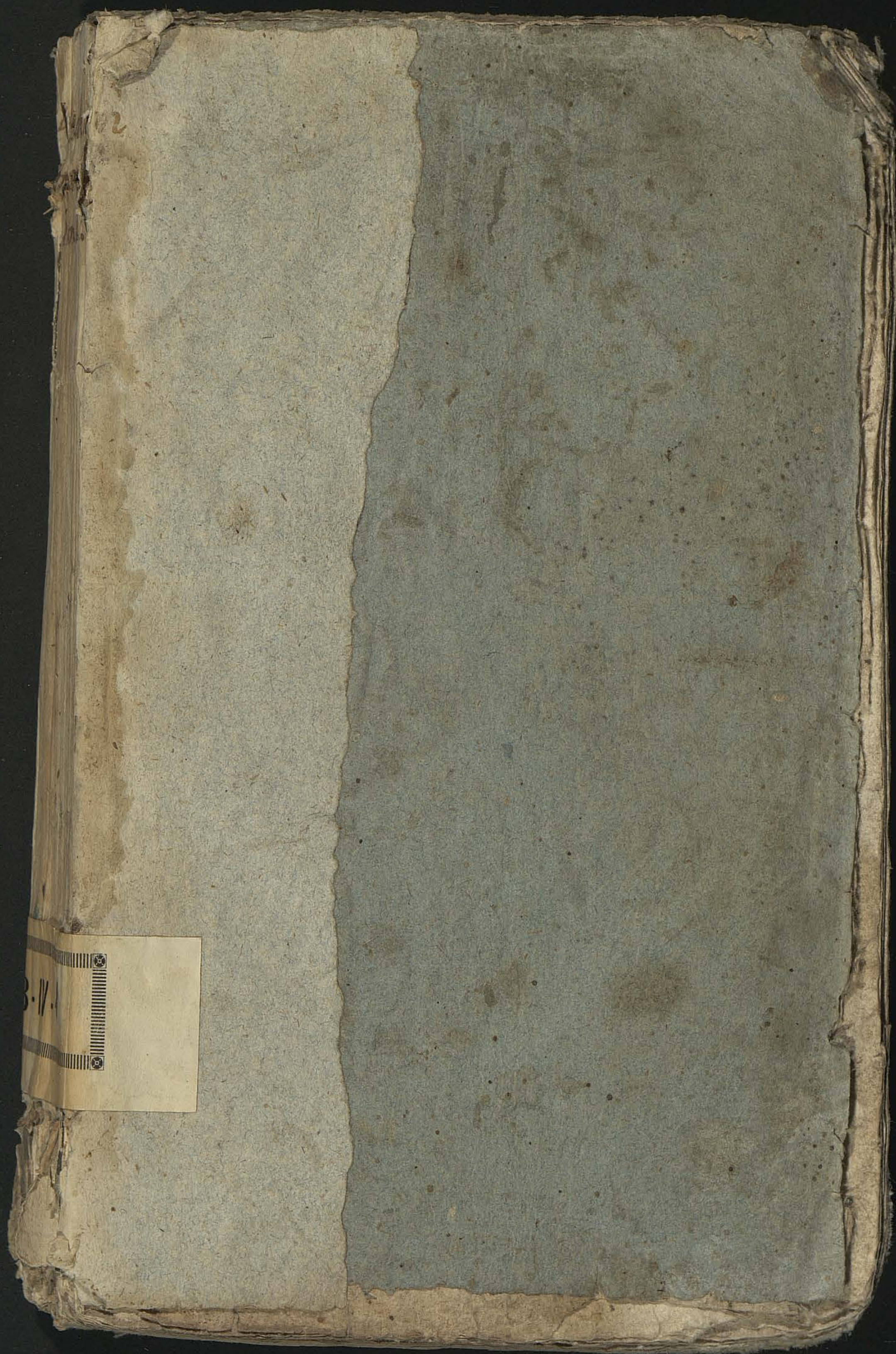


K

mi byli Włoch. Wizygotowie
Hiszpanią. Wandalowie Afrykę,
Gaulów, Frankowie trzymali.
Justynian umyślił na tych
wszystkich uderzyć, i przywró-
cić pierwszą iasność Rzymskie-
mu Cesarstwu. Widząc że Bel-
lizaryusz wszelkie przymioty
miał woiownicze, uczynił go
naywyższym Wodzem woysk.
Persowie od walecznego Mę-
ża pokonani, prosili o pokoy.
Afryka mu się poddała. Wło-
chy nie mogły mu się oprzeć.
Powrócił do Konstantynopola,
aby

czynił mu Oyciec od samego
niemowlęstwa, ile razy staru-
szek miał wychodzić z domu,
był mu przewodnikiem i pod-
porą. Dnia iednego gdy Ce-
sarz Adryan zwołał Senat. Ty-
tus Antoni prowadził Oyca
swego do Senatu. Cesarz tym
uczynkiem zadziwiony, przed-
sięwziął natychmiast przy-
brać go sobie za Syna i następ-
cę tronu, żeby resztę życia swe-
go zdawszy się na Tyta, swo-
bodnie kończył, ponieważ wi-
dząc go tak powolnym i usłuż-
E nym

KATECHIZM RZYMSKI.

TOM I.

Sposob wyznania Win

Przed Boskiem Majestatem, także i Wa=
szą przewielebnoscią wyznaię winy moie, że
Reguły Stej i Konstytucyj Naszej niezacho=
wałem scisle. Przewielebnosci Waszej, i
innym Oycom, iakoli też i Braciom powin=
nego uszanowania nie oddałem. Milczenia
Sto w czasach, i na mieyscach zakazanych
niezachowałem. do Koscioła pozno przy=
chodziłem i w temże powinnej skromnosci
i uszanowania Służąc do Mszy Stej, i w in=
nych obowiązkach Koscielnych niezacho=
wałem. Posłuszeństwo moie nie ocho=
tnie wykonywałem. W sprawowaniu
moich obowiązkow coskolwiek wydałem
Przechodząc się po Eremie skromnosci,
i powagi zakonnej niezachowałem. z po=
karmu, i napoju coskolwiek nie w swoim
czasie pozywałem. Także nie w swoim cza=
sie spałem. do Celi innego drugiego Zakonnika wcho=
dziłem. Do mojej także Celi innym wchodzić
pozwalałem. Rozbiłem coskolwiek z naczynia

z tych i innych defektów których
nie pamiętam daię się być winnym
za które proszę o naznaczenie ~~pokut~~ zba-
zbawienney pokuty.


BIBLIOTEKA O.O. KAPUCYNÓW

Sposob wyznania win

Przed Boskiem Majestatym
taiyze i waszę przewielebnością
wysnaięm winy moie ze Regulij
sżyntyę i Kanstucie naszy nczu chowx
cym
Szeszle. Przewielebnoszy waszyę
an a O a

KATECHIZM

Według uchwały S. Koncylium Trydentſkiego dla Plebanów

UŁOZONY

z rozkazu nayprzód S. PIUSA V. potym Klemensa XII.

WYDANY

Na Polſki Język zaraz w lat cztéry po ſkończonym Koncylium Trydentſkim

PRZETŁOMACZONY

PRZEZ

Jmć. X. WALENTEGO KUCZBORSKIEGO

Archidyakona Pomorſkiego, i w Krakowie Roku 1568. u Mikołaia Szarffenberga

WYDRUKOWANY.

Teraz z Rozrządzenia Urzędu Biſkupiego Krakowſkiego dla wygody Kapłanów ſtaranie duſz w Dyecezyi Krakowſkiey ſprawuiących

PRZEDRUKOWANY.



w Krakowie 1789.

w Drukarni Ignacego Gröbla Typografa J. K. Mći.

DO
JASNIE WIELMOŻNEGO JMC X.
JOZEFA
OLECHOWSKIEGO.

Biſkupa Uranopolitańſkiego Suffragana Archidyakona Katedralnego Audytora i Sędziego Generalnego Krakowſkiego, Kuſtosza Sandomirſkiego, Kawalera Orderu S. Stanisława
PANA i DOBRODZIEIA.

PRZEDMOWA.

Odebrawszy nader miłe od JW. Pana Dobrodzieia zlecenie, poczynienia maleńkich odmian niektórych słownych wyrazów Katechizmu Rzymſkiego oyczyſtym ięzykiem przed dwieście lat wydanego, iż te dla dawności tłomaczenia mnieyby teraz zrozumiane bydź mogły: uczułem w sobie ſzczerą chęć do dania dowodów uprzeymey wdzięczności za ſzczególne JW. Pana na Zgromadzenie w którym zoſtaię, i na moię ze wszech miar nieudólną osobę względy. Ale, iakże myśliłem sobie iednemu z Przezacnych w Kościele i w Narodzie Mężowi, w którym wſzyſtko wyżſze ieſt, nad to, coby Mu ofiarować można, wdzięczność okazać potrafię? Oto iedyny wcale przyzwoity upatruię ſposòb, poświęcić Mu toż samo Dzieło, koło którego bawić ſię z Niego miałem przyczynę i powód. Dzieło to naydroższe,

drożſze, bo treść Nauki Boſkiey w sobie zamykaiące. Dzieło to od wſzyſtkich prawdziwych Mędrców powſzechnie zalecone; Dzieło to iako Paſterzom Kościoła o jego pomnożenie ſtaraiącym ſię wysoką przynośi chwałę: tak Ciebie JW. Suffraganie umieszcza w liczbie tych, którzy ſię w czaſie S. Trydentſkiego Synodu koło niego zatrudniali. Gorliwość albowiem tamtych w układzie powſzechney Kościołowi Nauki, całemu świata iawna; daie ſię wszród innych Twych przymiotów Wielkim właściwych Duſzom, widzieć wieku naſzego w Osobie Twoiey. Kiedy poſtanowiwſzy wytrącić z rąk ludu wiele innych, częścią mało pożytecznych, częścią ladaiakich, częścią iadem zarażonych książek, umyśliłeś iako pełen Mądrości i Miłości a Paſterſkiey pieczołowitości Zaſtępca oddać im tę, która i ważnością rzeczy, i przedziwnym porządkiem, i słodką a oraz iasną wymową wſzyſtkie inne daleko swym przewyższa szacunkiem. Dzieło tedy to naygodnieyſze druku, gdy z rozkazu Twego pod prasę poſzło, będzie bez wątpienia godnym Ciebie, i przyzwoitym wdzięczności moiey upominkiem.

Lecz obſzerniey nieco należy mi wyłożyć to, co rozumnego Czytelnika przekonać o powadze Dzieła tego, a zatym do częſtego iegoż rozmyślania z niewypowiedzianym pożytkiem pociągnąć ſkutecznie może. Ieſt to rzecz, którey tym ochotniey zadosyć uczynić podług możności moiey zechcę: im pewnieyſzy ieſtem Twoiey w tey mierze JW. Suffraganie Woli.

Abym to wykonał, opisać mi potrzeba początek Katechizmu, iego poſtępek, i dokończenie. Nadto, przywieść Naywyżſzych Kościoła Paſterzów i Synody, od których Katechizm

potwier-

potwierdzony, pochwalony, i do używania podany. Tym ſposobem wyłoży ſię wszyſtko, cokolwiek tego przezacnego Dzieła powagę okazać zdólne ieſt: oraz Mężowie którzy koło niego pracowali wyliczeni zoſtaną.

Swięty Powszechny Synod Trydentſki pod Piusem IV. potrzecie zgromadzony, chcąc nie tylko szczególnieyſze pod ów czas powſtaiące Kacerſtwa zgnębić, ale też inne iuż zadawnione, a znowu podnoſzące głowę iednym właśnie zamachem obalić, tudzież naymnieyſze błędów zabytki z gruntu wykorzenić, ażeby i w owych okolicznościach, i na całą przyſzłość przysłużył ſię Kościołowi, nie tylko umyślił naukę Prawowierną którą Kacerze różnemi ſposobami znieść usiłowali, swemi wyrokami utwierdzić, ale też przedziwnego tego Katechizmu wydaniem, wszelkie któreby ſię kiedykolwiek ziawić mogły nieprzyiacioł prawdy mniemania, wcześnie i przezornie umorzyć poſtanowił. Sądził bowiem i słuſznie, iż lud Chrześciańſki od swych Paſterzów podług tego Katechizmu iednoſtaynie nauczony, co ma wierzyć, czego ſię ſpodziewać, co o Nayświętſzych Wiary Taiemnicach trzymać, iakim obyczaiem Sakramentów SS. używać, nowych zdań wynalazców ani słuchać, ani przyimować, owszem onych tak wielką Katechizmu tego powagą uprzedzony, iako fałſzerzów iuż od Kościoła potępionych mężnie odrzucać miał. Ten Oyców Trydentſkich zamysł, wſparły dawnych Synodów przykłady: iako to Nicenſkiego I, Carogrodzkiego, i innych, pomogło naleganie Karola IX. Króla Francuſkiego, pomogły wreszcie do iego wykonania niepoliczone a niebeſpieczne Katechizmy, które po całym Chrześciańſtwie z wielką wiernych ſzkodą rozrzucone

były.

były. Dał się bowiem widzieć Katechizm Berneński i Jenewski, wyznanie Kalwińskie, Auszpurskie, początki Kalwina, i inne tym podobne Kacerskie Dzieła, których tu wyliczać potrzeby niema. Aby więc przeciw fałszom postawić prawdę, i grube kacerstw ciemności, światłem nauki Chrystusowey rozpędzić, przedsięwziął Synod Trydentski wydać dzieło, któreby zgoła całą Wiary i obyczaiów Chrześciańskich umieiętność zawierało. Jaśnie się to pokazuie z Rozdziału śiodmego Posiedzenia 24. Trydentskiego Synodu, oraz z Przedmowy samego Katechizmu. Taki tedy był początek, takie pobudki, taki koniec temu zamierzony Katechizmowi.

Zgodzono się na to iednomyślnie, aby Imieniem i powagą Synodu był ułożony, atoli względem sposobu, którym miał być ułożony, i względem kształtu który Mu miał być nadany, nieco trudności zaszło. Niektórzy z Oyców żądali, aby dzieło Katechizmu, nic prócz rzeczy powszechnych, prostych, i do wszystkich poięcia stosowanych, nie zawierało, inni pragnęli, ażeby w nim rzeczy wysokie, doskonałe, któreby wspaniałość tak wielkiego Synodu okazały, tam umieścić, ponieważ (mowili) po Piśmie S, po Składzie Wiary, po Kanonach i Podaniu, książka ta naypierwszą być miała. Wreszcie uradzono, ażeby Naywyższego Biskupa Posłowie Oycom i Teologom na Synodzie Trydentskim obecnym, rożne Składu Apostolskiego, (toż rozumieć o Modlitwie Pańskiey Dziesięciu Przykazaniach i Sakramentach potrzeba) części wyznaczyli, te zaś przyzwoicie jak dokładność Katechizmu wyciągała od Nich wyłożone, wszystkie z podpisem własnych Imion i Nazwisk Posłom oddane były. Tak rzecz opisuie *Christophorus Sanctotisius* Augustynianin,

ſtynianin, w Przedmowie do Dzieła *Theatrum SS. Patrum* który ſię na Synodzie znaydował. Przydaie tenże, iż Kardynał *Seripandus* podał mu do wyłożenia Rozdział Składu Apoſtolſkiego *Et in Unam Sanctam Eccleſiam Catholicam.* Michałowi Medynie Franciszkanowi czwarty Rozdział był podany, inszy Juliuſzowi Poggianowi, inſzy Piotrowi Galezyniuſzowi, inſzy Sylwiuszowi Antonianowi, inszy Gabrielowi Paleotowi, inſzy Achillesowi Stacyuszowi, inſze inſzym podane były.

Ażeby zaś Dzieło tym ſpoſobem utworzone, ile zbyt rozciągłe ſkròcone być mogło, oraz jednoſtaynością i pięknością łacińſkiey wymowy ozdobione zoſtało, należało, aby ile treść Teologii zamykaiące, Teologom do iego przerobienia bez uſzczerbku naymnieyſzego rzeczy potrzebnych, oddane było. Wybrani tym końcem *Leonardus Marinus* Arcybiſkup Lancyoeńſki *Ægidius Fuscararius* Biſkup Modeńſki. *Franciſcus Forerius* od Króla Portugalſkiego na Synod posłany Teolog. Wſzyscy Zakonu Kaznodzieyſkiego.(a)

Leonardus Marinus Patrycyuſz Jenueńſki narodził ſię w Roku 1509, w młodziuchnym wieku Zakon Kaznodzieyſki sobie obrawſzy, wkròtce w pobożności i naukach znaczny uczynił poſtępek. Od Juliuſza III. uczyniony Biſkupem Laodyceyſkim w ſtronach niewiernych, i Suffraganem Biſkupa Mantuańſkiego, potym od Piusa IV. na Arcybiſkupſtwo Lancyo-

neńſkie

(a) *Swiadczy Dzieie Zakonne, Gaſpar Silligandus lib: 2. de Epiſc: Mutin: Michaël Pius de Viris illuſtribus Ord: Prœdicat: Petrus Gviſonus librô 1. vitæ S. Caroli Borom: cap: 8. Joſeph: Ripamontius 3. part: Hiſt: Eccles: Mediol: lib: 2. Cardin: Pallavicinus Tom: 3. Hiſt: Concil: Trident: lib: 18. Cap: 1. n. 4. & lib: 24. Cap: 13. num: 4.*

neńſki: w Kalabryi podwyższonym zoſtał. U Karola V. Cesarza i Filipa Krola Hiſzpańſkiego Syna Jego, u Maxymiliana Ceſarza i Sebaſtyana Krola Portugalſkiego w czasach nader przykrych Posła Papiezkiego urząd ſprawował, z tak wielką chwałą, iż sobie na powſzechną cnòt swoich i nauki zasłużył sławę. Był *Marinus* (mòwi *Ughellus Ciſtercienſis* (b) zaſzczycony dowcipem, wymową ſzczegòlny, w radach przezorny, w wielu inſzych osobliwſzych przymiotach wielki, tudzież na ſpoyzrenie wſpaniały. Mam u ſiebie Medal moſiężny, Twarz Jego rzetelnie wyrażaiący, bity w Trydencie, w czaſie Synodu, tam odprawuiącego ſię. Od Piusa V. na Albańſkie Biſkupſtwo *Montisferrati* przenieſiony, ſześć lat też z pieczołowitością osobliwszą i ſtaraniem ſprawował. Nakoniec, gdy mu Grzegorz XIII. purpurę i Poselſtwo do Ceſarza ofiaruie, zapadſzy w chorobę dnia 2. Czerwca 1573. wieku swego 63. świątobliwie życia dokonał. Pochowany w Kościele P. Maryi *ſuprà Minervam* przed wielkim Ołtarzem z powſzechnym wſzyſtkich żalem. (c) O tymże Marynie wſpomina *Sacchinus* w Hiſtoryi Towarzyſtwa Jezusowego (d) przytaczaiąc liſt Jego do S. Franciſzka Borgiasza cieszący Go i Jego Towarzyszòw w prześladowaniu ktòre było w Hiszpanii przeciwko nim powſtało. Ten liſt dowodzi Leonarda pobożności i ſzczegòlnego ku Towarzyſtwu Jezusowemu przywiązania.

Ægi-

(b) *W dziele pod tytułem* Italia Sacra *num: 47. pag: 416.*
(c) Obszerniey dzieła męża tego opisali *Ubertus Feliota in elogiis clarorum Ligurum pag: 199.* i *Ferdinandus Ughellus Ciſtercienſis* iuż wzmiankowany.
(d) *Tom: 2. lib. 2. num. 133 pag: 64.*

Ægidius Fuſcararius czyli *Fuſcherarius* zacnie w Bononii urodzony, pod Pawłem III. na Urząd Magiſtra Pałacu Apoſtolſkiego wysadzony, a od Juliusza III. Biſkupem Modeńſkim uczyniony był. Pod Pawłem IV. fałſzywie o błędy przeciw Wierze oſkarżony, i zpotwarzony (tak Bòg częſtokroć ſprawiedliwych doświadcza) do więzienia wtrącony zoſtał, po surowym atoli i ścisłym całego życia iego roztrząśnieniu zgoła niewinnym uznany, do pierwszey po ſiedmiu mieſiącach doſtoyności ieſt przywròcony. Od Piusa IV. odebrawszy rozkaz aby ſię znaydował na Synodzie Trydentſkim, oczywiſte tam nienaruſzoney Religii, wybornéy nauki i roſtropności, dał dowody. Z téy przyczyny poruczone Mu było rozporządzenie Seſsyi i Kanonòw Synodalnych, w czym iak ſię chwalebnie ſtawił, iaśnie pokazuie ten porządek, ktòry tam znayduiemy. S. Karolowi Boromeuszowi nader miły, z Bartłomieiem *de Martyribus* Arcybiſkupem Brakareńſkim, przyiaźni związkiem złączony, dla obyczaiòw pomiędzy niemi i cnòt podobieńſtwa, przetoż o nim ten drugi zwykł był mawiać: *Dziwię ſię: iż lubo Biſkup Modeńſki ubogi, ia zaś bogaty ieſtem, większe on iednak i znacznieyſze iałmużny czyni.* Pracami na pożytek Kościoła Bożego zwątlony, w sameyże koło Katechizmu pracy życie zakończył w Rzymie 23. Grudnia 1564. Pogrzebiony tamże gdzie i *Leonardus Marinus.* (e)

Franciſzek *Forerius* czyli *Fureirius* Luzytańczyk, wielkim był Filozofem w Greckim i Hebrayſkim ięzyku biegły, iako uczone iego na Pismo S. Kommentarze dowodzą (f) Teolog

(e) Piſzą o nim obſzernie *Gaſpar Silligandus lib: de Epiſc. Mutinen:* i *Ferdinandus Ughellus Tom: 2. Italiæ Sacræ*
(f) Swiadczą o nim *Antonius Gosaeus* i *Michàël Pius.*

log oraz głęboki, równie iak pobożny, od Króla Luzytańſkiego na Synod posłany zdaniem Oyców wſzyſtkich, za człowieka prawdziwie uczonego miany był; niemniey w opowiadaniu Słowa Bożego dzielny, iak mówi X. Poſsewin *in Apparatu*. Nakazał mu Synod aby Regeſtr książek zakazanych ułożył, wykonał to, napisawszy prócz tego niektóre służące reguły, które od naycelnieyszych wszyſtkich Narodów Teologów, za potrzebne są uznane. W Zakonie Kaznodzieyſkim nayprzód Prokuratorem Generalnym, potym Pałacu Apoſtolſkiego Magiſtrem był uczyniony, i do Katechizmu także na Synodzie użyty był. (g)

Po śmierci Idziego Fuſkararyusza i zeyściu O. S. Piusa IV. gdy robota koło Katechizmu nieco przerwaną była, S. Karol Borromeusz pilnie ſtaraiąc ſię aby dokonaną zoſtała, zatrzymał przy sobie Forreryusza, między innemi piſząc na początku Liſtopada 1564. Liſt do Króla Luzytańſkiego i Kardynała Henryka, w którym ſię wymawia, dla czego mu po ſkończonym Synodzie do Oyczyzny powrócić nie dopuścił. Jakoż za Jego ſtaraniem Katechizm do tego ſtanu doprowadzony był, iż o nim S. pomieniony Kardynał w tymże liście iako o dziéle doſkonałym, mówi: *Jam Nos ejus diligentiâ & induſtriâ abſolutum Catechiſmum, opus ornatiſsimum, quod omnia ferè præcepta, & documenta vitæ, pié ſanctèquè inſtituendæ complectitur, accepimus.* Ztąd zaś pokazuie ſię iż chwała tego dzieła po wielkiey części na S. Karola Borromeusza zlewa ſię. I ten to był poſtępek Katechizmu Rzymſkiego.

Wywyż-

(g) Swiadczy Kardynał *Pallavicinus lib: 18. Hiſtor: Concil: Trident: Cap: 1. num: 4.*

Wywyższony na Stolicę Apostolską Pius V. wszystkie swoie na to obròcił starania, aby Kościòł Chrystusòw, zdrową nauką, i świętemi obyczaiami, iuż przez przykłady swoie, iuż Trydentskich Kanonow i wyrokow wykonaniem, wspierał i utrzymywał. Ze zaś Katechizm iuż ułożony, napisany, i dokończony, wiele do tego końca mógł pomòdz: ażeby iego na iaw wydanie z wszelkim rozsądkiem i rostropnością stało się, przeyzrenie onego i roztrząśnienie Kardynałowi Syrletemu, ktòrego naukę przezorność i pobożność dobrze poznawał, powierzył. *Guillelmus Sirletus* miasteczku iednym w Kalabryi (*Stylii in Calabria*) urodzony R. P. 1514. nie z rodu, ani bogactw, ale z cnoty i nauki szlachetny, troiakiego ięzyka, Łacińskiego, Greckiego, i Hebrayskiego w Oyczyznie i w Neapolu umieiętności nabył. Udawszy się do Teologii tak w niey postąpił iż lubo samę tylko Biblią, do Rzymu przybywszy z sobą miał, prędko iednak wszystkim uczonym dał się poznać, a nayprzòd Marcellowi Cerwinowi Kardynałowi, ktòry pòtym pod imieniem Marcella II. na S. Stolicy siedział. Z tymże Kardynałem na Synod Trydentski iechał, i Jego w ułożeniu i rozporządzeniu Kanonòw osobliwie szòstey Sessyi wiele wspomagał, iako wielki Teolog. Pawłowi IV. nader miły, od Piusa IV. purpurą, z ktòrey się *Leonardus Marinus* wyprosił, udarowany, za wstawianiem się S. Karola Borromeusza, ktòry Go sobie wysoce poważał. Mąż tedy ten i w Oyczyznie i w inszych Kraiach, mądrością rostropnością, i innemi cnotami znamienity, ubogich Oyciec, dla ktòrych poratowania częstokroć z własney szaty i obuwia wyzuwał się, od uczonych powszechnie dla głębokiey nauki Bibljoteką żyiącą, żywym *Musæum* nazywany,

doko-

dokonał życia swego R. P. 1581. Przybrał On sobie był dwóch do pomocy, gdy się przeglądaniem Katechizmu zabawiał. Tomasza *Manriques* i Eustachiego Lukatella obydwòch Zakonu Kaznodzieyskiego. Pierwszy iako dziéie Zakonu tego znać daią szlachetnie urodzony, dowcipu wysokiego, nauką sławny rozsądku zdrowego, i w zamysłach dobrze ułożonych stateczny, do Rzymu przyzwany, nayprzòd Prokuratorem całego Zakonu, potym Magistrem Pałacu Apostolskiego od Piusa IV. obrany, od Piusa zaś V. pierwszy przy Watykańskiey Bazylice Teologii Profesorem uczyniony, umarł tamże R. P. 1573. Drugi w Bononii szlachetnie urodzony, pod Pawłem IV. Piusem IV i V. umieiętnością słynął. Piusa V. nayprzòd był Spowiednikiem, potym zaś Biskupem i Xiążęciem Regeńskim uczyniony, przykładne wszystkim życie zakończył R. 1575. wieku swego 57. Tych więc tak wielkich Mężow staraniem i pracą stało się, iż Roku 1566. po zakończonym Synodzie Roku 3. Katechizm zupełnie zakończony, roztrząśniony, poprawiony, Piusowi V. ofiarowany iest. Od niego zaś pochwalony i Pawłowi Manucyuszowi do wydrukowania, nayprzòd po łacinie, potym zaś po włosku oddany iest. Tłomaczył go na włoskie z rozkazu Piusa V. Alexy Figliucci Zakonu Kaznodzieyskiego Mąż krwi szlachetnością, nauką, i pobożnością, ięzykòw Greckiego i Łacińskiego wiadomością sławny. Nadto mowca Ewangeliczny i Wiérszopisz.

Takie było dokończenie tego złotego Katechizmu. Są niektòrzy i nader poważni mężowie, między ktòremi *Apostolus Zeno* inszych prócz tego naznaczaiący Katechizmu Pisarzów, naprzykład: Pawła Manucyusza, Korneliusza, czyli Jana Chrzci-

Chrzciciela, czyli Atyliusza, Amalteusza i innych: tych atoli zupełnie przekonał oczéwistemi swiadectwy X. Hieronim Lagomarsini. I ia na to z nim zgadzam się: przyznać iednak muszę, czego po mnie szczérość i rzetelność w takiey okoliczności wyciąga, iż nie tak, wspomnionym aż dotąd Mężom dziéło Katechizmu przypisuię, iakby wcale do niego inni Trydentscy Oycowie i Teologowie należeć nie mieli. Należą owszem, i bardzo należą Ponieważ naypzród Posłowie Piusa IV. na Synodzie pierszeństwo trzymaiący, to iest: Kardynałowie Herkules Gonzaga, Seripandus, Hosius (o ktòrym wnet mòwić będę) Simoneta, Silicus, Navagerius, Mężowie mądrością swoią świat zadziwiaiący, zatrudniali się rozdawaniem rzeczy każdemu z osobna z Teologòw, temi zawiadywali, te pilnie przez siebie i innych na to wysadzonych rozważali. Nie ustępowali w tym punktcie Posłom, inni Kardynałowie i Biskupi. Teologowie zaś zgoła wszyscy, to radą, to pismem, to uwagami, starali się żeby dziéło na świat wyniść maiące, wielkości Trydentskiego Synodu odpowiadało. Słowem: iako Katechizm dziéłem Trydentskiego Synodu nazywa się i iest, tak chwała iego na wszystkich, ktòrzy tenże S. Synod składali, zlewać się powinna. Chcieć atoli wszystkich w szczegòlności pochwały tu wypisać, byłoby rzeczą nieskończoną, i nader trudną, gdyż nie wszystkich Teologòw ktòrzy się przyłożyli do Katechizmu, są nam wiadome nazwiska.

Powracam więc do rożnych innych Katechizmu Rzymskiego wytłomaczeń. Nie dosyć maiąc na tym Pius V. iż Katechizm po łacinie i po włosku w Rzymie z druku wyszedł, pragnął ieszcze aby i inne Narody każdy w swoim ięzyku, tym

drogim

drogim ſkarbem ubogacone zoſtały. Ządaniu tego Namieſtnika Chryſtusowego dosyć ſię ſtało: albowiem za świadectwem X. Poſsewina *in Apparatu* na ięzyk Francuſki *Gentianus Hervetus*, ktory ſię też i na Synodzie znaydował, na Niemiecki X. Piotr *Caniſius* Towarzyſtwa Jezusowego Teolog, Mąż wielki i Hosyusza Kardynała przyiaźnią zaszczycony, na Słowiańſki z rozkazu Grzegorza XIII. iak świadczy Koncylium Akwilejeńſkie, na Hiſzpańſki z rozkazu Koncylium Limańſkiego iak świadczy Koncylium Tarrakoneńſkie, na Peruańſki od iednego z Zakonu Kaznodzieyſkiego iak' świadczy Regeſtr Biblioteki Kaſsanateńſkiey, na Polſki od X. Walentego Kuczborſkiego Archidyakona Pomorſkiego na żądanie Kardynała Hozyusza, wytłomaczony ieſt.

Wſpomniałem iuż kilka razy w tey Przedmowie, tego wieczney pamięci godnego Senatora, Kardynała i Biſkupa: ale to mieysce wyciąga, abym tu obszerniey o Nim pomowił: ile żem to winien Oyczyznie ktorą wsławił, nieporownanym cnotom i mądrości Jego, ktoremi światu zaiaśniał, wreście temu Jego przywiązaniu, ktore miał ku Zakonowi memu. (h) Urodził ſię Hozyusz w Krakowie R. P. 1504, z Ulryka i Anny Rodzicow zacnych, lecz cnotą i pobożnością daleko zacnieyszych. W dziecinnych ieſzcze leciech, iuż znać było po łatwości z ktorą nabywał nauk i w nich swych rowienników celował, po onym unikaniu igraszek młodemu wiekowi zwyczaynych, po ſkłonności nakoniec do wſzyſtkich wielkich czynności, iak wielkim miał ſię ſtać swego czasu, Domu, Oyczyzny, i Kościoła ſkim zaſzczytem. Biſkupem nayprzod Chełmſkim, a potym Warmińſkim

(h) *Reſcius pag: 10.*

mińskim zostawszy, słowem i przykładem zagrzewał do dobrego powierzone sobie dusze, to łagodnością, to gorliwym nastąpieniem, to pełnemi owey prawdziwey miłości postępkami, to mężnym i nieprzełamanym odporem, odwodził od złego, ostrzegał i bronił, aby w niebespiecznych nader czasach nie były zwiedzione od fałszywych Posłańców, pod płaszczykiem nauczania Ewangelii, na zniesienie teyże Ewangelii godzących. Nie mogła się w granicach Polskiego Narodu utrzymać wielkość Duszy Hozyusza, głęboka nauka z Chrześciańską pokorą, przyiemność obyczaiów, z surowością życia, miłość prawdy z nieustraszonym sercem, obróciły na siebie oczy niemal całego świata. Uyzrał te wielkie Hozyusza przymioty Rzym, i chciał w poczet Go Senatorów Kościelnych wpisawszy, samę Purpurę nim zaszczycić. Wyłamywał się z tey godności jle mógł, ale w reszcie przystać był przymuszony, i osiągnął Dostoyność którey był naygodnieyszym za zdaniem Pawła IV. *Gdym poznał Hozyusza, wszystkim innym wieku mego Mężom przestałem się dziwić* (i) Do Ferdynanda Cesarza posłany względem dokończenia Synodu Trydentskiego, wymową swoią, wszystko co żądał otrzymał, usłyszawszy prócz tego od Cesarza. *Łaska z Tobą widzę iest Ducha S. i Duch Boski kieruie ustami twemi.* (k) Na Synodzie Trydentskim pod Piusem IV iako Jego Poseł pierszeństwo trzymaiąc, iak wielce mądrością swoią roztropnością, rozsądku przenikłością zaiaśniał, świadkami byli owi wielcy Mężowie, którzy się tam zgromadzili, a którzy na Hozyusza, iako na iednego z owych dawnych ludzi Apostolskich poglądali. Wszystkie czułego nader i mądrego Pasterza

b powin-

(i) *Rescius pag. 84*
(k) *Idem pag. 86.*

powinności pilnie wykonane, wszyſtkie Jego mowy, ſprawy, piſma, wyliczyć ieſt rzeczą niepodobną. Jak wielkiego przykładał ſtarania aby dzieło Katechizmu Rzymſkiego tak iak go mamy doſkonałe ſtanęło, pokazuie ſię z liſtów S. Karola Borromeusza, w iednym z nich donoſi mu, aby go pocieszył: *Jam abſolutus eſt Catechiſmus Sacrorum Librorum editio adornatur.*

Dzieła tego Męża w materyach Religii nayważnieyszych iak były i maią być szacowane, pokazuie to gruntowność rzeczy założonych z wymową iasną, czyſtą a przekonywaiącą złączona, iaką ſię tam poſtrzega, pokazuią przetłómaczenia ich na ięzyk Niemiecki, Francuſki, Niderlandzki, Włoſki, Polſki i Ormiańſki, pokazuią powtòrzone onychże drukowania w Rzymie, w Paryżu, w Wenecyi, w Lugdunie, w Antwerpii, w Kolnie, w Moguncyi, w Dylindzię, w Krakowie, w Wiedniu. (l) Wylawszy ſię cały na usługi Kościoła Powszechnego, przyniosłszy sławę nieśmiertelną Narodowi swoiemu, w którym mimo swe uſtawiczne Duchowne zatrudnienia pełnił obowiązki naywiernieyszego swey Oyczyznie i naygorliwszego Senatora, zakończył pełne cnot heroicznych życie nader szczęśliwą śmiercią w Rzymie R.P. 1579 wieku swego 76, pochowany w Kościele P. Maryi *Trans Tiberim* ktòrego miał tytuł Kardynałem zoſtawszy. Słusznie od Grzegorza XIII nazwany *Filarem Kosciola, Ozdobą Zgromadzenia Kardynałów, Swiatłem Rzymu.* (m) Słusznieby Narod nasz złotemi nayodleglejszey potomności na wſpaniałych koloſsach Imię Jego ry-

sował

(l) *Reſcius pag: 360.*
(m) *Idem pag: 387.*

sował literami, dla wzbudzenia w teraznieyszych Oyczyzny Synach tego Ducha prawdziwey Wiary, Ducha gorącey ku Bogu i Oyczyznie miłości, ktory Wielkiego Hozyusza niegdyś ożywiaiąc, światu całemu dał poznać.

Tacy tedy Mężowie w wszelakim umieiętności rodzaiu wyćwiczeni, których Cnotę, Mądrość i Pobożność szanowano, którzy Trydentskiego Synodu wszelkie zamysły dobrze sobie wiadome mieli, Katechizm nam Rzymski ułożyli, napisali, i do używania ofiarowali. Iest to zaiste dowód wielkiey powagi tego Dzieła, choćby też innych nie dostawało, na których iednak nie zbywa, gdyż są ieszcze przednieysze.

Pius V. w swoim *Breve* do Manucyusza Dnia 24 Października 1566 tak mówi „ Pasterskiemu Urzędowi chcąc ile „ możności przy pomocy Boskiey dosyć czynić, i to co od S. „ Trydentskiego Synodu postanowione i nakazane iest wykonać, staraliśmy się, ażeby od niektórych wybornych Teologów w tym Przezacnym Mieście, był ułożony Katechizm, z „ ktoregoby Wierni Chrystusowi tych rzeczy które im wiedzieć, wyznawać, i zachować potrzeba, za pilnością swoich „ Plebanów byli nauczani. Która książka gdy przy pomocy „ Boskiey dokończona, na światło wyniść ma, postanowiliśmy „ obmyślić, ażeby z iak naywiększą pilnością wydrukowana „ była. „

Grzegorz XIII w pewnym *Breve* R. P. 1593. wyznaie, iż z Jego rozkazu i potwierdzenia Katechizm na nowo z druku wychodzi. Swiadczy X. Antoni Possevin, iż tenże Papież zlecił Franciszkowi Gracyanowi *de Garzatoribus* Kanonikowi Wincentyńskiemu, ażeby uczynił zbiór Prawa Kościelnego, w któ-

 rymby

rymby odciął wszyſtko, co w czaſie od Papieżów, od Synodu Trydentſkiego, i Katechizmu Rzymſkiego znieſione było. Oczèwiſta rzecz, iak wiele trzymał o powadze Katechizmu, i chciał aby trzymano, kiedy żądał aby podług niego odmiany w Prawach Kościelnych czynione były. Tenże Grzegorz XIII wiele Prowincyalnych Synodòw potwierdził, o ktòrych zaraz uczynię wzmiankę, na ktòrych, naukę w Katechizmie zamkniętą, ażeby Plebani ludowi ogłaszali nakazano.

Klemens XIII w liście swoim ogòlnym do Patryarchów, Prymasów, Arcybiſkupòw, Biſkupòw, (ktòry cały niżey położony będzie) gdy powiedział, iż nie należy ludowi przekładać szczegòlnych mniemań, niektòrych acz Katolickich Doktorów, ale naypewnieysza Katolickiey Prawdy cecha, okazana mu i przekładana być powinna, to ieſt: Nauki Powszechność, dawność i iedność, przydaie: iż z wyroku S. Trydentſkiego Zgromadzenia ułożone ieſt Dzieło pod napisem *Katechizm Rzymſki*, ktòre całą Naukę powszechną w Kościele zawiera, do ćwiczenia w Niey Wiernych, ktòra od wszelkiego błędu, i błędu niebeſpieczeńſtwa daleką ieſt, ktòra aby iawnie ludowi podawana była, owo S. Zgromadzenie iasnemi nakazało słowy. Niżey zaś zaleca i uſilnie napomina: ażeby Katechizm Rzymſki w tym czaſie dla Chrześcian naytrudnieyszym ku uniknieniu ſideł przewrotnych zdań, ku rozkrzewieniu i potwierdzeniu prawdziwey i zdrowey nauki od wszyſtkich Wiernych, za ſtała niem Paſterzòw iako wzòr Katolickiey Wiary i Chrześciańſkiey Nauki przyięty, i wszyſtkim ſtaranie Dusz ſprawuiącym do używania nakazany był. Synody liczne Prowincyalne (że dla krótkości czasu Dyecezalne pominę) Katechizm Rzymſki, iako Dzieło iedyne do używania wyznaczaią i nakazuią.

Pierwszy Prowincyalny Synod ieſt Medyolańſki I pod S. Karolem Borromeuszem R. P. 1565 wprzòd ieszcze niżeli Katechizm z druku wyſzedł. Z tym wszyſtkim pod tytułem *Qui libri à Clericis legendi?* nakazuie: aby ſię iak nayprędzey o niego ſtarali, temi słowy: „ Klerycy gdy do czternaſtego roku przyi„ dą, ażeby Prawo Pańſkie ktòre szczegòlniey zachować obo„ wiązani są, dniem i nocą rozmyślać mogli, Ksiąg Swiętych „ ieżeli nie obfitość, przynaymniey wybòr niech maią, nieu„ chronnie zaś ſtary i nowy Teſtament, tudzież *Katechizm* „ *w Rzymie* maiący być wydany, iak ſię tylko pokaże „ Iż ten Synod potwierdzony ieſt od Stolicy S, wątpić nie można, gdyż zaròwno z innemi Synodami umieszczony ieſt.

Drugi Synod ieſt Benewetańſki R.P. 1567. pod Jakobem Sabellem Kardynałem Arcybiſkupem Mężem wielce uczonym. (n) Na tym Synodzie nakazano ieſt Plebanom i innym o Duszach ſtaranie maiącym, tak: „ Ponieważ o to szczegòlniey ſta„ rać ſię winni, ażeby w rozdziałach Wiary, ktòre ſię w Skła„ dzie Apoſtolſkim znayduią, w dzieſięciu Przykazaniach naucę „ Sakramentów, i Modlitwy Pańſkiey rozumieniu, lud sobie „ powierzony ćwiczyli: dla wypełnienia tey powinności *Ka*„ *techizm który z rozkazu Piusa Papieża wydany ieſt*, „ niechay uſtawicznie w ręku maią, ażeby tego wszyſtkiego, „ podług zdrowey i Kościelney Nauki uczyć mogli. „ I ten Synod od Stolicy Apoſtolſkiey potwierdzony był.

Trzeci Synod miany w Rawennie 1568 tak nakazuie. (o) *Maximè Catechiſmum SS. Domini Noſtri Pii V juſsu nuper editum,*

(n) *De prædicat: Verbi Dei Cap: 10.*
(o) *Tituló de Seminario Cap: 4.*

editum, aſsiduè præ manibus habeant. Potwierdzony ten Synod ieſt od Piusa V.

Czwarty Synod Medyolańſki II pod S. Karolem Borromeuszem 1569 (p) rozkazuie Plebanom: *Ut frequentiùs aliquam Catechismi Romani lectionem inter se convenientiùs tractent.*

Piąty Salisburſki w Niemczech 1569 tak mowi „ (q) Po„ winni Plebani iako i Biſkupi gdy maią Sakramenta ſprawo„ wać, ich moc i ſposob używania do poięcia przyimuiących w „ Oyczyſtym naszym Niemieckim ięzyku tłomaczyć, podług te„ go co ſię *w Katechizmie Rzymſkim* zaiſte nader pożyte„ cznym, a w tych czasach naybardziey potrzebnym, ktorego „ kształt S. Trydentſki Synod przepisał zamyka. „ Ten Synod potwierdzony od Grzegorza XIII 5. Lipca 1574.

Szoſty Medyolańſki III pod S. Karolem Borromeuszem mowiąc o Sakramentach. *In Sacramentorum adminiſtratione Parochi adhibeant locos & doctrinas Catechismi Romani* Potwierdzony ieſt od Grzegorza XIII.

Siodmy Synod Genueńſki 1579 pod Cypryanem Pallavicinim, na tym uchwalono (r) ażeby Plebani dzieciom do słowa z Katechizmu Rzymſkiego, Naukę Chrześciańſką przekładali. *Ut Parochi recitent eis ad verbum ex Catechismo Romano aliquid.*

Osmy Medyolańſki IV pod S. Karolem Borromeuszem R.P.

(p) *Decretó 33. Titul: 2.*
(q) *Conſtit: 26. Cap: 3.*
(r) *Tituló de Fidei element: à Parocho tradendis.*

R.P. 1576 gdzie (s) między Książkami, ktore Biskupowi wizytuiącemu obowiązany iest pokazać Pleban, liczy się *Katechizm Rzymski.* W napominaniach zaś do Kleryków, Synod mowi:,, ,, Czterech osobliwie rzeczy z nauki Katechizmu Rzymskiego ,, o dwunastu rozdziałach Wiary, o Siedmiu Sakramentach, o ,, Dziesięciu Przykazaniach, o Modlitwie Pańskiey wszelką łatwość i gotowość mieć usilnie staraycie się. ,, Potwierdzony ten Synod od Grzegorza III tego samego roku czyli też następuiącego. Duchowieństwo całey Akwitanii w Burdegali zgromadzone, Katechizmu Rzymskiego czytanie Plebanom nakazało.

Dziewiąty Synod Medyolański V pod S. Karolem Borromeuszem 1579 wyciąga (t) ażeby wyroków Wiary naucząiąc, trzymali się Katechizmu Rzymskiego, ażeby go po Seminaryach nauczano, (u) chce, aby maiących się święcić pytano: (w) czyli Katechizm Rzymski maią, i trzymaią iego Naukę. Potwierdził ten Synod Grzegorz XIII.

Tegoż samego Roku Duchowieństwo całey Francyi zgromadzone nakazało: *Curati Catechismum Concilii Tridentini assiduè præ manibus habeant.*

Synod Rotomageński 1581, Burdegaleński, 1582. Turoneński 1583 Remeński 1583 Akweński 1585 Tolosański 1590 Aweniońśki 1594. Akwilejeński 1596. Narboneński 1609. Gnieźnieński miany w Piotrkowie pod Stanisławem Karnkowskim 1589.

(s) *Tituló de Visitat:*
(t) *Tituló de his quæ ad prædicationem & doctrinam pertinent.*
(u) *Ibidem: Titul: de Seminariis.*
(w) *Ibidem de examinandi ratione.*

1589. Wszyſtkie te Synody Prowincyalne potwierdzone od Stolicy Apoſtolſkiey nakazuią, aby nauczaiąc Wiary, podaiąc wiadomości potrzebne o Sakramentach, tłomacząc Przykazania Boſkie, rozbieraiąc modlitwę Pańſką, nieuchronnie Rzymſkiego Katechizmu używać.

Możnaby tu przytoczyć rożne Synody Dyecezalne, rożne zdania wielkich w Nauce Mężow, iednomyślnie pochwalaiących, i wysoce wynoszących Katechizm Rzymſki; atoli że granice Przedmowie należące tego nie pozwalaią: niech dosyć będzie na tym co ſię aż dotąd na okazanie wielkiey tego Dzieła powagi napisało. Łatwo ſobie każdy ztąd wnieść może, iż Katechizm Rzymſki od S. Synodu Trydentſkiego ułożony, od tylu Naywyższych Paſterzow pochwalony, nakazany ku używaniu, od tylu Synodow Prowincyalnych od tylu nauką pobożnością, i dzieiow Trydentſkiego Synodu wiadomością sławnych mężow ſzczegolniey zalecony, miany być powinien przeciwko wſzelkim kacerſtw truciznom za lékarſtwo (zdaniem Chrześciańſkiego świata) doświadczone, za kamień probierſki i prawidło nieomylne, podług ktòrego wſzelka nauka ma być roztrząsana, a zatymiż naywyższe mieysce między wſzyſtkiemi uczonych pismami trzymać powinien: gdyż nie iednego tylko prywatnego człowieka zdania, ale całego Kościoła, ktory filarem i twierdzą prawdy ieſt, Naukę w sobie zamyka.

Co gdy tak ieſt: z pełną głębokiego uſzanowania ufnością odważam ſię w Ręce Twoie JW. Suffraganie złożyć iuż to Dziéło i z Przedmową, ktorey zamiar nie inny, tylko aby obſitszą Czytelnik mogł mieć wiadomość przyczyn, ktore Go

szaco-

szacować nakazuią. Od Ciebie wyszło do Ciebie powraca; przyimiy Go więc z tą umysłu łagodnością, ktorą w Tobie rownie iak wysoką Mądrość, Roſtropność, i inne wielkie Cnoty wszyſtko Duchowieńſtwo głęboko poważa. Jakoż poważa ſprawiedliwie: gdy dawniey przez oddalenie Paſterza, teraz przez Jego do wieczności przenieſienie ſię, oſierociałą Dyecezyą poruczoną Tobie (od J.O. Xięcia Prymasa Adminiſtratora teyże Dyecezyi) tak słodko rządziłeś i rządziſz, iż wſzyſtkie Twe poſtępki, wſzyſtkie rozporządzenia wyſtawuiąc oczom naszym zbior przedziwnych Talentow i Cnot Paſterzowi właściwych, wzbudzaią do uszanowania i Miłości czci godney Osoby Twoiey. Dzieło Katechizmu za rozkazem Twoim na światło na nowo wychodzące, wpaiaiąc w Wiernych, ktorzy Go czytać będą poſzanowanie i miłość Nayświętszey Religii, wſtręt do rozwiozłości, niedowiarſtwa i wszyſtkiego co do tego ſposobić zwykło, uprzeymą ufność w Boſkiey nad światem Opatzności, zupełną podległość Jey rozporządzeniom we wszelkich okolicznościach, złączy Ich modlitwy z moiemi do Boga prozbami o długie życie i zdrowie Biſkupa, ktorego Rozum, Przymioty i Cnoty przynoszą tak wielką sławę Religii, ktorego dni iak drogie Ludowi, tak niemniey i Kościołowi są potrzebne. Pisałem w Klasztorze Krakowſkim Zakonu Kaznodzieyſkiego Dnia 20 Maja Roku 1789.

JW. PANA DOBRODZIEJA.

nayuniżeńſzy ſługa
i Bogomodlca.

X. Trankwillin Bielſki
Kaznodzieja Archiprezbyteralny
Krakowſki Zakonu Kaznodz:



ŁASKAWEMU CZYTELNIKOWI.
Tłomacz tey Księgi.

Przyśliśmy na te nieſzczęśliwe, á podobno iuż oſtateczne czásy, w których i miłość w ludziach gaśnie, i Wiara uſtaie, i nieprawość im daley, tym bardziey rozſzerza ſię, tak dalece, iż ludzie niby w odmencie chodzą, nie wiedząc co czynić, i którey nauki trzymaćby ſię mieli. Narodziło ſię wiele rozmaitych, á ſobie przeciwnych i ſproſnych błędów, namnożyło ſię dosyć Kacerzów, z których kąźdy swą naukę Piſmem i Słowem Bożym zdobi, i tak wielka ieſt ich iuż liczba, że ich trudno policzyć. Począwſzy bowiem od Lutra, który tego kąkolu nasiał, aż do tego czasu codzień więkſze błędy rosną, i więcey kacerzów przybywa. Począł on dach ſtarego domu łamać (iak o nim Trideiſte piſzą) gdy cały porządek Kościelny popſuł, posłuſzeńſtwo zniſzczył, Wiarę Swiętą wykorzenił, życie ludzkie rozpuścił, i swawoli namnożył. Naſtali po nim Sakramentarze iego uczniowie, którzy coś daley ieſzcze pośli i ściany walić poczęli, Chryſtusowi bowiem i Synowi Bożemu prawdzie wieczney kłam-

ſtwo

ſtwo zadaią, twierdząc upornie, że to nieprawda co mówić raczył: *To ieſt Ciało moie: To ieſt Krew moia.* Haniebne to kacerſtwo nad które wſzeteczn ieyſzego nic być nie może: nie dla czego innego Szatan wywiódł, tylko dla bluźnienia prawdy Bożey, i morderſtwa Chrześcian. Urośli potym Nowochrzczeńcy, Pikarci znowu Szwenkfeldiani, i inne ſzkodliwe Sekty. W naſzey zaś miłey Polſzcze, niedawno Trideiſte wylęgli ſię, którzy grunt tego domu burząc, (iak sami ſię chlubią) Chryſtusa P. Syna Bożego za prawego i wiecznego Boga mieć niechcą: tak dalece iż ludzie swawolnie i beſpiecznie mówią: Nie ieſt Bogiem Chryſtus Pan, nie ieſt od wieku, nie ieſt Bogu Oycu równy, ani iedney z nim iſtności.

Było w prawdzie przedtym wiele ſproſnych à haniebnych błędów i kacerſtw, iako ſię to z Hiſtoryi ſtarych i nowych okazuie: iednak nigdy tak wielkiego zamieſzania i wzruſzenia około wiary nie było, iakie za naſzych wieków nie tylko słyſzemy, ale ná oko w naſzey Polſzcze widziemy; które ſię im daley tym więcey przez ludzi swawolnych mnoży, z okoliczności częścią domowych częścią woiennych, któremi ta sławna Korona ieſt zatrudniona: lecz boday ich to zamieſzanie Wiary, i wzgardzenie chwały Bożey nie przyczyniało, które ſię bardzo zagęściło. Trzeba ſię obawiać, aby ludzie nakoniec porzuciwſzy Wiarę

Xścian

Chrześciańską Machometſkich i Tureckich zabobonów nie chwycili ſię, albo nic zgoła o Wierze i Bogu wiedzieć niechcieli. Do czego ſię prawie dróga ściele, nie tylko przez tych, którzy Synowi Bożemu Jezusowi Chryſtusowi i Duchowi S. Boſtwo haniebnie odeymuią, ale i przez onych którzy acz Syna Bożego i Ducha S. z Bogiem Oycem iednym i iednoiſtotnym Bogiem być wyznaią, iednak mu władzy Boſkiey uchylaią, porządek przez samego Syna Bożego, i przez Apoſtołów iego Duchem S. uſtanowiony, á przez kilkanaście set lat po całym Chrześciańſtwie w iedney mierze zachowany niſzcząc, naukę częścią słownie, częścią ná Pismie podaną ſzpecąc i ſtroſuiąc: wykład i zrozumienie Słowa Bożego, albo ſobie samym przywłaſzczaiąc, albo (iak poſpolicie mówią) ná szrót puſzczaiąc, iedność Kościoła S. Oblubienicy iego, targaiąc, władzę iego wzruſzaiąc i prawie do gruntu burząc. Zkąd takowa śmiałość i krnąbrność w ludziach urosła, iż każdy ſobie według zdania swego Pismo S. wykłada i wiarę tworzy, nic niedbaiąc nie tylko ná wykłady Oyców SS. á Przełożonych Kościoła S., zwyczaie ſtarożytne i porządne Zbory albo Koncylia Duchem S. ſprawowane, ale ani ná zdanie swego Lutra, Melanchtona, Kalwina, Serweta, albo Gentilisa, i kogożkolwiek innego: mówiąc á prawdziwie, iż oni ludźmi byli. Gdy ich zaś kto Pismem przezwycięża, odważaią ſię mówić: niechcę ia

tak:

tak: nie przyimuię ia tego. Co niezkąd inąd pochodzi, tylko iż nie wierzą aby Chrystus P. Bogiem był, albo iż wstąpiwszy do nieba, nic o nas ná świecie niedba, ani rządzi Kościoł swóy iak obiecał przez Ducha S. i przez namiestników swoich Apostołów, tudzież przez potomków ich Biskupów. Przeto błąd z błędu rośnie, którym tak się ludzie zatrwożyli, że nie wiedzą gdzie się udać, kogo słuchać maią, á tak wielu ich uwikłanych błędem ná wieczne potępienie idzie, z wielkim szatańskim i członków iego kochaniem.

Aby więc moc okrutna szatańska mogła być kiedy zatrzymana, i ratowani Chrześcianie, zatym starali się o to według swey powinności Przełożeni Kościoła Bożego, od dawnego iuż czasu bo więcey niż od dwudziestu lat, począwszy od Pawła III Papieża dobrey pamięci, aby wolne Koncylium było złożone, ná którymby tych wiar różnice, koniec swóy wzięły, i ludzie więcey zwodzeni nie byli. Lecz szatan w rzeczy swey nie spał, i trudności wielkie czynił, niechąc aby do tego końca kiedy przyiść miało. A po zeyściu z świata Pawła III tęż samę rzecz przedsię potomkowie iego brali, i pilne w tey mierze acz mało pożyteczne staranie czynili: aż przyszło do czasu Piusa IV, który z wszystkich Chrześciańskich Panów zdaniem, wolne Koncylium, i ná wolnym mieyscu złożył, ná które też wszystkich Przełożonych Kościelnych, Cesarza nadto, Królów,

lów, Książąt, i wolne miasta wezwał. Wysłał miánowicie do Niemców swych Posłów, którzy byli u Książąt, Miast, żądaiąc tego, aby swych Posłów, swych Nauczycielów, i Szkół swych uczonych ludzi ná Koncylium posłali. Dawał bespieczność, iaką sobie kto życzył, lecz woleli o swey nauce w kącie i postronnie, niżeli iawnie przed całym światem, wspólem rozmawiać się, ani się tam żaden ukazał. Jednak oni którym naywięcey Koncylium było potrzeba, przyiechać tam nie chcieli: wszakże wszyscy Chrześciańscy Panowie swoich Posłow tam mieli: á osobliwie nasz Pan Król J. M. który day Panie Boże aby nam długo, á szczęśliwie iako Oyciec dziatkom swym panował, micysce swoie zacną Xiędza Walentego Herborta Przemyskiego Biskupa osobą, zasiadał; gdzie tak się ten zacny Biskup sprawował, że i Król J. M. i my wszyscy Polacy odnieśliśmy z niego wielką pociechę i sławę. Postanowiwszy więc ono S. Koncylium i inne rzeczy nauce i życiu Chrześciańskiemu potrzebne, zdało się wszystkim aby Oyca S. użyli prozbami, żeby on po dokonaniu ziazdu tego, ludzi mądrych i bogoboynych ná to wysadził, którzyby zebrali w iedne księgi co potrzebnieyszą naukę około Wiary i sprawy Zakonu Chrześciańskiego, tę zwłaszcza, którey trzymaiąc się Plebani i Kaznodzieie, mogliby prosty i pospolity lud według potrzeby uczyć, wątpliwości w krótkości ułatwiać, á błędy za naszych wieków

ków wſzczęte albo znowione zniſzczyć i burzyć, i z umysłów ludzkich wybiiać, co Łacinnicy, od Greków pożyczywſzy słowa, Katechizmem zowią. A chociaż takowych ksiąg ieſt wiele przez ſtatecznych, i bogoboynych Nauczycielów popiſanych, ale iż są niektóre z nich, przez kacerzów zfałſzowane, żeby ſię tedy nikt nieomylił, á trucizny zamiaſt lekarſtwa nie wziął, i o pewności nauki nie wątpił, ſpiſany ieſt w Rzymie łacińſkim ięzykiem ten to Katechizm z woli i z roſkazu ninieyſzego Papieża Piusa V. który z przeyzrenia Bożego, i za wielką swą cnotą, z niemałym Kościoła Chrześciańſkiego pożytkiem teraz ná Stolicy Apoſtolſkiey ſiedzi. Tenże potym dobrze wiadomy będąc wielkiey nauki i pobożności J. M. Xiędza Stanisława Hozyuſza Karydnała i Biſkupa Warmińſkiego (ponieważ go nayprzód ná tymże Koncylium w zacnych posługach używał, i Prezydentem tego Zebrania uczynił, za którego godnością, i wziętym u wſzyſtkich Narodów piſaniem, Polſka naſza prawie przeyzrała, i ludziom całego świata znaioma być poczęła, i iakoby głowę swą między ludźmi obcemi podniosła) temu tedy Kardynałowi ten Katechizm polecił, piſząc: aby ſtaranie uczynił przełożenia go iak nayprędzey ná Polſki ięzyk którą pracą mnie on zlecił. Mogli ſię godnieyśi znaleść do tey usługi ponieważ ia swóy niedoſtatek znam, lecz i dla posłuſzeńſtwa, które tak zacney oſobie powinie-

winie-

winienem, tudzież dla folgi pospolitego pożytku tegom się podiął: i w Polski ięzyk tak właśnie ile być mogło naybardziey przeniosłem, aby z nami ięzykiem naszym mówił.

Może temu każdy bespiecznie dać wiarę, że ten Katechizm, tak iest napisany, iż lepiey trudno napisany, być mógł. Wszystka Chrześciańska nauka w nim się gruntownie zamyka, á prawie z gruntu wszystko się to pokazuie, co Chrześciań ski człowiek umieć powinien: tak dálece iż te same księgi za wielką Bibliotekę poczytać się mogą Nie wiem bowiem aby kiedy co tak doskonałego ná swiat wyszło, iak te księgi: czemu dziwować się nie trzeba, gdyż ie ta Apostolska Stolica Kościoł Rzymski światu podał, który nigdy nie był podległy przestępctwu kacerskiemu, do którego niewierność nigdy przystępu nie miała, á przeciw któremu bramy piekielne nigdy przemódz nie mogły; bo iest słupem prawdy, miastem obronnym matką i mistrzem naszym. Co z iego podania mamy, to zaiste rzeczą dobrą i świętą być muśi, ponieważ w tym Kościele Chrystus P. szczera prawda, aż do skończenia świata przebywa, i zawdy go Duchem swym S duchem prawdy, duchem mądrości, i rady dobrey sprawuie.

Chociaż zaś osobliwie ten Katechizm pisano dla Plebanów, którzy ludzi innych uczyć maią, my go ie-
dnak

dnak ku pożytku wſzyſtkim w poſpolitości wydaiemy, i łaſkawych Czytelników pilnie proſzemy, aby tą pracą naſzą gardzić niechcieli, ale niech iey wdzięczni będą, á czytaiąc pilnie mocnie ſię trzymali tey nauki, która ſię w niey zamyka, ieżeli niechcą w ciężki i ſzkodliwy błąd upaść. Pana Boga proſzemy, aby wſzyſtkim rozum otworzyć, á *clavem Scientiæ* użyczyć, i złe mniemanie, ieżeliby które było, z ich umysłu oddalić raczył. Poznaią za pomocą Boſką iasną prawdę, á ulubiwſzy ſobie tych kſiąg czytanie, o inne potym Katechizmy nie będą ſię ſtarać. Jeżeliby ſię zaś co komu przytrudnieyſze zdawało (co podobno w niektórych mieyſcach znaydzie ſię) niech rozumie, iż tym poważnym á węzłowatym piſaniem pilność ludzką chciano pobudzić. Wſzakże za wtórym albo trzecim czytaniem, wſzyſtko ſię otworzy, á ieżeli teraz co przykrego będzie, to potym za łaſką Bożą w słodycz ſię obróci. Czytayże więc ochotnie Czytelniku miły, á Panu Bogu z tego daru iego podziękuy.



CLEMENS PAPA XIII.

Venerabilibus Fratribus Patriarchis, Primatibus Archiepiſcopis, & Epiſcopis.

Venerabiles Fratres

Salutem & Apoſtolicam Benedictionem.

IN Dominico agro, cui excolendo, divinâ diſponente Providentiâ, præſumus, nihil tàm vigilantem curam, & perſeverantem requirit induſtriam, quàm jacti boni seminis Catholicæ nimirùm doctrinæ à Chriſto JESU, & ab Apoſtolis acceptæ, nobisque traditæ cuſtodiâ; ne si pigro otio, & inerti deſidia negligatur, dormientibus operariis, inimicus humani generis ſuperseminet zizania; ex quo fiat, ut in die meſſis, potiùs quàm condenda in horreis, inveniantur ea quæ urenda ſint flammis. Atquè ad tuendam quidem ſemel traditam Sanctis fidem nos vehementer excitat Beatiſsimus Paulus, qui Timotheo ſcribit, ùt bonum cuſtodiat depoſitum, quòd periculosa tempora inſtarent, cùm in Eccleſia Dei homines mali, & ſeductores exiſterent, quorum operâ adhibita inſidioſus ille tentator his erroribus incautas mentes conaretur inficere, qui ſint Evangelicæ veritatis inimici. Verùm si, quòd ſæpè accidit, quædam in Eccleſia

Dei

KLEMENS PAPIEZ XIIII.

Wielebnym Braciom, Patryarchom, Arcybiſkupom i Biſkupom.

Wielebni Bracia.

Zdrowie i Apoſtolſkie Błogosławieńſtwo.

Na Roli Pańſkiey przy którey uprawieniu Opatrzność Boſka nayważſzą Nam ſtraż oddała, żadna rzecz tak czułego dozoru i nieuſtaiącego ſtárania po nas nie wyciąga, iak rzuconego dobrego ziarna, to ieſt Katolickiey Nauki od JEZUSA Chryſtusa i Apoſtołów wziętey, á nam podaney ſtrzeżenie, áby ná Polu dla zleniałego próżnowania i ociężałey gnusności opuſzczonym w czaſie snu Robotników nieprzyiaciel Narodu ludzkiego nie poſiał kąkolu, zkądby poſzło iż w dzień żniwa, zamiaſt zbiorów do gumien znalazłoby ſię coby raczey ná ogień wrzucić należało. Do tegoć to czuwania nad podaną raz Swiętym Wiarą, gorąco nas zachęca Paweł Swięty, który piſze Tymoteuſzowi by ſtrzegł dobrego ſkładu iż maią naſtać czasy powſtania w Kościele Bożym złych ludzi i zwodzicielów, których zdradliwy ów kuſiciel używſzy za inſtrument, błędami takiemi nieoſtrożne umysły uſiłowałby zarazić, któreby ſię Prawdzie Ewangeliczney ſprzeciwiały. Jakoż gdyby, co ſię częſto trafia w Kościele

Dei sese extulerint pravæ sententiæ, quæ adversis quidem sibi frontibus pugnantes, in eo tamen conspirent, ùt Catholicæ Fidei, puritatem, quoquò modo labefectent, tùm verò difficillimum est, ea cautione inter utrumquè hostem ita nostrum liberare sermonem, ùt nulli eorum terga vertisse, sed utrosque Christi hostes æque vitavisse, & condemnasse videamur. Atquè interdùm res est ejusmodi, ùt facilè diabolica falsitas veri quadam similitudine coloratis se tegat mendaciis, dùm vis sententiarum brevissima adjectione, aut commutatione corrumpitur, & confessio, quæ operabatur salutem, subtili nonnunquam transitu vergat in mórtem.

Ab his propterea lubricis, angustisquè semitis, quibûs insistere, aut ingredi sinè prolapsione vix possis, avertendi sunt Fideles, ac præsertím qui rudiore sint ac simpliciore ingeniô: nec per invia loca ducendæ sunt oves ad pascua; nec singularia quædam, etiàm Catholicorum Doctorum placita iis sunt proponenda: sed illa certissima Catholicæ veritatis nota tradenda est, Doctrinæ universitas, antiquitas, & consensio. Præterea cùm non possit vulgus ascendere in montem, in quem gloria Domini descendit; & transcendens terminos ad videndum peribit; termini figendi sunt populo ab ejus Doctoribus per circuitum, ùt ultra ea, quæ sunt ad salutem necessaria, aut summoperè utilia, sermo non divagetur, & Fideles Apostolico dicto pareant: non plùs sapere, quàm oportet sapere, sed sapere ad sobrietatem.

Bożym powstały iakowe skażone zdania, które aczby były na wzaiem się zbiiaiące w tym iednak z sobą zgodne aby Wiary Katolickiey czystość iakożkolwiek naruszyły, byłoby zaiste rzeczą wielce trudną w poszród obydwóch nieprzyiacioł z tą ostróżnością ważyć nasze mowy, ażeby przed żadnym z nich nie uciekaiąc daliśmy poznać iżeśmy obydwóch uniknęli, i obydwóch porazili. Bo w rzeczy samey przytrafia się że fałsz Czartowski iakimsiś prawdy podobieństwem w ustroionych pokrywa się kłamstwach, á gdy moc Nauki przydatkiem naykrotszym albo odmianą osłabia się, wyznanie też które pomagało do zbawienia chytrym przeciągnieniem dąży do śmierci.

Od tych więc śliskich i ciasnych ścieszek na których stawać lub ná te wchodzić bez upadku trudno, odwracać potrzeba Prawowiernych, á osobliwie tych którzy są mniey ćwiczonego i prostszego dowcipu, ani należy prowadzić Trzody do Pastwisk przez mieysca niedostępne, ani im przekładać mniemań szczególnych niektórych acz Katolickich Doktorów, ale naypewnieysza Katolickiey Prawdy cecha okázywana i wykładana być im powinna to iest: Nauki powszechność, dawność i iedność. Oprocz tego, gdy Lud nie może wniyść ná górę ná którą Chwała Pańska zstąpiła, á przechodząc granice światła błądzić zaczyna, Nauczyciele powinni mu pewne kresy oznaczyć ná około, ażeby się nad rzeczy do zbawienia potrzebne lub wielce pożyteczne w nauczaniu nie rozwodzili, aby Wierni posłuszeństwo okazywali się Słowu Apostolskiemu, iżby nie więcey rozumieli niż potrzeba, ale aby rozumieli wedle mierności.

Hæc cùm probè intellexiſsent Romani Pontifices Prædeceſsores noſtri, in id omnem ſuam operam contulerunt, ùt non modó venenata germina ſubnaſcentium errorum anathematis gladio præciderent, ſed etiam ſubcreſcentes opiniones quasdam amputarent, quæ vel redundantia in Chriſtiano populo fidei uberiorem fructum impedirent, vel Fidelium animis proximitate nocere poſsent erroris.

Poſtquam igitur Tridentina Synodus eas, quæ tùm temporis Eccleſiæ lucem obfuſcare tentaverant, hæreſes condemnavit, & Catholicam veritatem, quaſi diſcuſsa errorum nebula, in clariorem lucem eduxit: cùm iidem Prædeceſsores noſtri intelligerent, sacrum illum univerſalis Eccleſiæ Conventum tàm prudenti conſilio, tantaquè uſum eſse temperantiâ, ùt ab opinionibus reprobandis abſtineret, quæ Doctorum Eccleſiaſticorum auctoritatibus fulcirentur; ex ejuſdem sacri Concilii mente alíud opus confici voluerunt, quòd omnem doctrinam complecteretur, quâ Fideles informari oporteret, & quæ ab omni errrore quàm longiſſimè abeſset. Quem librum Cathechismi Romani nomine typîs impreſsum evulgarûnt; dupliciter in ea re laudandi. Nam & illuc eam doctrinam contulerunt, quæ communis eſt in Eccleſia, & procul abeſt ab omni periculo erroris; & hanc palam populo tradendam diſertiſſimis verbis propoſuerunt, ita Chriſti D mini præcepto obtemperantes, qui

Apoſto-

To dobrze porozumiawszy Rzymscy Biskupi Poprzednicy naśi, całey uśilności dołożyli do tego iżby nie tylko iadem napuszczone płody krzewiących śię błędów wyklęcia mieczow przecięli, ale też aby odcięli wzrastaiące iakieżkolwiek zdania, które albo wzmaganiem śię w ludu Chrześciańskim, przeszkadzałyby mu do obfitszego pożytkowania z Wiary, albo szkodziłyby umysłowi Wiernych zbliżaniem ich do błędu.

Gdy więc Trydentski Zbor Odszczepieństwa tamte które ná ów czas Kościoła Swiatło zaćmić kuśiły śię potępił, i Katolicką Prawdę, iakoby rozbiwszy błędów mgłę ná iaśnieyszy widok wyprowadził, gdy Ciż Poprzednicy naśi uważyli, że Swięte owo Kościoła Powszechnego Zgromadzenie, tak z rostropnego naradzenia śię, iako i wielkiego umiarkowania wstrzymało śię od potępienia zdań niektórych, wspartych ná Powadze Nauczycielow Kościelnych, z wyroku więc tegoż Swiętego Zgromadzenia inne Dzieło chcieli mieć ułożone, któreby całą Naukę zawierało do ćwiczenia w tey Wiernych, á któraby od wszelkiego błędu iak naydalszą była. Tę zatym Książkę pod napisem = Katechizm Rzymski = wydrukowaną wydać kazali. Dwoiakiey ztąd pochwały godni. Bo i w tę Księgę Naukę taką wciągnęli która iest powszechna w Kościele, á daleka od wszelkiego niebespieczeństwa błędu, i też samę otwarcie maiącą być podawaną Ludowi nayiaśnieyszemi słowy wyłożyli, dopełniaiąc w tym Przykazania Chrystusa Pana nakazu-

Apoſtolos dicere in lumine juſſit quod in tenebris ipſe dixiſset, & quod in aure audierant, ſuper tecta prædicare, Eccleſiæque Sponſæ obſecuti, cujus ille voces: indica mihi ubi cubes in meridie: ubi enim non ſit meridies, atquè ita perſpicua lux, ùt liquidò veritas cognoſcatur, facilè pro ea recipitur falſitas propter veriſimilitudinem, quæ in obſcuro difficulter à vero diſcernitur. Noverant enim fuiſse antea, & deinceps futuros, qui paſcentes invitarent, & ſapientiæ, ſcientiæquè uberiora promitterent paſcua, ad quos multi confluerent, quia aquæ furtivæ dulciores ſunt, & ſvavior panis abſconditus. Ne igitur ſeducta vagaretur Eccleſia poſt greges ſodalium, qui & ipſi ſint vagi, nullâ ſtabiles certitudine veritatis, ſemper diſcentes, & nunquam ad ſcientiam veritatis pervenientes, idcircò quæ ad ſalutem tantummodò eſsent neceſsaria & maximè utilia, clarè in Romano Cathechiſmo, & dilucidè explanata, Chriſtiano populo tradenda propoſuerunt.

Verùm hunc librum non mediocri labore & ſtudio compoſitum, omnium conſenſione probatum, & ſummis laudibus exceptum, his temporibus è Paſtorum manibus propemodùm novitatis amor excuſſit, cùm alios atquè alios Cathechiſmos extulerit nullo modo cum Romano comparandos: unde duo mala extiterunt; alterum, quod illa fuerit in eadem docendi ratione prope ſublata con-

ſenſio

nakazuiącego Apostołom, aby to ná świ tle opowiadali, co On im Sam w ciemnościach mówił, i co w ucho usłyszeli żeby toż przepowiadali na dachach, i Kościołowi Oblubienicy powoduiąc się, którey są owe głosy = Oznaymij mi kędy odpoczywasz w południe = Gdzie bowiem nie masz południa i tak dostatecznego światła iżby iaśnie prawda mogła być poznana, łatwo za nię wzięty być może fałsz dla podobieństwa do prawdy, który w cieniu trudno bywa od prawdy rozrożniony. Wiedzieli bowiem iż byli przedtym i znowu być maią, którzyby do swoiey Paszy przynęcali żyznieysze z niey mądrości i umieiętności obiecuiąc pożytki, á do tych wieluby garnęło się, bo wody kradzione słodsze są, á chleb kryiomy smacznieyszy. Aby więc Kościoł kiedyś uwiedziony nie błąkał się za trzodami takich Towarzyszów, którzy sami są błąkaiący się, nieugruntowani na pewności prawdy, i zawsze się uczący, á nigdy do umieiętności nie przychodzący, dla tego to tylko co do zbawienia naypotrzebnieysze, i naywięcey pożyteczne iasno i wyraźnie wyłuszczone w Katechizmie do nauczania Chrześciańskiego Ludu podali.

Atoli Książkę tę z niemałą pracą i usiłowaniem ułożoną zdaniem powszechnym ztwierdzoną, i z naywiększemi pochwałami przyiętą, w tych czasach nadzwyczayna nowości miłość z rąk Pasterzow wytrąciła, gdy coraz insze i insze wystawiła Katechizmy, nigdy z Rzymskim nie mogące się porownać, zkąd dwoie złego wynikło: pierwsze iż wcale iest zniesiona owa dawna nauczania iednostayność,

i ziawił

ſe ſio; oblatumquè puſillis quoddam ſcandali genus, quibus ſibi ipſi jam non ampliùs eſse videantur in terra labii unius, & ſermonum eorumdem: alterum, quod ex diverſis variisque tradendæ Catholicæ veritatis rationibus ortæ ſunt contentiones, & ex æmulatione, dùm alius se Apollo, alius Cephæ, alius Pauli se dictitat ſectatorem, disjunctiones animorum, & magna diſſidia: quarum diſsenſionum acerbitatem nihil ad Dei gloriam minuendam exitialiùs putamùs, nihil ad extingvendos fructus, quos è Chriſtiana diſciplina æquùm eſt Fideles percipere, calamitoſiùs. Itaquè duplex hoc malum ùt ab Eccleſia tandem amoliremur, illuc duximus redeundum, unde quidam parùm prudenti conſiliô, nonnulli etiam ſuperbiâ ducti, ùt sese in Eccleſia jactitent ſapientiores, jamdudùm Fidelem populum avocaverant; & eùmdem Cathechiſmum Romanum Paſtoribus animarum iterùm porrigendum exiſtimavimus: ùt quâ ratione confirmata olim fuit Catholica Fides, & in doctrina Eccleſiæ, quæ eſt columna veritatis, Fidelium mentes corroboratæ, eadem nunc à novis quoquè opinionibus, quibus nec conſenſio, nec antiquitas ſuffragatur, quàm longiſſimè avertantur. Atquè parabilior ut fieret liber, & maculis quas operarum vitio contraxerat, emendatior, illum ad ejus exemplum, quem S. Pius V Prædeceſsor noſter ex Tridentinæ Synodi decreto vulgavit, iterùm omni adhibita diligentia excudendum in Alma Urbe curavimus; qui in popularem

ſermo-

i ziawił się nieiakiś rodzay wzgorszenia słabszych umysłów iż nie znaią się być ná ziemi iednego ięzyka i iedneyże mowy, drugie: iż dla odmiennych i różnych sposobów nauczania Prawdy Katolickiey wzniecily się sprzeczki, á z tych przeciwności, gdy ieden wyznawa się być naśladowcą Apolla, inny Cefy, á inny Pawła, rozdwoienie umysłów i wielkie poróżnienia nad których sprzeczek roziątrzenie, nic być nie może szkodliwszego do umnieyszenia Chwały Boga, nic niebespiecznieyszego do utracenia pożytków, które odnosić powinni Wierni z Nauki Chrześciańskiey. Przetoż abyśmy to oboie złe od Kościoła kiedyś oddalili, tam zwrócenie zalecić przedsięwzięliśmy, zkąd iedni przez małą przezorność, inni pychą uwiedzeni, aby w Kościele uchodzili za mędrszych, od dawna Lud wierny odciągli, i tenże Katechizm Rzymski Pasterzom dusz znowuż podać postanowiliśmy, aby którym sposobem dawniey utwierdzona była Katolicka Wiara, i którym w Nauce Kościoła, który iest twierdzą Prawdy umocnione były Wiernych umysły, tymże samym teraz i od nowych zdań, których ani zgodność, ani dawność nie popiera iak naylepiey zabespieczone zostały. Aby zaś łatwieysza do nabycia ta Księga stała się i od omyłek rożnych druków zupełnie oczyszczoną, kazaliśmy ią w Rzymie z nay większą pilnością przedrukować, podług tego Oryginału, który z wyroku Zboru Trydentskiego przez S. Piusa V. Poprzednika naszego był wydany, który też ná pospolity Język z rozkazu Tegoż S. Piusa

prze-

ſermonem ejuſdem S. Pii juſsu converſus, & editus, propediem mandato itidem noſtro typis impreſsus denuò prodibit in lucem.

Quod igitur hoc Chriſtianæ Reipublicæ difficillimo tempore ad pravarum opinionum fraudes removendas, & veram ſanamquè doctrinam propagandam ſtabiliendamquè opportuniſſimum ſubſidium cura noſtra præbet & diligentia, veſtrum eſt, Venerabiles Fratres, operam dare, ùt à Fidelibus recipiatur. Ac propterea hunc librum, quem veluti Catholicæ Fidei & Chriſtianæ diſciplinæ normam, ùt etiam in tradendæ doctrinæ ratione conſtaret omnium conſenſio, Romani Pontifices Paſtoribûs propoſitum voluerunt, vobis Venerabiles Fratres nunc maximè commendamus, Vosque etiam enixè in Domino cohortamur, ut jubeatis ab omnibus, qui animarum curam gerunt, in informandis Catholica veritate populis adhiberi; quo tùm eruditionis unitas, tùm caritas, animorumque ſervetur concordia. Veſtrum enim eſt tranquillitati omnium ſtudere, quæ deniquè ſunt partes Epiſcopi: qui propterea illuc intentos oculos habere debet, ne quisquam propter ſuos honores ſuperbè agendo ſchiſmata faciat, unitatis compage disrupta.

Nullum tamen aut certè exiguum hi libri fructum præbebunt utilitatis, si qui eos proponere, & explanare audientibus debent, minùs docendo ſint ipſi idonei. Itaquè permagni intereſt, ùt ad hoc munus Chri-

ſtianæ

przetłumaczony i wydrukowany, w krotce znowu z Woli naszéy z druku wynidzie.

Tę więc pomoc naypotrzebnieyszą w tym czasie dla Chrześcian naytrudnieyszym, do uniknienia sideł przewrotnych zdań, iako też do rozkrzewienia i utwierdzenia prawdziwey i zdrowey nauki, naszą starannością i pilnością podaną, aby Wierni przyięli, do Was Wielebni Bracia należy dołożyć się. I przeto tę Książkę, którą iako wzor Katolickiey Wiary i Chrześciańskiey Nauki, i aby w sposobach nauczania iednostayność zachowana była, Rzymscy Biskupi Pasterzom podaną mieć chcieli, Wam Wielebni Bracia teraz naymocniey zalecamy, i Was usilnie w Bogu zagrzewamy, abyście rozkazali, wszystkim staranie dusz sprawuiącym, do nauczania Ludu Katolickiey Prawdy tey używać, aby przez to i nauczania iedność, miłość, i umysłow zgodność zachowała się. Do Was bowiem należy wszystkich pokoiu przestrzegać, bo to iest między obowiązkami Biskupa, który na to czuwaiące oczy mieć powinien, aby ktoś rozrywaiąc węzeł iedności dla własney chluby nie czynił rozrożnień.

Zadnego iednak, albo bardzo mały pożytek przyniosą te Książki, ieżeli ci którzy ie wykładać Słuchaczom powinni, mniey zdatnemi będą do nauczania. Przeto bardzo wiele na tym zależy abyście do Urzędu ćwiczenia w Nauce Chrze-

ſtianæ doctrinæ populo tradendæ homines eligatis, non modo sacrarum rerum ſcientiâ præditos, ſed multò magis & humilitate, & ſanctificandarum animarum ſtudio, & caritate flagrantes. Tota enim Chriſtiana diſciplina non in abundantia verbi, non in aſtutia diſputandi, nequè in appetitu laudis & gloriæ, ſed in vera & voluntaria humilitate conſiſtit. Sunt enim, quos major quidem ſcientia erigit, ſed à cæterorum societate disjungit; & quo plus ſapiunt, eo à concordiæ virtute desipiunt: qui Sapientia ipſa Dei Verbo admonentur: Habete sal in vobis, & pacem habete inter vos: ita enim ſapientiæ sal habendum, ùt eo proximi amor cuſtodiatur, & infirmitates condiantur. Quod si à ſapientiæ ſtudio, à cura etiam proximi ad diſcordias vertantur, sal ſine pace habent; non virtutis donum, ſed damnationis argumentum; quò meliùs ſapiunt; eo deteriùs delinquunt, & quos quidem damnat Jacobi Apoſtoli ſententia illis verbis: Quód si zelum amarum habetis, & contentiones ſint in cordibus veſtris, nolite gloriari, & mendaces eſse adverſùs veritatem: non eſt enim iſta ſapientia deſurſùm deſcendens, ſed terrena, animalis, diabolica: ubi enim zelus eſt & contentio, ibi inconſtantia, & omne opus pravum, Quæ autem deſurſum eſt ſapientia, primum quidem pudica eſt, deinde pacifica, modeſta, svadibilis, bonis conſentiens, plena miſericordia, & fructibus bonis, non judicans, ſine æmulatione.

Dùm

Chrześciańſkiey Ludu, wybierali Mężow nie tylko umieiętnością w rzeczach Swiętych obdarzonych, ale naybardziey pokornych, i żądzą poświęcania Duſz rownież i miłością ich pałaiących. Cała bowiem nauka Chrześciańſka nie na wielości słow, nie ná chytrości zagadnień, nie ná chuci pochwały i sławy, ale ná prawdziwey i dobrowolney pokorze zasadza ſię. Są albowiem których większa umieiętność podnoſi, ale od innych ſpołeczeńſtwa wyłącza, i im umieiętnieyśi są, tym mniey ná cnocie iedności znaią ſię, których też Słowo Boſkie napomina = Mieycie w sobie sol i pokoy mieycie między sobą = tak bowiem o Sol mądrości ſtarać ſię należy, ażeby przez nią i miłość bliźniego ocaloną zoſtała, i słabości drugich iakoby dla iakieyś przyprawy wybaczane były. Bo którzy od nabywania mądrości o ſtarania ſię o bliznich do niezgod obracaią ſię, Sol bez Pokoiu maią, nie dar cnoty ale zadatek potępienia, i im mędrśi są tym gorzey wykraczaią, przeciw którym ieſt wyrok Jakoba Apoſtoła w owych słowach = Lecz ieżeli zazdrość gorzką macie i ſporyby były w ſercach waſzych niechcieycie ſię chlubić i kłámcami bydź przeciwko prawdzie. Albowiem nie ieſt ta mądrość z góry zſtępuiąca, ale ziemſka, cielesna, czartowſka. Bo gdzie zazdrość i ſpor tam nieſtateczność i wſzelka zła ſprawa, lecz która ieſt z góry mądrość nayprzód ieſt czyſta, potym ſpokoyna, ſkromna, łagodna do mowienia, dobrym przyznawaiąca pełna miłoſierdzia i owoców dobrych, nie ſądząca, bez obłudy.

Gdy

Dùm ergo Deum in humilitate cordis & afflictione animæ deprecamur, ut diligentiæ atquè industriæ nostræ conatibus suam impertiat indulgentiæ & misericordiæ largitatem, ne dissensio populum fidelem isturbet, atquè in vinculo pacis, & in caritate spiritus unum sapiamus omnes, unùm laudemus, & glorificemus Deum, & Dominum nostrum JESUM Christum, Vos Venerabiles Fratres salutamus in osculo sancto; vobisquè omnibus, itidemque cunctis Ecclesiarum vestrarum Fidelibus Apostolicam Benedictionem amantissimè impertimur. Datum in Arce Castri Gandulphi die 14 Junii 1761. Pontificatûs Nostri Annô III.



Gdy więc w pokorze serca i umartwieniu ducha proſzémy Boga aby pilności i przezorności naſzéy zamiarom obſitości łaſki i miłoſierdzia udzielił, żeby niezgodność Ludu wiernego nie mięſzała, ale owſzem abyśmy w związku pokoiu i miłości ducha iedno rozumieli wſzyſcy, iednego czcili i wysławiali Boga, Pana naſzego JEZUSA Chryſtusa, Was Wiel-bni Bracia pozdrawiamy w świętym pocałowaniu i Wam wſzyſtkim iako też i wſzyſtkim Wiernym Kościołów waſzych Apoſtolſkiego Błogosławieńſtwa nayuprzeymiey użyczamy. Dan w Zamku Gandulfi Dnia 14 Czérwca 1761. Biſkupſtwa Naſzego Roku III.



KATECHIZM
RZYMSKI.

Według uchwały S. Koncylium Trydentſkiego napisany á z Łacińſkiego na Polſki ięzyk przełożony.

PRZEDMOWA.

Ten ieſt ſpoſob umysłu y rozumu ludzkiego iż aczkolwiek za wielką swą pracą y pilnością sam przez ſię dośięgał y obaczał wiele rzeczy, które ku Boſkich ſpraw poznaniu służyły: wszakże (a) nierównie (b) większa część ieſt takowych, których promieniem rozumu przyrodzonego poiąć nigdy nie mogł: tych zwłaſzcza któremi sobie zbawienie iedna: dla których też osobliwie człowiek (c) uczyniony, y ná obraz á podobieńſtwo Boże ſtworzony ieſt. (d) Ieſt bowiem tak iż *niewidomość rzeczy Boſkich, także wiekuiſta moc* *y Bo-*

Boſkich rzeczy rozum ludzki ogarnąć nie może

Rom. 1.

(a) *nierowno* (b) *więtsza* (c) *Sprawion* (d) *Ieſtći tak.*

Pana Chrystusa ludzie przez Wiarę poznają.

y *Bóstwo Jego* (iako nas S. Paweł uczy) *od ludzi na świecie przez widome stworzenie bywa poznane:* ale tajemnica ona, która ludziom od wieków zakryta była, tak daleko przechodzi rozum ludzki, iż człowiek żadną miarą o iey wyrozumienie kuśićby się nie mogł był, gdyby iey był Pan Bóg nie obiawił ludziom Swiętym, *ktorym chciał w Pogańſtwie przez Wiarę bogactwa chwały takowey ſkrytości swoiey oznaymić:* á ta ieſt Pan Chryſtus. A gdy *Wiara poymowana bywa z słuchania,* (e) więc iawna rzecz ieſt: iż potrzebna (f) zawsze była ku doſtąpieniu żywota wiecznego wierna praca Uczyciela, albo Miſtrza prawego, także y Urząd Jego. Albowiem napisano Jakoż bez Kaznodziei słuchać będą? *a iako Ci kazać będą, ieżeli posłani nie będą?*

Colos: 1.

Rom: 10.

Kapłańſki Urząd potrzebny ieſt ku zbawieniu.

Rom. 10.

*Pan Bog mowił z Oycami przez Proroki.*Hebr:1.

(g) I wprawdzie od początku świata nigdy miłościwy Pan swoich nie opuścił, *ale częſto y rozmaitym obyczaiem mówił* (h) *z* Oyca-

(e) *tedyć tho:* (f) *Zawzdy* (g) *Aczkolwiek.* (h) *Z Oycy.*

Oycami przez Proroki, á prawą y onym czasom przyſtoyną drogę im do żywota wiecznego pokazywał. (i) A ponieważ przepowiedzieć raczył, że ku oświeceniu Poganow miał dać *Nauczyciela Sprawiedliwości, aby zbawienie Jego ściągało się do końca świata:* naoſtatek tedy przemowił do nas przez Syna swego, *którego też głosem z Nieba od wielmożney chwały swoiey ſpuſzczonym roſkazał, aby wszyscy słuchali y Przykazaniom Jego byli posłuszni.* Potym zaś Syn Boży *dał niektóre Apoſtoły, niektóre Proroki, Paſterze y Nauczyciele*, którzyby przepowiadali naukę żywota, abyśmy ſię nie unosili iako dzieci nachylaiąc ſię za każdym wiatrem nauki: ale ſtoiąc przy mocnym (k) gruncie Wiary, abyśmy się ſtali domem Bożym w Duchu Swiętym ſpołecznie zbudowani. Ażeby zaś Słowo Boże od Kościelnych Sług przepowiadane, za Słowo Boże, á nie za Słowo ludzkie przyimowane było, przeto tenże Zbawiciel nasz,

Isaiæ 49.

2. Petr: 1.

Ephes: 4. *Syn Boży przez Apoſtoły y ich Namieſtniki.*

Paſterzom słowa maią być przyimowane.

(i) *Aczkolwiek.* (k) *Fundamencie.*

nasz, tak wielką moc Ich uczeniu przydać raczył, iż powiedział: *Kto was słucha mnie słucha: á kto wami gardzi, mną gardzi.* (l) Te zaś słowa nie o tych tylko chciał rozumieć z któremi ná ów czas mówił, ale o wszystkich którzy własnemi Ich Namiestniki będąc urząd Kaznodzieyski sprawuią: którym też obiecał, iż (m) aż do skończenia świata przy nich być miał.

Luc: 10.

Matth: 28.

Nauki Słowa Bożego czemu teraz pilniey potrzeba.

A to Słowa Bożego Kazanie iako się nie godzi, aby kiedy opuszczone być miało, tak zaprawdę tych czasow z większą pracą y pobożnością starać się potrzeba, aby ludzie wierni, iako pokarmem żywotnym zdrową, á nie zakazaną nauką karmieni i posilani byli. Albowiem *wyszli na świat fałszywi Prorocy*, o których sam Pan mówił: (n) *Nie posyłałem Proroków, á oni sami biegli: nie mówiłem do nich, á oni prorokowali*: á żeby dusze Chrześciańskie różnemi i obcemi naukami zarazili. W czym niepobo-

1.Joann: 4.

Jerem: 23.

(l) *A ty słowa.* (m) *Zawzdy.* (n) *Nie słałem.*

pobożność ich, będąc wszystkiemi chytrościami szatańskiemi opatrzona, tak się daleko rozlała, iż iey granic prawie trudno dosięgnąć. A gdybyśmy się nie wspierali oną sławną Zbawiciela naszego obietnicą, który to twierdził: iż tak mocny (o) grunt Kościołowi swemu położył, *że bramy piekielne przeciw iemu nigdy przemodz nie mogą*, tedybyśmy się bardzo bać musieli aby tego czasu, tento Kościoł do końca nie upadł, będąc zewsząd taką wielkością nieprzyiaciol obtoczony, y takiemi (p) podstępy ich kuszony y szturmowany. *Matth: 16.*

A iż tu sławnych Krain wspominać nie będziemy, które przedtym pobożnie y mocnie (q) trzymały prawdziwą y powszechną Wiarę od swych Starszych podaną, á teraz opuściwszy tę prawą drogę pobłądziły: á tym to okazać chcą, iakoby pobożność mieli zachować, iż co naydaley od nauki Oycow Swiętych odstąpiły. Że to tedy opuszcze- *Kacerze iakiey chytrości używaią ku swych nauk bezbożnych rozszerzeniu.*

(o) *fundament.* (p) *fortelmi.* (q) *dzierżały.*

ſzczemy, nie ieſt iednak żadna tak daleka kraina, nieieſt żadne tak obronne mieysce, ani ſię naleść może taki kącik Chrześciańſtwa o któryby ſię ta zaraźliwa nauka nie kusiła, żeby ſię weń ſkrycie wemknąć mogła. Bo ci którzy to przedſięwzięli, aby wierne duſze zgubili, bacząc iż żadnym (r) ſpoſobem to być nie mogło aby ze wſzyſtkiemi ludźmi wſzędy obecnie mowić, y ich uszy swemi iadowitemi głosy (s) napełnić mogli, tedy inſzym (t) ſpoſobem (u) do tego przyszli, iż łatwiey y ſzerzey swoie (w) bezbożne błędy rozsiali. Albowiem oprocz Ksiąg wielkich, któremi prawą á powſzechną Wiarę chcieli wywrocić, od których (x) zawſze (ponieważ jawne kacerſtwo w sobie miały) łatwo ſię uſtrzedz było: niezliczone też książeczki wydali, które pokazuiąc po sobie nieiaki kſztałt pobożności trudno wypowiedzieć iako niemi, łatwo proſtych ludzi nieoſtrożne myśli oszukali. Przeto Oyco-

(r) *obyczaiem.* (s) *nabić.* (t) *obyczaiem.* (u) *ktemu.* (w) *niepobożne.* (x) *wzdy.*

Oycowie Powſzechnego Koncylium Trydentſkiego pilno ſię ſtaraiąc, aby przeciw temu tak wielkiemu y tak szkodliwemu iadowi zdrowe iakie lekarſtwo zrządzić mogli, nie dosyć mieli ná tym, iż poſtanowili niektóre ważnieyſze (y) rozdziały Wiaiy Chrześciańſkiey, przeciw teraźnieyszemu kacerſtwu, ale y na to zezwolili, aby podali pewny (z) ſposob którymby lud Chrześciańſki począwſzy od (a) gruntu Wiary nauczony być mogł, żeby ſię tego ſpoſobu we wſzyſtkich Kościołach trzymali, ci, którzy prawdziwego Paſterſtwa y Nauczyciela urząd ná ſobie noſzą. Ieſtci nie mało tych, ktorzy ſię po te czasy takowym piſaniem z wielką pobożności y nauki swey zaletą zabawiali: iednakże Oycom zdała ſię być rzecz potrzebna, aby Księgi z roſkazania tego Swiętego Zebrania wydane były: z ktorych Ksiąg Plebani y wſzyſcy inni, ktorym Kaznodzieyſki urząd należy, mogliby brać pewną naukę ku pożytkowi ludzi wiernych. A iako ieſt

Trydentſkie Koncylium rozkazało ten Katechizm wydać.

(y) *artykuły.* (z) *obyczay* (a) *fundamentu.*

ieſt ieden Pan, y Wiara iedna, aby tymże ſpoſobem, ieden był poſpolity (b) układ opisany, tak podania Wiary, iako uczenia we wſzyſtkiey pobożności ludu Chrześciańſkiego.

Katechizm czemu wydano.

Gdy tedy wiele ieſt rzeczy takowych, ktore ſię ku nauce Chrześciańſkiey ściągaią, przeto niechay tego mniemania żaden nie będzie, ażeby ono Swięte Koncylium to przedſięb rało, aby wſzyſtkie nauki około Wiary Chrześciańſkiey w iednych Księgach popisane y (c) dokładnie wyłożone były, co działaią ci, ktòrzy ná ſiebie przyimuią urząd zupełnego Nauki Wiary podania, toby bowiem z niewymowną pracą być muſiało aniby naſze mu przedſięwzięciu służyło. Ale iż to Swięte Zebranie tylko to przedſięwzięło, aby Plebanom, y (d) Opiekunom duſznym tę naukę ku poznaniu podało, która właśnie Urzędowi Paſterſkiemu należy, y ktorąby ludzie (e) łatwiey poiąć mogli: tędy tylko to chciało zamknąć

(b) *obyczay.* (c) *subtelnie* (d) *Opiekalnikom* (e) *snadniey*

knąć w tych Księgach, coby mogło pobożną pilność Pasterską wspomodz, zwłaszcza gdyby w trudnieyszym rzeczy Boskich rozbieraniu nie byli dobrze ćwiczeni. (f) Co gdy tak iest, tedy (niż przystąpiemy z osobna do każdey rzeczy, w ktorey się (g) istota tey nauki zamyka) iest tego potrzeba, abyśmy nieco krotko powiedzieli, co Pasterze mieć przed oczyma, y na co patrzeć często maią, aby wiedzieli ku ktoremu końcowi ich prace, starania y pilności ściągać się maią, y ktorymby sposobem łatwiey tego, co chcą dowieść mogli.

Pasterskiey nauki grunt aby ludzie Boga poznali. Joannis 17.

To tedy pierwsza rzecz niech będzie, aby (h) zawsze pomnieli że wszystka Chrześciańskiego człowieka nauka, w tym się zamyka: albo iako sam nasz Zbawiciel mowi: (i) *Ten iest żywot wieczny aby Cię ludzie poznali, samego prawdziwego Boga, y któregoś posłał JEZUSA Chrystusa.* Przeto w tym niech będzie naywiększa praca Kaznodzieyska,

(f) *A gdyż to.* (g) *Summa.* (h) *Zawżdy.* (i) *To.*

1. Corinth. 2. ſka, aby ludzie wierni mieli (k) pragnienie poznać *Pana Jezusa á tego ukrzyżowanego*: y pewni tego byli, á wierzyli prawym y pobożnym sercem, iż *pod Niebem nie dane ieſt ludziom insze imię, w którymbyśmy* Actor. 4. *zbawieni być mieli*: ponieważ On ieſt ubłaganiem za grzechy nasze. Ale iż po tym wiemy *że Go znamy, gdy* 1. Joan: 2. *Przykazanie Jego pełniemy*, tedy druga rzecz ieſt Kaznodziei potrzebna, (ktora ſię z pierwszą bardzo zgadza) aby przytym okazał, iż Chrześciańſki żywot nie ma być w prożnowaniu, albo w gnuśności ſprawowany, ale potrzeba tego, aby oni tak żyli, iako żył Pan Jezus: á z wszelką pilnością (l) ćwiczyli ſię w ſprawiedliwości, pobożności, 1. Joan: 2. wierze, ſkromności, y miłości, bo sam ſiebie wydał za nas Pan Chryſtus, *aby nas wykupił od wszelkich* Titum 2. *nieprawości, y żeby lud przyiemny sobie oczyścił, naśladuiący dobrych uczynkow*. To aby Paſterze kazali, y lud w tym upominali Paweł S. rozkazuie.

Chrześciańſki żywot iaki być ma.

A gdy

(k) *chuć* (l) *naśladowali.*

A gdy Pan y Zbawiciel nasz, nie tylko słowem powiedział, ale też y przykładem swoim ukazał: iż *Zakon y Prorocy zawieszaią się na miłości*: gdyż y Apostoł potym toż potwierdził, iż: *miłość iest skończeniem Przykazania, y zupełnością Zakonu.* tedy żaden wątpić nie ma, iż o to, iako o naypierwszy obowiązek pilnie się starać potrzeba, aby lud Chrześciański pobudzony był do miłowania wielkiey ku sobie Bożey dobroci, y tak zapalony Boską miłością, aby był zachwycony ku onemu naywiększemu y naydoskonalszemu dobru: tego zaś trzymać się iest prawe y zupełne błogosławieństwo. Co ten sam uzna, ktory może mowić z Prorokiem: *I coż mi na Niebie, albo na Ziemi* (m) *bez Ciebie podobać się może?* A tać iest ona zacnieysza droga, ktorą tenże Apostoł ukazał, kiedy cały sposob nauki swoiey ku miłości ktora nigdy nie ustanie stosował. Albowiem lubo co będzie powiadano coby ku Wierze, lub Nadziei, albo ku iakiemu uczynkowi

Matth: 22.
1. Timoth. 1.
Rom: 13.
Ku miłości Bożey wszystko się ściągać ma
Psalm: 72.
Miłość zacnieysza droga.
1. Corinth: 12.
1. Corinth: 13.

(m) *przez.*

kowi ściągało się. (n) zawsze w tym miłość naszego Pana zalecona być ma, aby każdy wiedział, że wszystkie doskonałe uczynki cnoty Chrześciańskiey niezinąd początek swoy biorą, tylko z miłości, ani ku inszemu końcowi, tylko ku miłości ściągać się maią.

Katechizmu nauka wedle rozumu słuchaczow stosowana być ma.

1. Corinth: 9.

1. Corinth. 4

Matth: 25.

A ponieważ w podaniu każdey rzeczy ku poięciu wiele na tym zależy, czego y iak uczyć, idzie za tym, że trzeba mieć na lata tych, ktorzy słuchaią, ná rozum, ná obyczaie, y ná stany uwagę, aby ten ktory uczy i wszystkim się przystosować, *á wszystkich Panu Chrystusowi pozyskać, y samego siebie wiernym sługą y szafarzem mogł okazać: à tak iako sługa dobry y wierny godnymby się stał, któryby nad wieloma rzeczami od Pana przełożonym być mogł.* Niechay nie mniema iednego tylko rodzaiu ludzie być sobie zwierzone aby miał iednym y pewnym sposobem wszystkie wierzące uczyć, y ku prawdziwey pobożności

(n) *zawżdy.*

żności iednako ćwiczyć, ale ponieważ iedni są iako dziatki nowonarodzone, drudzy poczynaią w Panu Chrystusie rość, niektorzy też już nieiako są umocnieni w latach, tedy pilnie uważać ma, *którym mleka, którym zaś posilnieyszego pokarmu potrzeba: ażeby tak z osobna każdemu podawał ten pokarm nauki, któryby w nim ducha pomnażał, ażbyśmy się zeszli wszyscy w iedności Wiary y w uznaniu Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę lat zupełności Chrystusowey.* 1. Petri 2. 2.Corinth:3 Hebr: 5. Ephes: 4.

A iż to zachować mamy, ukazał nam przykład na sobie Paweł S. kiedy powiadał: że *Grekom y sprosnym ludziom, mądrym y prostym był powinien:* to aby rozumieli Ci, ktorzy ná ten urząd są wezwani, iż w uczeniu taiemnic Bożych y sprawowaniu żywota, tak maią stosować swoią naukę, aby ią słuchaiący zrozumieć mogli, á gdy napełnią duchownym pokarm m umysły tych, ktorych myśli są ćwiczone, aby też maleńkim nie dopuszczali głodem umie- Rom: 1.

mierać, iako tym ktorzy chleba żądaiąc, *nie maią ktoby im go ułamał.* Niechay oraz żadnego Kaznodziei pilność w Kazaniu tym (o) zastanowiona nie będzie, iż czasem muśi ucznia uczyć tych rzeczy, które się lekkie y łatwe być zdadzą, á które nie bywaią pospolicie bez tęskliwości powiadane od tych, których się umysł około wysokich rzeczy wyrozumienia bawi: bo *ieżeli wieczna Mądrość Boża na ziemię stąpiła, aby w niskości ciała naszego podała nam niebieskiego żywota naukę:* Kogoż tedy nie przymusi miłość Pana Chrystusa, aby w pośrzodku Braci swoich malutkim się stał, y tak chciwie starał się o bliznich swych zbawienie, iako się stara Matka o dziatki swoic (p) żeby tak (q) troskliwym był (iako Apostoł o sobie świadczy) *nie tylko im Ewangelią podać, ale y swoy własny żywot za nie wydać.*

Thren: 4.

Pleban y Kaznodzieja uczony niech się dogadzać prostym ludziom nie wstydzą.

1. Thess: 2.

1. Thess. 2.

Wszystka zaś nauka która wiernym ma być powiadana zamyka się w Słowie Bożym: to zaś dzieli się na

Wiary Chrześciańskiey nauka

(o) *zachamowana* (p) *mamka* (q) *chutliwym*

na Pismo, y słowne podanie. A przeto w rozmyślaniu tych dwoch rzeczy ustawicznie Pasterze (r) zatrudniać się maią, pamiętaiąc na ono Pawła S. upominanie ktore do Tymoteusza napisał, y ktore sobie przywłaszczać mają Ci wszyscy: ktorym staranie o duszach iest powierzone. To zaś upominanie takie iest: *bądź pilny w czytaniu, napominaniu y nauce, każde bowiem Pismo od Boga natchnione pożyteczne iest ku nauczeniu, ku strofowaniu, ku powściąganiu, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości,* aby człowiek Boży był doskonały, będąc sprawny ku wszelkiemu uczynkowi dobremu. A ponieważ te rzeczy ktore są od Boga podane, mnogie są y rożne tak iż łatwo rozumem poięte albo w pamięci zachowane być nie mogą, przeto gdy się nadarzy czas do nauczania, aby się te rzeczy dokładniey y łatwiey wypowiedzieć mogły, bardzo mądrze Starsi nasi uczynili że tę wszystkę naukę zbawienną na cztery rozdzielili części, to iest: na wyznanie Wiary czyli (s) Skład

w Piśmie S. y podaniu starożytnym także w Składzie Apostolskim, w Sakramentach, w dziesięć Przykazaniach Bożych y w Pacierzu zamyka się.

1. Timoth: 4.

(r) *obierać.* (s) *Kredo.*

Skład Apoſtolſki, ná świątości czyli Sakramenta SS. ná dziesięć Przykazania Bożego, y ná Pańſką modlitwę ktorą Pacierzem zowiemy. Bo to wſzyſtko co Wiarą Chrześciańſką dzierżeć mamy, czyli ſię ściągać będzie ku poznaniu Pana Boga, czyli ku ſtworzeniu y rządzeniu świata, czyli ku ludzkiego rodzaiu odkupieniu czyli ku zapłacie dobrym, á ukaraniu złych ludzi, zamyka się pod nauką wyznania Wiary Apoſtolſkiey. Te zaś rzeczy ktore znakami niby y naczyniem są ku Łaſki Bożey doſtąpieniu, nauka o Siedmiu (t) Sakramentach w ſobie zawiera. Ktore ſię znowu ku Przykazaniu albo Zakonowi ściągaią, y ktorych koniec ieſt miłość, te są w dzieſięc Przykazaniach Bożych opisane. Naoſtatek cokolwiek ludzie żądać, czego ſię ſpodziewać, albo o co pożytecznie proſić maią, to w sobie modlitwa Pańſka zamyka. Zkąd ſię pokazuie iż gdy ſię (u) wytłomaczą te cztery poſpolite części Pisma S. wſzyſtko rozumieć będziemy mogli, czego ſię Chrze-

Skład Apoſtolſki co w sobie zamyka.

Sakramenta

Przykazania Boże.
1. Timoth: 1.

Pacierz.

(t) *Swiątościach* (u) *wyprawią.*

Chrześciańſki człowiek uczyć ma. Przeto zdało nam ſię abyśmy upomnieli Plebanow gdy im ſię trafi, lub Ewangelią, lub któregożkolwiek Pisma S. mieyſce wykładać, niech wiedzą iż tego (w) iſtotnego mieysca wykład będzie pod którymkolwiek (x) rozdziałem z tych części czterech, któreśmy już namienili. Dla czego tam ſię uciekać będą, iakoby do zrzodła iakiego oney nauki którą wykładać maią. Damy przykład: Jeżeli będzie wykładana pierwszey Niedzieli Adwentu Ewangelia: *Będą znaki na Słońcu y Miesiącu &c*: tedy te rzeczy które ku temu wykładu służyć będą, opisane są w owym (y) rozdziale (z) Składu Apoſtolſkiego: *Przyidzie sądzić żywych y umarłych.* Te zaś (a) iſtotne rzeczy ztamtąd powziąwszy Pleban zaraz, lud Chrześciańſki będzie y (b) Składu Apoſtolſkiego y Ewangelii uczył. Przeto w każdym Kazaniu, y przy Luc: 21.

B każ-

(w) *iſtego* (x) *członkiem* (y) *członku* (z) *Kreda* (a) *iſte* (b) *Kreda.*

każdym wykładzie ten będzie miał (c) zwyczay, aby wſzyſtko (d) kierował ku onym czterem częściom o których już powiedzieliśmy, że ſię kù nim wſzyſtko Pismo Boże y wſzyſtka nauka ściąga. A ten będzie zachowywał w Kazaniu porządek, któryby y Osobom, y czasowi służył.

Wiara co ieſt y iak potrzebna.

My tedy naśladuiąc w tym Oycow SS. którzy gdy iednych ludzi ku przyięciu Wiary ſpoſobili, innych gdy w porządku życia ćwiczyli, od Wiary (e) zawſze naukę swą zaczynali: potrzebna więc y nam rzecz ieſt: abyśmy to pierwey opisali, co do Wiary należy. Ale iż w Piśmie wielorakie ieſt oznaczanie Wiary, my tu o tey mowiemy, którey mocą przyimuiemy to wſzyſtko, co nam ieſt od Pana Boga podane. Tę zaś Wiarę ku otrzymaniu żywota być potrzebną żaden wątpić nie może, zwłaſzcza iż napisano: *Bez Wiary niepodobna ieſt aby się kto miał podobać* (Hebr: 11.) *Panu*

(c) *obyczay* (d) *proſtował* (e) *zawżdy.*

Panu Bogu. Bo gdy wyżſzy kres człowiekowi do ośiągnienia błogosławieńſtwa ieſt zamierzony, niż on może rozumem poiąć, tedy potrzeba mu było, aby tego kresu poznanie od Pana Boga wziął. To zaś poznanie nic innego nie ieſt (f) tylko Wiara, którey mocą, to za rzecz pewną mamy; co nam Kośćioł Boży Nayświętſza Matka naſza twierdzi, że ieſt od Boga podane. Bo w tych rzeczach które Pan Bóg ſprawuie nie może być u wiernych Chrześcian żadna wątpliwość, ponieważ Pan Bóg ieſt (g) iſtotną prawdą.

Ztąd pokazuie ſię iak wielka ieſt rożność między tą Wiarą, którą wierzemy Panu Bogu, y między tą, którą wierzemy ludzkich ſpraw Piſarzom. Ta zaś wiara aczkolwiek obſzernie rozumieć ſię może, y iedna od drugiey wielkością y zacnością rożna ieſt (bo tak mamy w Piśmie: *Małey wiary człowiecze czemuś wątpił?* I znowu: *Wielka ieſt Wiara* — *Wiary rożność.* — *Matth: 14. Luc: 7.*

(f) *iedno* (g) *iſtą.*

Matth: 15. *Wiara twoia. Pomnoż w nas Wiarę:*
Jacobi 2. *Wiara bez uczynkow ieſt obumarła.*
Galat: 5. I potym: *Wiara ktora przez miłość działa*) iednak tak mała, iako y wielka iednako y iednoſtaynie Wiara ieſt, y iednako też oboiey y iey ſtopniom opisanie Wiary służy. A ta iak pożyteczna ieſt, y iak wielki z niey bierzemy pożytek, w ten czas powiemy gdy iey rozdział wykładać będziemy. Tych tedy rzeczy nayprzod ludzie Chrześciańscy trzymać ſię maią które Apoſtołowie Boży, Wodzowie y Nauczyciele Wiary naſzey Duchem S. natchnieni ná dwanaście rozdziałow Wiary Chhześciańſkiey rozłożyli. Albowiem kiedy Im Pan roſkazał, aby Jego Posłami byli, y (h) poſzli ná wſzyſtek świat, y ſtworzeniu każdemu Ewangelią (i) opowiadali, tedy zdało im ſię aby złożyli kształt czyli ſposob Wiary Chrześciańſkiey, dla tego aby wſzyſcy iedno rozumieli, y iednoż mówili: *á rozerwania między temi ludźmi nie były, których oni do iedności Wiary wzywali, ale aby ſię*

Skład Wiary iako y kiedy ieſt złożony.

1. Corinth: 1.

(h) *szli* (i) *kazali.*

się doskonałemi stawali, w iednym rozumieniu y w iednym umyśle. To zaś wyznanie Wiary y Nadziei tak złożone, Apostołowie *Symbolum* to iest Składem nazwali: bądź dla tego, iż z rozmaitych części iest złożone, które każdy z Apostołow przykładał, bądź też dla tego, iż tego wyznania używali, iakoby hasła czyli znaku pewnego za którymby łatwiey rozeznać mogli odstępną y fałszywą Bracią, którzy Ewangelią kazili, od tych którzy przy niey, y przy Panu Chrystusie prawdziwie stali. Symbolum *dla czego zowią.*





(k) *Składu Apoſtolſkiego albo Wiary wykład.*

WIERZĘ W BOGA.

Gdy ſię wiele rzeczy w Chrześciańſkiey nauce ludziom podawa o których trzeba mieć pewną y mocną Wiarę, bądź o każdey (l) w ſzczegulności, bądź (m) w powſzechności o wſzyſtkich, tedy to naypierwey, y naypotrzebniey, iako grunt prawdy wſzyſcy wierzyć maią, czego nas Bóg sam nauczył, o iedności Boſkiey iſtności, y rozdziale trzech (n) Osob, o ich ſprawach, które im osobliwie przywłaſzczane bywaią: Będzie uczył Pleban, iż nauka o tych taiemnicach w (o) Składzie Apoſtolſkim krótko ſię zamyka. Bo iako to (p) uważyli Przodkowie naſi, którzy (q) ten Skład Apoſtolſki, nabożnie y pilnie rozbierali, oſobliwie na trzy części tak ſię dzieli, iż w iedney opisuie się pier-

Co nayprzod wierzyć mamy.

(k) *Kreda* (l) *zwłaszcza* (m) *w obec* (n) *person* (o) *w Kredzie* (p) *obaczyli* (q) *tho Kredo.*

pierwsza Osoba Boſkiey natury, y dziwna ſprawa wszego ſtworzenia. W drugiey opisuie się druga Osoba, y taiemnica ludzkiego odkupienia. A w trzeciey także okazuie się z rózmaitych y słusznych dowodow trzecia Osoba, która ieſt początkiem y zrzodłem świątobliwości naszey. Te zaś części (s) Składu Apoſtolſkiego nieiakim podobieńſtwem, którego naśi Oycowie częſto używali członkami czyli rozdziałami zowiemy. Bo iako w ciele część od części, członki dzielą, tak też w tym Wiary wyznaniu słuſznie y przyſtoynie członkiem, czyli rozdziałem to zowiemy, cokolwiek o każdey części zosobna wierzyć mamy.

(r) *Składu Apoſtolſkiego podział.*

Wierzę w Boga Oyca Wszechmogącego Stworzyciela Nieba y Ziemi.

(t) Te słowa tak się rozumieią. Pewnie wierzę, á nic nie wątpiąc wyznawam Boga Oyca być pierwszą w Troycy Swiętey osobę, który swą władzą wszechmocną, niebo y ziemię,

Rozdziału pierwszego wykład.

(r) *Kreda* (s) *Kreda* (t) *Ty słowa thak.*

mię, y (u) to wszyſtko cokolwiek ſię w niebie y ná ziemi nayduie z niczego ſtworzył, á ſtworzywszy zachowywa, y rządzi. A nie tylko (w) to wierzę sercem y uſty wyznawam, ale też ku temu Panu Bogu, iako ku naywyższemu y naydoſkonalſzemu dobru, co naypilniey mogę uśiłuię. A to niechay będzie krotkie opisanie tego (x) rozdziału pierwſzego. Ale iż ſię wielkie taiemnice w każdym (y) prawie słowie zamykaią tedy ma ie Pleban pilnie ſobie teraz rozbierać żeby lud Chrześciańſki (ileby mu Pan Bóg użyczyc raczył) z boiaźnią y z ſtrachem przyſtępował ku rozmyślaniu chwały Jego wielmożności.

Wierzę co znamionuie. A to słowo *Wierzę* ná tym mieyscu, nieznamionuie nam baczenie, domyślanie, albo iakie mniemanie; ale iako nas uczy Pismo Boże, niepochybne y naypewnieysze przyzwolenie, którym umysł człowieczy mocnie y ſtatecznie wierzy Panu Bogu, gdy nam swoie taiemnice odkry-

(u) *tho* (w) *tho* (x) *artykułu* (y) *iakmiarz*.

odkrywa. A przeto ten wierzy (iako tu rozumiemy Wiarę) który pewien czego ieſt y wątpliwości żadney nie ma. Niechay zaś nikt nie rozumie, aby ta wiadomość którą przez Wiarę miewamy dla tego nie była pewną, iż oczyma tego nie widziemy, co nam Wiara wierzyć każe: bo światłość Boża przez którą te rzeczy poymuiemy, acz ich ná oko nie pokazuie wſzakże nam o nich wątpić nie dopuſzcza. Albowiem „ *Pan Bóg który światłości roſkazał aby ciemności oświe ciła, ten też oświeca serca nasze, aby nam tak Ewangelia iako tym którzy giną zaćmiona nie była* „ A to się pokazuie z tych rzeczy któreśmy przywiedli, iż (b) ten człowiek który ma to niebieſkie Wiary poznanie, iuż o dworne albo wſzeteczne badanie. naymniey niedba. Albowiem Pan Bóg kiedy nam wierzyć roskazał, tedy nie chciał abyśmy ſię wywiadowali sądow y taiemnic Boſkich, albo żebyśmy ſię o nich y o ich przyczynach badali, ale nam roſkazał zupełną

Kto wierzy prawdziwie.

Wiara niż oko pewnieysza.

2. Corint: 4.

Wiara żadnych nie potrzebuie dowodow.

(z) *artykuł* (a) *Kreda* (b) *ty.*

pełną y nieodmienną mieć Wiarę, która to ſprawuie aby nasz umysł ná prawdy wieczney poznaniu przeſtawał. A gdy świadectwo daie
Rom: 3. Paweł S. iż „ *Pan Bog ieſt ſprawiedliwy, a każdy człowiek kłamliwy:* „ tedy ieżeli rozumiemy tego być hardym y niewſtydliwym, który mądrego y poważnego człowieka mowie dać wiary niechce, ale ſię domaga aby to co powiedział, dowodem iakim albo świadectwem pokazał: coż mniemaſz iak ieſt uporny y ſprosny ten człowiek, ktory słyſząc głos Boży, ieſzcze ſię o przyczynach niebieſkieſkiey y zbawienney nauki pytać nie przeſtawa? Przeto trzymać tę Wiarę mamy, (c) oprócz wszelakiey wątpliwości, nie żądając w niey dowodow żadnych.

Wiara nie ma ſkrytą być. Jeſzcze (d) ku temu, niech y tego Pleban uczy, iż ten który mówi *Wierzę.* (e) nie tylko okazować ma całe umysłu swego przyzwolenie (ktore ieſt wewnętrzną ſprawą Wiary) ale też ma zewnątrz otworzyſtym

(c) *okrom* (d) *ktemu* (e) *nieiedno.*

ſtym Wiary wyznaniem, z wielką ochotą iawnie to pokazować y wyſtawiać co ná umyśle ma. Bo tego ludziom wiernym potrzeba, aby takiego ducha mieli, iakiemu ufaiąc mowił Prorok: „ *Wierzyłem á dla tegom też y mówił.* „ Potrzeba żeby naśladowali Apoſtołow którzy przełożonym ludu żydowſkiego odpowiedzieli: „ *Nie możemy taić tego cośmy widzieli y słyszeli.* „ A to czynić maią pobudzeni oną zacną Pawła S. mową (h) *Nie wſtydzę się Ewangelii, albowiem ieſt moc Boża ku zbawieniu każdemu wierzącemu.* „ Także y oną drugą którą ſię prawda tey powieści naſzey naywięcey wſpiera: „ *Sercem wierzemy ku ſprawiedliwości, ale uſty wyznanie czyniemy ku zbawieniu.* „

Psal: 115.

Act: 4.

Rom. 1.

Rom: 10.

W Boga. A ztąd iuż poznać możemy zacność Chrześciańſkiey nauki, y iakośmy wiele powinni Boſkiey dobroci: ponieważ możemy iakoby po nieiakich Wiary ſtopniach przyiść zaraz ku poznaniu

nayza-

(f) *Artykuł* (g) *Kreda.* (h) *nie sromam*

nayzacnieyſzey y nam naypożądańſzey rzeczy. Bo w tym są między sobą bardzo rożne, Chrześciańſka nauka, y tego świata mądrość: Iż ta przyrodzonym tylko rozumem po lekku daley poſtępuiąc, od tych rzeczy które widziemy y zewnętrznemi zmysły poymuiemy ledwie y za wielką pracą obacza niewidomość Bożą, iako początek, y przyczynę innych wſzyſtkich rzeczy. Przeciwnie zaś: Chrześciańſka nauka tak rozum człowieczy oſtrzy, iż bez pracy przeniknąć aż do Nieba może: á oświecony Boſką iasnością, może obaczyć (i) pierwey ono wiekuiſte zrzodło światłości, á potym inne podleyſze y niżſze rzeczy: tak iż doświadczyć tego z wielkim naſzym ukontentowaniem możemy: że ieſteśmy (k) ,, *Wezwani z ciemności* (iak powiada S. Piotr (l) Xiąże Apoſtołow) ,, *w dziwną światłość*: ,, á wierząc, weselić się niewymowną radością mamy. Przeto prawdziwie wyznawaią Chrześcianie iż nayprzod wierzą w Pana Boga ,, którego

Mądrości Boſkiey y ludzkiey rożność.

1. Petr: 2.

Majeſtat Boży nieogarniony.

(i) *przodkiem* (k) *wyzwani* (l) *przednieyszy Apoſtoł.*

rego Majeſtat (iako świadczy Jere- *Jerem: 32.*
miasz) nieogarniony. „ Bo y Apo-
ſtoł mowi: „ *iż mięszka w niedoſtę-* *1. Tim: 6.*
pney światłości którego żaden czło-
wiek nie widział, ani też widzieć mo-
że. „ I kiedy się z Moyżeſzem roz-
mawiał: „ *Nie uyzrzy mię* (mowi) *Exod: 32.*
człowiek a będzie żył. „ Aby zaś naſz
umysł ku Panu Bogu naywyższemu
przyiść mogł muśi się od zmysłow
cielesnych odłączyć, czego w tym
naſzym życiu przyrodzonym (o)
ſpoſobem dowieść nie możemy.
Wſzakże choć to tak ieſt, iednak dał
nam Pan Bóg o sobie iako Apoſtoł
mowi „ *pewne świadectwo czyniąc* *Act: 14.*
ludziom dobrze deszcz z Nieba dawa-
iąc y pogodne czasy, napełniaiąc też
serca ludzkie y pokarmem y radością.
A toć było przywiodło Filozofow,
aby nie rozumieli o Bogu nic ſpro-
snego, ale wſzyſtkę cielesność y
wszelkie przymieſzanie od niego od-
dzielali: któremu też przypisowali
obſitość y moc doſkonałą we wſzy-
ſtkich dobrych rzeczach aby z nie-
go iako z wiekuiſtego y (p) niewy-
czer-

Pana Boga przez widome rzeczy Filozofi poznali.

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *obyczaiem* (p) *niewyczerpnioney.*

czerpanego (q) zrzodła dobroci y łaſki, wszyſtkie pożytki ná inne rzeczy ſpływały którego też Pana Boga zwali mądrym, początkiem prawdy, miłośnikiem, ſprawiedliwym, dobrotliwym, y innemi przezwiſki w których ſię naywiękſza y nayzupełnieysza doſkonałość zamyka: mieniąc Go być niezmierną mocą, którą on wszyſtkie rzeczy napełnia y wszyſtkie przenika. Co się wſzyſtko daleko lepiey y iaśniey z Pisma Boſkiego pokazuie iako to z onego
Joan: 4. „ *Duch ieſt Bog.* „ I (r) znowu: „
Matth: 5. *Bądźcie doſkonali, iako y Oyciec wasz niebieſki doſkonały ieſt:* „ Także y z
Hebr: 4. onego: „ *Wszyſtkie rzeczy są odkryte y otworzone oczom iego.* „ I ie-
Rom: 11. ſzcze „ *O wysokości bogactw mądrości y umieiętnosci Bożey.* „ I po-
Rom: 3. tym: „ *Bog prawdziwy ieſt.* „ I da-
Joan: 14. ley: „ *Jam ieſt droga, prawda, y ży-*
Psal: 47. *wot.* „ Nadto: „ *Pełna ieſt ſprawiedliwości prawica twoia.* „ I znowu: „
Psal: 144. *Otwierasz ty rękę twoię á każdą rzecz żyiącą błogosławieńſtwem napełniasz.*„
Psal: 138. Naoſtatek: „ *Gdzie poydę przed Duchem*

(q) *ſtudnice* (r) *I za ſię.*

chem twoim? á gdzie ſię ſkryć mogę przed tobą? Jeźli wſtąpię do nieba, ieſteś tam: I ieżeli ſtąpię do piekła, zaſtanę Cię. Jeżeli z poranku wezmę ſkrzydła swoie, y przed tobą uciekać, á mieszkać będę chciał aż u końca morza wszędy mię znaydziesz. „ &c: I znowu Pan Bóg mowi „ (u) *Czyliż ia* *Jerem:* 23. *nie napełniam nieba y ziemię?* Wielkie to są y zacne rzeczy á zgadzaią się z Pismem Swiętym które około Boſkiey natury Filozofowie poznali, patrząc na ſprawy y poſtępki rzeczy ſtworzonych. Acz y w tym też potrzebę nauki niebieſkiey poznaiemy, kiedy (w) uważamy, iż nie *Wiary pożytek.* tylko ten pożytek mamy z Wiary, iako się już mowiło, aby to proſci á nie ćwiczeni ludzie wnet umieli, czego oni świata tego mędrcy za wielką pilnością doſtępowali: ale y ten aby ta wiadomość rzeczy którey nabywamy przez Wiarę, pewnie á bez wſzelkiey omylności myśli się naſzey dzierżała, niż gdyby rozum te to rzeczy za pewnemi iakiemi ludzkiey nauki dowody poiął. Ale daleko

(s) *Artykuł* (t) (*Kreda*) (u) *Zaz* (w) *obaczamy.*

leko zacnieysze ma być rozumiane takowe poznanie Pana Boga, do którego nie wszystkim pospolicie uważanie rzeczy przyrodzonych, ale samym tylko wierzącym, światłość Wiary drogę zgotowała. A ta Wiara zamyka się w (x) rozdziałach (y) Składu Apostolskiego które nam pokazuią iedność Boskiey istności, y rozdzielenie trzech (z) Osob, y że Bóg iest ostateczny kres do którego się człowiek ściągać y od którego oczekiwać ma wieczney y niebieskiey chwały osiągnienia: ponieważ wiemy to z Pawła S. iż Pan Bóg iest
Hebr. 11. (a) „ *Oddawcą tym którzy Go szukaią.* „ Te iak wielkie są y ieżeli takie dobra, ku którychby się rozum ludzki ściągać mogł: dawno przed tymże Apostołem (b) Izaiasz Prorok temi słowy pokazał: „ *Nie słyszeli tego od wieku, ani uszyma poięli ani oko widziało* (c) oprocz ciebie samego Panie) *coś ty zgotował tym którzy ciebie oczekiwaią.* „
Isaiæ 4.

A z tych

(x) *w członkach* (y) *kredowych* (z) *person* (a) *odpłaycą* (b) *Ezaiasz* (c) *okrom.*

A z tych rzeczy ktoreśmy powiedzieli wyznać muszemy, iż ieden ieſt Bóg, á niewiele Bogów. Bo kiedy Panu Bogu naywiękſzą dobroć y doſkonałość przypiſuiemy, tedy nie może być, aby to co ieſt naywyżſzego, y naydoſkonalſzego, w wielu ſię naleść miało. A ieżeli komu czego do naywyżſzey wysokości nie doſtawa, tedy przeto samo niedoſkonałym być muśi: y tak własność Boża służyć mu nie może. Dowodzi ſię to z (f) wielu mieysc Pisma S. Bo tak napiſano: ,, *Słuchay Jzraelu Pan Bóg nasz, Bóg ieden ieſt.*,, Nadto też Pańſkie ieſt Przykazanie: ,, *Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.* ,, Potym częſto upomina przez Proroka: ,, *Ja ieſtem pierwszy, ia ieſtem nayoſtatnieyszy, á oprocz mnie Boga inszego nie masz.* Apoſtoł też jawnie świadectwo dawa: ,, *Jeden Pan, iedna Wiara, ieden Chrzeſt.*

Deuteron: 6.
Exod: 20.
Jsaiæ 44. 48. 41.
Eph: 4.

Niechay zaś nie zaſtanawia nikogo, że Pismo S. to słowo ,, *Bog* ,,

Bogámi ludzi Pismo S. zowie.

C rzeczom

(d) *Artykuł* (e) *Kredá* (f) *wielem.*

rzeczom ſtworzonym czasem przyznaie bo gdy Boże Proroki y Sędzie bogami zowie, nie czyni tego Pogańſkim obyczaiem, którzy głupie (g) y bezbożnie nie mało sobie bożków zmyślali, ale nieiakim ſpoſobem mowienia, chciało to pokazać, iż im z łaſki Bożey osobliwa moc, y urzędowna władza ieſt użyczona. Przeto wierzy y wyznawa Chrześciańſka Wiara, iż Pan Bóg w naturze y iſtności ieden ieſt: iako też to ieſt ku potwierdzeniu pawdy w (h) Składzie Niceńſkim powiedziano.

Ale poſtępuiąc daley, tak rozumie być iednego Boga, iż chwali iedność w Troycy, á Troycę w iedności. O którey Taiemnicy teraz mówić będziemy, gdyż ta (i) naſtępuiew (k) Składzie.

Oyca. Ponieważ zaś to słowo Oyciec nie iednym (l) ſposobem Bogu przywłaſzczane bywa, tedy to nayprzod wyłożyć mamy, co nam ná

(g) *przezbożnie* (h) *w Kredzie* (i) *ſtoi* (k) *w Kredzie.* (l) *obyczaiem.*

ná tym mieyscu właśnie to słowo znaczy. Byli takowi, którzy Wiary nie znaiąc (o) przecież rozumieli, iż Bóg od wieków był, od którego też wszystkie rzeczy pochodzą, którego opatrznością rządzone są: y swoy bieg także y stan zachowuią. Biorąc tedy podobieństwo z rzeczy ludzkich, iako tego Oycem zwali, który był iakiego plemienia początkiem, á którego radą y władzą ono plemie bywa rządzone: tymże sposobem Oycem Pana Boga mianowali, którego wszystkich rzeczy być stworzycielem y rządzicieleem znali. Tegoż imienia używało Pismo S. Bo mówiąc o Bogu okazuie: iż mu y stworzenie wszystkich rzeczy, y władza y sprawa ich przypisana być ma. Albowiem tak czytamy: ,, *Czyliż on nie iest Oycem twoim, który ciebie posiadł, uczynił, y stworzył.* ,, I ná innym mieyscu: ,, *Czyliż on nie iest Oycem nas wszystkich?* ,, *Czyliż nie ieden Bog stworzył nas?* ,, Ale daleko częściey y osobliwszym (p) sposobem zwłaszcza w nowym Te-

Filozofowie zkąd Boga Oycem być rozumieli.

Deuter: 32.

Malach: 2

Pana Boga Oycem być zkąd Chrześcianie poznali.

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *wżdy* (p) *obyczaiem.*

Roman: 8. ſtamençie Bóg ieſt nazwan Oycem. Chrześcianow, którzy *nie wzięli ducha niewoli w boiaźni, ale wzięli ducha przyſposobienia Synów Bożych, w którym wołaią Abba Oycze.* „ Bo
1. Joan: 3. nam tę miłość dał Oyciec *ażyśmy się Synami Bożemi zwali y niemi byli.* „ *A ieśliśmy Synowie tedy y dziedzicy: dziedzicy Boży, á wſpołdziedzicy z Panem Chryſtusem, ktory ieſt pierwo-*
Hebr: 2. *rodnym między wielą braci* „ ani ſię wſtydzi bracią nas swoią nazywać. Przeto chociaż ſpoyzrzysz ná przyczynę poſpolitą ſtworzenia y rządzenia Boſkiego, chociaż y ná osobliwe duchowne przyſposobienie, słuſznie (wnieſiesz) wierni ludzie wyznawaią iż w Boga Oyca wierzą.

Nabożne Boſtwa rozmyślania w tym słowie Oyciec. I co są za własności Osob.

Ale mimo tych wykładow, któreśmy iuż powiedzieli będzie Pleban uczył, kiedy to imie Oyciec ludzie usłyszą, iż ku wyższym Taiemnicom myśl swoię podnosić maią. Bo Pismo S. przez to słowo Oyciec, poczyna nam to oznaymiać, co w oney niedoſtępney światłości, gdzie Bóg mieszka ieſt zakryto: á

czego

czego rozum ludzki (s) nie tylko poiąć, ale ani domyślać ſię nie może. Znaczy zaś to imię, iż w iedney iſtności Boſtwa, nie tylko iednę oſobę, ale y rozdzielność oſob wierzyć mamy. Bo trzy są (u) osoby w iednym Boſtwie: Oyca, który od żadnego nie ieſt urodzon Syna, który ieſt przed wſzyſtkiemi wieki od Oyca urodzon. Ducha S. który także od wieków z Oyca y z Syna pochodzi. Ale Oyciec w iedney iſtności Boſtwa ieſt pierwszą (w) osobą, który z iedynym Synem swoim y z Duchem S. y Bogiem iednym, y Panem ieſt iednym: nie w sobliwości iedney osoby, ale w Troycy iedney iſtności. W tych tedy trzech osobach (ponieważ nie godzi ſię abyśmy co różnego y im niepodobnego myśleć mieli) własności Ich, po rozdziale tylko zrozumieć będziemy mogli. Albowiem Oyciec niezrodzony ieſt, Syn od Oyca urodzony, á Duch S. od obydwu pochodzi. I tak trzech osob, tęż iſtność y tęż bytność

(t) Osob w Boſtwie liczba y rozdział.

Własności Osob.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *nierzkąc* (t) *persony* (u) *person* (w) *personą.*

bytność wyznawamy, abyśmy w wyznaniu prawdziwego y wiekuiſtego Boſtwa, wierzyli y nabożnie á świątobliwie wielbili, y własność w Osobach, y iedność w iſtności, y rowność w Troycy. Bo co powiadamy że Oyciec ieſt pierwſzą osobą, nie tak to rozumieć mamy iakoby w Troycy było co pierwſzego, albo pośledniego, co więkſzego, albo mnieyszego: uchoway nas Boże takiego mniemania, gdyż Wiara Chrześciańſka we trzech (x) osobach, iednę wieczność, y ieden Majeſtat chwały wyznawa. Ale Oyca dla tego pierwszą osobą prawdziwie y bez wątpienia być wyznawamy: iż on ieſt początkiem bez początku; która osoba iako od inszych ieſt rozdzielna własnością Oycowſką, tak iey to ſamey osobliwie należy, iż od wiekow zrodziła Syna. Bo że zawsze Bóg razem był Oycem, po tym poznaiemy, gdy w tym naszym wyznaniu mianuiemy złączone imiona Bogowe y Oycowe. Ale iż w żadney rzeczy ſzkodliwiey y cię-

Bog Oyciec iak ieſt pierwszą Osobą.

(x) *personach.*

y ciężey pobłądzić nie możemy, (a) iak w poznaniu y w wykładaniu w tey naywyżſzey y naytrudnieyſzey Taiemnicy: Przeto niechay Pleban uczy abyśmy z wielką pilnością używali własnych słow, iſtności y (b) osoby, ktoremi ſię takowa Taiemnica oznacza y niech wiedzą Chrześcianie iedność być w iſtności á rozdzielenie w osobach. Czego nie trzeba (c) dokładniey rozbierać pamiętaiąc ná (d) one słowa: „ *Który ſię nazbyt bada o Maieſtacie, ten będzie zatłumion od chwały.* „ Dosyć bowiem nam ná tym, iż przez Wiarę za rzecz to pewną mamy, że nas tak nauczył Pan Bog ná którego (e) wyrokach niechcieć przeſtawać, głupſtwo ieſt y szaleńſtwo wielkie: „ *Uczcie* (mowi) *wſzyſtkie narody, chrzcząc ie w Imię Oyca, y Syna, y Ducha S.* „ I ná drugim mieyscu: *Trzech ieſt którzy świadectwo dawaią w niebie Oyciec. Słowo, y Duch S. á ci trzech iedno są.* „ Ten zaś który temu za łaſką Bożą

o Osobach w Boſtwie mowiąc trzeba własnych słow używać.

Proverb: 25

Matth: 28.

1. Joan: 5.

Chrześcianie niech ſię

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *personach* (b) *iedno* (c) *persony* (d) *subtelniey* (e) *ony.*

modlą aby w niebie mogli to widzieć co tu wierzą.

Joan: 1.

Bożą wierzy niechay się modli ustawicznie, á prosi Boga y Oyca który wszystko z niczego stworzył y wszystko wdzięcznie rządzi, „ *który nam dał moc abyśmy Synami Bożemi byli* „ Który też Taiemnice Troycy S. rozumowi ludzkiemu obiawił: niechay (mowię) (f) bez przestanku się modli, aby kiedy do wiecznych przybytkow przyięty, godzien był widzieć iaka to iest Boga Oyca płodność: iż sam w siebie patrząc, y sam siebie rozumieiąc rodzi sobie rownego Syna: á iako też tych dwoch iedna y rowna miłość (to iest Duch S.) od Oyca y od Syna pochodząc, łączą między sobą wiecznym á nierozdzielnym związkiem y rodzącego y urodzonego: tak Troycy S. iedna istność, á trzech osob doskonałe rozdzielenie czyli rozliczenie.

Wszechmocność Boska bywa rozmaicie opisana.

Wszechmogącego. Opisuie Pismo S. wielką y naywyższą moc Bożą także niezmierny Maiestat Jego imiony rozmaitemi, aby ukazało z iakim nabożeństwem, y z iaką uprzeymością

(f) *wyrocech przez.*

mością Boſtwo Jego nayświętſze chwalić mamy. Ale nayprzod niechay Pleban uczy, iż Panu Bogu nayczęściey przywłaſzczamy wſzechmocność, bo sam tak o sobie powiedział: ,, *Ja Pan Wszechmogący.* ,, Gen: 17. I kiedy Jakob do Jozefa Syny swoie posyłał, tedy tak Pana Boga (do nich mowiąc) prośił: ,, *A Pan moy Wszechmogący niechay go wam łaſkawym y* (i) *litościwym uczyni.* ,, Gen: 43. Także y w Księgach Objawienia napisano: ,, *Pan Bog ktory ieſt, y który był y który przyiść ma Wszechmogący.* ,, Apocal. 1. I ná drugim mieyſcu zowie: ,, *dzień wielki Boga Wszechmogącego.* ,, Apocal: 16. Czasem też opisuie ſię taż (k) iſtna Wſzechmocność ſzerszemi słowy, ,, (l) ku czemu służy ono Pismo: ,, *Nie będzie u Pana Boga żadne słowo niepodobne. Jżali ręka Pańſka słaba ieſt?* ,, Luc: 1. Num: 11. I na drugim mieyſcu: ,, *Masz w ręku twoich moc kiedy chcieć będziesz.* ,, I tam daley. Sap: 12. Z tego zaś rożnego (m) ſpoſobu mowienia poymuiemy to co ſię nam w iednym słowie (Wſzechmogącego) zamyka.

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *lutościwym* (k) *iſta* (l) *kczemu* (m) *obyczaiu.*

W tym słowie Wszechmogącego co się zamyka.

Rozumiemy tedy przez to imię iż nie masz nic takowego, ani możemy wymyślić czegoby Pan Bog uczynić nie mogł. Bo (n) nie tylko to Pan Bog uczynić może, aby się wszystkie rzeczy wniwecz obróciły, albo żeby (o) z niczego wnet (p) znowu kilka światow takowych stworzył: (co aczkolwiek iest rzecz wielka iednak myślą naszą poiąć ią możem) ale też wiele inszych rzeczy większych ma w mocy swoiey, o których ludzka myśl y ludzki rozum ani pomyśleć może. Poniewaź zaś Bog wszystko może iednak kłamać, oszukać, omylić się, zgrzeszyć nieumieć, zginąć nie może: bo te rzeczy na tę tylko naturę przypadaią która w swey sprawie niedoskonała iest: że zaś wszystkie sprawy Pana Boga naydoskonalsze są, przeto mowiemy iż tego nie może, albowiem takie rzeczy działać, niedostatek iest raczey, niż władza albo moc wszech rzeczy naywyższa y nieskończona którą Pan Bog ma. Tym tedy (q) sposobem wierzemy

Czego Pan Bog czynić nie może.

Pana

(n) *iednno* (o) *niszczego* (p) *za sie* (q) *obyczaiem.*

Pana Boga być Wszechmogącym, pamiętaiąc iednak na to: iż tych rzeczy w nim nie masz, które nie przystoią istności Jego doskonałey ani też przyzwoite są. Pokaże Pleban iż to dobrze y mądrze uczyniono, że opuściwszy insze imiona, które Panu Bogu przywłaszczane bywaią, to nam tylko iedno(t) w Składzie Apostolskim przełożone iest. Bo gdy poznamy Pana Boga Wszchmogącego, tedy muszemy zaraz wyznać, iż on umie wszystko, y że też wszystko pod swoią ma mocą y władzą. Gdy zaś nie wątpiemy że wszystko uczynić może więc to następuie, że będziemy y inne rzeczy o nim rozumieć, bez których żadną miarą poiąć nie możemy, iak on iest Wszechmogącym.

Wszechmocność Boską wierzyć iak iest potrzebna rzecz y pożyteczna.

Nadto nie masz żadney rzeczy, któraby tak Wiarę naszę y nadzieię wspierała, iako ta, gdy w umyśle naszym to za pewne mamy, iż Pan Bog wszystko może. Bo cokolwiek nam potym wierzyć będzie potrzeba, cho-

(r) *Artykuł* (s) *Kreda* (t) *w Kredzie.*

chociaż będzie rzecz wielka, dziwna, á porządek y bieg rze czy ziémſkich przewyżſzaiąca (u) iednak łatwo na tym ludzki rozum bez wſzelakiey wątpliwości przeſtanie, gdy o Bożey Wſzechmocności wiadomość mieć będzie. I owszem im większe są rzeczy których nas Pismo S. uczy, tym ochotniey onymże wierzyć będziemy. A ieżeli ſię czego dobrego od Boga ſpodziewać będziemy, tedy myśl naſza nigdy nam nie osłabieie dla wielkości tych rzeczy których żądamy, ale ſię podniesie y utwierdzi, częſto myśląc iż nie maſz nic takiego czegoby Wſzechmogący Bóg uczynić nie mogł.

Wiara ku Cudom y modlitwie potrzebna.

Przeto ieſt tego potrzeba aby tą Wiarą dobrze potwierdzeni byliśmy gdy albo iakie cuda, ku pożytku bliźniemu naszemu uczynić mamy, albo gdy co u Pana Boga chcemy uprosić. O pierwszey rzeczy (to ieſt o cudach) sam Pan tak uczył, kiedy Apoſtołom niedowiarſtwo ná oczy wyrzucał: „ *Jeżeli mieć będziecie Wiarę*

Matth: 17.

(u) *przed ſię.*

Wiarę iako ziarno gorczyczne, tedy rzeczecie tey gorze: przestąp ztąd na inne mieysce á przestąpi, y nie będzie wam żadna rzecz niepodobna. „ O drugiey zaś (to iest o modlitwie) takie swiadectwo dał Jakob S.„ *Niechay prosi w Wierze nic nie wątpiąc Bo kto wątpi ten iest podobny nawałności morskiey, którą wiatr rusza y obraca* przeto niechay taki człowiek nie mniema aby co u Pana Boga miał uprosić *Jacobi 1.*

Nadto wielkie nam pożytki ta Wiara przynosi, á osobliwie ku wszelkiey skromności y pokorze naprowadzi Bo tak (y) Xiąże Apostołow Piotr S. mowi „ *Korzcie się pod mocną ręką Bożą.* „ *Wiara ku skromności y pokorze nas przywodzi. 1. Petri 5.*

Napomina też nas y ku temu abyśmy się nie bali gdzie się bać nie trzeba, ale żebyśmy się bali iednego Boga w którego mocy y my sami iesteśmy, y wszystkie rzeczy nasze zostaią. Bo tak mowi Zbawiciel nasz· „ *ukażę wam kogo się bać macie:* *Bać się tylko Pana Boga Wiara uczy.* *Luc: 12.*

tego

(w) *Artykuł* (x) *Kreda.* (y) *przednieyszy.*

tego się boycie który zabiwszy do piekła posłać może. „

Wszechmocność Boża ku wdzięczności nas przywodzi. Używamy potym teyże Wiary do poznania y wysławiania wielkich dobrodzieystw Bożych które nam pokazał. Albowiem kto sobie rozmyśli że Pan Bog iest Wszechmogącym, nie może być tak niewdzięcznym, aby częstokroć zawołać nie miał: „ *Uczynił mi wielkie rzeczy ten ktory mocny iest.* „ *Luc: 1.*

Wszechmocność wszystkim osobom służy. Że zaś w tym (z) rozdziale Boga Oyca Wszechmogącym zowiemy, niech się ná tym żaden nie myli, żeby chciał rozumieć to imię Jemu tylko przywłaszczone, niespolne zaś Synowi y Duchowi Swiętemu bo iako Boga Oyca Boga Syna, Boga Ducha S. nie trzech Bogow, ale Boga iednego być powiadamy, tak też rownie y Oyca y Syna y Ducha S. Wszechmogącym być, á nie trzech Wszechmogących, ale iednego Wszechmogącego wyznawamy. Jednak osobliwym (a) sposobem

(z) *artykule* (a) *obyczaiem.*

sobem tym imieniem Oyca zowiemy, przeto iż ieſt wszelkiego początku (d) zrzodłem. Jako też przypisuiemy Synowi Mądrość który wiekuiſtym ieſt Oyca swego słowem: y Duchowi S. Dobroć iż miłością ieſt obydwu: aczkolwiek te y inne podobne przezwiſka, poſpolicie według Wiary Chrześciańſkiey opisania, trzema (e) osobom przywłaſzczane bywaią.

STWORZYCIELA NIEBA Y ZIEMI.

Jak potrzebna rzecz była aby ludziom wiernym poznanie Wſzechmocności Bożey oznaymione było: z tego poznać można, co teraz o ſtworzeniu wſzyſtkich rzeczy mowić będziemy. Albowiem cud tak dziwney ſprawy łatwo uwierzemy, gdy iuż przyczyny nie będzie czemużbyśmy o niezmierney naſzego Stworzyciela mocy wątpić mieli. Bo Pan Bog nie z rzeczy iakiey będącey

Pan Bog z dobrey swey woli świat ſtworzył.

(b) *Artykuł* (c) *Kreda* (d) *ſtudnice* (e) *personom.*

dącey świat zbudował, ale zniczego ſtworzył: á to nie z potrzeby albo przymuszenia, ale chcąc, y z swey dobrey woli uczynił: ani też była iaka inna przyczyna, któraby Go ku ſtworzeniu takiemu przywiodła, oprocz tey że chciał tym rzeczom, które miał ſtworzyć, dobroci ſwoiey użyczyć. Bo natura Boſka sama w sobie tak doſkonała ieſt y błogosławiona, iż nie potrzebuie niczego iako mowił Dawid: „ *Rzekłem* Psalm: 15. *Panu: Bogiem moim ieſteś ty, albowiem dobra mego nie potrzebuiesz.* „ A iako przywiedziony dobrocią swą wſzyſtko co chciał uczynił: tak też gdy wſzyſtkie rzeczy ſtwarzał, nie patrzał ná iaki ſpoſob albo wizerunek, któryby od niego rożny był: ale iż kſztałt wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych, był w Jego Boſkiey wiadomości: ná ten tedy sam w sobie Pan Bog patrząc: á niby tenże naśladuiąc wielką mądrością y nieograniczoną mocą która mu własna ieſt, ná po-
Psalm: 148 czątku wszyſtko ſtworzył: „ *On bowiem rzekł y ſtało się. On roſkazał á wſzyſtko ſtworzone ieſt.* „

Przez

Przez to słowo *Nieba y Ziemi* rozumieć mamy to wszyftko, cokolwiek ieft w Niebie y na Ziemi: albowiem (h) oprocz Nieba które Prorok fprawą Jego palcow zowie: przydał mu też iafność Słoneczną y Xiężyczną z innych gwiazd ozdobą. Żeby zaś one znakami były, czasy, dni y lata dzieliły, tedy niebiefkim tym okrągom tak pewny y uftawiczny bieg rządził: iż nic prędfzego nad uftawiczne ich obroty, ani pewnieyfzego nad ich rufzanie widzieć nie możemy. *Niebios ozdoba.* *Psalm: 8.*

Nadto ftworzył też z niczego duchowne ftworzenie to ieft niezliczone Anioły, ktorzyby przed Panem Bogiem ftoiąc Jemu służyli, y których potym ofobliwfzym á dziwnym mocy y łafki swoiey darem przyozdobił. Bo gdy mamy w Piśmie S. że diabeł nie był ftałym w prawdzie, tedy fię y to pokazuie iż drudzy odftępni Aniołowie od początku swego, łafką obdarzeni byli. O czym tak S. Auguftyn mowi: *Aniołow ftworzenie y ozdoba.* *Joan: 8.*

 Stwo-

(f) *Artykuł* (g) *Kreda* (h) *okrom.*

August: lib: 12 de Civit: cap: 9. Stworzył Pan Bog Anioły z dobrą wolą to ieſt: z czyſtą miłością, z którą przy nim trwaią: wraz y przyrodzenie ich tworząc, y łaſką ie obdarzaiąc. Zkąd wierzyć mamy, iż Aniołowie SS. nigdy bez dobrey woli to ieſt: bez miłości Bożey nie byli. *Anielſka mądrość y moc.* Co ſię zaś ich umieiętności tyczy, mamy świadectwo w Piśmie S. „ *Ty moy Panie ieſteś Król mądry, iako Anioł mądrym ieſt, abyś rozumiał wszyſtko co ieſt na ziemi.* „ *2. Reg: 14.* Nadto Dawid Prorok przydawa y moc Aniołom onemi słowy: „ *Mocni w śile czyniący przykazanie jego.* „ *Psal: 102.* I dla tego częſto ich Pismo S. śiłami albo mocarzami y zaſtępem Pańſkim zowie. *Anielſki upadek.* Wſzakże chociaż Ci wſzyscy byli darami niebieſkiemi ozdobieni, iednak wielu ich od Pana Boga Oyca y Stworzyciela swego odpadło, dla pychy swoiey, dla którey też z naywyżſzego Nieba zrzuceni, y w ciemną ciemnicę ziemſką zamknieni, wiekuiſte męki cierpią. O których Xiąże Apoſtolſkie tak napisał: „*Aniołom grzeſznym Pan Bog nie przepuścił, ale linami piekielnemi* *2. Petr: 2.*

zwle-

*zwleczone, dałie ná męki do głęboko-
ści piekielney, aby tam aż do Sądu za-
chowani byli.* „

Potym też Ziemi umocnioney na swym gruncie roſkazał Pan Bóg słowem swoim w pośrod świata ſtanąć, y to ſprawił, aby ſię podniosły góry, á znizyły pola na tych mieyscach które im utwierdził. Żeby zaś ziemi nie zatapiały wody, zamierzył im kres, którego przeſtąpić nie mogą żeby ſię nie wracały ani pokrywały ziemie. Potym nie tylko ią przyodział y (l) przyozdobił drzewy, y wſzelaką źioł y kwiecia rozmaitością, ale ią też niezliczonemi rodzaiami zwierząt (iako przedtym wody y powietrze) napełnił. Naoſtatek z gliny tak człowieka z ciałem uczynił, aby y nieśmiertelnym był, y udręczenia żadnego nie czuł. To zaś oboie ma, nie mocą przyrodzenia swego, ale z dobrodzieyſtwa Bożego.

Ziemi ſtworzenie.

Psalm: 103

Ziemi ozdoba.

Stworzenie człowieka.

Co ſię zaś duszy tycze: Stwo-

(i) *Artykuł* (k) *Kredo* (l) *ochędożył.*

Stworzył go (to ieſt człowieka) na obraz y podobieńſtwo swoie, y przydał mu wolą swobodną. Nadto wſzyſtkie namiętności y żądze tak w nim uſkromił, aby (m) zawsze rozumowi były poddane. Ku temu ieſzcze, przydał mu on dziwny dar pierworodney ſprawiedliwości, á potym go wſzyſtkim zwierzętom przełożył. Co łatwo będzie Plebanom ku nauce Chrześciańſkiey obaczyć z Hiſtoryi *Geneſis* albo Ksiąg rodzaiu.

Te tedy słowa *Nieba y Ziemi* o ſtworzeniu wſzyſtkich rzeczy rozumieć mamy. Co wſzyſtko krótkiemi słowy zamknął Prorok tak

Psalm: 88. mowiąc: „ *Twoie są Nieba twoia też y ziemia, tyś ugruntował okrąg ziemi y zupełność iey.* „ Ale daleko krocey to wyrazili Oycowie Niceńſkiego Koncylium przyłożywſzy w swoim Składzie dwa (n) one słowa: Widomych y niewidomych. Bo cokolwiek ſię ná świecie zamyka, y cokolwiek wyznawamy że ſtworzył Pan Bóg, albo to poznawamy zmy-

(m) *zawzdy* (n) *ony.*

zmysły cielesnemi, á zowiemy rzeczy widome, albo ich myślą y rozumem dochodzemy, które ſię pod imieniem niewidomych znaczą.

Nie mamy zaś wierzyć że Bog tak ieſt Stworzycielem y Sprawcą wſzyſtkiego abyśmy mniemali iakoby (q) te ſtworzone y ſkończone rzeczy, po dokonaniu swoim bez Jego niezmierney mocy na potym zachowane trwać mogły. Bo iako to przyszło za wielką mocą mądrością y dobrocią Stworzyciela iż ſię wſzyſtkie rzeczy ſtały, tak też gdyby rzeczy ſtworzonych Jego osobliwa Opatrzność nie wſpierała, ani zachowywała w całości tąż mocą którą (r) wprzod ſtworzone były, natychmiaſtby ſię wniwecz obrociły. Co Pismo pokazuie kiedy tak mowi: „*Jakożby mogło co trwać kiedybyś ty nie chciał? albo iakoby było zachowano to, czegobyś nie powołał.*„ A nie tylko Pan Bóg zachowywa y rządzi opatrznością swoią wſzyſtkie ſtworzone rzeczy, ale też cokolwiek

Pan Bog rządzi y ſprawuie ſtworzone rzeczy.

Sapien: 11.

(o) *Artykuł* (p) *Kreda* (q) *ty* (r) *z przodku.*

wiek ſię ruſza, albo cokolwiek z właſnego przyrodzenia swego co działa, wſzyſtko to tak pobudza ku ruſzaniu, y działaniu, iż acz nie przeſzkadza władzy wtórych przyczyn, albo (s) ſprawie (t) iednak ią uprzedza, ponieważ Jego moc ſkryta do każdey ſię rzeczy ściąga, á iako Mędrzec powiada „ *od końca do końca mocno doſięga, y ſprawuie wſzyſtko snadnie.* „ Przeto też Apoſtoł powiedział kiedy Atenczykom kazał o Bogu którego oni nie znaiąc chwalili: „ *Nie daleko ieſt od każdego z nas bo w nim żyiemy, y (u) ruſzamy ſię, y ieſteśmy.* „ Już na tym niechay będzie dosyć co ſię wykładu pierwſzego (w) rozdziału tyczy: (x) tylko to ieſzcze przypomniemy, iż ſprawa ſtworzenia służy wſzyſtkim (y) osobom nierozdzielney Troycy S. Bo tu (z) w Składzie według nauki Apoſtolſkiey wyznawamy Boga Oyca Stworzyciela Nieba y Ziemie: w Piśmie zaś S. o Synu czytamy. „ *Przezeń ſię wſzyſtko ſtało.* „

Sapient: 8. *Act:* 17. *Stworzenie Nieba y ziemi wſzyſtkim Osobom w Boſtwie służy.* *Joan:* 1.

Także

(s) *Sprawiec* (t) *wszakoż* (u) *ruchamy* (w) *artykułu* (x) *iedno* (y) *personom* (z) *w kredzie.*

Także y o Duchu S. „ *Duch Pańſki unoſił ſię nad wodami.* „ I na drugim mieyscu: „ *Słowem Pańſkim utwierdzone są niebiosa, a duchem uſt iego wszyſtka ich moc.* „ *Genes. 1.* *Psalm: 32.*

I W JEZUSA (c) CHRYSTUSA SYNA JEGO JEDYNEGO PANA NASZEGO.

Bardzo dziwny y obfity być pożytek który z Wiary y wyznania tego członka ſpłynął na rodzay ludzki ono świadectwo Jana S. okazuie: *ktobykolwiek wyznał iż Jezus ieſt Syn Boży, w tym Bog mieſzka, a on w Bogu.* Toż pokazuie y owa pochwała błogosławieńſtwa: która Piotrowi przednieyſzemu Apoſtołowi od Pana Chryſtusa dana ieſt: „ *Błogosławionyś ty Szymonie Synu Janow, albowiem tobie tego, ani ciało, ani krew nie obiawiła: ale Oyciec moy który ieſt w Niebieſiech.* „ Albowiem to ieſt naymocnieyſzy grunt zbawienia y odkupienia naſzego.

Pożytek z wtorego członka Wiary o Panu Chryſtuſie. *1. Joan: 4.* *Matth: 16.*

Ten

(a) *Artykuł* (b) *Kreda* (c) *Chriſta.*

Adama upadek.

Ten zaś dziwny pożytek (e) naybardziey poznać możemy z wielkiego upadku od onego nayszczęśliwszego stanu, w którym był Pan Bóg ludzie nayprzod stworzone postawił, tedy niechay się Pleban oto stara, aby Chrześcianie przyczynę pospolitych (f) nędz y niedostatkow rodzaiu ludzkiego poznali.

Genes: 2.

Bo kiedy (g) Adam od Bożego posłuszeństwa odstąpił y ono przykazanie zgwałcił. ,, (*Z każdego drzewa Rayskiego pożyway, ale z drzewa umieiętności dobrego y złego nie pożyway, bo którego dnia z niego ieść będziesz śmiercią umrzesz.*,,) wnet wpadł w onę wielką nędzę, tak iż utracił y świątobliwość y sprawiedliwość w którey był stworzony, á przyszedł do tych wszystkich niedostatkow, które szeroko wypisało S. Trydentskie Koncylium. Przypominać będą Plebani iż dla tego ten grzech y skaza grzechowa nie stanęła na iednym człowieku (h) Ada-

d) *Christa* (e) *nayrychley* (f) *nądz* (g) *Jadam* (h) *Jadamie.*

Adamie, ale z niego iako z naſienia y przyczyny słuſznie ſię na wſzyſtko potomſtwo wylała. Gdy tedy z naywyżſzey doſtoynośći naſz upadł rodzay, nie mogł żadnym (l) ſposobem ludzką albo Anielſką mocą być podźwignion, ani ku pierwſzemu mieyſcu przywrocon. Dla czego ten tylko zoſtał ratunek upadku y niedoſtatkow naſzych, aby Syna Bożego moc niezmierna przyiąwſzy, mdłość naſzego ciała zgładziła onę nieſkończoną moc grzechową á nas przez krew swoię z Panem Bogiem ziednała. Wiara tedy y wyznanie tego odkupienia ieſt, y było, (m) zawsze ludziom potrzebne ku oſiągnieniu zbawienia, co też był Pan Bog zaraz na (n) początku pokazał. Albowiem przy onym rodzaiu ludzkiego potępienia ktore zaraz za grzechem przyszło, była też pokazana nadzieia odkupieniu słowy onemi: ktoremi Pan Bóg dał znać Szatanowi własną szkodę jego, którą z ludzkiego wybawienia podiąć miał: ,,

Ludzkiego narodu naprawa przez Pana Chryſtusa.

Nie-

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *obyczaiem* (m) *zawżdy* (n) *przodku.*

Genes: 3. „ *Nieprzyiaźń uczynię między tobą y niewiastą, między iey plemieniem y twoim plemieniem. Ona zetrze głowę twoię, a ty o iey piętę łakomie kusić się będziesz.* „

Pan Bog naprawę ludzką oznaymiał w przyrodzonym Zakonie.

Tę obietnicę częstokroć potym potwierdzał, y znaczniey przeyzrzenie swoie oznaymiał tym zwłaszcza ludziom, którym osobliwą łaskę chciał pokazać. A między inszemi aczkolwiek Abraamowi Patryarsze tę swoię taiemnicę często znać dawał, iednak iawniey mu ią ná ten czas okazał, gdy on Przykazaniu Bożemu będąc posłuszny, Izaaka iedynego Syna swego ofiarować chciał.

Genes: 23. Bo tak powiedział: „ *Iżeś to uczynił, a nie przepuściłeś iedynemu Synowi twoiemu będęć błogosławił y rozmnożę plemię twoie iako gwiazdy na Niebie, y iako piasek który iest na morskim brzegu. Twoie potomstwo* (p) *odziedziczy bramy nieprzyiacioł twoich: y w plemieniu twym będą błogosławione wszystkie narody ziemskie iżeś usłuchał głosu moiego.* „ Z których słów łatwo się

(o) *Christa* (p) *opanuie.*

ſię to znaczyło, iż z rodu Abraamowego miał ten być, który (s) wſzyſtkich od wielkiego szatańſkiego okrucieńſtwa wyzwolić y zbawić miał. A ten Syn Boży muſiał ſię wedle ciała z potomſtwa Abraamowego narodzić.

W krotce potym, aby tey obietnicy pamiątka zachowana była, tenże Pan Bog z Jakobem wnukiem Abraama przymierze uczynił. Bo kiedy on widział przez sen drabinę ſtoiącą na źiemi, którey wierzch dotykał ſię Nieba, á Anioły Boże wſtępuiące y zſtępuiące po niey iako Pismo świadczy: tedy też słyſzał Pana Boga, który wſparwſzy ſię ná drabinie tak mowił do niego: „ *Jam ieſt Pan Bog Abraama Oyca twego, y Bóg Jzaaka: Ziemię na którey śpiſz, tobie y plemieniowi twemu ią dam: á będzie twoie plemię iako proch na żiemi: rozſzerzysz ſię na wſchod y zachod słońca, na pólnoc y południe a będą błogosławione w tobie, y w twoim potomſtwie wſzyſtkie pokolenia żiemſkie.* „ Genes: 28. Da-

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *wszyſtko.*

Naprawę ludzką iako Pan Bog oznaymiał w pisanym Zakonie.

Daley też potym nie przeſtał Pan Bog odnawiaiąc pamiątkę teyże obietnicy przypominać pokoleniu Abraama y wielu innym ludziom oczekiwanie Zbawiciela: zwłaſzcza iż począł być znakomitym u ludu swego, ponieważ iuż y Zakon podany y rzeczpoſpolita żydowſka poſtanowiona była: bo y rzeczy (u) nieme znaczyły y ludzie przepowiedali iak wielkie pożytki miał nam przynieść Zbawiciel y Odkupiciel Pan Jezus Chryſtus. Prorocy także których myśl światłością niebieſką oświecona była iawnie ludziom każąc przepowiadali narodzenie Syna Bożego, cuda Jego które człowiekiem będąc działał, naukę, ſpoſoby obyczaie, śmierć zmartwychwſtanie, y inne taiemnice, tak iakoby przy tym byli. I ieżeli rożności mieć nie będziemy, między przyſzłym á przeſzłym czasem, tedy też między przepowiadaniem Prorockim, á Kazaniem Apoſtolſkim, między ſtarych Patryarchow, y naſzą Wiarą żadney rożności nie będzie. Ale

(t) *Chriſta* (u) *nie mie.*

Ale iuż o każdey (y) rozdziału tego części mowić będziemy.

Jezus własne ieſt imie tego, który Bogiem ieſt y Człowiekiem a wykłada ſię Zbawiciel, które było mu dane nie z (z) przypadku, ani za radą albo wolą ludzką, ale z przeyzrzenia y roſkazania Boſkiego. Bo Anioł Pannie Maryi Matce tak zwiaſtował: „ *Oto poczniesz w żywocie, y porodziſz Syna, a imię Jego Jezus* (a) *nazwieſz*,, A potym też Jozefowi Panny Maryi Oblubieńcowi, nie tylko roſkazał aby ono dziecię tym imieniem nazwał, ale mu też oznaymił: czemuby Go tak nazwać miał: bo mowił: *Jozefie Synu Dawidow nie boy ſię wziąść Maryi Żony swoiey: bo co ſię urodziło w niey z Ducha S. ieſt: porodzi Syna, y* (b) *nazwieſz imię iego Jezus, on bowiem lud swoy od ich grzechow zbawi.*

Jezus imię Panu Chryſtusowi od Boga Oyca dane.

Luc: 1.

Math: 1.

Jezus Zbawiciel.

Byli też inni, których tymże imieniem w Piśmie S. zwano. To bo-

Jezusow acz niemało było między

(w) *Artykuł* (x) *Kreda* (y) *artykułu* (z) *trefunku* (a) *nazowiesz.* (b) *nazowiesz*

ludźmi, iednak żadnego tym sposobem iako Pana Chrystusa nie zwano.

bowiem imię miał Syn Nowego, który wstąpił na Moyżeszowe mieysce, y lud przez Moyżesza wywiedziony z Egyptu, przywiodł do obiecaney ziemi, czego Moyżesz dokazać nie mogł. Także y Josedech syn naywyższego Kapłana był nazwan tymże imieniem. Ale daleko prawdziwiey naszego Zbawiciela tym imieniem nazywać mamy: albowiem on nie iednemu ludowi, ale wszystkim (d) wszystkich wiekow ludziom, iuż nie mówię głodem, albo niewolą Egyptską, lub Babilońską utrapionym, ale będącym w cieniu śmierci, a ściśnionym ciężkiemi grzechowemi y szatańskiemi pęty, uczynił światłość, sprawił wyzwolenie y zbawienie, a nadto ziednał im prawo y dziedzictwo, do niebieskiego Królestwa y z Oycem swoim onychże pogodził. W onych tedy których dawno tym imieniem nazywano, widziemy że Pan Chrystus był (e) oznaczony, od którego (f) te dobrodzieystwa, któreśmy iuż wyliczyli wlane są na narod ludz-

(c) *Christa* (d) *wszech* (e) *figurowan* (f) *ty.*

ludzki. Inne zaś imiona, o których było przepowiedziano, iż Synowi Bożemu od Boga dane być miały, ku temu iednemu imieniu Jezus, wſzyſtkie ſię ściągaią: bo inne imiona znaczyły tylko poniekąd zbawienie, które on nam dać miał, ale to moc y ſprawę zupełnego zbawienia zamyka w ſobie.

Chryſtus pomazaniec Pan Chryſtus ieſt Królem, Kapłanem y Prorokiem naywiększym.

Jmieniu Jezus ieſt też imię Chryſtus przydane ktore pomazańca znaczy: a zamyka w sobie, y doſtoieńſtwo y urząd: ani ieſt własne iedney rzeczy, lecz poſpolite wielom. Bo naśi ſtarzy Oycowie Chryſtusami nazywali Kapłanow y Królów, których Pan Bog dla zacności ich urzędow pomazować kazał. Albowiem Kapłani swemi uſtawicznemi modlitwami Panu Bogu lud zalecaią, Bogu ofiarę czynią, y za ludzi ſię modlą. Królóm zaś ieſt zlecone rządzenie ludu. y oſobliwie to im należy aby zachowali poważność Praw aby zdrowia niewinnych bronili, a winnych śmiałość karali. Ponieważ

Kapłańſki urząd.

Królewſki.

te

(g) *Artykuł* (h) *Kreda.*

Kapłanow Krolow y Prorokow czemu mazano.

te dwa urzędy znaczą na źiemi Maiestat Boſki, przeto maścią mazani bywali ci, których na Królewſki, lub Kapłańſki urząd obierano. Był też y ten (k) zwyczay że Proroki mazano, którzy iako Posłowie y Tłomacze nieśmiertelnego Boga, odkrywali nam Tajemnice Niebieſkie, zdrową nauką y przyſzłych rzeczy przepowiadaniem upominali nas ku polepſzeniu żywota.

Pan Chryſtus czemu był pomazany.

Lecz gdy Pan Jezus Chryſtus Zbawiciel naſz przyſzedł na świat, więc trzech (l) osob urzędy na ſiebie przyiął, to ieſt: Proroka, Kapłana y Króla: y dla tych przyczyn Chryſtusem nazwany, y ku ſprawie tych urzędow był pomazany: nie ręką którego śmiertelnego człowieka, ale Oyca Niebieſkiego mocą. nie maścią też źiemſką, ale duchownym oleiem, ponieważ w duszę Jego nayświętſzą wylała ſię większa obfitość y zupełność Ducha Swiętego łaſki, y wſzyſtkich darow, niż na które inne przyrodzenie ſtworzone. To osobli-

(i) *Chryſta* (k) *obyczay* (l) *person.*

osobliwie pokazał Prorok gdy do tego Odkupiciela tak mowił: *Umiłowałeś sprawiedliwość y nienawidziłeś nieprawość: przeto pomazał Cię Bog, Bog twoy oleiem radości nad uczęstniki twoie.* Psalm: 44. Toż samo iaśnieyszemi słowy pokazał Izaiasz mowiąc: *Duch Pański nademną dla tego iż mnie Pan pomazał, y kazać ludziom skromnym posłał mnie.* Jsaiæ: 61. Więc Pan Jezus Chrystus był naywiększym Prorokiem y Mistrzem który nas woli Bożey nauczył, y przez Jego naukę świat Oyca niebieskiego poznał: które to prorockie przezwisko zacniey y osobliwiey Jemu służy: albowiem wszyscy, ktorzykolwiek tego Prorockiego imienia godni byli, Jego uczniami byli, tą osobliwie przyczyną posłani, aby przepowiadali tego Proroka, który na zbawienie wszystkich przyiść na świat miał.

Pan Chrystus Prorok.

(o) Znowu był też Pan Chrystus Kapłanem, nie z tego pokolenia z którego byli Kapłani w starym Zakonie, to iest: z pokolenia Lewi: ale z one-

Pan Chrystus Kapłan

E

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *Za się.*

z onego o którym Dawid Prorok mówił: *Tyś ieſt Kapłanem na wieki wedle porządku Melchisedechowego.* Tey zaś rzeczy dowod ſzeroko Paweł S. do Żydow piſząc rozbierał.

Psalm: 109.

Hebr: 5. v. 7.

Pan Chryſtus Krol.

Znamy też y Pana Chryſtusa być Królem, nie tylko iako Boga, ale iako człowieka, naſzego przyrodzenia uczęſtnika: o którym Anioł świadczył: *Będzie królował w domu Jakóbowym ná wieki, a Króleſtwo Jego końca mieć nie będzie.* I to Króleſtwo Pana Chryſtusa duchowne y wiekuiſte ieſt, ná ziemi ſię poczyna, á kończy ſię w niebie. Ten tedy urząd Królewſki dziwną opatrznością w Kościele swoim ſprawuie: albowiem ón rządzi, on od mocy y zdrady nieprzyiacielſkiey broni, on mu Prawa uſtawia, on nie tylko świątobliwość y ſprawiedliwość, ale nad to siłę y moc ku wytrwaniu onemuż daie. A chociaż w tym Króleſtwie są tak dobrzy iako y źli, y wſzyscy ludzie do tego, Króleſtwa słuſznie należą, iednak ci nad innych

Luc: 1.

Króleſtwo Pana Chryſtusa duchowne y wiekuiſte.

V Króleſtwie Chryſtusa Pana dobrzy y źli.

(p) *Chryſta.*

nych osobliwie poznawaią wielką łaskę y dobroć Króla naszego, którzy według przykazania Jego pobożny y niewinny żywot prowadzą. To zaś Królestwo nie dostało mu się dziedzictwem albo iakim ludzkim prawem, chociaż Jego narod z Królow idzie, ale Królem iest dla tego, iż mu Bóg dał iako człowiekowi, cokolwiek mocy wielmożności y zacności natura ludzka znieść mogła. Dał mu tedy Królestwo świata wszystkiego (co się iuż dziać poczęło) y wszystkie rzeczy zupełnie y doskonale w dzień sądny iemu poddane będą.

Królestwa Pana Chrystusa doskonałość.

Syna Jego jedynego. Temi słowy są podane Chrześcianom wyższe tajemnice które o Panu Jezusie wierzyć y (s) rozmyślać mamy. Jako to: iż On iest Synem Bożym, iż iest prawdziwy Bog, równie iako y Oyciec który Go od wiekow zrodził. Nadto wyznawamy Go być S. Troycy wtorą osobą, dwóma drugim osobom we wszystkim równą: bo nie ma nic w Boskich (t) osobach nierownego, albo

Pan Chrystus Syn Boży y Bog.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *rozbierać* (t) *personach.*

sobie niepodobnego ani my (x) to pomyśleć mamy, ponieważ iednę iſtność wſzyſtkich, iednę wolą y moc być znamy. A to aczkolwiek ſię pokazuie z wiela mieyſc Pisma S. iednak (y) nayiaśniey tego dowodzi

Joan: 1. owo Jana S. świadectwo: *Na początku było Słowo á Słowo było u Boga á Bog był Słowo.*

Pana Chryſtusa rodzenie nieogarnione.

Gdy zaś słyszemy iż Pan Jezus ieſt Synem Bożym nie mamy nic ziemſkiego, albo śmiertelnego, o rodzeniu Jego mniemać, ale mamy ſtatecznie wierzyć y z wielkim nabożeńſtwem wysławiać, owo narodzenie, którym Oyciec od wiekow Syna urodził, á którego rozumem ogarnąć y doſkonale poiąc żadnym (z) ſposobem nie możemy: ale iakoby dziwowaniem takiey taiemnicy zachwyceni, mamy z Prorokiem

(a) *Jsaiæ 53.* mowić: *I ktoż iego rodzay wypowiedzieć może?* To więc wierzyć mamy iż Syn ieſt teyże natury, teyże mocy, y mądrości z Oycem: iako

Symbolum Nicænum. (b) w Składzie Niceńſkim (c) iaśniey

(u) *Jezu* (w) *Chryſta* (x) *tego* (y) *naiaśniey*
(z) *obyczaiem* (a) *Esaiæ* (b) *w Kredzie* (c) *szerzey.*

śniey wyznawamy, które tak mowi: I w (f) Jezusa Chrystusa (g) Syna Jego iedynego, y z Oyca urodzonego przed wszystkiemi wiekami, Boga z Boga: światłość z światłości: prawdziwego Boga z Boga prawdziwego, urodzonego, á nie uczynionego, iedney z Oycem istności, przez którego się wszystkie rzeczy stały.

Ze wszystkich zaś podobieństw które przywodzone bywaią ku okazaniu sposobu rodzenia wiecznego, to iest naywłaśnieysze, które z myśli naszego rozumu bierzemy, przeto S. Jan Syna jego zowie Słowem. Bo iako rozum nasz sam siebie nieiako rozumieiąc, wyraża swoie podobieństwo, które Teologowie Słowem nazwali, tak też Bog (ile się rzeczy ludzkie ku Boskim przyrownać godzi) sam siebie rozumieiąc, wieczne Słowo rodzi. Jednak lepiey to rozmyślać co nam Wiara podawa, á prawym sercem wierzyć y wyznawać, iż Pan Chrystus iest prawdziwy Bog y człowiek prawdziwy: iako Bog uro-

Joan: 1. Pana Chrystusa czemu Słowem zowią.

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *Jezu* (g) *Chrysta.*

urodzony z Oyca, przed wszyſtkiemi wiekow wiekami, iako zaś człowiek, narodzony (k) w czaſie z Matki Panny Maryi. A chociaż dwoiakie narodzenie Jego znamy, wſzakże iednego Syna być wierzemy. Bo ieſt iedna (l) osoba, w którey ſię łączy Boſka y ludzka natura. Co ſię zaś Boſkiego rodzenia Jego tycze, nie ma żadnych braci, ani żadnych wſpołecznych dziedzicow ponieważ on ieſt iedyny Syn Oyca, my zaś ludzie ieſteśmy ſtworzeniem y ſprawą rąk Jego: jeżeli zaś uważać będziemy narodzenie Jego człowiecze, wielu znaydziemy takich których on nie tylko Bracią zowie, ale y za Braci ma, aby z nim (m) wſpolnie doſtąpili chwały wiekuiſtey oyczyzny. Ci zaś nie inni są, tylko którzy Wiarę Pana Chryſtusa przyięli y też Wiarę którą wyznawaią słowy, rzeczą y znakami miłości okazuią. Dla tego zowie go Apoſtoł *pierworodnym między wielą bracią Pana naszego.* Wiele ieſt rzeczy które w Piśmie S. o Zbawicielu naszym

Pana Chryſtusa narodzenie dwoiakie.

Bracia Pana Chryſtu są.

Rom: 8.

o Chryſtuſie Panu roz-

(h) *Jezu* (i) *Chryſta* (k) *wedle czasu* (l) *weſpołek.*

naszym powiedziane są, iedne zaś z nich służą mu iako Bogu, drugie ia ko Człowiekowi: ponieważ od rożnych natur wziął też rożne ich własności. Mowiemy tedy prawdziwie iż Pan Chrystus iest Wszechmogący, wieczny, y nieograniczony, á to ma z natury Boskiey. Powiadamy (p) znowu, iż On umęczon, umarł, y zmartwychwstał: á żaden w tym nie wątpi, iż to naturze człowieczey służy. Jednak y (q) oprocz tego są rzeczy niektóre, które służą oboiey naturze, iako ná tym mieyscu gdy Go zowiemy Panem naszym. Przeto ieżeli to imię przystosuiemy ku oboiey naturze, tedy słusznie Go Panem naszym zowiemy: bo iako On wiecznym iest Bogiem, równie iak Oyciec, tak też wszystkich rzeczy Panem iest iako y Oyciec. A iako On y Oyciec nie iest inszym, á inszym Bogiem, ale koniecznie ieden Bóg, tak też On y Oyciec, nie iest inszym á inszym Panem. Lecz sy z strony człowieczeństwa, z wielu przyczyn słusznie też Panem naszym nazwan

maicie według Jego natur mowiemy.

Pan Chrystus według człowieczeństwa dla czego iest Panem naszym

(n) *Artykuł* (o) *Kreda* (p) *za się* (q) *okrom.*

nazwan ieſt. A nayprzod, że On naszym Odkupicielem był, y nas od grzechow wybawił, słusznie więc tey władzy doſtał, aby prawdziwie Panem naſzym był, y tak od nas mianowanym zoſtawał. Bo tak uczy
Philip: 2. Apoſtoł: *Uniżył sam ſiebie, ſtał ſię posłusznym aż do śmierci, á śmierci krzyżowey. Przeto też y Bog podwyższył Go, y darował Mu imię, ktore ieſt nad wszelkie imię, aby na imię Jezusa wszelkie kolano klękało, niebieſkie, ziemſkie, y piekielne, y każdy ięzyk aby wyznawał, że Pan Jezus Chryſtus ieſt w chwale Boga Oyca.* I sam Chryſtus po Zmartwychwſta-
Matth: 28. niu o sobie mowił: *Dana mi ieſt wszelka moc na niebie y na źiemi.* Zowiemy Go też Panem dla tego iż złączone są w iedney (r) osobie dwie natury Boſka y Człowiecza, za ktòrym dziwnym złączeniem zasłużył to sobie, iż choćby był dla nas nie umarł, iednak Panemby był y wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych (s) w powſzechności, y osobliwie ludzi wiernych ktòrzy Go słuchaią, y z nay-

(r) *personie.* (s) *w obec.*

naywiększym (w) pragnieniem Jemu służą.

Naoſtatek niechay Pleban upomina ludzi żeby wiedzieli iak to rzecz słuſzna ieſt aby my, którzy od niego przezwiſko mamy, y Chrześciany ſię zowiemy, y wiemy iakie On dobrodzieyſtwa nam uczynił, bo to wſzyſtko, z łaſki Jego osobliwie przez Wiarę rozumiemy (słuszna mowię rzecz ieſt) abyśmy sami ſiebie tak iako niewolniki, Panu y Odkupicielowi naſzemu wiekuiście w moc poddali, y niby poświęcili, cośmy też na Chrzcie przed drzwiami Kościelnemi ſtoiąc przyrzekli. Bośmy ſię opowiedzieli, że ſię szatana y świata odrzekamy, á Panu Jezusowi Chryſtusowi ze wſzyſtkim ſię w moc podawamy. A ieżeliśmy ſię sami na ten czas świętą y sławną obietnicą Panu naſzemu poślubili, abyśmy byli między Chrześciańſkim rycerſtwem policzeni: ktoreyże tedy męki nie bedziemy godni ieżeli do Kościoła (x) wſzedłſzy,

Człowiek iak wiele Chryſtusowi Panu powinien.

(t) *Artykuł* (u) *Kreda* (w) *chuć* (x) *wszedszy.*

ſzy, wolą Jego y Przykazanie poznawſzy, y przyiąwszy one łaſki, które nam iednaią Swiątości, będziemy żyć według przykazania y uſtaw, świata y szatana: nieinaczey iakobyśmy światu y szatanowi kiedyśmy ſię chrzcili, á nie Panu Chryſtusowi Zbawicielowi naſzemu służyć obiecali? A czyiegożby serca nie zapaliła pochodnią miłości tak wielkiego Pana, tak dobrotliwa przeciwko nam y ſkłonna wola? który aczkolwiek nas ma w swoiey mocy, iako niewolniki krwią swoią odkupione, iednak tak bardzo nas miłuie, iż nie niewolnikami, ale przyiaciołami y bracią nas zowie. *Joan: 15.* Zaprawdę ta ieſt bardzo słuſzna przyczyna, y nie wiem czy ze wſzyſtkich może być więkſza nad tę czemu Go uſtawicznie, y za naſzego Pana wyznawać, y czcić, á modłę Jemu dawać mamy.



KTO-

KTORY SIĘ POCZĄŁ z DUCHA SWIĘTEGO NARODZIŁ SIĘ z DZIEWICE MARYI.

Mogą (a) poznawać Chrześcianie z tych rzeczy które się w pierwszym (b) rozdziale wywiodły, iż się ſtało wielkie y osobliwe dobrodzieyſtwo ludzkiemu Narodowi od Pana Boga, który nas wybawił z niewoli okrutnika ciężkiego. Lecz gdy przed oczyma mieć będziemy radę y (c) ſpoſob, którym On to raczył oſobliwie uczynić: tedy w prawdzie nad tę łaſkę y dobrotliwość Jego, nic zacnieyſzego, ani wſpaniałſzego nie znaydziemy. Przeto wielkość tey Taiemnicy którą nam Pismo S. częſto ku rozbieraniu iako rzecz osobliwą y przednieyſzą naſzego zbawienia podawa: Pleban od wykładu (d) rozdziału trzeciego pokazywać pocznie, y uczyć będzie, że ſię tak rozumie: Wierzemy y wyznawamy iż tenże Pan Chry- *Pana Chryſtusa poczęcie.*

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *rozumieć* (b) *artykule.* (c) *obyczay* (d) *artykułu.*

Chryſtus Jezus iedyny Pan nasz y Syn Boży, biorąc na ſiebie dla nas człowiecze ciało w Panieńſkim żywocie, począł ſię nie z naſienia męſkiego iako inni ludzie, ale nad wſzyſtek (e) zwyczay przyrodzenia, mocą Ducha S. tak iż iedna (f) oſoba Bogiem trwaiąc, czym od wiekow był, Bogiem zoſtaiąc ſtał ſię Człowiekiem, czym przedtym nie był. Że zaś te słowa tak być rozumiane powinny iawnie ſię pokazuie z wyznania S. Koncylium Konſtantynopolſkiego które tak mowi: Który dla nas ludzi, y dla zbawienia naſzego z Nieba zſtąpił y wcielon ieſt z Ducha S. z Maryi Dziewice, y ſtał ſię Człowiekiem. Toż samo Jan S. Ewangeliſta wyłożył, iako ten który z pierśi tegoż Pana y Zbawiciela wyrozumienie tey głębokiey Taiemnicy wyczerpnął: bo kiedy naturę Słowa Bożego opisał onemi słowy: *Na początku było Słowo, á Słowo było u Boga, a Bog był Słowo.* tedy tak zakończył: *A Słowo ſtało ſię Ciało y mieszkało między nami.* Albowiem Słowo

Konſtantynopolſkiego Koncylium Wiara o Wcieleniu Chryſtusa.

Joan: 1.

Złączenie dwoch natur P. Chyſtusa w iedney (g) *Oſobie.*

(e) *persona* (f) *obyczay* (h) *personie.*

Słowo które Bofkiey natury ieft poftacią, tak przyięło ludzką naturę, aby iedna y taż była Bofkiey y ludzkiey natury poftać y (l) osoba. Zaczym też przyfzło iż to tak dziwne złączenie zachowało fprawy y własności oboiey natury. Tak bowiem napisał Leo S. iż: ani podleyszey zniszczyła chwalebność, ani zacnieyfzey umnieyfzyło przyięcie. To ieft: ani człowieczeńftwa znifzczyło Boftwo, ani Boftwa umnieyfzyło Człowieczeńftwo.

Pana Chryftusa Wcielenie wszyftka Troyca S. fprawiła.

Ponieważ zaś wykładu słow opufzczać nie mamy, tedy niechay Pleban uczy, iż gdy mowiemy że Syn Boży mocą Ducha S. poczęty, ieft, nie mamy rozumieć, iż ta sama tylko Bofka Troycy S. (m) osoba Taiemnicę Wcielenia fprawiła. Bo chociaż tylko sam Syn człowieczą naturę na fię przyiął, iednak wfzyftkie Osoby Troycy S. y Oyciec y Syn, y Duch S. taiemnicę tę fprawowały. Mamy bowiem trzymać onę Wiary Chrzesciańfkiey naukę: iż

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *persona* (m) *persona.*

iż co Pan Bog w rzeczach ſtworzonych (swey własności nie tykaiąc) zewnątrz ſiebie czyni, to wszyſtko trzema (n) osobom wſpolne ieſt, ani iedna więcey niż druga, albo iedna bez drugiey to działa. Żeby zaś iedna (o) osoba od drugiey pochodziła, ta rzecz wſzyſtkim wſpolną być nie może: bo Syn tylko od Oyca ſię rodzi, Duch S. od Oyca y od Syna pochodzi. A cokolwiek od nich zewnątrz ich wynika, wszyſtko to trzy osoby nierozdzielnie czynią. A w tey mierze poczytane być ma Wcielenie Syna Bożego. Lubo w prawdzie tak ieſt, iednak zwykło Pismo S. z tych rzeczy które wſzyſtkim (p) osobom wſpolnie należą, iedne tym (q) osobom, drugie owym przywłaſzczać: iak naprzykład: naywyżſzą moc wſzyſtkich rzeczy Oycu przypisuie, mądrość Synowi: á miłość Duchowi S. A że taiemnica Boſkiego Wcielenia, osobliwą y niezmierną dobrotliwość Bożą ku nam pokazuie, dla tego też osobliwym (r) ſpoſo-

Czemu Duchowi S. Tajemnicę Wcielenia przypisuiemy.

(n) *persona* (o) *persona* (p) *personom* (q) *personom.* (r) *obyczaiem.*

ſposobem przypiſuiemy tę ſprawę Duchowi S. W tey tedy taiemnicy (u) widziemy to, iż niektóre rzeczy nad (w) zwyczay przyrodzenia, á niektóre według przyrodzenia ſię ſtały. Albowiem iż wierzemy że Ciało Pana Chryſtusa z nayczyſtszey krwie Panieńſkiey ſprawione ieſt, tedy w tym poznawamy naturę ludzką, gdyż to ieſt przyzwoito wſzyſtkim ciałom człowieczym, iż ze krwie macierzyńſkiey ſprawione bywaią. Lecz to y bieg przyrodzenia y rozum ludzki przechodzi, iż ſkoro Panna błogosławiona słowom Anielſkim przyzwoliwſzy rzekła: *Oto służebnica Pańſka, niech mi ſię ſtanie według słowa twego:* natychmiaſt ciało nayświętſze Chryſtusa ſprawione, á duſza rozumna iemu ieſt przyłaczona: y tak zaraz w mgnieniu oka (iak mówią) zupełny był Bog y człowiek zupełny.

Pana Chryſtusa Wcielenie, częścią ieſt nad przyrodzenie, częścią według przyrodzenia.

Luc. 1.

W Pana Chryſtusa poczęciu, zaraz ſię z ciałem duſza i Boſtwo złączyły.

Że zaś to była nowa y dziwna ſprawa Ducha S. żaden w tym wątpić nie może: ponieważ według biegu

(s) *Artykuł* (t) *Kreda* (u) *baczemy tho* (w) *obyczay.*

biegu przyrodzonego żadne ciało nie może być duszą człowieczą ożywione (x) tylko za pewnym y zamierzonym czasem. Ku temu ieſzcze, to też ieſt rzecz podziwienia wielkiego godna, iż iak tylko ſię duſza z ciałem złączyła; Boſtwo ſię też z ciałem y z duſzą złączyło, zkąd ſię pokazui, iż w iednym punkcie czasu był zupełny Bog, y zupełny człowiek: á nayświętſza Panna, prawdziwie y właśnie Matką Bożą y człowieczą mianowana ieſt: albowiem zaraz Boga y człowieka poczęła. To zaś w ten czas Jey było przez Anioła obia-
Luc: 1. wiono, gdy tak mowił: *Oto poczniesz w żywocie, y porodziſz Syna, a nazwieſz imię Jego Jezus: A ten będzie wielkim y zacnym, y Synem naywyższego nazwan będzie.* I okazało ſię
Isaiæ 7. ſkutkiem to, co był (y) Izaiasz przepowiedział *Oto pocznie Panna y porodzi Syna.* Toż samo Elzbieta będąc Ducha S. pełna, gdy Syna Bożego poczęcie poznała temi słowy wyra-
Luc: 1. ziła: *Zkądże mi to ieſt iż przyszła Matka Pana mego do mnie?* Jako zaś

Ciało

(x) *iedno* (y) *Ezaiasz.*

Ciało Pana Chryſtusa ſprawione było samą tylko mocą Ducha S. z nayczyſtſzey krwi niepokalaney Dziewice, bez wſzelkiey ſprawy męſkiey (iakośmy przedtym powiedzieli) tak też iak ſię poczęło, wzięła dusza Jego wielką obſitość Ducha Bożego, y wſzyſtkich Jego darow. Bo nie miarą, iako innym ludziom, którzy świątością y łaſką ozdobieni byli, dał Pan Bog Jemu (iako świadczy Jan S.) Ducha swego, lecz wſzyſtkę łaſkę wlał na duſzę Jego, y żeśmy wſzyſcy z Jego zupełności wźięli. I nie godzi ſię Go nam Synem Bożym przyſpoſobionym nazywać, chociaż onego Ducha miał, przez którego Swięci ludzie przyſobienia Synow Bożych doſtępuią: bo gdy z przyrodzenia ieſt Synem Bożym, więc nie mamy tego rozumieć żadnym (b) ſpoſobem, aby łaſka lub imię przyſposobienia Jemu służyć miały.

Joan: 1.

Pan Chryſtus ieſt właſnym á nieprzyſposobionym Synem Bożym.

I to ieſt cośmy chcieli oznaymić o dziwney Taiemnicy Wcielenia,

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *obyczaiem.*

nia, z którey aby zbawienny pożytek do nas przyſtąpić mogł, na to ludzie Chrześciańſcy naywięcey pamiętać, y to sobie częſto rozważać maią, iż Pan Bóg ieſt który człowiecze ciało przyiął: y ſtał ſię Człowiekiem tym (c) ſpoſobem którego myślą naſzą ogarnąć nie możemy, (d) coż dopiero abyśmy mieli słowy wysławić? I dla tego Człowiekiem być chciał, aby my ludźmi będąc, mogli ſię odrodzić na Synow Boſkich. Gdy zaś to będą pilnie (e) rozważać, niechay więc wſzyſtkim Taiemnicom które ſię w tym rozdziale zamykaią pokornym y prawym sercem wierzą, y oneż w (f) uczciwości maią, niechay ſię (g) ciekawie nie pytaią, ani badaią o nie, co nigdy być bez niebeſpieczeńſtwa nie może.

NARODZIŁ SIĘ z MARYI DZIEWICE.

Część to ieſt druga (h) rozdziału tego w którey wykładzie pilnie ſię Pleban

(c) *obyczaiem* (d) *nierzkąc* (e) *obierać* (f) *poczciwości* (g) *wſzetecznie* (h) *artykułu.*

Pleban (l) zatrudniać będzie, ponieważ Chrześcianie wierzyć maią, iż Pan Jezus nie tylko poczęty ieſt mocą Ducha S. ale też narodzony z Maryi dziewice, y na świat wydany. Tey zaś Tajemnicy wiara z iakim weselem y kochaniem rozmyślana być ma, głos Anielſki nam znać dawa, który światu nayprzod objawił to nayſzczęśliwsze poſelſtwo gdy mówił: *Oto wielkie wesele wam powiadam, które wſzyscy ludzie mieć będą.* Także owo Zaſtępow niebieſkich śpiewanie: *Bądź chwała na wysokości Bogu, á na ziemi pokoy ludziom dobrey woli.* Odtąd też poczęła ſię wypełniać owa znamienita obietnica którą Pan Bóg uczynił Abraamowi tak mówiąc do niego: *Że miał czas przyiść aby w iego naſieniu błogosławione były wszyſtkie narody:* bo Panna Marya którą prawdziwie Matką Bożą zowiemy, y za taką czczemy, iż urodziła (m) tę osobę która zaraz y Bogiem y człowiekiem była z rodu Króla Dawida pochodziła. Lecz iako poczęcie po-

Narodzenie Pańſkie wesołe ma być ludziom.

Luc: 2.

Ibid:

Genes: 22.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *obierać* (m) *perſonę.*

przedziło (n) zwyczay przyrodzenia, tak też przy rodzeniu wſzyſtko ſię mocą Boſką działo.

Maryi Panny po porodzeniu nienaruszone Panieńſtwo.

Nadto urodził ſię z Matki, macierzyńſkiego naymniey nienaruſzywſzy Panieńſtwa co ieſt rzecz naydziwnieysza, á ku poięciu rozumowi ludzkiemu naytrudnieysza. Bo iako Chryſtus z grobu zawartego y zapieczętowanego wyſzedł, potym do Uczniow swoich przez drzwi zamknione przyſzedł, albo (uważywſzy te rzeczy które ſię przyrodzonym ſpoſobem dzieią) iako słoneczne promienie szkło zupełne y całe przenikaią, nie łamiąc go, ani pſuiąc, tak tym (o) ſpoſobem y ieſzcze osobliwszym Pan Jezus wyſzedł (p) z macierzyńſkiego żywota bez wſzelkiego Panieńſtwa uſzczerbku: które to Panieńſtwo Maryi wieczne prawdziwie chwaląc wysławiamy. To zaś wſzyſtko ſtało ſię mocą Ducha S. który tak z Matką przy Syna poczęciu, y przy porodzeniu był iż Jey y płodność dal, y wieczne Panieńſtwo zachował. Zo-

(n) *obyczay* (o) *obyczaiem* (p) *matczynego.*

Zowie czasem Apoſtoł Paweł (s) Chryſtusa (t) Jezusa *oſtatnim* (u) *Adamem* (w) przyrownywaiąc Go (x) Adamowi pierwſzemu, Bo iako w pierwſzym umieraią wſzyſcy ludzie, tak w wtórym wſzyſcy do życia przywroceni bywaią: á iako Adam (ile ſię przyrodzonego ſpoſobu tyczy) Oycem był rodzaiu ludzkiego, tak Chryſtus Pan ieſt początkiem y łaſki y chwały. Tymże (x) ſpoſobem Pannę Maryą do (y) Ewy przyſtosówać możemy: bo iako Ewa iż wężowi uwierzyła przekięſtwo y śmierć na ludzki rodzay przywiodła, tak Marya wierząc słowom Anioła, na ludzi za łaſką Bożą, żywot y błogosławieńſtwo przyniosła. Dla (z) Ewy rodzemy ſię Synami gniewu: od Maryi Panny wzięliśmy (a) Chryſtusa Pana, przez którego na synow łaſki odrodzeni bywamy. (b) Ewie powiedziano: *W boleści rodzić będzieſz Synow*: Marya od tego prawa wolna była: albowiem zachowawſzy

1. Corinth: 15. Pan Chryſtus oſtatni Adam.

Marya Panna wtóra Ewa.

Genes: 3.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *Chryſta* (t) *Jezu* (u) *Jadamem* (w) *Jadamowi* (x) *obyczaiem* (y) *Jewy* (z) *Jewy* (a) *Chryſta* (b) *Jewie.*

wawſzy czyſtość Panieńſką, bez wſzelkiey boleści (iako ſię iuż powiedziało) Syna Bożego Pana Jezusa porodziła. Gdy zaś tak wiele ieſt y tak ważnych tego dziwnego poczęcia y narodzenia Taiemnic, więc to Boſkiey mądrości przyſtoyno było, aby przez wiele (c) wyobrażeń y Proroctw oznaymione były. I dla tego rozumieli SS. (d) Nauczyciele iż ku tym Taiemnicom wiele ſię (e) wyobrażeń ściągało, które na rozmaitych Pisma S. mieyſcach czytamy. Zwłaſzcza one drzwi Kościelne które Ezechiel zawarte widział. Potym on kamień z góry bez pracy ludzkiey zwalony (iako ieſt u Daniela) który ſtał ſię górą wielką y całą ziemię napełnił. (f) Znowu owa rozga Aaronowa, która sama zakwitła między rozgami Przełożonych żydowſkich. I on (g) krzak który Moyżeſz widział goreiący, á ogień go nie palił.

Proroctwa y wyobrażenia o poczęciu y narodzeniu Chryſtusa Pana.

Ezech: 44.

Daniel: 2.

Num: 17.

Exodi 3.

Luc: 1.

Szeroko S. Ewangeliſta Łukaſz Chryſtusa Pana narodzenia hiſtoryą opisał

(c) *Figur* (d) *Doktorowię* (e) *figur* (f) *Zasię* (g) *Kierz.*

opisał o którey nam tu wiele mówić nie trzeba, ponieważ ią sobie Pleban przeczytać może (k) niechay się tylko stara, aby te taiemnice które ku naszey nauce napisane są, były w myśli y serca Chrześciańskie wpoione. Nayprzod aby wspominaiąc tak wielkie dobrodzieystwa, dziękowali Panu Bogu od którego ie maią. Potym aby im ten wielki y osobliwy przykład pokory ku naśladowaniu przekładał. Bo cóż nam pożytecznieyszego, á ku złożeniu pychy, y nadętych myśli naszych przystoynieyszego być może, iako to gdy częstokroć rozważać będziemy, iż się Pan Bog tak uniżył aby ludziom użyczył chwały swoiey, a ich krewkości y niedostatki na siebie przyiął: Że się stał człowiekiem, człowiekowi służył, będąc naywyższym y nieograniczonym w Maiestacie, gdyż na Jego samo tylko skinienie, boią się y drżą przed nim iak (mowi Pismo) *filary niebieskie*, że się na ziemi urodził ten, którego w niebie chwalą (l) Anieli. Czegożmy więc

Roman: 15.

Pożytki z narodzenia Pańskiego.

Job: 26.

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) *iedno* (l) *Angieli.*

więc czynić nie mamy, abyśmy Panu Bogu we wszystkim (m) powolnemi byli, gdyż on takie rzeczy dla nas działa? Z iaką ochotą z iaką radością mamy wszystkie skutki pokory Swiętey y miłować y przyimować, y przykładem naszym wyrażać?

Pana Chrystusa narodzenie ubogie pokory nas uczy.

Niech tu (n) rozważą Chrześcianie iak pożyteczney nauki Pan Chrystus uczył nas przy swoim narodzeniu, pierwey niżeli mówić począł. Urodził się ubogim urodził się w gościnnym domie, iak pielgrzym, urodził się w nikczemnym żłobie, urodził się w posrzod źimy: bo tak

Luc: 2.

pisze S. Łukasz: *Stało się kiedy tam byli wypełniły się dni aby (Panna) porodziła, y porodziła Syna swego pierworodnego, y pieluchami go powiła y położyła w żłobie, albowiem nie było iemu mieysce w gościnnym domie.* I mogłże Ewangelista, cały Nieba y Ziemi Maiestat y chwałę uniżeńszemi słowy ogarnąć? Nie piszę że nie było mieysca w gościnnym domie, ale

(m) *kwoli* (n) *obaczą.*

ale iż nie było temu, który mówi: *Moy ieſt okrąg ziemi y zupełność iey.* Co też drugi Ewangeliſta przyświadcza: *Do własnego swego przyſzedł, a swoi Go nie przyięli.*

Psalm: 49.

Joan: 1.

To gdy będą Chrześcianie przed oczyma mieć, więc niech myślą, iż Pan Bog chciał przyiąć na ſiebie niſkość y krewkość ciała naſzego, aby ludzki rodzay na naywyżſzym ſtopniu doſtoyności poſadził. Bo y to samo dosyć pokazuie zacność y wysokość człowieczą którą ma z łaſki Bożey, iż ſię ſtał człowiekiem ten, który prawdziwym y doſkonałym Bogiem ieſt, iż iuż chlubić ſię możemy, że Syn Boży ieſt kością naszą y ciałem naſzym z czego oni błogosławieni duchowie chlubić ſię nie mogą bo (iako Paweł S. mowi) *nie przyiął Anielſkiey natury ale przyiął naturę Abraamowego naſienia.*

Syna Bożego Wcielenie z iakim nabożeńſtwem ludzie obchodzić maią.

Heb: 2.

Nadto ſtrzedz ſię mamy, aby to na nas z wielkim złym naſzym nie przyſzło: iż iako w Betleem nie miał

Rodzenie nasze duchowne.

(o) *Artykuł* (p) *Kreda.*

miał mieyſca w goſpodzie gdzieby ſię urodził: tak też ponieważ ſię iuż wedle ciała nie rodzi, żeby mieyſca w sercach naſzych nie znalazł gdzieby ſię duchownie narodził, czego On żąda naybardziey, gdyż ieſt szczerze pragnącym naſzego zbawienia. Bo iako On za mocą Ducha S. ſtał ſię człowiekiem nadprzyrodzony (q) ſpoſob, y narodził ſię będąc Swiętym, y owszem samą świętością, tak też my nie z krwi, ani z woli cielesney, ale z Boga rodzić ſię mamy: á potym iako ſtworzenie nowe w odnowieniu duchownym chodzić, y zachować owę świątobliwość y czyſtość ducha która naybardziey przyſtoi ludziom iuż duchem Bożym odrodzonym. Bo tym (r) ſposobem okażemy w sobie nieiaki (s) obraz tego Swiętego poczęcia y narodzenia Syna Bożego, które prawym sercem wierzemy, a wierząc tę zakrytą w Taiemnicy Mądrość Bożą z podziwieniem chwalemy.

Joan: 1.

Rom: 6. 7.

1. Corinth: 2.

UME-

(q) *obyczay* (r) *obyczaiem* (s) *ſpoſob.*

UMĘCZON POD PONTSKIM PIŁATEM UKRZYŻOWAN UMARŁ y POGRZEBION.

Jak potrzebne ieſt wyrozumienie tego (w) rozdziału, y iak ſię pilnie ſtarać powinien Pleban aby Chrześcianie bardzo częſto sobie przypominali męki Pańſkiey pamiątkę pokazuie to Apoſtoł, który świadczy o sobie, iż nic innego nie umie, (x) *tylko Pana* (y) *Jezusa* (z) *Chryſtusa, a tego ukrzyżowanego.* Niech tu więc Pleban wielkiey pilności y pracy przyłoży aby to iak naybardziey obiaśnił, żeby Chrześcianie takowego dobrodzieyſtwa pamiątką pobudzeni udali ſię wſzyſcy ku dziwowaniu miłości y dobroci Bożey, którą ma ku nam. Wiara tedy w pierwszey części tego (a) rozdziału (bo o wtórey niżey mówić będziemy) to nam ku wierzeniu podawa, iż Pan Chryſtus ukrzyżowan był, gdy Pontſki Piłat za roſkazaniem Tyberyuſza Ceſarza ziemią

1. Corinth: 2.

(t) *Artykuł* (u) *Kreda* (w) *artykułu* (x) *iędno* (y) *Jezu* (z) *Chryſta* (a) *artykułu.*

ziemią żydowską rządził: będąc wprzod poimany, pośmiewany, y rozmaitemi krzywdami y mękami utrapiony, naostatek na krzyżu był zawieszony.

Chrystusa Pana dusza cierpiała boleść przy męce.

Żaden zaś nie powinien wątpić, iż dusza Jego (ile się do niższey iey części ściągało) od tych mąk wolna nie była. Bo iż prawdziwie przyiął człowieczą naturę, dla tego przyznać muszemy, że y na duszy bardzo ciężką boleść cierpiał, przeto mówił: *Smutna iest dusza moia aż do śmierci.* Chociaż bowiem natura człowiecza z Boską się była złączyła, iednak dla złączenia tego, niemniey on gorzkość męki poczuł, iakoby się owo złączenie było nie stało· gdyż w iedney Osobie Pana Chrystusa, oboiey natury Boskiey y człowieczey własności zachowane były: dla tego też co było cierpliwego y śmiertelnego, to cierpliwym y śmiertelnym zostało, a (b) znowu co cierpieć y umrzeć nie mogło (iaką naturę Boską być rozumiemy) to swoię własność trzymało.

Matt: 26. Marci 14.

(b) *Zasię.*

A iż to znacznie opisano że Pan Jezus Chryſtus w ten czas ucierpiał, gdy Pontſki Piłat źiemię żydowſką rządził, zatym będzie uczył Pleban iż ſię to ſtało dla tego, aby tak wielkiey y tak potrzebney rzeczy wiadomość była pewnieyſza gdzieby czas mianowany którego ſię to działo był opisany: czego też Paweł S. nie opuścił. Nadto ieſzcze, temi słowy okazuie się ſkutek słow Chryſtusowych które powiedział: *Wydadzą Go Poganom ku naśmiewiſku, y ku biczowaniu y ku ukrzyżowaniu.*

Dla czego wſpominaią czas umęczenia. Chryſtusa.

1. Timoth: 6.

Matth: 20.

Że zaś na drzewie krzyżowym śmierć podiął, zrządzeniu Boſkiemu przypisować mamy, aby zkąd przyszła śmierć, ztąd nam powſtał żywot: aby wąż ktory był pierwſze Rodzice naſze na drzewie zwyciężył, na drzewie znowu krzyżowym od Chryſtusa P. zwyciężonym zoſtał. Mogłoby ſię ku tey rzeczy więcey dowodow przywieść, które Oycowie SS. ſzerzey opisali, abyśmy okazali, iż rzecz przyſtoyna była, żeby Zba-

Pan Chryſtus czemu na krzyżu cierpiał.

(c) *Artykuł* (d) *Kreda.*

Zbawiciel naſz śmierć krzyżową osobliwie, á nie inną podiął. Lecz niechay Pleban upomina, iż Chrześcianie dosyć na tym maią że wierzą: iż Zbawiciel nasz, ten (e) rodzay śmierci sobie obrał, który słusznieyszy y ku odkupieniu rodzaiu ludzkiego przyſtoynieyſzy był: á nad niego (f) żaden ſprośnieyszy y haniebnieyszy znaydować ſię nie mogł: bo nie tylko u Pogan brzydka (g) Galat: 3. zawsze ſprosna y sromotna śmierć krzyżowa była ale nadto y w Moyże- Deut: 21. szowym Zakonie, ten przeklętym nazwan miał być, któryby wisiał na drzewie.

Niechay Pleban Hiſtoryi rozdziału tego nieopuszcza, ktorą (h) pilnie SS. Ewangeliſtowie opisali, aby Chrześcianie przynaymniey większe a głownieyſze rzeczy tey Taiemnicy które ku Wiary naſzey umocnieniu są potrzebnieyſze umieli. Bo na tym rozdziale, iakoby na (i) gruncie Wiara y Zgromadzenie Chrześcian zasadzone ieſt: który to grunt gdy ſię umocni, inne też rozdziały

(e) *obyczay* (f) *żadny* (g) *zawżdy* (h) *pilniuchno.*
(i) *fundamencie.*

dobrze umocnione zostaną. Albowiem cokolwiek myśli y rozumowi ludzkiemu trudność działa, przyznać muszemy iż ze wszystkich trudności Taiemnica krzyżowa iest naytrudnieysza, gdyż ledwie zrozumieć możemy iak to zbawienie nasze, y z krzyża samego y z tego który dla nas na krzyżu zawieszon był, moc swoię ma. Ale w tym (iak naucza Apostoł) naywyższey Boga Opatrzności dziwić się godzi, *bo iż w mądrości Bożey nie poznał świat przez mądrość Boga, więc podobało się Bogu aby przez głupstwo opowiadania zbawił wierzące.* Dla czego dziwować nie trzeba że y Prorocy przed przyiściem Chrystusa, y Apostołowie po Jego śmierci y zmartwychwstaniu, tak bardzo pracowali, aby iż ten iest Odkupiciel świata, okazali ludziom, y przywiedli onychże pod moc y posłuszeństwo ukrzyżowanego. Dla tego także Pan Bóg (ponieważ nie była żadna rzecz tak rozumowi ludzkiemu niepodobna iak Taiemnica krzyża (m) zaraz po grzechu

Krzyżowa Taiemnica bardzo trudna iest y była.

1. Corinth: 1.

(k) *Artykuł* (l) *Kreda* (m) *wnet skoro.*

chury (n) wyobrażeniami y Prorockiemi powieściami śmierci Syna swego (o) nie zaniedbał oznaymiać.

Wyobrażenia Męki Chrystusa.

A nayprzod (p) wyobrażenia dawne (o których tu trochę wspomniemy) doskonale okazywały (q) obraz męki y śmierci Chrystusa Pana. Jako to: zabicie Abla z braterskiey zazdrości, ofiarowanie Izaaka, zabicie Baranka y ofiara onegoż od Żydow, gdy wychodzili z Egyptu, Wąż miedziany którego Moyżesz wystawił na puszczy. Co się zaś Prorokow tycze iak wiele ich było, ktorzy tę śmierć Zbawiciela prorokowali, rzecz tak iasna iest, iż opisania nie potrzebuie. Lecz nad wszystkich (Dawida opuściwszy który w Psalmach swoich wszystkie Taiemnice odkupienia naszego zawarł) (r) Izaiasza Proroctwa tak są iawne y tak pewne, iż słusznie mowić możemy, że on raczey rzecz iuż uczynioną wyłożył, niż tę która się stać miała przepowiedział.

Gen: 4. Gen: 22. Exod: 12. Num: 21. Joan: 3. Hieron: in Epist: ad Paulin:

UMARŁ.

(n) *figurami* (o) *nie zaniechał* (p) *figury* (q) *figury.* (r) *figury* (s) *Ezaiaszowe.*

UMARŁ y POGRZEBION.

Z tych słów niechay Pleban uczy, żeby ludzie wierzyli, iż Chrystus Pan po swoim ukrzyżowaniu prawdziwie umarł był y pogrzebion. Ani bez przyczyny to Chrześcianom do wierzenia mianowicie podane: albowiem byli ci ludzie ktorzy twierdzili iż ná krzyżu nie umarł. Dla tego błąd takowy Apostołowie tą nauką Wiary zgładzić chcieli, o którey prawdzie żadnym (u) sposobem wątpić nie możemy, ponieważ wszyscy Ewangelistowie ná to się zgadzaią, iż Pan Jezus ducha wypuścił. Oprocz tego, gdy Chrystus prawdziwym y doskonałym Człowiekiem był, prawdziwie téż umrzeć mogł, umiera zaś człowiek gdy dusza oddala się od ciała. Dla czego gdy mówiemy, iż Pan Jezus umarł, przez to oznaczamy iż dusza Jego od ciała oddzielona została, nie pozwalamy iednak tego, aby się Bostwo z ciałem rozłączyć

Pan Chrystus prawdziwie umarł.

Matt: 27. Marci 15. Luc: 23. Joan: 19.

Po śmierci Chrystusa Pana Bostwo nieopuściło ciała ani duszy

(s) *Artykuł* (t) *Kreda* (u) *obyczaiem.*

czyć miało, y owszem ſtatecznie wierzemy y wyznawamy, że gdy duſza Jego od ciała odłączona zoſtała, tedy y z ciałem w grobie, y z duſzą w piekle Boſtwo (w) zawſze złączone było. Przyzwoitą zaś rzeczą było, Synowi Boſkiemu umrzeć, aby śmiercią swoią szatana zwyciężył, który śmierć w swoiey mocy miał, y aby tych wybawił którzy dla boiaźni śmierci przez całe życie swoie, niewoli poddani byli.

Heb: 2.

Chryſtus Pan dobrowolnie czas y mieysce śmierci obrał.

Ta zaś osobliwsza rzecz była w Chryſtusie Panu iż w ten czas umarł, gdy sam chciał umrzeć, y niecudzą mocą przymuſzony, ale dobrowolnie tę śmierć podiął. A nie tylko śmierć, ale y mieyſce y czas, którego umrzeć miał, sam sobie naznaczył, bo tak (x) Izaiasz napisał: *Ofiarowan ieſt, bo sam chciał.* I Chryſtus sam przed męką swoią tak o ſobie mówił: *Ja kładę duszę moią abym ią (y) znowu wziął. Żaden iey nie bierze odemnie, ale ią sam od ſiebie kładę: mam moc położyć ią, y mam*

Jsaiæ 53.

Joan: 10.

(w) *Zawżdy* (x) *Ezaiasz* (y) *Zasię.*

mam moc wziąść ią. Co zaś do miey-
sca y czasu należy, gdy Krol Herod
chytro się ftarał o Jego zabicie, tedy
sam t•k mówił: *Powiedzciesz temu* Luc: 13.
*lisowi oto wyrzucam diabelftwa y zdro-
wie przywracam dziś y iutro, a trzecie-
go dnia będę fkończony:* (b) *iednak muszę
Ja dziś y iutro, y trzeciego dnia chodzić:
bo Prorokowi* (c) *za Jeruzalem
umrzeć się nie godzi.* On tedy nic z
niewoli albo przymuszenia nie czy-
nił, ale sam siebie dobrowolnie wy-
dał, y wyszedłszy przeciw nieprzy-
iaciołom swoim, mówił: *Ja iestem* Joan: 18.
y z dobrey woli wycierpiał wszy-
ftkie męki, które oni niesprawiedli-
wie y okrutnie Jemu zadawali: nad
co nic bardziey serc y umysłow na-
szych poruszyć nie może, iak gdy
wszyftkie Jego utrapienia, boleści, y
męki uważamy y rozmyślamy. Al-
bowiem gdyby kto dla nas cierpiał
wszyftkie boleści, nie z swey dobrey
woli ale że się ich uchronić nie mogł,
tedybyśmy tego za wielkie dobro-
dzieyftwo iemu poczytać nie mogli,
lecz gdyby dla nas (d) chciwie

G 2 śmierć

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *wszakoż* (c) *oprocz.* (d) *chutliwi*

śmierć podiął, na którą nigdy nie zasłużył, na ten czas tak wielkiebyłoby to dobrodzieyſtwo, którego y naywdzięcznieyſzy człowiek nie mogłby (e) nie tylko oddać, ale też y umysłem swoim doſtatecznie ogarnąć. A ztąd wielką y osobliwą ku nam miłość Chryſtusa Pana, y Boſką á nieograniczoną zasługę Jego poznać możemy.

Pogrzeb Chryſtusa Pana czemu wyrażaią, y co rozmyślać mamy w Jego śmierci.

Że zaś pogrzebionym być Chryſtusa wyznawamy, nie ieſt to taka część (f) rozdziału, któraby w sobie osobliwą trudność miała, oprocz tey która ſię o śmierci powiedziała. Bo ieżeli wierzemy iż Chryſtus umarł, tedy łatwo wnieść możemy że ieſt pogrzebion. Lecz to dodane ieſt dla tego: nayprzod, abyśmy o Jego śmierci nie wątpili, ponieważ pogrzeb oczéwiſtym dowodem ieſt śmierci. Powtore, aby cud Zmartwychwſtania Jego, bardziey objaśniony y wsławiony był. Ani to tylko wierzemy, iż Ciało Chryſtusa pogrzebione było, lecz nadto

(e) *mówiąc* (f) *artykułu.*

nadto z tych słów Boga być pogrzebionego poznawamy, iako gdy podług prawideł Wiary Chrześciańskiey prawdziw • mówiemy, iż Bóg umarł, iż się z Panny narodził. Bo ponieważ Bostwo z ciałem nigdy się nie rozłączyło, które w grób iest złożone, więc prawdziwie wyznawamy że Bóg był pogrzebion.

Jako się to ma rozumieć: Bog umarł Bog pogrzebion.

O pogrzebie y mieyscu iego, dosyć będzie Plebanowi wiedzieć y uczyć z tego, co SS. Ewangelistowie napisali. Dwie tylko rzeczy nam tu osobliwie (i) zważyć należy: pierwszą iż ciało Chrystusa bynaymniey wgrobie naruszone nie było, o którym tak przepowiedział Prorok: *Nie dopuścisz Swiętemu twemu uznać naruszenia.* Druga która się ku wszystkim częściom (k) rozdziału tego ściąga, iż pogrzeb, umęczenie, y śmierć, Chrystusowi Panu iak człowiekowi, nie iak Bogu należy: bo cierpieć y umrzeć człowieczey tylko naturze przyzwoita, chociaż to wszystko Bogu przypisuiemy, dla tego iż ta osoba, którey to prawdziwie

Marc: 15.
Luc: 23.
Joan: 19.

Psal: 15.
Act: 2.

wie

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *obaczać* (k) *artykułu.*

wie przypisuiemy, (l) wspolnie y Bogiem doskonałym, y Człowiekiem doskonałym była.

Rozmyślanie męki Pańskiey z iey okoliczności. A nayprzod kto cierpi y dla kogo.

Poznawszy to, będzie Pleban o męce y śmierci Chrystusa wykładał te rzeczy, z ktorychby Chrześcianie, niezmierność tey Taiemnicy nie iuż poiąć, ale przynaymniey rozmyślać mogli. Nayprzod tedy rozmyślać mamy, kto to iest ten który cierpi? Zaprawdę ani słowy żadnemi wymówić, ani myślą poiąć. Jego zacności nie możemy. Jan S. zowie Go słowem *które u Boga było.* A Paweł S. zacnemi słowy tak Go opisuie: Iż ten iest *którego Pan Bog uczynił wszystkich rzeczy dziedzicem przez którego y wieki stworzył· który iest zacnością chwały y kształtem istności iego, który wszystko w słowie mocy swoiey zamyka. Ten tedy uczyniwszy grzechow oczyszczenie, w niebie siedzi na prawicy wielmożności.* Aiż iednym słowem wszystko zamkniemy cierpi Pan Jezus Chrystus Bog y Człowiek:

Joan: 1.
Hebr: 1.

(l) *wespołek.*

wiek: cierpi Stworzyciel za tych, których sam ſtworzył: cierpi Pan za niewolniki, cierpi ten, przez którego Anieli, Ludzie, Niebiosa, y Żywioły są ſtworzone: cierpi ten, w którym, y przez którego, y z którego ieſt wſzyſtko. Przeto dziwować ſię nie trzeba, że ſię wſzyſtko budowanie, to ieſt cały świat zatrząsł, gdy On tak wielkiemi y rozlicznemi mękami był obciążony: bo iako Pismo mówi: *źiemia zadrżała, opoki ſię padały, ciemność całą źiemię okryła, y słońce ſię zaćmiło.* Jeżeli więc nieme y bezrozumne rzeczy, męki swego Zbawiciela płakały, niech uważą Chrześcianie iakiemi łzami oni, iako żywe tey budowni kamienie żałość swoię okazywać maią.

Załość Chrześciańſka w rozmyślaniu męki Pańſkiey.

Matth: 27. Luc: 23.

(o) Teraz zaś męki Pańſkiey przyczyny, wyłożyć potrzeba, aby ſię tym bardziey okazała miłość y siła Boſkiey ku nam miłości. Jeżeliby więc kto pytał, co za przyczyna była że Syn Boży tak ciężką mękę cierpiał? nie inną znaydzie

Przyczyna męki Chryſtusa Pana, y ciężkość ludzi w grzech padaiących.

tylko

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *Zatym też.*

tylko tę: nayprzod dziedziczny zakał pierwszych Rodzicow naszych: potym, grzechy y nieprawości, tak te, których się ludzie od początku świata, aż do tego dnia dopuścili, iako też y owe, których się potym aż do skończenia świata dopuszczaią y dopuszczać będą. To bowiem Syn Boży w męce y śmierci swoiey przedsiębrał, aby wszystkich wiekow grzechy odkupił, y zgładził, á za nie dostatecznie y obficie Oycu swemu zadosyć uczynił.

Chrystus Pan nie tylko za grzesznikow, ale y od grzesznikow te męki cierpiał.

A to ieszcze tę rzecz poważnieyszą czyni, iż Pan Chrystus nie tylko za grzesznikow cierpiał, ale też wszystkich mąk które poniosł, ludzie grzeszni sprawcami byli. O czym tak nas Apostoł upomina pisząc do Żydow: *Rozmyślaycie sobie onego który cierpiał od grzesznikow przeciwko samemu sobie takie przeciwieństwo, abyście spracowani nie ustawali w myślach waszych.* I tę wszyscy winę na sobie odnoszą którzy w grzechy często wpadaią: bo gdy grzechy nasze przymusiły Pana

Heb: 12.

Chry-

Chrystusa aby mękę krzyżową podiął, zaiste ci którzy się w złościach y grzechach walaią, znowu (ile z nich iest) krzyżuią sami w sobie Syna Bożego y w pośmiewisku Go maią. Ten zaś grzech daleko w nas cięższy iest, niżeli w Żydach był, *bo gdyby oni byli poznali* (iak Paweł S. świadczy) *nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali*: lecz my znaiąc Go wyznaniem, á zapieraiac Go się uczynkami, nieiakim sposobem gwałtem się na Niego porywamy. *Heb: 6.* *1. Corinth: 2.*

Nadto świadczy ieszcze Pismo S. iż Chrystus Pan y od Oyca y sam od siebie był wydany, albowiem tak u (r) Iaiasza mówi: *Dla złości ludzkiey ubiłem Go.* Wyżey tenże sam Prorok pełny Ducha Bożego, widząc Pana biciem y ranami strapionego, tak mówił *My wszyscy iak owce zbłądziliśmy, każdy się na swą drogę skłonił, á Pan położył nań nieprawości nas wszystkich.* (s) O Synie (t) zaś tak napisano: *Jeżeli za grzech*

Pan Chrystus z woli swoiey y Oyca swego śmierć poniosł. (s) *Isaiæ 53. Ibidem.*

(p) *Artykuł* (q) *Kreda* (r) *Ezaiasza* (s) *Esaiæ.* (t) *Za się.*

Ibidem. *grzech duszę swą wyda, długie potomstwo uyźry.* Tę samę rzecz poważnieyszemi słowy Apostoł wyraźił, gdy z drugiey strony chciał okazać iak wielką o niezmierney dobroci y miłosierdziu Jego nadzieię mieć mamy,
Rom: 8. mowiąc: *ktory też własnemu Synowi swemu nie przepuścił, ale za wszystkich nas wydał Go, iakże więc z nim, nie darował nam wszystkich rzeczy?*

Cięszkość męki Chrystusa Pana.

Teraz następuie do wykładu Plebanowi iak wielka cięźkość męki Jego była. Jeżeli bowiem przypomniemy sobie pot Pański *iako*
Luc: 22. *krople krwi ciekącey na ziemię*, gdy męki y utrapienia uprzedzaiąc cierpiał, á które wkrótce potym znosić miał, tedy łatwo każdy ztąd wnieść może, iż większa boleść nad tę być nie mogła: bo ieżeli tak gorzkie było przyszłych mąk rozmyślanie, co się z krwawego pokazuie potu, coż mamy rozumieć iak cięszkie samo ucierpienie było? Lecz pewna rzecz iest, iż Chrystus Pan wielkiemi y duszy y ciała boleściami był utrapiony. Nayprzod nie było żadney części w cie-

w ciele Jego któraby cięſzkich mąk nie uczuła: bo y nogi y ręce na krzyżu gwoźdźmi przybite, głowa cierniem przerażona y trzciną zbita, twarz plwaniem zeſzpecona i policzkowana, wſzyſtko zgoła ciało ubiczowane było. Nadto ludzie rodzaiow y ſtanow wſzelkich ſpiknęli ſię w iedno *przeciwko Panu y Chryſtuſowi iego*: albowiem Pogani z Żydami radzili á przyczyńcami y ſprawcami śmierci Jego byli, Judaſz Go wydał, Piotr ſię Go zaparł, á wſzyſcy inni od Niego uciekli.

Wszyſtkie członki Chryſtusa cierpiały.

Narody wszyſtkie przeciw niemu ſpiknęły ſię.
Psalm: 2.
Matth: 26.
Marc: 14.
Luc: 22.

Teraz zaś przy krzyżu, na co ſię pierwey czy na cięſzkość mąk, czy ná sromotę, czy na to wſzyſtko wſpólnie uſkarżać mamy? Zaiſte nie mógł wymyślony być ani sromotnieyſzy, ani cięższy śmierci (y) ſpoſob, którym nie bywali karani (z) tylko nader złośliwi á wyſtępni ludzie, y w którym przedłużenie śmierci, bardzo wielka, y bardzo cięſzką boleść czyniło. Przyczyniała też wielkości mąk sama

Krzyżowa męka sromotna y cięszka.

ma

(w) *Artykuł* (x) *Kreda* (y) *obyczay* (z) *iedno.*

ma natura y ułożenie Ciała Chryſtusa Pana, które ponieważ mocą Ducha S. ſprawione było, daleko doſkonalſze y subtelnieyſze było, niż ciała innych ludzi być mogą, dla tego też więcey czuło, y ciężey wſzyſtkie męki cierpiało.

Ciała Chryſtusa doſkonałość.

Boleści Chryſtusa duszne.

Co ſię zaś wewnętrzney duſzney boleści Jego tycze, żaden wątpić nie może iż naywiękſza w Chryſtuſie Panu była: bo święci ludzie, którzykolwiek męki cierpieli, mieli z Nieba daną swey duszy pociechę: którą pośileni ſkromniey boleści swoie wytrzymać mogli, y owſzem niektórzy w mękach będąc wewnętrzne pocieſzenie mieli, bo tak Apoſtoł mówi: *Weselę ſię w mękach które dla was cierpię: y wypełniam w ciele moim, czego nie doſtawa męce Chryſtusa dla ciała Jego, które ieſt Kościoł.* I na drugim mieyſcu: *Jeſtem napełniony pociechą: obfituię w wesele w wszelkim udręczeniu naszym.* Lecz Chryſtusa kielich który pił żadną pociechą osłodzony nie był: albowiem człowieczemu przyrodze-

Coloſs: 1.

2. Corinth: 7.

rodze-

rodzeniu które był przyiął, mąk wszystkich cierpieć dopuścił, nieinaczey iakoby, tylko człowiekiem, á nie Bogiem był,

Niechay potym Pleban pożytki y dobra któresmy z męki Pańskiey wzięli pilnie wykłada. Nayprzod tedy męka Pańska od grzechu nam wybawieniem była, iak mówi Jan S: *Umiłował nas, y omył nas od grzechow naszych w krwi swoiey.* Apostoł także powiada. *Ożywił was darowawszy wam wszystkie występki, zmazawszy cyrograf* (c) *który przeciw nam był* (d) *z wyroku nam przeciwnego, zgładził go ze wszystkim, na krzyż go przybiwszy.* potym też wyrwał nas z niewoli szatańskiey, sam bowiem Pan powiedział: *Teraz iest Sąd świata teraz Książe tego świata precz będzie wyrzucone: a Ja ieżeli od ziemi podniesion będę wszystko pociągnę do siebie.* Oprocz tego, winę zapłacił, ktorąśmy byli zasłużyli grzechami naszemi. Nadto ieszcze (iż nad tę ofiarę żadna inna wdzięcznieysza y przy-

Pożytki z męki Chrystusa Pana.

Apocal: 1.

Colos: 2.

Joan: 12.

(a) *Artykuł* (b) *Kredd* (c) *albo szultbriff* (d) *z dekretu.*

przyiemnieysza Bogu być nie mogła) Oycu nas poiednał, á miłościwym y łaſkawym ku nam uczynił Onegoż. Naoſtatek, ponieważ grzechy zgładził, więc drógę do Nieba (która poſpolitym narodu ludzkiego grzechem zawalona była) nam otworzył. I to nam Apoſtoł dał poznać témi słowy: *Mamy ufność że przez krew Chryſtusa Pana wnidziemy do Swiątnice.* Lecz y w ſtarym Zakonie było tego (f) wyobrażenie, y niby znak pewny tey Taiemnicy. Oni bowiem którym było zakazano, aby ſię do Oyczyzny swey nie wracali pokiby Kapłan naywyżſzy nie umarł, znaczyli to, iż (g) żaden chociażby téż ſprawiedliwie y pobożnie żył, do niebieſkiey Oyczyzny przyiść nie mógł: pókiby wieczny on y naywyżſzy Kapłan Pan Jezus Chryſtus nie umarł: po którego śmierci natychmiaſt bramy niebieſkie otworzone są tym ludziom, ktorzy świątościami oczyſzczeni, á Wiara, Nadzieią, y Miłością obdarzeni męki Jego ſtali ſię uczęſtnikami. Nie-

Hebr: 10.

(e) *Wyobrażenie otworzenia nieba przez śmierć Chryſtusa.*

Num: 31.

(e) *Figura* (f) *figura* (g) *zadny.*

Niechayże Pleban okaże iż (k) te wszystkie wielkie y Boskie pożytki z męki Pańskiey nam przyszły. Nayprzod, iż iest zupełne y prawie doskonałe dosyć uczynienie, które dziwnym (l) sposobem Pan Jezus Chrystus za grzechy nasze Bogu Oycu zapłacił. A ta zapłata, ktorą za nas zapłacił, nie tylko rowna była naszym długom, ale y przewyższaiąca. Potym ona ofiara naywdzięcznieysza Bogu była, ktorą gdy mu Syn na drzewie krzyżowym ofiarował, tedy gniew y (m) zapalczywość Oyca dostatecznie ubłagał: y dla tego Apostół mowi: *Chrystus umiłował nas y wydał samego siebie za nas ofiarę Bogu na wonność wdzięczności.* Nadto ta ofiara była téż odkupieniem, o którym pisze S. Piotr: *Nie złotem albo srebrem które się skazić może iesteście odkupieni z marnego waszego od Oycow podanego odkupienia, ale krwią drogą iako Baranka niepokalanego y niezmazanego Chrystusa Pana.* I Apostoł uczy: *Chrystus Pan*

Drugie pożytki.

Ephes: 5.

1. *Petr.* 1.

Galat: 3.

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) *thy* (l) *obyczaiem* (m) *mierziączkę.*

Pan wykupił nas z przeklęctwa Zakonu, ſtawszy ſię za nas przeklęctwem.

Cnót wſzyſtkich przykłady w męce Chryſtusa mamy.

Lecz oprocz (n) tych wſzyſtkich tak wielkich dobrodzieyſtw, doſtaliśmy ieſzcze onego naywiękſzego dobrodzieyſtwa, iż w tey samey męce Pańſkiey wſzyſtkich cnót nayiaśnieyſze przykłady mamy. Albowiem y cierpliwość, y pokorę, y osobliwą miłość, y ſkromność y posłuſzeńſtwo, y wielką ſtałość nie tylko w boleści y cierpieniu dla ſprawiedliwości, ale też y w umieraniu, tak nam pokazał; iż prawdziwie mówić możemy, że Zbawiciel naſz wſzyſtkie nauki około ſprawy żywota które przez cały czas kazania swego nam przekładał, tego iednego dnia męki swoiey wſzyſtkie w ſobie wyraźił.

I to krótko o Pańſkiey męce y śmierci nam bardzo pożyteczney chcieliśmy powiedzieć: Boże day abyśmy taiemnice (o) té uſtawicznie w sercach naſzych mieli, a z Pa-

(n) thy (o) thy.

á z Panem wſpolnie cierpieć umierać y pogrzebać ſię uczyli: żeby potym odrzuciwſzy wſzelaką zmazę grzechu, á ku żywotowi wiecznemu z nim zmartwychwſtawſzy, byliśmy godni kiedy za Jego łaſką y miłoſierdziem ſtać ſię uczęſtnikami chwały y króleſtwa niebieſkiego.

ZSTĄPIŁ DO PIEKŁA TRZECIEGO DNIA ZMARTWYCHWSTAŁ.

Bardzo pożyteczna rzecz ieſt y potrzebna wiedzieć chwałę pogrzebu Pana naſzego (r) Jezusa (s) Chryſtusa o którey teraz mówiliśmy: ale potrzebnieyſza ieſt ludowi Chrześciańſkiemu poznać zacne (t) zwycięzctwa które otrzymał, (u) zwyciężywſzy Szatana y Piekło złupiwszy: o którym zwycięztwie (w) razem y o zmartwychwſtaniu teraz mówić będziemy. Bo aczkolwiekby zmartwychwſtanie słusznie mo-

(p) *Artykuł* (q) *Kreda* (r) *Jezu* (s) *Chryſta* (t) *triumphy* (u) *zwalczywszy* (w) *weſpołek.*

gło osobno opisane być, iednak my naśladuiąc SS. Oycow, zdało się nam żebyśmy go razem z stąpieniem do Piekła złączyli. W pierwszey więc części (x) rozdziału tego, to nam ku wierzeniu podano iest, iż gdy iuż Chrystus Pan umarł, dusza Jego do Piekła zstąpiła, y tam była tak długo, póki ciało Jego w grobie leżało. Wyznawamy też razem temi słowy, iż iednaż Chrystusa Pana (y) osoba, iednego czasu y w Piekle była, y w grobie leżała. To gdy powiadamy dziwować się nie trzeba, ponieważeśmy nieraz iuż pokazali, iż aczkolwiek dusza była od ciała odeszła, iednak Bostwo nigdy, ani od ciała oddzielone nie było. Ale iż ku wyrozumieniu (z) rozdziału tego wielką światłość przydać może, gdy pierwey Pleban tego nauczy, co na tym mieyscu przez to słowo *Piekło* rozumieć mamy. Zatym trzeba przypomnieć iż tu Piekło nie zowiemy grobem iako niektórzy (a) bezbożnie y głupio rozumie-

Dusza Chrystusa Pana do Piekła zstąpiła.

Piekło różnie się rozumie.

(x) *artykułu* (y) *persona* (z) *artykułu* (a) *przezbożnie.*

żumieli: bośmy ſię tego w (d) rozdziale wprzod wyłożonym nauczyli, iż Chryſtus Pan był pogrzebion, y nie było żadney przyczyny, dla ktoreyby Apoſtołowie ludziom Wiarę podaiąc, iednę rzecz innemi y daleko trudnieyſzemi słowy powtarzać mieli. Lecz przez Piekło znaczą ſię (e) one ſkryte mieſzkania, gdzie duſze zatrzymane ſą, ktore niebieſkiego dziedzictwa nie doſtały. I w tym tłomaczeniu Pismo S. na wielu mieyſcach słowa tego używa: bo u Pawła S. czytamy: *iż na imię Pana Jezusa każde kolano klęka niebieſkie, ziemſkie, y piekielne.* I Piotr S: w dzieiach Apoſtolſkich świadczy *iż Pan Chryſtus był wzbudzon popſowawſzy boleści piekielne.*

Philip: 2.

Act: 2.

Jednak (f) te piekielne mieſzkania nie ſą wſzyſtkie iednoſtayne, ieſt bowiem iedno ſtraſzliwe y bardzo niewidonie więźienie, w którym ogień nieugaſzony uſtawicznie męczy duſze ludzi potępionych (g) razem z nieczyſtemi duchami, ktore

Piekło Szatańſkie y ludzi potępionych.

H 2 to

(b) *Artykuł* (c) *Kreda* (d) *artykule* (e) *one* (f) *ty.* (g) *weſpołek.*

to więźienie przepaścią y właśnie piekłem zowią.

Piekło Czyśczowe. Nadto ieſt téż ogień Czyſczowy, w którym duſze ludzi pobożnych cierpią męki do pewnego czasu aby przyiść mogły do wieczney chwały, w którą nic zmazanego nie wnidzie. O prawdzie zaś tey nauki, ktorą y świadectwem Pisma, y podaniem Apoſtolſkim utwierdzoną Swięte Koncylia pokazuią, tym pilniey y częściey Pleban mówić ma, gdyż przyszliśmy na (h) te czasy, w których ludzie zdrowey nauki ćierpieć nie mogą.

Piekło dusz zatrzymanych. Ieſt nakoniec trzecie mieyſce piekielne w którym duſze Swiętych przed przyiściem Chryſtusa Pana zachowane były, y tam bez wſzelkiego uczucia boleści wſpieraiąc ſię nadzieią odkupienia ſpokoynego mieſzkania zażywały. Tych tedy ludzi pobożnych duſze, którzy na łonie Abraama Zbawiciela czekali, Chryſtus Pan do Piekła zſtąpiwſzy wybawił. Ani

(h) *ty.*

Ani mniemać potrzeba aby On tak do piekła zstąpił żeby tylko Jego siła y moc, á nie sama dusza tam przyiść miała: lecz pewnie wierzyć mamy, iż dusza prawdziwie swą bytnoscią do piekła zstąpiła: o czym iest mocne owo świadectwo Dawida: *Nie zostawisz duszy moiey w Piekle.*

Rożność między zstąpieniem Chrystusa P. do Piekła y innych ludzi.

Chociaż zaś Chrystus do piekła zstąpił, iednak mocy Jego nic nie ubyło, ani zacność Jego świątości zmazą iaką zeszpecona była: y owszem przez to iawnie się okazało, iż wszystkie (l) te rzeczy w prawdzie spełniły się, które o świątobliwości Jego przepowiedziane były: y że był prawdziwym Synem Bożym co przedtym dziwnemi y rozmaitemi cudami pokazał. To łatwiey ieszcze zrozumiemy gdy przyczyny dla ktorych Chrystus tam zstąpił y dla których inni ludzie na te mieysca przyszli, roztrząśniemy. Wszyscy bowiem ludzie inni zstępowali tam iako niewolnicy, lecz Chrystus między umarłemi wolnym zstąpił, aby tam potłumił Szatanow ktorzy

Psalm: 87.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *ty.*

ktorzy ludzi dla grzechow tam zawartych y związanych trzymali. Nadto wszyscy inni ludzie, którzy tam zstępowali, albo wielkiemi mękami byli męczeni, albo choć boleści żadney nie czuli, iednak Pana Boga nie widząc á wspieraiąc się nadzieią wieczney chwały którey czekali, udręczenie cierpieli Ale Chrystus Pan zstąpił nie żeby co cierpiał lecz aby Swiętych y sprawiedliwych ludzi z oney przykrey y nędzney straży wyswobodził, y pożytku swoiey męki im udzielił. Zatym iż do Piekła zstąpił żadne się Jego wielkiey zacności y mocy umnieyszenie nie stało. To okazawszy, nauczać ma Pleban iż Chrystus Pan dla tego zstąpił do piekła aby łupy Szatanom wydarwszy, onych Swiętych Oycow y innych ludzi pobożnych wybawił z ciemnice y przyprowadził z sobą do Nieba. Co On dziwnym (m) sposobem y z niewymowną chwałą swoią uczynił, natychmiast bowiem Jego oblicze wielką swiatłość więźniom przyniosło, y du-

Chrystus P. dla czego zstąpił do Piekła.

(m) *obyczaiem*.

y duſze ich niewymowną radością y kochaniem napełniło, ktorym też błogosławieństwa pożądanego, ktore na widzeniu Boga zależy, udzielił. Co gdy ſię ſtało, potwierdziła ſię owa obietnica, ktorą był Łotrowi przyrzekł, mówiąc: *Dziś ze mną będziesz w Raiu.* Luc: 23.

Proroctwa o zſtąpieniu Chryſtusa do Piekła.

To zaś wyzwolenie ludzi pobożnych dawno przedtym był Ozeaſz przepowiedział témi słowy: *O śmierci! będę śmiercią twoią ukąszeniem tobie będę Piekło.* Osea 13. Toż samo oznaymił Zacharyaſz Prorok gdy mówił: *Ty też we krwi Teſtamentu twego, wypuściłeś więźnie z kałuży, w ktorey nie maſz wody.* Zachar: 9. Naoſtatek to wyzwolenie wyraził Apoſtoł: *Złupiwszy księſtwa y mocy, przeprowadził ich śmiało, zwyciężaiąc sam w sobie.* Colоſs: 2.

Pożytki z zſtąpienia Chryſtusa P. do piekła.

Żebyśmy zaś doſkonaley ſkutek tey Taiemnicy zrozumieli, mamy sobie częſto przypominać że wſzyscy ludzie pobożni, nie tylko ci któ-

rzy

(n) *Artykuł* (o) *Kreda.*

rzy ſię po przyiściu Pańſkim narodzili na świat, ale y ci ktorzy Go po (p) Adamie uprzedzili, y ktorzy aż do końca świata będą, za dobrodzieyſtwem męki Jego zbawienia doſtali. Dla tego niż On był umarł y zmartwychwitał, żadnemu bramy niebieſkie otworzone nie były, ale duſze ludzi pobożnych po śmierci, albo zaniesione bywały na Abraama łono, albo w ogniu Czyſzczowym zoſtawały, co ſię też z temi teraz dzieie ktorzy co wypłacać maią.

Ieſt też ieſzcze inna przyczyna, czemu Chryſtus Pan zſtąpił do Piekła, aby iako na niebie y ziemi, tak też y tam moc y władzę swoią okazał: ażeby *na imię Jego, każde kolano klękało niebieſkie ziemſkie y piekielne.* Ktożby ſię tu nie dziwił, ktoby (q) nie uważał tak wielkiey ku narodowi ludzkiemu dobroci Bożey? który nie tylko za nas gorzką mękę cierpieć ale y nayniżſze części ziemi przeniknąć raczył, aby naymilſze sobie duſze tam zoſtaiące do chwały wieczney przywiodł.

Philip: 2.

(p) *Jadamie* (q) *niezumiał.*

Teraz naſtępuie wtóra część (t) rozdziału tego, ktorą iak pilnie m. wykładać Pleban pokazuią owe Apoſtolſkie słowa: *Pamiętay iż Pan Jezus Chryſtus zmartwychwſtał.* Co zaś Apoſtoł roſkazuie Tymoteuſzowi, to bez wątpienia innym duſznym (u) Opiekunom roſkazano ieſt. Ten tedy (w) rozdział tak ſię rozumie. Gdy Pan Chryſtus w Piątek dziewiątey godziny w dzień ná krzyżu umarł, y tegoż dnia był pogrzebion od swych uczniow, ktorzy za dozwoleniem Staroſty Piłata złożywſzy z krzyżą Ciało Pańſkie wnieśli w nowy grob, który był w przyległym ogrodzie. Trzeciego zaś dnia po śmierci, (á to było w Niedzielę) (x) bardzo rano, duſza Jego z ciałem ſię złączyła, y tak On który przez trzy dni umarłym był, do żywota, od ktorego był umieraiąc odſzedł, znowu przywrocił ſię y zmartwychwſtał.

Chwalebne zmartwychwſtanie Chryſtusa.

Przez to zaś słowo *Zmartwychwſtanie* nie tylko to rozumieć

mamy,

(r) *Artykuł* (s) *Kreda* (t) *artykułu* (u) *Opiekalnikom* (w) *artykuł* (x) *barzo.*

mamy, iż Chryftus Pan Zmartych był wzbudzon, co fię też y wielu innym trafiało, ale że swą mocą y siłą zmartwychwftał, to Jemu samemu własna y przyzwoita rzecz była: ani bowiem natura tego dopuści, ani człowiek dokazać tego może, aby sam fiébie mocą swą własną od śmierci do żywota mógł przywrócić, lecz to samey tylko naywyżfzey mocy Bofkiey zoftawiono ieft: co fię z owych Apoftolfkich słów

2. Corinth: 13. pokazuie: *Chociaż ukrzyżowan ieft z krewkości, lecz żyie z mocy Bofkiey:* ktora ponieważ ani od ciała Chryftusa Pana w grobie, ani od dufzy gdy był do Piekła zftąpił, rozdzielona nigdy nie była, więc moc Bofka na tén czas y w ciele była, ktore fię z dufzą złączyć mogło: y w dufzy, ktora fię znowu do ciała przywrocić mogła: za ktorą mocą mógł władzą swoią ożyć y zmartwychwftać. I to przepowiedział Dawid Duchem S. pełny témi sło-

Psalm: 97. wy: *Wyswobodziła fobie prawica iego, y ramię święte iego.* Nadto sam Chryftus potwierdził to Bofkim uft

swoich

swoich świadectwem: *Ja kładę duszę moię, abym ią* (a) *znowu wziął y mam moc położyć ią, á mam też moc* (b) *znowu wziąść ią.* Żydom także ku potwierdzeniu prawdy tey nauki mówił: *Zburzcie Kościoł ten, á w trzech dniach wzbudzę go.* Co chociaż oni rozumieli o Kościele wſpaniale z kamienia ciosowego zbudowanym, iednak Chryſtus Pan (iako ſię słowy Pisma S. na tymże mieyſcu obiaśnia) o Kościele ciała swego to powiadał. Że zaś czasem w Pismie czytamy iż Chryſtus Pan był wzbudzon od Oyca, to o Chryſtuſie Panu według Jego Człowieczeńſtwa rozumieć, mamy, gdy znowu mówiemy iż On mocą swoią zmartwychwſtał, to Jemu iako Bogu należy.

Joan: 10. *Joan: 2.*

Lecz y to osobliwie á właśnie Chryſtusowi Panu przyſtoi, iż On naypierwſzy między wſzyſtkiemi to Boſkie dobrodzieyſtwo zmartwychwſtania odebrał: bo Go Pismo y pierworodnym z umarłych, y pierworo-

Pan Chryſtus doſkonale zmartwychwſtał.

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *Za ſię* (b) *Za ſię.*

worodnym między umarłemi zowie. I tak (iak mówi Apostoł (*Chrystus zmartwychwstał, pierwiastkiem ludzi zasnęłych iako bowiem przez człowieka śmierć tak y przez człowieka powstanie umarłych: a iako w* (c) *Adamie wszyscy umieraią, tak w Chrystusie Panu wszyscy ożywieni będą, lecz każdy w swym* (d) *porządku: naypierwszy Chrystus, a potym ci którzy są Chaystusa Pana.* Które słowa rozumieć mamy o doskonałym zmartwychwstaniu przez które będziemy do żywota wiecznego wzbudzeni, gdzie iuż nigdy więcey nie będziemy mogli umrzeć, á w tym Chrystus Pan pierwsze mieysce otrzymał. Bo ieżeli chcemy mówić o zmartwychwstaniu, to iest o przywróceniu do tego żywota, który ma w sobie (e) potrzebę śmierci: wiele ludzi przed Chrystusem Panem tak z zmartwych wskrzeszonych było, iednak ci wszyscy, którzy tym sposobem ożyli, potym umarli. Lecz Chrystus Pan tak zmartwychwstał, zwyciężywszy y potłu-

Coloss: 1.

Apocal: 1.

1. *Corinth:* 15.

(c) *Jadamie* (d) *rzędzie* (e) *powinowactwo.*

potłumiwſzy śmierć iż iuż więcey umrzeć nie może: iak mówi Apoſtoł: *Chryſtus powſtawszy z zmartwych, iuż więcey nie umiera, śmierć Mu więcey nie będzie panowała.* Rom: 6.

Trzy dni w grobie Pańſkiey bytności iak rachować mamy.

Co zaś w tym (h) rozdziale przydaią *Trzeciego dnia* Pleban ma wykładać aby ludzie nie mniemali że Pan Chryſtus przez wſzyſtkie trzy dni w grobie był. Bo że przez cały dzień przyrodzony y przez część przeſzłego y naſtępuiącego dnia w grobie leżał; więc prawdziwie powiadamy, iż trzy dni w grobie trwał, y trzeciego dnia zmartwychwſtał.

Pan Chryſtus trzecigo dnia dla czego zmartwychwſtai.

Żeby bowiem Boſtwo swoie okazał, zmartwychwſtania swego na koniec świata odłożyć niechciał: znowu zaś abyśmy Go być prawdziwym człowiekiem y prawdziwie umarłym wierzyli, nie zaraz po śmierci, ale trzeciego dnia ożył; który czas ku doświadczeniu prawdziwey śmierci doſtateczny był. Oycowie pierwſzego Konſtantynopolſkiego Koncylium do tego mieyſca przyłożyli *Według Pisma:* co od

Zmartwychwſtanie Chryſtusa

Apoſto-

(f) *Artykuł* (g) *Kreda* (h) *artykule.*

do wierze- bardzo iest potrzebne. Apostoła wziąwszy, dla tego w ten Skład Wiary przyłożyli: iż taiemnicę Zmartwychwstania być (i) bardzo potrzebną tenże Apostoł ukazu-

1. Corinth: 15. ie témi słowy: *Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, więc próżne iest Kazanie nasze, próżna y Wiara nasza, a ieżeli Chrystus nie zmartwychwstał, próżna iest Wiara wasza, bo ieszcze w grzechach waszych iesteście.* Przeto gdy Augustyn S. Wiarę tego (k) rozdziału rozmyślał, tak napisał: Niewielka to rzecz iest wierzyć iż Chrystus Pan umarł, bo to y Poganie y Żydowie y źli wszyscy wierzą. To wszyscy wierzą że umarł, ale Wiara Chrześciańska iest Chrystusa Zmartwychwstanie: to za wielką rzecz mamy, iż wierzemy że zmartwychwstał: a ztąd to poszło, iż częstokroć Pan o swoim zmartwychwstaniu powiadał, nigdy zaś o męce swoiey z Apostołami nie rozmawiał, żeby razem o zmartwychwstaniu mówić nie miał. Dla

Luc: 18. czego gdy powiadał: że *Syn człowieczy, będzie wydan Poganom, y będzie*

(i) *barzo* (k) *artykułu.*

dzie naigrawan y biczowan y uplwan a gdy Go ubiczuią zabiią Go: przydał na koniec: *a On trzeciego dnia zmartwychwstanie.* I gdy Go Żydowie prosili, aby cudem y znakiem którym, naukę swoią potwierdził, odpowiedział im: że znaku innego mieć nie mieli, (n) tylko znak Jonasza Proroka, iako bowiem Jonasz w żywocie wieloryba trzy dni y trzy nocy był, tak twierdził, że Syn człowieczy miał być w sercu ziemi trzy dni y nocy.

Luc: 11.

Matth: 12.

Lecz żebyśmy tego (o) rozdziału moc y wykład lepiey poiąć mogli, trzy rzeczy (p) uważać mamy. Pierwszą, co za potrzeba była, aby Chrystus Pan zmartwychwstał: druga, który iest skutek Jego zmartwychwstania, naostatek pożytki, które nam przyniosło.

Zmartwychwstania Chrystusa Pana potrzeba skutek, y pożytek.

Co się więc pierwszey rzeczy tyczy było potrzeba żeby Chrystus Pan zmartwychwstał, aby się pokazała sprawiedliwość Boga, od którego

Zmartwychwstania Chrystusa potrzeba pierwsza.

(l) *Artykuł* (m) *Kreda* (n) *iedno* (o) *artykułu* (p) *obaczać.*

którego godziło się aby On był wywyższony, który bedac mu posłuszny, uniżony y wszelką hańbą uciśniony był. Tę przyczynę przywiodł Paweł S. do Filipensow mówiąc: *Uniżył sam siebie, stał się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey: dla czego téż Bog wywyższył Go.*

Philip: 2.

Wtóra potrzeba.

Nadto, aby Wiara nasza umocniona była, bez którey sprawiedliwość ludzka być nie może: bo to iest wielki dowod że Chrystus Pan iest Synem Bożym ponieważ mocą swoią zmartwychwstał.

Trzecia.

Potym aby się mnożyła y wspierała nadzieia nasza. Gdy bowiem Chrystus Pan zmartwychwstał, więc iesteśmy dobrey nadziei, iż my (q) także powstaniemy, albowiem powinnością iest członkow aby się głowy swoiey trzymały: iak mówi Apostoł w Liście do Koryntow y Tessalonczykow pisanym. I Piotr S. powiedział: *Błogosławiony Bog y Oyciec Pana naszego (r) Jezusa (s) Chry-*

1. Corinth: 15.
1. Thess: 4.
1. Petri 1.

(q) *takież* (r) *Jezu* (s) *Chrysta.*

Chryſtusa, który według wielkiego miłoſierdzia swego odrodził nas ku żywey nadziei, przez zmartwychwſtanie (w) Jezusa (x) Chryſtusa ku dziedzictwu nieſkazytelnemu.

Naoſtatek uczyć maią, iż dla tego potrzebne było Zmartwychwſtanie Pańſkie, aby się odkupienia y zbawienia naſzego taiemnica ſkończyła. Chryſtus bowiem śmiercią swoią od grzechow nas wybawił, powſtaiąc zaś, osobliwe (y) one dary nam przywrócił, któreśmy przez grzech utracili byli. Przeto Apoſtoł powiedział: *Chryſtus Pan ieſt wydany za złości naſze, á powſtał dla uſprawiedliwienia náſzego.* Żeby więc zupełne rodzaiu ludzkiego zbawienie było, iak umrzeć, tak też y zmartwychwſtać muſiał. *Czwarta.* *Rom: 4.*

Z tych rzeczy któreśmy do tych czas powiedzieli, iak wiele pożytku Chryſtusa Pana Zmartwychwſtanie ludziom wiernym przyniosło, obaczyć możemy. W zmartwych- *Pożytki z Zmartwychwſtawſtania Chryſtusa.*

(t) *Artykuł* (u) *Kreda* (w) *Jezu* (x) *Chriſta* (y) *ony.*

Pierwszy pożytek. twychwstaniu bowiem poznawamy, że Bog iest nieśmiertelnym, chwały pełnym, śmierci y diabła zwyciężcą, co bez wszelkiey wątpliwości o Chrystusie Pánu wierzyć y wyznawać mamy. Potym Chrystusa *Wtóry.* zmartwychwstanie, naszym też ciałom zmartwychwstanie przyniosło, częścią dla tego iż nam tę taiemnicę sprawiło, częścią iż przykładem Chrystusa wszyscy zmartwychwstać mamy. Co bowiem do powstania ciała należy Apostoł mówi: *Przez człowieka śmierć y przez człowieka zmartwychwstanie*: cokolwiek bowiem Bog w taiemnicy odkupienia naszego działał, do tego wszystkiego człowieczeństwa Chrystusa, niby narzędzia działaiącego używał. Dla czego zmartwychwstanie Jego narzędziem nieiakim było do sprawienia naszego zmartwychwstania, wyobrażeniem zaś nazwać Go możemy, bo Chrystusa Pana powstanie ze wszystkich iest naydoskonalsze. I iako *Trzeci.* Ciało Chrystusa Pana powstaiąc do nieśmiertelney chwały odmienione było: tak też ciała nasze, które pier-

1. Corinth: 15.

wey

wey mdłe y śmiertelne były, ozdobione potym chwałą y nieśmiertelnością, przywrócone będą iak mówi Apostoł: *Zbawiciela czekamy Pana naszego* (b) *Jezusa* (c) *Chrystusa, który odnowi ciało poniżenia naszego na podobieństwo ciała iasności swoiey.* Toż y o duszy w grzechach umarłey mówić możemy którey, iakim sposobem ma być wyrazem Chrystusa Pana zmartwychwstanie pokazuie tenże Apostoł témi słowy: *Jak Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Oyca, tak y my w nowości życia chodźmy, bo ieżeli wszczepieni staliśmy się ku podobieństwu śmierci Jego tak też razem y zmartwychwstaniu będziemy.* A mało niżey tak mówi: *Wiedząc iż Chrystus zmartwychwstawszy iuż więcey nie umiera: y śmierć, więcey iuż nad nim panować nie będzie, że bowiem umarł grzechowi, umarł raz, że zaś żyie, P. żyie Bogu. Tak też y wy rozumieycie, żeście umarli grzechowi. a żyiecie Bogu w Chrystusie Jezusie.*

Philipp: 3.

Dusza w grzechach umarła ma przykład powstania w Chrystusie.

Roman: 5.

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *Jezu* (c) *Christa.*

Z zmartwychwſtania Chryſtusa iakie przykłady brać mamy.

Dwa więc przykłady z Zmartwychwſtania Chryſtusa brać mamy. Pierwſzy gdy plugaſtwa grzechu obmyiemy, abyśmy nowy żywot zaczęli, w którymby ſię nienaruſzenie obyczaiow, niewinność, świątość, ſkromność, ſprawiedliwość, dobrotliwość y pokora, świeciły. Drugi przykład, abyśmy w tym żywocie tak trwali, żebyśmy za łaſką Bożą od ſprawiedliwey drogi którąśmy raz zaczęli nigdy nie odpadli.

A nie tylko to pokazuią słowa Apoſtolſkie iż Chryſtusa Pana zmartwychwſtanie naſzego zmartwychwſtania przykładem ieſt, ale też oznaymiaią, iż nam dawa moc powſtania, siły y ducha użycza, abyśmy trwali w świątości y ſprawiedliwości, á Przykazania Boże zachowali. Jako bowiem z Jego śmierci nie tylko przykład bierzemy, abyśmy umierali grzechom, ale y poſilenie czerpamy za którymbyśmy umrzeć im mogli, tak też Jego zmartwychwſtanie ku otrzymaniu ſprawiedliwości

wości mocy nam dodawa abyśmy potym pobożnie y świątobliwie Boga chwaląc, chodzili w nowym żywocie, do którego powstawamy. Gdyż to naywięcey nam Pan swoim zmartwychwstaniem sprawił, którzyśmy przedtym z Nim (f) wspólnie grzechom y temu światu byli umarli, abyśmy też z nim do prowadzenia nowego życia y do karności powstali. Przypomina nam Apostoł na które naybardziey znaki tego to zmartwychwstania patrzeć mamy, gdy mówi: *Jeżeliście powstali z Chrystusem, tych rzeczy, które są w górze szukaycie, gdzie Chrystus na prawicy Boga siedzi:* więc iawnie ukazuie, iż ci którzy żywot uczczenia, odpocznienie y bogactwa tam osobliwie gdzie Chrystus iest, chcą mieć, prawdziwie z Chrystusem Panem powstali. Gdy zaś przydaie: *abyśmy w tych rzeczach, które są w górze smakowali* ten tedy drugi znak daie, przez który możemy poznać, ieżeliśmy prawdziwie z Chrystusem powstali. Bo iako smak zwykł poka-

Znaki zmartwychwstania duchownego.

Coloss: 3.

Philipp: 4.

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *wespołek.*

pokazować zdrowie lub niezdrowie cielesne, tak też ieżeli komu smakuią wszystkie rzeczy które są prawdziwe, które są uczciwe, które są sprawiedliwe, y które są święte, y ieżeli on tych niebieskich rzeczy roskosz prawym sercem poymie, więc to iest znak wielki, iż ten który tak iest odmieniony, do nowego y duchownego żywota (g) wspołem z Chrystusem Panem iuż powstał.

WSTĄPIŁ NA NIEBIOSA SIEDZI NA PRAWICY BOGA OYCA WSZECHMOGĄCEGO.

Dawid Prorok duchem Bożym pełny, gdy się Błogosławionemu y chwalebnemu Wniebowstąpieniu Pańskiemu przypatrował, upominaiąc wszystkich ludzi, aby ten widok z wielką radością y z wielką rosko-
Psalm: 46. szą sławili tak mówił: *Wszystkie narody klaskaycie rękami, nabożnie Pa-* nu

(g) *wespołek.*

nu głosem wesołym śpiewaycie, wstąpił Bóg w pieniu wesołym, z czego Pleban zrozumieć może, z iaką pilnością tę taiemnicę wykładać, y o to się starać ma, aby ią Chrześcianie nie tylko wiarą y sercem poięli, ale też ile być może za pomocą Boską skutkiem y życiem wyrażili.

Co się więc tycze wykładu (k) rozdziału szostego, w którym się osobliwie tey Boskiey taiemnicy pamiątka dzieie, od iego pierwszey części poczynać, y co znaczy, czyli iakie iest wyrozumienie iego pokazać ma: Albowiem Chrześcianie to bez wątpienia o Chrystusie Panu wierzyć maią, iż On dokonawszy y sprawiwszy taiemnicę odkupienia naszego, iako Człowiek z ciałem y duszą do nieba wstąpił: bo iako Bóg, nigdy z nieba nie wyszedł, ponieważ wszystkie mieysca swoim Bostwem napełnia.

Ma też to Pleban pokazać iż On swoią mocą wstąpił, a niecudzą był

Chrystus P. mocą swoią do nieba wstąpił. 4. Reg: 2.

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) *artykułu.*

był podnieſiony, iako Eliaſz który na ogniſtym woźie wzięty ieſt do nieba: albo iako Abákuk Prorok:
Daniel: 14. albo Filip Dyakon, którzy mocą
Act: 8. Bożą przez powietrze nieſieni, wielką część ziemi zmierzyli. A nię tylko iako Bog mocną Boſtwa swego władzą wſtąpił do nieba, ale też iako człowiek. Chociaż bowiem tą mocą przyrodzoną być nie mogło: iednak ona moc, którą Swięta Chryſtusa Pana duſza obdarzona była, ćiałem tak iak chciała władać mogła, a ćiało też iuż uwielbione, łatwo duſzy władaiącey posłuſznę było. I tym (l) ſpoſobem wierzemy, iż Chryſtus Pan iako Bog y iako człowiek wſtąpił swą mocą do nieba.

W drugiey części (m) rozdziału tego tak mamy. *Siedzi na prawicy Boga Oyca.*

Na tym mieyſcu nieiaką słow odmianę Swiętemu Piſmu poſpolitą widzieć mamy: gdy człowiecze namię-

(l) *obyczaiem* (m) *artykułu.*

namiętności, y członki dla zrozumienia naszego Panu Bogu przywłaszczamy. Bo ponieważ Bóg iest Duch, nic cielesnego o Nim myśleć nie mamy. Że zaś z doświadczenia, temu, który na prawey stronie iest posadzony, większą część przyznaiemy, więc tę rzecz przyrównywaiąc do niebieskich rzeczy ku wysławieniu chwały Chrystusa Pana, którey iako człowiek nad innych ludzi nabył, wyznawamy że On iest na prawicy Oycowskiey.

Jak Chrystus P. na prawicy Oyca siedzi.

To zaś słowo *Siedzi* ná tym mieyscu nie znaczy posadzenie, albo postawienie ciała, lecz znaczy mocne y stateczne otrzymanie oney mocy Królewskiey y chwały, którą wziął od Oyca; o którym tak mówi Apostoł: *Wzbudzaiąc Go z martwych, y postanawiaiąc na prawicy swoiey w niebiesiech nad wszystkiemi Xięstwy, y Mocami, y Siłami, y nad Państwy, y nad wszelkie imię, które bywa mianowane nie tylko na tym ale tez y na onym przyszłym świecie, á wszystkie*

Ephes: 1.

(n) *Artykuł* (o) *Kreda.*

ſtkie rzeczy złożył pod nogami Jego. Z których słów pokazuie ſię, że ta chwała tak właściwa y tak ieſt Panu Bogu osobliwa, iż żadnemu ſtworzeniu służyć nie może. Dla czego na drugim mieyſcu świadczy: *Do* Hebr: 1. *któregoż kiedy Anioła mówił: Siedź na prawicy moiey?*

Lecz wyrozumienie (p) rozdziału tego ſzerzey Pleban opowie, gdy przeyzry Hiſtoryą o Wniebo- Actor: 1. wſtąpieniu, którą Łukaſz S. w Dzieiach Apoſtolſkich porządnie opisał. Przy którey Hiſtoryi wykładaniu to nayprzod (q) uważać potrzeba, że wſzyſtkie inne Taiemnice ściągaią ſię ku Wniebowſtąpieniu, iako ku końcowi, y w nim doſkonałość y zupełność wſzyſtkich innych Taiemnic zamyka ſię. Bo iako od Wcielenia Pańſkiego wſzyſtkie Taiemnice y ſprawy Wiary naſzey swoy początek maią: tak też pielgrzymowanie Jego kończy ſię Wniebowſtąpieniem. Nadto inne rozdziały (r) Składu Apoſtolſkiego, które do Chry-

Wſtąpienie Chryſtusa Pana do Ni. ba ieſt końcem wſzyſtkich Taiemnic.

(p) *artykułu* (q) *obaczać* (r) *kredowe.*

Chryſtusa Pana należą, wielkie uniżenie Jego y wzgardę ukazuią: bo ſię nie może nic podleyſzego, ani wzgardzieńſzego pomyśleć, iak to: iż Syn Boży dla nas człowieczą naturę y krewkość przyiąć, á potym ucierpieć y umrzeć raczył. Lecz cośmy w przeſzłym (u) rozdziale wyznali iż zmartwychwſtał, á co teraz wyznawamy że wſtąpił do nieba, y ſiedzi na prawicy Boga Oyca, nad to nic zacnieyſzego y dziwnieyſzego ku wielkiey chwały Jego y Majeſtatu Boſkiego pokazaniu powiedziano być nie może. To powiedziawſzy pilnie Pleban uczyć ma, dla czego Chryſtus wſtąpił do Nieba. Nayprzed tedy wſtąpił dla tego, że ciału Jego, które chwałą nieśmiertelną przy zmartwychwſtaniu obdarzone było, nie służyło mieyſce tego ziemſkiego y ciemnego mieſzkania: ale mu służył naywyżſzy on y nayiaśnieyſzy pałac niebieſki. A nie tylko dla tego wſtąpić raczył, aby oney chwały y króleſtwa (w) krzesło otrzymał, które krwią swoią zasłu-

Dla czego Chryſtus wſtąpił do nieba przyczyna pierwſza.

(s) *Artykuł* (t) *Kreda* (u) *artykule* (w) *ſtolec.*

służył, ale też aby ſię o to ſtarał, coby naſzemu zbawieniu pożytecżno było. Nadto aby pokazał *iż Królestwo Jego nie ieſt z tego świata*, albowiem Króleſtwa świeckie źiemſkie są, y przemienne, y wielkiemi bogactwy, także y cielesną mocą wſpierane być muſzą: lecz Króleſtwo Chryſtusa Pana nie źiemſkie iakiego Żydowie oczekiwali, ale duchowne y wieczne ieſt. Państwa (x) zaś y bogactwa tego Króleſtwa duchownemi być pokazał sam, gdy (y) Tron swoy na Niebie poſtawił, w którym Króleſtwie tych ludzi za bogatſzych, y we wſzelkie dobra obfitſzych, rozumieć mamy, którzy tego co Boſkiego ieſt pilnie ſzukaią. Bo y S. Jakób świadczy że *Pan Bóg obrał na tym świecie ubogich, aby byli bogatemi w Wierze, y dziedzicami Króleſtwa, które przyobiecał Bóg tym, którzy Go miłuią.*

Wtóra.

Joan: 18.

Jacob: 2.

Trzecia.

Lecz y to Pan naſz wſtępuiąc do nieba chciał ſprawić, abyśmy tak wſtępuiącego, myślą y żądzą naſzą naśla-

(x) *Za się* (y) *ſtolec.*

naśladowali. Bo iako śmiercią y zmartwychwſtaniem swoim przykład nam umierania y powſtania duchownego zoſtawił, tak wſtąpieniem swoim uczy nas, abyśmy ná źiemi będąc do Nieba ſię myślą przenośili, wyznaiąc żeśmy pielgrzymami y gośćiami na źiemi: y że Oyczyzny szukaiąc, ieſteśmy mieſzczanie Swiętych y domownicy Boga. *Nasze bowiem obcowanie* (iako mówi Apoſtoł) *ieſt w Niebie.*

Heb: 11.

Ephes: 2.

Philipp: 3.

Pożytki z Wſtąpienia Pańſkiego.

Moc zaś y obfitość niewymownych dobrodzieyſtw ktore wlał na nas dobrotliwy Pan, Dawid Prorok (iak wykłada Apoſtoł) dawno przedtym onemi słowy oznaymił: *Wſtępuiąc w Niebo, wiodł poimane* (b) *więźnie, dał dary ludziom.* Albowiem dzieśiątego dnia potym dał Ducha S. którego mocą y obfitośćią, napełnił owę zebraną wielkość ludzi wierzących: y tam owe zacne obietnice swoie ziśćił: *Przynależy wam abym Ja odszedł: bo ieżeli nie odeydę. Pocieszyciel nie przyidzie do was: lecz ieżeli odeydę poślę Go do was.*

Joan: 16.

Wſtą-

(z) *Artykuł* (à) *Kreda* (b) *ięłce.*

Wſtąpił też do Nieba (iak uczy Paweł S.) aby ſię teraz ſtawił obliczu Bożemu za nas, y urząd Pośrzednika u Oyca ſprawował. *Synaczkowie moi* (mówi Jan S.) *to wam piszę abyście nie grzeszyli: ale ieżeli kto zgrzeszy oto mamy Pośrzednika u Oyca, Pana* (c) *Jezusa* (d) *Chryſtusa ſprawiedliwego, a ten ieſt ubłaganiem za grzechy nasze*[*] Nie maſz zaiſte żadney rzeczy takowey z któreyby Chrześcianie większe wesele y serdeczne kochanie brać mieli, iako ta, iż mamy (e) przyczyńcę zbawienia naſzego (f) Jezusa (g) Chryſtusa, który u wiekuiſtego Oyca ieſt w naywiękſzey łaſce y powadze.

1. *Joan:* 2.

Zgotował nam nakoniec mieyſce, co też ſprawić był obiecał, y nas wſzyſtkich imieniem, Pan Jezus Chryſtus głową naſzą będąc, niebieſką chwałę otrzymał. Do Nieba bowiem wchodząc, bramy, które przez grzech Adama zamknione były, otworzył, y drogę nam zgotował, którąbyśmy do niebieſkiey chwały przyiść

Joan: 14.

(c) *Jezu* (d) *Chryſta* (e) *rzecznikiem* (f) *Jezu* (g) *Chryſta.*

przyiść mogli: co też był sam Uczniom swoim na wieczerzy iż tak być miało opowiedział: czego aby rzeczą samą podparł y potwierdził, dusze ludzi pobożnych które był z Piekła wyrwał z sobą do królestwa niebieskiego wprowadził.

Za tą dziwną obfitością darow niebieskich przyszły nam (k) te zbawienne pożytki. Nayprzod zasłudze Wiary naszey stało się wielkie pomnożenie, bo Wiara ściąga się do tych rzeczy, których widzieć nie możemy, á ktorych rozum y dowcip ludzki poiąć nie może: przeto gdyby był Pan od nas nie odszedł, tedy mnieysza byłaby zasługa wiary naszey: ponieważ Chrystus Pan błogosławionemi zowie (l) tych *którzy nie widzieli á uwierzyli.* *Joann: 20.*

Nadto wstąpienie Chrystusa do Nieba, nadzieię w sercach naszych (m) bardzo posila: bo gdy wierzemy że Chrystus Pan według człowieczeństwa do Nieba wstąpił y natu-

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) (*thy*) (l) *thy* (m) *barzo.*

naturę ludzką na prawicy Bog Oyca posadził, więc iesteśmy przy wielkiey nadziei, że my będąc członkami Jego, tam wstąpiemy y tam się z głową naszą złączemy. Co sam Pan
Joan: 17. témi słowy świadczy *Oycze których mi dałeś, chcę aby gdzie Ja iestem, y oni ze mną byli.*

Dostaliśmy potym tego wielkiego dobrodzieystwa, iż miłość naszą do nieba zaniosł, y Duchem Bożym zapalił, bo prawdziwie powiedziano:
Matth: 6. *iż tam przebywa serce nasze, gdzie iest skarb nasz.* I zaiste gdyby był Pan Chrystus na ziemi mieszkał, tedyby wszystka myśl nasza w obliczności á obcowaniu Jego iako człowieka zastanowiona była, y tylkobyśmy nań patrzeli, iako na człowieka, ktory nam tak wielkie dobrodzieystwa czyni, y ziemską chucią miłowalibyśmy Onegoż. Lecz kiedy wstąpił do Nieba, iuż uczynił duchowną miłość naszę, y to nam sprawił, iż myśląc o Nim iako o tym ktory od nas oddalony iest, chwalemy Go iako Boga y miłuiemy. To

widzieć

widzieć możemy częścią z przykładu Apostołów, którzy dokąd w ciele Pan z niemi mieszkał, po ludzku (p) tylko o nim sądzić zdawali się: częścią z samego świadectwa Chrystusa Pana gdy mówił: *Przynależy wam* (q) *abym Ja odszedł.* Albowiem ona niedostateczna miłość, którą Chrystusa P. w ciele będącego miłowali, miłością Boską w dzień przyiścia Ducha S. skończona być miała. Dla tego też zaraz przydał: *Jeżeli Ja nie odeydę, Pocieszyciel nie przyidzie do was.* Jeszcze y ten pożytek uczynił, iż dóm swóy to iest Kościoł ná ziemi rozszerzył, któryby mocą y sprawą Ducha S. był rządzony. Tego zaś powszechnego Kościoła między innemi ludźmi, Pasterzem y naywyższym Biskupem Piotra pierwszego Apostoła uczynił, *y dał też iedne Apostoły, drugie Kaznodzieie, inne Ewangelisty inne Pasterze y Nauczyciele:* á tak siedząc na prawicy Bożey tym y owym rozmaitych darów swoich (r) zawsze użycza: bo świadczy Apostol: *iż każdemu z nas*

Joan: 16

Ibidem

Ephes: 4.

Ibidem.

K *dana*

(n) *Artykuł* (o) *Kreda* (p) *iakmiarz* (q) *abych* (r) *zawzdy*

dana ieſt łaſka według miary daru Chryſtusa.

Naoſtatek, co my przedtym o śmierci, y o zmartwychwſtaniu Taiemnicy powiedzieli, to też o Wniebowſtąpieniu Chrześcianie maią rozmyślać. Bo aczkolwiek zbawienie y odkupienie naſze męce Chryſtusa P. przypiſować powinniśmy, który swoią zasługą, ludziom ſprawiedliwym drógę do Nieba otworzył: iednak wſtąpienie Jego, nie tylko obrazem nam ieſt dane, abyśmy ſię wysoko patrzeć, y duchem do nieba wſtępować uczyli, ale też Boſkiey śiły za którąbyśmy to uczynić mogli, nam użyczyć raczył.

ZTAMTĄD PRZYIDZIE SĄDZIC ZYWYCH y UMARŁYCH.

Trzy Urzędy y ſprawy właściwe Chryſtusowi Panu.

Trzy są osobliwe á znamienite urzędy y ſprawy Pana naſzego (s) Jezusa (t) Chryſtusa, ktoremi swóy Kościoł ozdobia y oświeca: odkupienia,

(s) *Jezu* (t) *Chryſta.*

pienia, Posrzedniſtwa y Sądu. A że iuż z pierwſzych (x) rozdziałów pokazało ſię, że przez niego ludzki rodzay męką y śmiercią Jego wykupiony ieſt, wſtąpieniem zaś w niebo to ſię pokazało, iż on ieſt Posrzednikiem naſzym na wieki: tedy teraz przyſzło do tego, abyśmy w tym (y) rozdziale Sąd Jego pokazali który (z) rozdział to w sobie zamyka, iż Pan Chryſtus w onoſtateczny dzień cały narod ludzki sądzić ma: albowiem Pismo S. okazuie nam dwoiakie przyiście Syna Bożego: iedno gdy dla zbawienia naſzego ciało przyiął y w żywocie Panieńſkim ſtał ſię człowiekiem: drugie gdy na ſkończeniu świata wſzyſtkich ludzi sądzić przyidzie.

Dwoiakie przyiście Syna Bożego.

To przyiście Pismo S. zowie *dniem Pańſkim* o którym tak powiada Apoſtoł: *Dzień Pańſki iako złodziey w nocy tak przyidzie.* I sam Zbawiciel mówi: *O dniu onym, y o oney godzinie nikt nie wie.* A o tym oſtatecznym

1. Theſs: 5 Matt: 24. Marci. 13.

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *artykułow* (y) *artykule* (z) *artykuł.*

tecznym Sądzie mieymy dosyć na onym poważnym Apoſtolſkim świa-
2.Corinth:5 dectwie. *Wszyscy ſię muszemy okazać przed Stolicą Chryſtusa, aby odniosł każdy własne ſprawy ciała swego podług tego co czynił lub dobrze, lub źle.* Pełne bowiem ieſt Pismo S. takowych świadectw, które Plebanowi łatwo przypadną, nie tylko aby tych rzeczy dowieść, ale też aby ie prawie przed oczy ludzkie przełożyć mógł: iakobowiem od początku świata on Pańſki dzień w który człowiecze ciało na ſię przyiął wſzyſtkim (a) zawſze (b) bardzo był pożądany, ponieważ w tey taiemnicy wybawienia swego nadzieię mieli: tak (c) też po śmierci y wſtąpieniu w niebo Syna Bożego, z wielkim pragnieniem onego drugiego Pań-
Tit: 2. ſkiego dnia żądać mamy *oczekiwaiąc błogosławioney nadziei, y przyiścia chwały wielkiego Boga.*

Sądu Bożego dwa czasy.

Ale ku tey rzeczy wyłożeniu ma Pleban (d) uważać, iż są dwa czasy, w których każdy przed obliczem

(a) *zawzdy* (b) *barzo* (c) *za ſię* (d) *obaczać.*

czem Pańskim stanąć y ze wszystkich myśli, uczynkow, naostatek y ze wszystkich słów liczbę czynić, á potym (g) zdanie Sędziego odnieść musi. Pierwszy czas iest, gdy z nas każdy umiera: natychmiast bowiem przed Sąd Boży stanie, y tam iest sprawiedliwe pytanie o wszystkim cokolwiek albo czynił, albo mówił, albo kiedy pomyślił. I ten Sąd zowią *właściwym.* Drugi (h) znowu czas iest, gdy dnia iednego, y na iednym mieyscu wszyscy razem ludzie przed Stolicą Sędziego stana, aby każdy z osobna (na co wszystkich wieków wszyscy ludzie patrzeć y słuchać będą) poznał, iaki wyrok albo (i) zdanie przeciw niemu wyniydzie, którego wyroku (k) ogłoszenie osobliwą męką y wielkim utrapieniem złym y (l) bezbożnym ludziom będzie: pobożni (m) zaś y sprawiedliwi, wielką z niego zapłatę y pożytek odniesą, gdy się okaże iakim kto na świecie był. I ten sąd zowią *pospolitym.*

Sąd pierwszy przy śmierci.

Sąd pospolity.

Teraz

(e) *Artykuł* (f) *Kreda* (g) *skażń* (h) *za się* (i) *skażń* (k) *skauni* (l) *przezbożnym* (m) *za się.*

Po pierwszym Sądzie czemu będzie Sąd drugi?

Teraz następuie potrzeba ukazania przyczyn dla których po właściwym każdego człowieka Sądzie drugi ieszcze Sąd wszystkim pospolity będzie. Ponieważ po śmierci człowieka zostaią czasem Synowie którzy Oyców naśladuią, zostaią też potomkowie y uczniowie, którzy y przykładów, y mów, y spraw ich miłośnikami y obrońcami bywaią; z których to rzeczy, albo zapłata albo męka ludziom umarłym pomnażana być muśi, gdyż ten pożytek lub też ta nędza która śię do wielu ich ściąga (n) niepierwey swóy koniec weźmie, aż dzień ostateczny przyidzie; więc śię godziło aby o tym co śię dobrze lub źle czyniło y mówiło doskonałe poznanie było, co być nię mogło: pókiby śię Sąd pospolity wszystkich ludzi nie uczynił.

Przyczyna pierwsza.

Przyczyna druga.

Nadto ieszcze ponieważ często ludzi pobożnych sława obrażenie cierpi, bezbożni zaś ludzie z niewinności zaleceni bywaią, więc przyzwoita iest sprawiedliwości Bożey, aby

(n) *nierzewiey.*

aby pobożnym ono dobre mniemanie które im było, z ich krzywdą u ludzi naruszone, w iawnym (q) znowu wszystkich ludzi zebraniu y Sądzie przywrocone było.

Przyczyna trzecia. Cokolwiek znowu dobrzy y źli ludzie na świecie czynili, wspólnie to z ciałami swoiemi czynili, za tym to być muśi, aby dobre y złe uczynki ściągały się do ciał, które onych spraw (r) narzędziami były. Godziło się więc (s) bardzo, aby ciała z duszami (t) wspólnie słuszney zapłaty wieczney chwały lub też męki dostały, co bez zmartwychwstania wszystkich ludzi y bez pospolitego Sądu być nie mogło.

Przyczyna czwarta. Naostatek, iż w rzeczach przeciwnych albo szczęśliwych, które się pospolicie wszystkim zdarzaią, zawsze nieograniczona Boska mądrość y sprawiedliwość działa, więc przynależy aby nie tylko dobrym zapłaty, złym zaś męki na przy-

szłym

(o) *Artykuł* (p) *Kreda* (q) *za się* (r) *narzędami* (s) *barzo* (t) *wespołek.*

ſzłym świecie zgotowane, lecz żeby iawnym y poſpolitym Sądem przysądzone były. Częścią dla tego, aby tym iawnieysze y zacnieyſze wſzyſtkim były, częścią aby Pan Bóg od wſzyſtkich ludzi z ſprawiedliwości y z Opatrzności swoiey był chwalony, zamiaſt owego nieſprawiedliwego uſkarżenia, które czasem y Mężowie Swięci (iako ludzie) czynili, widząc złych ludzi możnych w bogactwa, y w czciach kwitnących.
Psalm: 72. Mówi bowiem Prorok: *mało ſię nie wzruszyły nogi moie, mało nie pośliznęły poſtępowania moie: bom był gorliwością natchniony przeciw nieprawym ludziom pokóy grzesznych widząc.* I znowu: *Oto sami grzesznicy y obſituiący w tym życiu otrzymali bogactwa: y rzekłem. Więc ia bez wszelkiey przyczyny uſprawiedliwiłem serce moie? y byłem biczowany przez cały dzień á karanie moie* (u) *w poranku?* I to uſtawiczne uſkarżenie między ludźmi było. Więc potrzeba była Sądu poſpolitego, żeby (w) podobno ludzie nie mówili, iż Pan Bóg
Job. 22. *prze-*

(u) *świtaniu* (w) *snadź.*

przechodząc ſię po niebie niedba o ziemſkie rzeczy. Słusznie więc ten (z) rozdział prawdy między innemi dwanaście rozdziałami Wiary Chrześciańſkiey ieſt położony: iż ieżeliby których ludzi myśli względem Boſkiey Opatrzności i ſprawiedliwości wątpliwe y oboiętne były, aby znowu przez tę naukę posilone być mogły.

Nadto potrzeba było przekładaiąc ludziom sąd, tak pobożnych pocieszyć iak y niepobożnych przeſtraſzyć aby wſzyſcy poznawſzy ſprawiedliwość Bożą, y oni nie uſtawali, y ci boiaźnią y czekaniem wiekuiſtych mąk od złości wſtrzymani byli. Przeto Pan y Zbawiciel naſz gdy o dniu oſtatecznym mówił, tedy opowiedział że miał niekiedy być sąd poſpolity: y znaki tego czasu przychodzącego opisał, abyśmy uyzrzawſzy ie, rozumieli że bliſko ieſt koniec świata. Wſtępuiąc znowu do Nieba Aniołów zesłał którzyby Apoſtołów zasmuconych przez odeyście Jego temi słowy cieszyli *Ten*

Przyczyna piąta.

Matth: 24.

Jezus

(x) *Artykuł* (y) *Kreda.* (z) *artykuł*

Act. 1. *Jezus który od was wźięty ieſt do Nieba tak przyidzie iakośćie Go w Niebo idącego widzieli.*

Chryſtus P. ma być Sędzią wszyſtkich ludzi.

Pismo S. okazuie że Panu Chryſtusowi nie tylko iako Bogu ale też iako człowiekowi ten sąd zlecony ieſt, Bo aczkolwiek moc sądzenia ieſt wſzyſtkim S. Troycy (a) osobom wſpólna, iednak ią osobliwie przypisuiemy Synowi, dla tego, iż tę mądrość Jemu być przyzwoitą powiadamy. A iż świat ma sądzić iako człowiek dowodzi tego Pańſkie świadectwo, który mówił: *Jako* Joan: 5. *Oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał y Synowi aby miał żywot w samym sobie, y dał mu też moc sąd czynić iż Synem człowieczym ieſt.*

A słuszna rzecz była żeby właśnie przez Chryſtusa Pana sąd był ſprawowany, ponieważ o ludziach miało być zdanie, aby oni Sędziego ćielesnemi oczyma widzieć y (b) wyrok Jego uszyma słyszeć, y on sąd doſkonale zmyslami swemi poiąć mogli.

(a) *personom* (b) *dekret.*

Nadto (e) bardzo słuszna rzecz była aby on człowiek który niesprawiedliwym (f) zdaniem ludzkim na śmierć był skazany, potym był widziany od wszystkich ludzi Sędzią. Przeto Piotr S. Książe Apostolskie w domu Korneliusza będąc, przełożywszy celnieysze rozdziały Wiary Chrześciańskiey, y nauczywszy że Pan Chrystus od Żydów na krzyżu zawieszony y zabity był, y dnia trzeciego zmartwychwstał, zaraz przydał: *I przykazał nam powiadać to ludziom y świadczyć, że On iest który postanowionym iest od Boga Sędzią żywych y umarłych.* *Act: 10.*

Sądu Bożego trzy znaki.

Swiadczy też Pismo S. iż trzy znaki przednieysze sąd uprzedzić maią. Opowiadanie Ewangelii po całym świecie, odstąpienie od Wiary y Antychryst. Bo tak mówi Pan: *Będzie kazana ta Ewangelia Królestwa po całym świecie, na świadectwo wszystkim narodom, á wtedy nastąpi skończenie.* Apostoł też upomina nas, *abyśmy się nikomu zwodzić nie dali,* *Matth: 24.* *1. Thess: 2.*

(c) *Artykuł* (d) *Kreda* (e) *barzo* (f) *skążnią.*

dali, iakoby dzień Pańſki nadchodził, albowiem ieżeli pierwey nie przyidzie odſtąpienie y ieżeli człowiek o grzéch obwiniony nie będzie więc sąd będzie.

Sądu Bożego ſposób.

Jaki zaś ma być (g) ſposób czyli kſztałt sądu, łatwo to Plebanowie z Danielowego Proroctwa, z Ewangelii S. y z Apoſtolſkiey nauki poznać będą mogli. Uważony ma być nad to on (h) wyrok który Sędzia ma wydać. Bo Pan Chryſtus Zbawiciel naſz patrząc wesołą twarzą na pobożnych ludzi po prawicy ſtoiących z wielką łaſkawością ten wyrok o nich uczyni: *Poydźcie błogosławieni Oyca mego ośiągniycie Króleſtwo które wam zgotowane ieſt od ſtworzenia świata.* Nad które słowa iż nic pocieſznieyſzego słyſzeć ſię nie może, ci zrozumieią, którzy ie z potępieniem złych ludzi zrównaią, y którzy w sobie rozmyślać będą iż temi słowy pobożni y ſprawiedliwi ludzie z pracy do ſpoczynku z płaczu do wielkiego wesela, y z nędzy do wiecznego błogosławieńſtwa,

Wyrok, na ſprawiedliwych.

które

(g) *obyczay* (h) *dekret.*

które sobie miłością Chrześciańską zasłużyli, wezwani będą· Tym zaś którzy na lewicy ſtaną ſprawiedli wości znaki okaże temi słowy: *Poydźcie precz przeklęci w ogień wieczny który zgotowany ieſt diabłu y Aniołom iego.* W tych słowach *Poydźcie odemnie* znaczy ſię wielka męka, którą bezbożni ludzie karani będą gdy od oblicza Boſkiego daleko (l) bardzo odrzuceni będą, ani żadną nadzieią cieſzyć ſię mogą żeby kiedy takowego dobra użyć mieli. Tę mękę (m) Nauczyciele Pisma S. zowią *męką szkody albo winy*, dla tego że ludziom złośliwym światłość widzenia Boſkiego w Piekle wiekuiście odięta będzie. Że zaś przydano: *Przeklęci* więc to dziwnie ich nędzę y uciśnienie pomnaża: bo gdy od Boſkiego oblicza oddaleni być maią, ieżeliby (n) kiedy iakim błogosławieńſtwem uraczeni byli, wielkąby to im pocieche przynieść mogło, ale że ſię im nic takowego ſpodziewać nie trzeba, coby nędzę ich

Wyrok na potępionych

Matth: 25.

Wykład wyroku. potępionych.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *barzo* (m) *Doktorowie* (n) *wzdy.*

ich użyć mogło, więc słusznie sprawiedliwość Boska odłączaiąc ich, wszystko przeklęctwo na nich włoży W ogień wieczny. I ten iest drugi sposób męki, który (o) Nauczyciele SS. męką czuyną zowią dla tego iż cielesnym czuciem poznawana bywa: iako w biciu, biczowaniu, albo w którym innym ciężkim (p) sposcbie karania bywa, między któremi bez wątpienia męka ognia boleść naywiększą czyni: do którey gdy ieszcze to przystąpi że trwać ma na wieki więc się ztąd okazuie, iż męka potępionych zamyka w sobie wszystkie utrapienia. Co też iaśniey pokazuią (q) one słowa które na końcu (r) wyroku są położone: *który zgotowany iest diabłu y Aniołom iego.* Bo gdy to tak ludziom iest przyzwoita iż wszystkie ciężkości łatwiey ćierpiemy ieżeli w nich towarzysza y uczęstnika mamy, za którego mądrością albo ludzkością moglibyśmy iakożkolwiek ratowani być: iakaż tedy będzie nędza potępionych ludzi którzy w tak wielkim utrapieniu

(o) *Doktorowie* (p) *obyczaiem* (q) *skazni.*

niu od przeklętych Szatanów towarzyſtwa nigdy nie będą mogli być oddzieleni? Ten wyrok przeciwko bezbożnym od Pana naſzego Zbawiciela ſprawiedliwie wydany będzie: ponieważ wſzyſtkich prawego miłoſierdzia uczynkow zaniedbali á łaknącemu, y pragnącemu ani pokarmu, ani napoiu nie dawali, gościa nie przyimowali, nagiego nie przyodziewali, ani więźnia ani chorego nie nawiedzili. Te rzeczy Paſterze ludowi Chrześciańſkiemu częſto przypominać maią, bo (u) rozdziału tego prawda, gdy ią Wiarą poymiemy, ma wielką moc ku zatrzymaniu złych pożądliwości y namiętności, y ku powściągnieniu ludzi od grzechow. Dla tego przez Mędrca tak ieſt powiedziano: *We wszyſtkich ſprawach twoich pamiętay na koniec, który przyiść ma na ciebie, á na wieki nie zgrzeſzyſz.* I w rzeczy samey nie maſz żadnego grzeſznika, któregoby do pobożności ona myśl nie przywiodła, iż przyidzie czas, w który u ſprawiedliwego Sędziego ze wſzyſtkich nie

(t) *Rozdział o Sądzie Bożym zawsze mamy mieć przed oczyma.*

Eccles: 7.

tylko

(r) *Artykuł* (s) *Kreda* (t) *artykuł* (u) *artykułu.*

uczynków albo słów ale y z myśli naytaiemnieyſzych rachunek czynić, á według zasługi mękę odnieść muśi. Sprawiedliwy (w) zaś tym więcey do ſprawiedliwości pobudzony, y wielką radością napełniony będzie, chociażby też w uboſtwie, niesławie, w frasunkach, y mękach żył, gdy na on dzień wſpominać będzie, w który po troſkliwey tego żywota (x) utarczce, za zwyciężcę przed wſzyſtkiemi ludźmi ogłoſzony będzie, y przyięty do niebieſkiey Oyczyzny, wieczney czci uczęſtnikiem śię ſtanie.

Naoſtatek potrzeba upominać Chrześcianów aby śię dobrego życia chwycili, aby śię w wſzelkiey pobożności ćwiczyli, żeby onego wielkiego dnia przyiścia Pańſkiego beſpieczniey czekać, y tak iako na Synow przyſtoi, z wielkim (y) pragnieniem pożądać go mogli.

WIE-

(w) *Za śię* (x) *boiowaniu* (y) *chu[illegible]a.*

WIERZĘ W DUCHA SWIĘTEGO

Mówiliśmy dotąd (ile do naſzey rzeczy należało) co ſię pierwszey y wtórey Troycy S. osoby dotykało: teraz zaś powiedzieć mamy to, co w (b) Składzie o trzeciey (c) osobie to ieſt o Duchu S. nam ieſt podano. W którey rzeczy obiaśnieniu maią Paſterze wſzyſtkę pracą y pilność podeymować: ponieważ nie godzi ſię aby ludzie Chrześciańscy tego (e) rozdziału wiedzieć nie mieli, albo żeby o nim gorzey rozumieć mieli, niżeli o innych rozdziałach wyżey opisanych. Przeto nie chciał Apoſtoł aby w Efezie niektórzy ludzie o Ducha S. osobie wiedzieć nie mieli, których gdy pytał: *Jeżeli Ducha S. przyięli?* á gdy oni odpowiedzieli, że ani wiedzieli o tym, ieżeli ieſt Duch S. Tedy natychmiaſt ſpytał: *W kimże więc ochrzczeni ieſteście?* Któremi słowy znać dał iż własne (f) rozdziału te

O (d) osobie Ducha S powinni Chrześcianie wiedzieć.

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *Kredzie* (c) *personie* (d) *personie* (e) *artyku[illegible]* (f) *artykułu.*

łu tego zrozumienie ieſt (g) bardzo potrzebne wierzącym: z ktorego ten pożytek osobliwy odnoszą, iż gdy pilnie rozmyślaią, że cokolwiek maią, to z łaſki y daru Ducha S. doſtali, więc poczynaią sami o sobie ſkromnie y pokornie rozumieć, á w Boſkiey obronie swoię wſzyſtkę nadzieię pokladać. A to Chrześciańſkiemu człowiekowi do naywyżſzey mądrości y ſzczęśliwości pierwſzym ſtopniem być ma.

To słowo Duch S. rozmaicie ſię rozumie.

Wykład więc (h) rozdziału tego, począć maią od poznania tego słowa *Duch Swięty*. To zaś słowo ponieważ iednako, y prawdziwie, tak Oycu iako Synowi przydawane bywa: albowiem obydwa y Duch są, y Swięty: gdyż wyznawamy że Bóg ieſt Duch, gdy tym znowu słowem y Aniołów y duſze ludzi pobożnych zowią, więc trzeba tego przeſtrzegać aby Chrześcianie rozmaitym wykładem tego słowa, w iaki błąd uwiedzieni nie byli. Dla tego Plebani uczyć maią iż w tym (l) roz-

(g) *barzo* (h) *artykułu.*

(l) rozdziale przez to imię Duch S, trzecią w Troycy (m) osobę rozumieć mamy, co się pokazuie z świadectw Pisma S. iuż to z nowego iuż z starego Zakonu, bo Dawid prosi: *Ducha twego S.* (Panie) *nie odeymuy odemnie* y w Księgach mądrości czytamy: *Zmysł twóy któż może wiedzieć, ieżeli ty nie dasz mądrości, y ieżeli nie ześlesz Ducha twego Swiętego z wysokości?* I na drugim mieyscu: *On ią stworzył w Duchu Swiętym.* W nowym (n) zaś Zakonie chrzcić nam się każą *w Imię Oyca y Syna y Ducha S.* I że Nayświętsza Panna z *Ducha S. poczęła* tak wierzyć mamy. Jan zaś S. do Chrystusa Pana nas odsyła, który chrzci nas Duchem S. Toż samo słowo y na wielu innych mieyscach znaydą ci, którzy czytaią. Lecz żaden temu nie ma się dziwować że trzeciey (p) osobie, imienia nie nadano, albowiem wtóra (q) osoba dla tego właściwe imię ma, y Synem ią zowiemy, bo wieczne iey od Oyca pochodze-

Psalm: 50.
Sap: 9.
Eccl: 1.
Matth: 28.
Matth: 1.
Luc: 1.
Joan: 1.

Trzecia w Bostwie (o) osoba czemu własnego przezwiska nie ma.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *artykule* (m) *personę*
(n) *Za się* (o) *persona* (p) *personie* (q) *persona.*

nie właśnie rodzeniem się nazywa, cośmy w wyższych (r) rozdziałach wyłożyli. Jako więc (s) pochodzenie owo, imieniem rodzenia znaczy się, tak (t) osobę, która wynika, właśnie Synem nazywamy, tę zaś od którey wynika, Oycem. Gdy tedy pochodzeniu trzeciey (u) osoby właściwe imię nadane nie iest, lecz ią tchnieniem y pochodzeniem nazywaią, wnieść więc potrzeba, że y (w) osoba która pochodzi własnego imienia nie ma. Dla tego zaś własnego imienia iey wyniknienie nie ma: iż te imiona które Bogu przywłaszczamy, od rzeczy stworzonych pożyczać musiemy, w których ponieważ żadnego innego sposobu poznać nie możemy, którymby naturę y istność swoię innym udzielały, tylko mocą rodzenia: więc dla tego to bywa, iż sposobu tego którym Bóg samego całego siebie z wielkiey miłości użycza, własnym imieniem wyrazić nie możemy. Przeto pospolitym Duch S. imieniem trzecia (x) osoba iest nazwa-

(r) *Artykułach* (s) *poszczie* (t) *personę* (u) *persony* (w) *persona* (x) *persona.*

nazwana, ktore to imię że (a) bardzo iey przystoi ztąd dochodzić możemy, iż duchowny żywot w nas sprawuie, y bez pomocy nayświętszego iey Bostwa nic uczynić nie możemy, coby wiecznego żywota godne było.

Wyłożywszy znaczenie tego słowa, trzeba lud nayprzod uczyć iż Duch S., rownie iak Oyciec y Syn Bogiem iest, iemu rownym, wszechmogącym, wiecznym, y nieskończoney doskonałości, naywyższym dobrem, naymędrszym, y teyże z Oycem y Synem natury. Co poznać możemy z własności tego słowka łacińskiego (*In* to iest *w*) gdy mowiemy *Wierzę w Ducha S.* ktore to słowko do wyrozumienia mocy Wiary naszey, każdey Osobie Troycy S. iest przyłożone. Toż samo iawnie potwierdzaią świadectwa Pisma S. Gdy bowiem Piotr S w (b) dzieiach Apostolskich powiedział: *Ananiaszu czemu skusił Szatan serce twoie abyś skłamał Duchowi Swiętemu?* zaraz przydał: *Nie ludziom skłamałeś ale Bogu.* Kto-

Duch S. Oycu y Synowi iest we wszystkim równy

Duch S. iest Bog.

Act: 5.

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *barzo* (b) *sprawach.*

Którego wprzód Duchem S. mianował, tego wnet Bogiem zowie. Apostoł także pisząc do Koryntów, którego Bogiem mianował, tego Duchem S. być wykłada. *Są* (mowi) *rozdziały działań, lecz tenże Bóg, który sprawuie wszystko we wszystkich.* Potym przydał: *To zaś wszystko sprawuie ieden y tenże Duch, udzielaiąc wszystkim, iak chce.* Oprócz tego co Prorocy iednemu Bogu przywłaszczaią, to on w Dzieiach Apostolskich Duchowi S. przypisuie:, powiedział bowiem (c) Izaiasz: *Słyszałem głos Pana mówiącego: kogoż poślę? y mówił mnie: Idź á powiedz ludowi temu: Zaślep Serce ludu tego, y uszy iego obciąż y oczy iego zamkniy aby podobno oczyma swemi nie widział, y uszyma swemi nie słyszał.* Które słowa przywodząc Apostoł *Dobrze* (mówi) *Duch S. powiedział przez* (d) *Izaiasza Proroka.*

1. Corinth: 12. — Isaiæ 6. — Act: 28.

Oprócz tego, gdy Pismo z Oycem y Synem (e) osobę Ducha S. łączy, iako to kiedy roskazuie, aby przy

(c) Ezaiasz (d) Ezaiasza (e) personę.

przy Chrzcie S., z imieniem Oyca y Syna Ducha S. wzywano, więc iuż przyczyny nie mamy, czemubyśmy o prawdzie tey taiemnicy wątpić mogli: bo ieżeli Oyciec ieſt Bóg, y Syn także Bóg, przeto koniecznie wyznać muſiemy, że y Duch S. który z niemi w iedney czci ieſt złączony, Bóg ieſt.

Trzeba nadto wiedzieć, iż ten ktory w imię iakieykolwiek rzeczy ſtworzoney ochrzczony bywa, żadnego pożytku z takowego chrztu nie odnośi. *Izali w imię Pawła* (mówi) *ochrzczeni ieſteście?* chcąc przez to pokazać Apoſtoł, iż im to nic nie służy do zbawienia. Gdy więc chrzczemy ſię w imię Ducha S., wyznać należy nam, że On Bogiem ieſt. *1. Corinth: 1*

Boſtwo Ducha S. poznawać znowu możemy, z porządku, który Jan S. w Liście swoim nam wyſtawia: *Trzech ieſt* (mówi) *którzy świadectwo daią w Niebie Oyciec, Słowo, y Duch S., a ci trzech iedno są.* Toż samo *1. Joan: 5.*

(f) *Artykuł* (g) *Kreda.*

samo potwierdza Kościoł S., ktory wſzyſtkie swe pienia temi słowami kończy: *Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.*

Naoſtatek to naybardziey potwierdza tę prawdę, iż cokolwiek właściwego samemu Panu Bogu być wierzemy, to też Duchowi S. przynależy, za świadectwem Pisma S., ktore część Kościołow Jemu przywłaſzcza. *Czyliż nie wiecie* (mowi Apoſtoł) *iż członki wasze są Kościołem Ducha S.?* Nadto przypisuie mu poświęcenie, y ożywianie, głębokości Bożey rozbieranie, mowienie przez Prorokow, y ieſteſtwo wſzędzie, ktore to rzeczy samemu tylko Bogu przywłaſzczane być maią.

1. Corinth: 6
2. Theſs: 2.
Joan: 6.
1. Corinth: 3
1. Corinth: 2

Lecz y to trzeba Chrześcianom dostatecznie wyłożyć, aby tak wierzyli Ducha S. Bogiem być, żeby razem wyznawali iż On ieſt trzecią (h) osobą w Boſkiey naturze od Oyca y Syna rozdzielną, y dobrowolnie pochodzącą. Bo (opuściwſzy inne

(h) *personą.*

inne świadectwa Pisma S.) sam sposob Chrztu ktory od Chrystusa nam iest podany, iaśnie pokazuie, że Duch S. trzecią iest osobą ktora w Boskiey naturze iest istotnie sama w sobie, y od innych rozdzielna. Co też słowa Apostolskie pokazuią: *Łaska Pana naszego* (l) *Jezusa* (m) *Chrystusa, y miłość Boża, y wspólność Ducha S: niech będzie z wszystkiemi wami. Amen.* Matth: 28. 1. Corinth: 13.

To ieszcze tym iaśniey pokazuią (n) one słowa: ktore Oycowie na pierwszym Koncylium Konstantynopolskim, ku potępieniu bezbożnego szaleństwa Macedoniusza, przytym mieyscu położyli: *I w Ducha Swiętego Pana y ożywiaiącego, który z Oyca y z Syna pochodzi, który z Oycem y z Synem* (o) *wspólnie iest chwalony y wielbiony, który mówił przez Proroki.* Iż tedy Ducha S. wyznawaią być Panem, pokazuią przez to, iak wielce przewyższa Aniołow, którzy chociaż zacnemi duchami od Boga są stworzeni, iédnak Paweł S. świad- *Wiara Konstantynopolitańskiego Koncylium o Duchu S.* *Duch S. Pan*

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *Jezu* (m) *Chrysta* (n) *ony* (o) *wespołek.*

Heb: 1. świadczy, że *wszyscy Aniołowie są duchowie służebni, posłani na usługę dla tych, którzy przyimuią zbawienne dziedzictwo.*

Duch S. Ożywiciel.

Dla tego zaś *Ożywicielem* nazywa się, iż duſza z Bogiem złączona, bardziey żyie, niżeli ciało, które złączeniem duszy żywi się, y wſpiera. Że zaś Duchowi S. Pismo przypisuie takowe duſzy z Bogiem złączenie, więc iawna rzecz ieſt, iż Ducha S. słusznie ożywiaiącym zowiemy.

Duch S. z Oyca y Syna pochodzi.

Co zaś naſtępuie *który z Oyca y z Syna pochodzi:* maią w tym być uczeni Chrześcianie, iż Duch S. od Oyca y Syna, iako od iednego początku, pochodzeniem wiekuiſtym pochodzi: to bowiem nam ieſt (p) prawidło od Kościoła do wierzenia podane, od którego ſię Chrześcianowi wyłamywać nie godzi, to ſię też Pismem S. y mocą Zborów potwierdza. Albowiem Pan Chryſtus gdy

Joan: 16. o Duchu S. mówił, tedy tak powiedział: *On mnie obiaśni, bo z mego weźmie.* Toż

(p) *reguła.*

Tóż samo pokazuie się y ztąd, iż w Piśmie S. Duch S., czasem Duchem Chrystusa, czasem Duchem Oyca nazwany bywa: czasem też od Oyca, czasem od Syna posłanym Go być mienią, zkąd się iawnie okazuie, iż od Oyca y Syna równie pochodzi *kto Ducha Chrystusa nie ma* (mówi Paweł S.) *ten nie iest iego.* I w Liście do Galatów, zowie Go Duchem Chrystusa. *Posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołaiącego Abba Oycze.* Duchem zaś Oyca nazwany iest u Mateusza S. *Nie wy iesteście ktorzy mówicie, ale Duch Oyca waszego.* J. Chrystus przy wieczerzy powiedział: *Pocieszyciel którego Ja wam poślę który od Oyca pochodzi, On świadectwo wyda o mnie.* I na innym mieyscu, że tenże Duch S. miał być od Oyca posłany, twierdzi onemi słowy: *którego pośle Oyciec w imię moie.* Z których słów gdy uważamy Ducha S. pochodzenie, więc iawna rzecz iest, iż tenże Duch od obydwu pochodzi. I to iest, co o Ducha S. (s) osobie, Plebani uczyć maią. Oprocz

Joan: 14. 15.

Rom: 8.

Galat: 4.

Matth: 10.

Joan: 14.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *personie.*

Ducha S. dary y skutki dziwne.

Oprócz tego uczyć potrzeba, iż są niektore dziwne skutki Ducha S. y dary znamienite, które od Niego iako od wiekuistego (t) zrzodła dobroci wynikaią y wypływaią. Bo aczkolwiek sprawy Tróycy Nayśw: które zewnątrz czynione bywaią, trzema (u) osobom wspólne są: iednak między niemi iest ich nie mało, które właśnie Duchowi S. przypisuiemy, abyśmy rozumieli, iż z oney nieograniczoney miłości Bożey na nas pochodzą. Bo gdy Duch S. od woli Boskiey iakoby zapaloney miłością, pochodzi; więc iasna rzecz, iż (w) te skutki które właśnie Duchowi S. przypisuiemy, z niewymowney ku nam miłości Bożey pochodzą. Ztąd też to następuie iż

Duch S. iest Darem. Co iest Dar?

Ducha S. *Darem* nazywaią, bo przez to słowo *Dar* znaczy się to, co dobrotliwie, y darmo, bez żadney nadziei oddania, bywa komu dawano. A przeto którekolwiek łaski y dobrodzieystwa są nam od Boga dane, (*bo cóż mamy* (mówi Apostoł) *czegobyśmy od Boga nie wzięli*) (x) te wszy-

1.Corinth:4.

(t) *Studnicy* (u) *personom* (w) *thy* (x) *thy.*

wszystkie z daru Ducha S. nam być dane, wdzięcznym y nabożnym sercem wyznawać mamy.

Te zaś dary y skutki Ducha S. różne są, opuściwszy bowiem stworzenie świata, rozmnożenie y rządzenie rzeczy stworzonych, o których w pierwszym (a) rozdziale wspomnieliśmy, ożywienie samo iest właściwym darem Ducha S., iak iuż iest pokazano, co się też świadectwem Ezechiela potwierdza: *Dam wam* (mówi) *Ducha, á żyć będziecie.* Osobliwsze iednak y celnieysze skutki Ducha S. Izaiasz Prorok wylicza: iako to: *Ducha mądrości y rozumu, Ducha rady y mocy, Ducha umieiętności y pobożności, y Ducha boiaźni Pańskiey*: Które to skutki darami Ducha S. nazywamy, y czasem im Ducha S. imię przywłaszczamy. Przeto bardzo mądrze Augustyn S. upomina, że trzeba pilno na to uważać, gdy w Piśmie S. słowa tego (Duch S.) bywa wzmianka, abyśmy mogli rozeznać, czyli trzecią w Troycy S. osobę

Ezech: 37.

Isaiæ. 11.

August: lib: 15. de Trinitt: c. 18. 19.

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *artykule.*

osobę, czyli iey ſkutki y ſprawy oznacza: albowiem te dwie rzeczy, tak ſię bardzo iedna od drugiey dzielą, iak wierzemy, że ſię dzieli Stworzyciel, od rzeczy ſtworzonych. Tym zaś pilniey te rzeczy wykładać potrzeba, ponieważ z tych darów Ducha S. Chrześciańſkiego życia prawidło czerpamy, y poznać możemy, czyli w nas ieſt Duch S. Lecz nad inne Jégo znamienite dary, *Ephes: 1.* owę łaſkę wysławiać mamy, *która nas czyni Sprawiedliwemi, y piętnuie nas Duchem S. obietnicy, który ieſt dziedzictwa naszego zadatkiem.* albowiem ta łaſka serca naſze (b) bardzo z Panem Bogiem złącza związkiem miłości, z czego to naſtępuie, iż my wielkim nabożeńſtwem zapaleni, nowe życie zaczynamy, á ſtawſzy ſię uczęſtnikami Boſkiey natury *zowiemy ſię Synami Boſkiemi, y niemi prawdziwie ieſteśmy.* *1. Joan: 3.*

WIE-

(b) *barzo*

WIERZĘ S. KOSCIOŁ POWSZECHNY.

Z iaką pilnością ſtarać ſię maią Plebani, aby tego dziewiątego (e) rozdziału prawdę Chrześcianom wyłożyli, łatwo ſię to poznać może, gdy przynaymniey dwie rzeczy uważać będziemy. Pierwszą, iż (iak świadczy Augus: S.) Prorocy iaśniey y oczewiściey o Kościele, niżeli o Chryſtuſie Panu mówili: ponieważ przewidzieli to, że daleko więcey ludzi o nim błądzić może, niżeli o Taiemnicy Wcielenia Pańſkiego. Mieli bowiem naſtąpić tak bezbożni ludzie, którzy, (na podobieńſtwo małpy wyſtawuiącey sobie zmyślność obrazu człowieczego) to trzymali, iż oni sami tylko Katolikami byli, á ztąd hardzie y złośliwie to twierdzili, że u nich samych był tylko Kościoł powſzechny. Druga, iż ieżeli kto mocno poymie y zrozumie tę prawdę, więc łatwo ſię ſtraszliwego y szkodliwego kacerſtwa uſtrzedz

Aug: Conc. 2. in Psal: 30.

Czemu Prorocy iaśniey o Kościele niżeli o Chryſtuſie mówili.

(c) *Artykul* (d) *Kreda* (e) *artykułu.*

ustrzedz może. Bo niewprzód kacerzem ma być miany ten, który w Wierze pobłądzi, lecz który powagą Kościelną wzgardziwszy, bezbożnych zdań upornie broni. Że zaś być nie może, aby się kto iadowitym kacerstwem miał zarazić ieżeli tym rzeczom wierzyć będzie, które nam ten (f) rozdział do wierzenia przekłada, więc z wielką pilnością niech się o to staraią Plebani, aby ludzie Chrześciańscy poznawszy tę taiemnicę dobrze, y będąc opatrzonemi przeciwko zdradom szatańskim, w prawdziwey Wierze trwali. Ninieyszy zaś (g) rozdział zawisł od przeszłego, bo ieżeli Duch S. iest (h) źrzodłem y dawcą wszelakiey świątobliwości, cośmy pokazali że tak iest, więc teraz wyznać nam należy, iż Kościoł świątobliwością od niego iest obdarzony.

Kto iest kacerzem.

Co przez Kościoł rozumieć mamy.

Ponieważ zaś Łacinnicy tego słowa *Ecclesia* to iest *Kościoł* albo Zbór od Greków pożyczyli, á po rozsławieniu Ewangelii, w rzeczach

Swię-

(f) *Artykułu* (g) *artykuł* (h) *studnicą.*

Swiętych używać go poczęli: więc ukazać muſzemy co za właſność w ſobie to słowo zamyka. Znaczy więc *Ecclesia* (to ieſt Kościoł) wyzywanie, lecz potym tłomacze Pisma zamiaſt Zboru czyli Zebrania tego słowa używali. Nic zaś do nas nię należy, czyliby ów lud prawdziwego Boga chwalił, albo Wiarę fałſzywą miał, bo y w Dzieiach Apoſtolſkich napisano ieſt o ludziach Efezyńſkich, gdy Piſarz owo wznoſzenie między ludźmi uſpokoił, więc tak powiedział: *Jeżeli zaś czego innego szukacie, może ſię to w porządnym Kościele odprawić.* Porządnym zaś Kościołem nazywa lud ów w Efezie, który Dyannę boginią chwalił.

Kościoł niewiernych.

Act: 19.

A nie tylko Poganów, którzy Boga nie znali, ale też złych y (l) bezbożnych ludzi Zgromadzenia niekiedy Kościołem zowią. *Nienawidziłem* (mówi Prorok) *Kościoła złośliwych, y z ludźmi bezbożnemi ſiedzieć nie będę.* Z poſpolitego zaś zwyczaiu mówienia Pi-

Kościoł bezbożnych.

Psalm: 25.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *przezbożnych.*

Kościoła opisanie. sma S. tego słowa *Kościoł* poczęto używać, do oznaczènia Zgromadzeń Chrześcianów, y wierzących ludzi tylko, którzy do światłości prawdy, y do poznania Pana Boga, przez Wiarę byli wezwani, aby porzuciwszy ciemność niewiadomości, y błędów, prawdziwego y żywego Boga nabożnie y świątobliwie chwalili, y ze wszystkiego serca Jemu służyli. Jednym zaś słowem *Kościoł* iak mówi Augustyn S. iest lud wierzący po całym świecie rozproszony.

Aug: in Psalm: 149.

Taiemnice w tym słowie Kościoł. Ani błache taiemnice zamykaią się w tym słowie, albowiem w wyzywaniu które Kościoł znaczy, zaraz nam łaski Bożey dobrotliwość y iasność świeci y poznaiemy że Kościoł od wszystkich innych powszechnych zgromadzeń bardzo iest różny. Albowiem te ludzkim rozumem y rostropnością wspieraią się, Kościoł zaś Boską radą y mądrością iest postanowiony wezwał nas bowiem wewnątrz, Ducha S. natchnieniem, ktory serca ludzkie otwiera: zewnątrz zaś przez Urząd Pasterski, y staranie Kaznodzieyskie.

Koniec

Koniec zaś tego wezwania (który ieſt rzeczy wiecznych poznanie y oſiągnienie) ten naylepiey pozna, ktory uważać będzie dla czego przed tym ludzie wierni pod prawem zoſtaiący, Synagogą, to ieſt Zgromadzeniem zwani byli. Bo iak uczy Auguſtyn S. dla tego owemu ludowi to imię włożone było, iż ſię tylko na dobra źiemſkie y doczesne oglądał, zwyczaiem bydlęcym, ktore w iedno zgromadzaią ſię. Przeto słuſznie Chrześciańſki lud nie Synagogą, ale Kościołem ieſt nazwany: ponieważ wzgardziwſzy temi śmiertelnemi y źiemſkiemi rzeczami, o niebieſkie tylko y wieczne ſtara ſię.

Czemu zgromadzenie Zydów Synagogą zwano.

Aug: in Psal: 77. & 81.

Wiele innych nadto ieſt imion pełnych Taiemnic, które do opisania Zgromadzeń Chrześciańſkich używaią ſię. Bo y Domem y Budowaniem Bożym Apoſtoł oneż nazywa. *Jeżelibym ſię opoźnił* (mówi do Tymoteuſza) *abyś wiedział iak ſię masz ſprawować w Domie Bożym, który ieſt Kościoł Boga żywego*, filar y twier-

Kościołá różne nazwiſka.

1. Tim: 3

Kościoł czemu Domem nazywaią.

 dza

(m) *Artykuł* (n) *Kreda.*

dza prawdy. Domem zaś dla tego Kościoł nazywaią, że iest niby iedna czeladź, którą rządzi ieden Gospodarz, y w którey iest wszystkiego duchownego dobra wspólność. Iest Kościoł y Trzodą Owiec Pana Chrystusa, których On y Drzwiami y Pasterzem iest. Nazywa się y Oblu-

2. Corinth: 11. bienicą *Poślubiłem was iednemu Mężowi, Pannę czystą uczynić Chrystusowi* mówi Apostoł w Liście do Koryntow. Tenże do Efezów pisze:

Ephes: 5. *Mężowie miłuycie Żony swoie, tak iak Chrystus umiłował Kościoł* A o Małżeństwie pisząc: *Wielki to* (mówi) *iest Sakrament: ia zaś powiadam w Chrystusie Panu y w Kościele.* Naostatek Kościoł iest Ciałem Chrystusa,

Ephes: 1. iak widzieć możemy z Listu do Efe-

Colos: 1. zów, y Kolossensów. Każde zaś z tych nazwisk zosobna, wielką maią moc do pobudzenia Chrześcian, aby się stali godnemi, wielkiey łaski y dobroci Bożey, który ich obrał na to, aby ludem Bożym byli.

To okazawszy, potrzeba będzie osobliwe części tego Kościoła wy-

liczać,

liczać, y różności ich opisać, aby tym lepiey ludzie Kościoła tego, Panu Bogu miłego, naturę własności, dary, y łaski poznali, á ztąd nayświętszego Imienia Jego chwalić nigdy nie przestawali. Dwie tedy są osobliwsze części Kościoła tego, z których iednę *weselącą się z zwycięztwa*, á drugą *woiuiącą* zowią. Kościoł *weselący się z zwycięztwa*, iest nayśławnieysze y nayszczęśliwsze duchów błogosławionych y ludzi owych Zgromadzenie, którzy świat ciało, y przeklętego Szatana zwyciężyli, á będąc wolni y bespieczni od utrapienia tego świata, iuż wiecznego błogosławieństwa używaią. Kościoł zaś *Woiuiący* iest Zgromadzenie tych wszystkich wiernych, którzy ieszcze żyią na ziemi. Dla tego zaś Woiuiącym się nazywa, iż z nieprzyiaciołmi okrutnemi z światem, ciałem, y szatanem, ustawiczną woynę wiedzie. Nie mamy iednak rozumieć, żeby dwa Kościoły były, ale iż iednego Kościoła, „ dwie są części „ cośmy iuż powie-

Kościoł dwoiaki.

Kościoł weselący się z Zwycięztwa

Kościoł Woiuiący.

Kościoł ieden.

(o) *Artykuł* (p) *Kreda.*

powiedzieli z których iedna iuż uprzedziła, y niebieſkiey oyczyzny zażywa, á druga codzień poſtępuie, poki ſię z naszym Zbawicielem nie złączy, y w szczęśliwości wiekuiſtey odpoczywać nie będzie.

Dwoiakie rodzaie ludzi w Kościele. Zli. Dwoiaki zaś ieſt rodzay ludzi zoſtaiących w Kościele woiuiącym dobrzy y źli. Złych nazywamy tych, którzy chociaż tychże świątości używaią, y tęż Wiarę wyznaią, iaką y dobrzy, lecz życiem y obyczaiami od nich różni są. *Dobrzy.* Dobrzy zaś ci są, którzy nie tylko Wiary wyznaniem y świątości używaniem, ale też Duchem łaſki y związkiem miłości, wſpółem są złączeni y związani, o których powiedziano: *Zna Pan Bóg którzy Jego są.* *Kościoł ieſt widomy.* Mogą zaś ludzie z nieiakich okoliczności domyślać ſię, ieżeli są z liczby pobożnych, lecz pewnie o tym wiedzieć nie mogą. Przeto mniemać nie mamy, żeby o tey części niewidomey Kościoła, Zbawiciel naſz Chryſtus miał mówić, gdy nas do *Matth: 18.* Kościoła odesłał, y być Jemu posłuſzne-

ſznemi roſkazał· gdy bowiem on ieſt nieznaiomy, któż zapewne wiedzieć może, do któregoby ſię po rozsądek uciekać y któregoby roſkazaniom posłuſznym być miał? Dobrych więc y złych Kościoł w ſobie zamyka iak świadczy Pismo S. y inne ludzi uczonych Pisma, do tego ſtosuie ſię, co Paweł S. napisał: *Jedno ciało, ieden duch.* Ten tedy Kościoł ieſt znaiomy, y przyrownany do miaſta leżącego na górze, które zewſząd widziane być może: bo gdy Kościoła wſzyscy słuchaią, widzieć Go też koniecznie muſzą. **Ephes: 4.**

Kościoł iakiemi podobieńſtwy był oznaymiony

A nie tylko dobrych zamyka w sobie Kościoł, ale y złych, co pokazać można wielu z Ewangelii przypowieściami, iako gdy przypomina: iż Królestwo Niebieſkie to *Matth: 13.* ieſt Kościoł woiuiący ieſt podobne niewodowi zapuſzczonemu w morze, albo roli, na której y kąkol *Matth: 3.* *Luc: 3.* przyſiano, albo boiſku, na którym leży zboże z plewami, albo dzieſięciom Pannom, częścią głupim, czę-

ścią

(q) *Artykuł* (r) *Kreda*.

Matth: 25. ścią mądrym. Lecz y dawno przed-
Gen: 7. tym obraz Kościoła w Korabiu Noe-
go był okazany, w którym nie tylko zwierzęta czyste lecz y nieczyste można było widzieć. Chociaż zaś Wiara Powszechna, prawdziwie y statecznie twierdzi, że dobrzy y źli do Kościoła należą: iednak z tychże (s) prawideł Wiary trzeba to pokazać Chrześcianom, iż tych ludzi bardzo iest różny sposob bytności. Jak bowiem na boisku zmieszane iest zboże z plewami, albo iak czasem martwe członki z żywemi w ciele złączone są, tak też źli zamykaią się w Kościele.

Którzy ludzie nie należą do Kościoła.

Zkąd się pokazuie iż troiaki tylko rodzay ludzi od niego wyłączony iest: Nayprzod ludzie niewierni, potym Kacerze y Odszczepieńcy, naostatek wyklęci.

Niewierni.

Niewierni dla tego wyłączaią się, iż w Kościele nigdy nie byli, ani Go nigdy nie poznali, ani się stali uczestnikami Sakramentu, w towarzystwie Chrześciańskiego ludu.

Kacerze y Odszczepieńcy.

Kacerze zaś y Odszczepieńcy dla tego wyłączeni są, iż od Kościoła odstąpili: y nieina-

czey

(s) *reguł.*

czey do niego należą, tylko iak zbiegowie do woyſka, z którego uciekli. Jednak przeczyć tego nie możemy, aby oni nie byli w mocy Kościoła, tak iż od niego na sąd wezwani, karani y na przekleſtwo podani być mogą. Naoſtatek y wyklętych wyłączaią z Kościoła, bo gdy są przez rozsądek Kościelny oddaleni od niego, do iego obcowania przyſtąpić nie mogą, póki ſię nie poprawią. O innych zaś chociaż złych y bezbożnych ludziach, wątpić nie trzeba, że ieſzcze trwaią w Kościele, y to ma być uſtawicznie ludziom powiadano, że Przełożeni Kościelni chociaż nayroſpuſtnieyſzy żywot prowadzą, są iednak w Kościele, y ich władza żadnego przez to nie odnosi uſzczerbku.

Wyklęci.

Przełożeni źli są w Kościele.

Części też Kościołów, Kościołem ſię zwykły mianować, iako gdy Apoſtoł Kościoł Koryntów, Galatów, Laodycki, Teſsaloniki, Kościołem nazywa. Domy także ſzczególne osób wierzących Kościoł... nazy...

Przez Kościoł rozumieią ſię y części Kościoła.

2. Corinth: 1. Coloſs: 4. ... T...

(t) *Artykuł* (u) *Kreda.*

Rom: 16. nazywa. Jako to dom y Kościoł Pryſki y Akwille każe pozdrawiać. I na innym mieyſcu *pozdrawiaią was* (mówi) *w Panu Akwila y Pryscylla z domowym swoim Kościołem.* Tegoż samego słowa używa piſząc do Filemona. *1. Corinth: 16.*

Przez Kościoł znaczą ſię Przełożeni. Imieniem Kościoła znaczą ſię czaſem Przełożeni y Paſterze. *Jeżeli cię nie posłucha* (mówi Pan Chryſtus) *powiedz Kościołowi*; na którym mieyſcu rozumieią ſię Przełożeni Kościelni. *Matth: 18.* Lecz y to mieyſce, na które ſię ludzie albo dla kazania, albo dla ſprawy iakiey świątobliwey schodzą, Kościołem nazywaią. Kościoł zaś na tym mieyſcu, wſpólnie złych y dobrych Zgromadzenie, nie Przełożonych tylko, lecz y tych którzy posłuszni być maią, osobliwie znaczy.

Kościoła powſzechnego właſności. Trzeba (w) także opowiedzięć Chrześcianóm Kościoła tego własności, z którychby mogli poznać iak wielkie dobrodzieyſtwa od Pana B[illegible]a wzięli ci, którym ſię w tym Koście-

Kościele urodzić y wychować dostało. Pierwsza więc własność w (z) Składzie Oycow SS. położona iż: *Jeden iest Kościoł. Jedna iest* (mówi) *gołębica moia, iedna iest piękna moia.* To zaś tak wielkie Zgromadzenie ludzi po całym świecie rozszerzone, iednym iest nazwane dla tych przyczyn, które S. Paweł do Efezow wyraził, mowiąc: iż *iednego Pana, iednę Wiarę y ieden tylko Chrzest* być wyznawamy. Jeden też iest Kościoła tego Sprawca y Rządca, niewidomy, Pan Chrystus, którego Oyciec przedwieczny uczynił głową nad całym Kościołem, który iest ciałem Jego: widomym, iest ten, który będąc prawym Piotra głowy Apostolskiey namiestnikiem, Rzymską Stolicą rządzi: o którym to było wszystkich Oyców SS. rozumienie, y na to się wszyscy zgadzaią, że ta głowa widoma do postanowienia y zachowania iedności Kościelney (a) bardzo potrzebna była. Co osobliwie opisał S. Hieronym przeciwko Jowinianowi temi słowy:

Cantic: 6.

Kościoł dla czego iednym zowią y kto nim rządzi.

Ephes: 4.

Ephes: 4.

Papież iest widomym Rządcą Kościoła.

Swiadectwa Oyców SS. o Zwierzchności Papieża.

Hieron: Lib. 1. cont: Jovin:

(x) *Artykuł* (y) *Kreda* (z) *kredźie* (a) *barzo.*

słowy: Jednego obieraią aby przez to poſtanowienie głowy, przyczyna odſzczepieńſtwa zgładzona była. I w Liście do Damaza: Niech uſtąpi (mówi) zazdrość y poważność Rzymſkiey Zwierzchności, z namieſtnikiem rybołowcy, y z Uczniem Krzyża mówię. Ja żadnego pierwſzego nie naśladuiąc (b) tylko Chryſtusa, świątobliwości twoiey to ieſt Stolicy Piotra obcowaniu ſię przyłączam. Na tey Opoce wiem że ieſt Kościoł zbudowany. Ktokolwiek nie w tym domie baranka pożywa, ten ieſt zmazanym. Jeżeli kto w korabiu Noego nie będzie, więc zginie w potopie. Toż samo dawniey przedtym Jreneusz y Cypryan był pokazał: Który o iedności Kościoła tak mówił: Pan do Piotra mówi: Ja Piotrze powiadam tobie żeś ty ieſt Piotr, á na tey opoce zbuduię Kościoł moy. Na iednym Kościoł buduie. A chociaż po zmartwychwſtaniu swoim wſzyſtkim Apoſtołom dał rowną moc, mówiąc: Jako mnie posłał Oyciec tak y Ja posy-

Epiſt: ad Damas.

Jren: lib: 3. cont: Hæres: Cap: 3. Cyp: Tract: 3. de Simpl: Præl:

(b) *iedno.*

posyłam was, weźmiycie Ducha S. wszakże aby iedność pokazał, iedności tey początek od Niego się zaczynaiącey, władzą swoią postanowił y sprawił. Opat Millewitański potym tak mowi: Nieumieiętności twey przypisać tego nie można, bo wiesz, iż w mieście Rzymskim nayprzód Piotrowi Stolica Rzymska zlecona była, na którey siedział głowa wszystkich Apostołów Piotr S. aby w nim iednym od wszystkich zachowana była iedność Stolicy, żeby drudzy Apostołowie każdy swoiey mieć y bronić niechciał: tak aby iuż przestępcą y odszczepieńcem był, któryby przeciwko tey iedney Stolicy drugą śmiał zasadzać. Bazyli także: Piotr iest (mówi) na gruncie położony, powiedział bowiem: Tyś iest Chrystus Syn Boga żywego, y usłyszał wzaiemnie: iż On był opoką. A chociaż był opoką (e) iednak taką iaką Chrystus Opoką, nie był; bo Chrystus prawdziwie niewzruszoną opoką był, ale Piotr dla opoki. Albowiem Pan Bog dosto-

Optat: lib: 2 cont: Parmen: Donati

Hom: 29 de Pænit:

ieństw

(c) *Artykuł* (d) *Kreda* (e) *przed się.*

ieństw swoich innym też użycza ludziom. Kapłanem ieſt y czyni Kapłanow, opoką ieſt, y opokę działa, y rzeczy sobie właściwych sługom swoim udziela. Naoſtatek Ambroży S. mowi. Jeżeliby nam kto zarzucił iż Kościoł maiąc iednę głowę, y iednego Oblubieńca Jezusa (f) Chryſtusa, iuż żadney inney głowy, ani oblubienica nie potrzebuie, więc na to gotowa ieſt odpowiedź. Jako bowiem Chryſtusa Pana nie tylko ſprawcą, ale też wnętrznym podawcą każdey z osobna świątości mamy: albowiem On ieſt który chrzci, y który rozgrzeſza, iednak On ludzi zewnętrznemi Szafarzami tychże świątości uczynił: tak też Kosciołowi temu ktory On wewnętrznym duchem rządzi, człowieka swey mocy namieſtnikiem y sługą przełożył. Bo gdy widomy Kościoł widomey głowy potrzebuie, więc tak Zbawiciel naſz uczynił Piotra głową i Paſterzem wſzyſtkiey trzody Chrześciańſkiey, zlecaiąc mu znamienitemi słowy owce swoie do paſzenia, iż

S. Ambros:

(f) *Chriſta.*

iż razem chciał, aby ten ktoryby po nim namieſtnikiem zoſtał, miał prawie też samę moc, do rządzenia y ſprawowania Kościoła całego. Nadto *ieden y tenże ieſt duch* (mowi Apoſtoł do Koryntów piſząc (*który Chrześcianom łaſki użycza, iako dusza członkom cielesnym życia użycza*. Do ktorey iedności zachowania gdy mieſzczany Efeſkie zachęcał tak mówił: *Staraycie ſię zachować iedność ducha w zwiąſku pokoiu: iedno ciało, y ieden duch*. Jako bowiem ludzkie ciało wiele członkow ma á te wſzyſtkie iedna duſza żywi, ktora y oczom wzrok, y uſzom słuch, y innym zmysłom rożney mocy użycza: tak ciało duchowne Chryſtusa Pana, które ieſt Kościoł z wielu wiernych ludzi ieſt złożone. *Jedna też ieſt w tym Kościele nadzieia* (iako na tymże mieyſcu Apoſtoł świadczy) *do którey wezwani ieſteśmy* ponieważ wſzyſcy teyże rzeczy, to ieſt wiecznego y błogosławionego żywota ſpodziewamy ſię. Jedna nakoniec ieſt Wiara, ktorą wſzyſcy trzymać y okazywać mamy.

1. Corinth: 12.

Ephes: 4.

ibidem.

(g) *Artykuł* (h) *Kreda*.

1.Corinth: 1 mamy. *Niech nie będą* (mowi Apostoł) *rozrożnienia między wami.* Ieſt y ieden Chrzeſt, á ten Wiary Chrześciańſkiey świątością ieſt.

Kościoł ieſt Swiętym. Wtóra właſność ieſt Kościoła tego, że ieſt *świętym* czegosmy ſię od Xiążęcia Apoſtolſkiego nauczyli

1. Pet: 2. który mówi: *Wy zaś ieſteście rodzaiem wybornym, narodem świętym.* Dla tego zaś nazywa ſię świętym Kościoł, iż Panu Bogu oddany y poświęcony ieſt; iako gdy inne rzeczy chociaż cielesne, lecz do służby Bożey oddane y przyſpoſobione świętemi nazywamy, iakie były w ſtarym Zakonie naczynia, Szaty, y Ołtarze, w ktorym y pierworodni Panu Bogu poslubieni, świętemi zwani są.

Wiernych czemu zowią Swiętemi. Niech ſię zaś temu nikt nie dziwuie, iż Kościoł świętym być powiadamy chociaż wielu grzeſznych w sobie ma, bo świętemi zowią wierzące, ktorzy ſię ſtali ludem Bożym, y Chryſtusowi Panu przez Wiarę, y przez przyięcie Chrztu poświę-

święcili ſię, chociaż w wielu rzeczach (l) obrażaią Boga, y to co obiecali nie pełnią. Jako ci ktorzy rzemieślnikami ſię czynią chociaż nauk rzemiosła swego nie trzymaią, słusznie iednak rzemieślników imię przy nich zoſtawa. Przeto S. Paweł Koryntczyków poświęconemi i świętemi zowie, między którenie iednak rzecz ieſt iasna byli niektórzy, których iako cielesnych y w ciężkich grzechach będących oſtro bardzo ſtrofuie. *1.Corinth: 1*

Swiętym ieſzcze nazwać ſię może Kościoł od złączenia do głowy którą ieſt Chryſtus Pan, wſzelkiey Swiątości zrzodło, od którego wypływaią dary Ducha S. y Boſkiey dobroci bogactwa. Nadobnie Auguſtyn S. wykładaiąc one słowa Proroka *Strzeż Panie duszy moiey bom ia ieſt Swięty.* mówi: Niech śmiało y ciało Chryſtusa, y on ieden człowiek wołaiąc do końca ziemię z głową swoią y pod głową swoią to mówi: Swięty ieſtem, bo wziął łaſkę świątości, *Auguſt: in Psal: 105.*

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *uſtyrkuią.*

tości, łaſkę Chrztu, y odpuſzczenia grzechów. I mało niżey: Jeżeli wſzyscy Chrześcianie, y wſzyscy wierni w Chryſtuſie Panu ochrzczeni, na ſiebie Go przyoblekli iak mówi Apoſtoł: *Którzykolwiek w Chryſtuſie ochrzczeni ieſteście, w Chryſtusa przyoblekliście ſię*, ieżelić ſię ſtali członkami ciała Jego, y powiadaią że nie są Swiętemi, więc samey głowie krzywdę czynią, którey członkami Swiętemi są. Nadto sam tylko Kościoł ma własny urząd y ſprawę ofiary, y ono także zbawienne Swiątości używanie, przez które niby przez ſkuteczne łaſki Bożey naczynia. Pan Bóg prawdziwą Swiątość ſprawuie, tak dalece: iż ktorzykolwiek, prawdziwie Swiętemi być chcą w iednym tylko Kościele takiemi być mogą. Z czego pokazuie ſię iż Kościoł ieſt Swiętym, á Swiętym dla tego, że ieſt ciałem Chryſtusa Pana, od którego ieſt poświęcony, y którego krwią obmyty ieſt.

Kościoł S. ieſt Powszechny. Trzecia własność Kościoła ta ieſt, że Go *Katolickim* czyli *Powszechnym*

chnym zowią, ktore nazwisko właśnie mu iest przydane ponieważ świadczy Augustyn S. że od wschodu aż do zachodu słońca rozszerza się iasnością iedney Wiary. Kościoł bowiem nie zamyka się iednego tylko Kroleśtwa granicą, albo iednego ludu narodem, co ludzkim Zgromadzeniom albo Zborom Kacerskim przyzwoito iest, ale wszystkich ludzi, chociaż są sprośni, chociaż Tatarzy, chociaż niewolnicy, chociaż wolni, chociaż męszczyzni, chociaż niewiasty w łonie miłości swoiey zawiera. Dla tego napisano iest: *Odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey z każdego pokolenia, y ięzyka, y ludu, y narodu, á uczyniłeś nas Bogu naszemu Królestwem.* O Kościele mówi Dawid: *Żąday odemnie, á dam ci lud dziedzictwem twoim y dzierżawę twoię końce źiemi.* I (o) znowu: *Pamiętać będę na Raab y Babilon które miasta o mnie wiedzą.* Nadto: *Człowiek narodził się w niey.* Oprócz tego wszyscy wierni którzy od (p) Adama aż do tego dnia byli, y którzy być maią, póki

Aug: Serm: 131. 181. de temp:

Apocal: 5.

Psalm: 2.

Psalm: 86.

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *Za się* (p) *Jadama.*

świat ſtać będzie prawdziwą Wiarę wyznawaiący, do tego Kościoła należą który na gruncie Apoſtolſkim y Prorockim założony ieſt, którzy wszyscy na onym węgielnym kamieniu Chryſtuſie poſtawieni y ugruntowani są, który wſzyſtkich iedno
Ephes: 2. uczynił, y pokóy tym którzy bliſko, y tym którzy byli daleko zwiaſtował.

Powſzechnym też mianuie ſię dla tey przyczyny, iż wſzyscy którzy chcą otrzymać żywot wieczny, maią ſię Go mocno trzymać, nieinaczey iak oni którzy do korabiu weszli byli, aby nie zginęli potopem.

Kościoł prawdziwy od fałſzywego iak rozeznać.

Kościoła powszechnego nauka dawna.

Ta tedy własność iako naypewnieyſzy znak, podana być ma, przez którą prawdziwy y fałſzywy Kościoł rozeznany być może: lecz y z początku Kościoła który łaſka od Apoſtołów obiawiona prowadzi, prawdę Jego poznawamy. Bo nauka tego Kościoła, prawda ieſt, nie nowa, ani teraz ziawiona, ale od Apoſtołów iuż dawno podana, y na cały kray świata rozsiana. Przeto

żaden

żaden wątpić nie może iż nauki bezbożne kacerſkie daleko ſię od Wiary prawdziwego Kościoła (s) rożnią ponieważ ſię ſprzeciwiaią Kościelney nauce która ieſt od Apoſtołów, aż do tych czasów. I tak aby wſzyscy zrozumieli który ieſt Kościoł Powſzechny, Oycowie Duchem Bożym natchnieni, w swoim Składzie to słowo przyłożyli *Apoſtolſki*. Albowiem Duch S. ktory Kościołem rządzi, nie przez inne sługi, (t) tylko przez Apoſtolſkie nim rządzi: który to Duch nayprzód Apoſtołom był dany, á potym za wielką łaſką Bożą trwał (u) zawſze w Kościele. A iako ten ieden Kościoł błądzić nie może w podaniu Wiary y naprawy obyczaiów, albowiem Go Duch S. rządzi, tak inne wſzyſtkie ktore sobie imię Kościoła przywłaſzczaią, ponieważ duchem szatańſkim są zwiedzione, (w) bardzo w ſzkodliwych błędach około Wiary y obyczaiow bawić ſię muſzą.

Apoſtolſki Kościoł.

Ponie-

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *odſtrzeluią* (t) *iedno* (u) *zawzdy* (w) *barzo.*

Wyobrażenie Powszechnego Kościoła. Ponieważ zaś wielką moc maią Teſtamentu ſtarego (x) wyobrażenia, y ku pobudzeniu Chrześciańſkich umysłów, y ku rzeczy (y) bardzo cudownych na pamięć przywodzeniu, przeto też osobliwie ich Apoſtołowie używali, więc oney części nauki, która wielkie ma pożytki, niechay nie opuſzczaią Plebani. Między zaś temi (z) wyobrażeniami zacne ma znaczenie korab Noego, który dla tego naybardziey z roſkazania Bożego był zbudowany, aby żaden nie wątpił, iż On znaczył Kościoł, który Pan Bóg tak poſtanowił, że którzyby do niego przez Chrzeſt weſzli, mogliby być beſpieczni od wſzelakiey przygody śmierci wieczney: á którzyby w tym Kościele nie byli, iako ſię onym przytrafiło, których w korab nie wzięto, byliby swemi złościami pogrążeni. Drugie (a) wyobrażenie Kościoła ieſt sławne ono miaſto Jeruzalem, przez które imię, Pismo Boże częſto Kościoł S. rozumie: albowiem w onym mieście tylko go- *Gen: 6.*

dziło

(x) *figury* (y) *barzo* (z) *figurami* (a) *figura.*

dziło ſię Panu Bogu ofiary czynić: bo w samym tylko Kościele Bożym, a niegdzie indziey znayduie ſię prawdziwa chwała, y prawdziwa ofiara któraby ſię iakożkolwiek Panu Bogu mogła podobać.

Naoſtatek to téż o Kościele uczyć potrzeba, iak to do rozdziału Wiary należy, iż wierzemy Kościoł, bo chociaż każdy rozumem y zmysłami poymuie, iż Kościoł ieſt na ziemi, to ieſt zgromadzenie ludzi, którzy Chryſtusowi Panu są poślubieni, y poświęceni, ani do wyrozumienia tey rzeczy Wiara potrzebna, ponieważ ani Turcy, ani Żydzi o tym nie wątpią, iednak owe Taiemnice ktoreśmy już częścią pokazali że są w Kościele, częścią ukażemy potym gdy o świątości Urzędu Kapłańſkiego mówić będziemy: myśl naſza, iuż nie iakiemi dowodami zniewolona, ale tylko samą Wiarą oświecona zrozumieć może. Gdy tedy ten rozdział niemniey, iako y inne rozdziały przechodzi możność y śiłę

(b) *Artykuł* (c) *Kreda.*

y siłę rozumu naszego, więc słusznie to wyznawamy, że my początek, urzędy, y godności Kościoła nie rozumem ludzkim poznawamy, ale oczyma Wiary widziemy. Bo nie ludzie ten Kościoł sprawili, ale sam P. Bóg nieśmiertelny, który go na bardzo mocney opoce zbudował,
Psalm: 86. iak świadczy Prorok: *Sam go zbudował naywyższy.* I dla tego dziedzidzictwem Bożym, y ludem Bożym go zowią. Ani władza ktorą Kościoł ma, ludzka iest, ale darem Bożym iest mu dana. Przeto iako siłą przyrodzoną tey mocy dostać nie możemy, tak też samą tylko Wiarą poznawamy, że w Kościele są klucze niebieskiego Królestwa, y że iemu moc iest daną grzechy odpuszczać, z obcowania wyrzucać, y prawdziwe Ciało Chrystusa poświęcać: á potym mieszczanie kto-
Hebr: 13. rzy w nim mieszkaią *nie maią tu miasta trwałego ale przyszłego szukaią.*

Jeden więc Kościoł Swięty, y Powszechny wierzyć koniecznie potrze-

trzeba, trzy bowiem Tróycy S. (f) osoby Oyca y Syna y Ducha S. tak wierzemy, że w nich Wiarę naszą pokładamy. Teraz zaś odmieniwszy mówienia (g) sposób, wyznawamy, że wierzemy Swięty, lecz nie w Swięty Kościoł, aby tym różnym mówienia sposobem, Bóg wszystkiego stworzyciel, od rzeczy stworzonych był oddzielony, y abyśmy wyznawali że wszystkie one zacne dobrodzieystwa, które są dane Kościołowi, mamy z Boskiey dobroci.

Kościoł S. a nie w Swięty Kościoł wierzemy.

SWIĘTYCH OBCOWANIE.

Gdy Jan S Ewangelista o Taiemnicach Boskich do Chrześcian pisał, dla czegoby ich w nich ćwiczył, tę przyczynę dawał; *Abyście y wy towarzystwo z nami mieli, á towarzystwo nasze aby było z Oycem y z Synem Jego Panem* (h) *Jezusem Chrystusem.* To towarzystwo ná obcowaniu Swiętych zależy, o którym w tym (i) rozdziale mówić będziemy.

Swiętych Obcowanie co iest.

1. Joan. 1.

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *persony* (g) *obyczay* (h) *Jezu* (i) *Chrystem.*

Bogdayby zaś Przełożeni Kościołów w wykładaniu iego pilność Pawła S. y innych Apostołów naslăwali, iest bowiem w nim nie tylko nieiakie tłomaczenie, przeszłego rozdziału, y nauka obfitych pożytków, ale też ukazuie nam, iakie być powinno zażycie Taiemnic, które się (k) w Składzie zamykaią. O wszystko bowiem pytać się, y wszystko rozumieć mamy, abyśmy w to tak wielkie towarzystwo Swiętych przypuszczeni byli, á będąc przypuszczeni abyśmy w nim statecznie trwali, z radością Bogu Oycu dziękuiąc, który nas godnemi uczynił, *żeśmy się* Colos: 1. *uczestnikami stali części z Swiętemi w światłości.*

Rozdział ten wykłada przeszły. Nayprzód tedy Plebani niechay nauczaią Chrześciany, iż ten (l) rozdział, iest iakoby wykład nieiaki (m) rozdziału przeszłego, który o Jednym Swiętym, y Powszechnym Kościele iest położony: bo iedność Ducha przez którego on iest rządzony,

(k) *Kredzie* (l) *artykuł.* (m) *artykułów.*

dzony, to ſprawuie, że cokolwiek iemu ieſt od Boga dano, to wſzyſtko wſpółeczne ieſt y poſpolite, albowiem wſzyſtkich Swiątości pożytki, Chrześcianom należą. Któremi świątościami, niby iakim związkiem wſpoieni, y z Panem złączeni bywaią, á zwłaſzcza na Chrzcie, przez który niby przez drzwi do Kościoła wchodzemy.

Przez to zaś Obcowanie Swiętych, Swiątości obcowanie rozumieć mamy, daią nam znać Oycowie SS. w swoim Składzie onemi słowy: Wyznawam ieden Chrzeſt, á za Chrztem naypierwey Ciała Pańſkiego Sakrament, potym inne Swiątości. Bo aczkolwiek słowo to *Obcowanie* wſzyſtkim Swiątościom służy ponieważ nas z Panem Bogiem złączaią, y uczęſtnikami Jego czynią, którego łaſkę przyimuiemy, iednak właśniey do Swiątości Ciała Pańſkiego należy która obcowanie to ſprawuie.

Lecz

(n) *Artykuł* (o) *Kreda.*

Wſpólność uczynków Chrześciańſkich.

Lecz y drugie ieſzcze Obcowanie, czyli wſpólność w Kościele widzieć możemy. Którekolwiek rzeczy od iednego człowieka pobożnie y świątobliwie przyimowane bywaią, te wſzyſtkim należą, y aby im pożyteczne były, *miłość która nie szuka co swego ieſt*, to ſprawuie. To zaś potwierdza ſię świadectwem Ambrożego S. który wykładaiąc ono mieysce Psalmu: *Ja ieſtem uczęſtnikiem wſzyſtkich którzy ſię ciebie boią* tak mówi: Jako członek uczęſtnikiem być powinniśmy całego ciała, tak człowiek złączony ieſt ze wſzyſtkiemi boiącemi ſię Boga. Dla tego Chryſtus ten nam ſposób modlenia ſię przepisał, abyśmy mówili: *Chleba naszego* nie mego, y o inne rzeczy tak prosić mamy, abyśmy w nich nie własne tylko, lecz wſzyſtkich zbawienie uważali.

1. Corinth: 13.

Matth: 6.

Wyraz wſpólności Chrześciańſkiey z wſpólności członków.

To zaś Świętych Obcowanie (p) bardzo przyſtoynym podobieńſtwem członków ludzkiego ciała, częſto ſię w Piśmie S. pokazuie: bo w cie-

(p) *barzo.*

w ćiele naſzym chociaż wiele ieſt członków, (s) iednak ćiało poſtanawiaią, w którym każdy członek własny urząd ma, á nie wſzyſtkie ieden. Ani wſzyſtkie iednaką zacność maią, y nieiednako pożyteczne y uczciwe ſprawy działaią, y nie uważa żaden ná swóy własny pożytek, lecz na wſzyſtkiego ćiała. Potym wſzyſtkie między sobą tak są łatwo przyſposobione y złączone, iż ieżeli z nich który boleść ćierpi, wſzyſtkie też inne, dla ziednoczenia y wſpólności przyrodzoney boleią: á ieżeli ſię który dobrze ma, poſpolita ieſt wſzyſtkim ona pociecha. Toż samo y w Kościele widzieć możemy, w którym aczkolwiek rożmaite są członki, to ieſt rozmaite narody, Żydów, Poganów, wolnych, niewolników, ubogich, y bogatych, iednak gdy Chrzeſt przyimuią, ſtaią ſię z Panem Chryſtusem iednym ćiałem, którego On ieſt głową.

1. Corinth: 12.

Nadto w tym Kościele każdy

ma

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *przedſię.*

W Kościele każdy ma swóy urząd. ma urząd swóy: bo iako w nim iedni są Apostołowie, inni (t) Nauczycielowie, á wszyscy iednak dla pożytku pospolitego są postanowieni: tak też iedni maią Przełożeni być y uczyć, inni słuchać, y być poddanemi. Tych zaś tak wielkich y tak rozlicznych pożytków y darów Boskich ci używaią którzy w miłości żywot Chrześciański wiodą, á sprawiedliwi y Bogu przyiemni są: *Źli ludzie są członkami duchownego ciała lecz martwemi.* lecz członki martwe to iest ludzie w złościach leżący, y od łaski Bożey dalécy, chociaż onego daru nie tracą, aby przestali być członkami ciała tego, (u) iednak, ponieważ martwemi są nie biorą duchownego pożytku, który na sprawiedliwych, á bogoboynych ludzi spływa, chociaż dokąd w Kościele są dotąd do nabycia żywota y łaski utraconey bywaią wspomagani od tych, którzy duchownie żyią, y dostaią tych pożytków, których oni dostać nie mogą, którzy prawie od Kościoła są odłączeni.

A nie

(t) *Doktorowie* (u) *wszakoż.*

A nie tylko te dary, które nas Panu Bogu miłemi y ſprawiedliwemi czynią, są poſpolite w Kościele, ale też one łaſki które zowiemy *darmo dane* iaka ieſt umieietność, proroctwo, dar ięzyków, y cudów, y tym podobne, które to dary y złym ludziom, nie dla własnego, ale dla poſpolitego pożytku ku zbudowaniu Kościelnemu bywaią dane; łaſka bowiem uzdrowienia, nie dla tego, który ią ma dana ieſt, ale dla uzdrowienia chorego. Nic zgoła Chrześciańſki człowiek nie ma, czegoby za wſpółeczne sobie y innym nie powinien poczytać, przeto dla ratunku ludzi ubogich ochotni y gotowi być maią, bo który temi darami obdarzony ieſt, ieżeli widzi potrzebę brata swego, á nie ratuie go, o tym inaczey trzymać nie możemy, (y) tylko że miłości Bożey nie ma. Co gdy tak ieſt, więc y to pewna, iż którzy są w tym S. obcowaniu, nieiakiey ſzczęśliwości używaią, y prawdziwie mówić mogą. *O iak miłe przybytki są twoie Panie Zaſtępów, pożąda*

Dary darmo dane są złym y dobrym poſpolite.

1. Joan: 3.

Psal: 83.

(w) *Artykuł* (x) *Kreda* (y) *iedno.*

pożąda y ustawa (od żądzy) *dusza moia w Pańskie przybytki.* I (z) znowu: *Błogosławieni Panie którzy w twym domu mieszkaią.*

ODPUSZCZENIE GRZECHOW

Nie masz żadnego między ludźmi któryby widząc ten rozdział o odpuszczeniu grzechów między innemi Wiary Chrześciańskiey rozdziałami policzony, miał wątpić, iż w nim nie tylko Boska Taiemnica, ale też do osiągnienia zbawienia (a) bardzo potrzebna zamyka się, ponieważ przedtym powiedzieliśmy, iż żaden do Chrześciańskiey pobożności przystąpić nie może, któryby pewnie tego nie wierzył, co nam do wierzenia w (b) Składzie iest podano. A ieżeli ieszcze tę rzecz która wszystkim ma być wiadoma, iakim dowodem potrzeba będzie potwierdzić, więc dosyć mieć będziemy na tym, co Zbawiciel nasz przed Wniebowstąpieniem swoim, do Uczniow

(z) *Zasię* (a) *barzo* (b) *Kredzie.*

cżniów o tym powiedział: gdy im do wyrozumienia Pisma, rozum otworzył: *Potrzeba* (mówi) *było Chrystusowi cierpieć, y trzeciego dnia zmartwychwstać, aby w imię Jego przepowiadana była Pokuta y odpuszczenie grzechów, po wszystkich narodach poczawszy od Jeruzalem.* Które słowa ieżeli Plebani rozważą, łatwo zrozumieią, y inne rzeczy które do Wiary należą, á które wykładać powinni Chrześcianom, y wielką potrzebę pilności wykładania tego (e) rozdziału, od Boga na nich włożoną. *Luc: 24.*

Do urzędu więc Plebana należeć będzie aby uczył (ile się mieysca tego tycze) iż w Powszechnym Kościele nie tylko się znayduie grzechów odpuszczenie o którym przepowiedział (f) Izaiasz: *Lud który mieszka w nim, będzie od niego odięta nieprawość.*, ale też że iest władza w nim odpuszczenia grzechów: Którey ieżeli Kapłani porządnie y według roskazania od Chrystusa Pana danego będą używać więc wierzyć mamy. *Kościół Powszechny ma moc odpuszczać grzechy.* *Isaiæ 33.*

(c) *Artykuł* (d) *Kreda* (e) *artykułu* (f) *Ezaiasz.*

my, że prawdziwie grzechy odpuſzczone bywaią. To zaś odpuſzczenie iak prędko przy wyznaniu Wiary Chrztem S. obmyci będziemy, tak zaraz obficie bywa nam dane, iż ani wina bądź z pierworodnego grzechu, bądź z własnego á swawolnego opuſzczenia albo dopuſzczenia pochodząca, ku zgładzeniu, ani męka żadna ku cierpieniu nie zoſtawa. Łaſka iednak Chrztu S. żadnego od wſzyſtkich niedoſtatków przyrodzonych wolnym nie czyni, y owſzem ponieważ każdy przeciwko namiętności swoiey która nas do grzechu pobudzać nie przeſtaie, walczyć ma więc ledwie kogo znaydziemy, któryby ſię albo tak mężnie ſprzeciwiał, albo tak czuynie zbawienia swoiego bronił, żeby ſię wſzyſtkich razów uchronić mógł.

Chrzeſt namiętności nie gładzi.

Gdy tedy była potrzeba, aby władza odpuſzczenia grzechów w Kościele znaydowała ſię, innym ſposobem niżeli przy Sakramencie Chrztu, klucze Króleſtwa niebieſkiego Kościołowi temu są zwierzone,

Pokuta po Chrzcie grzechy gładzi.

przez

ktoreby każdemu pokutuiącemu, choćby do ostatniego dnia życia swego grzeszył, grzechy odpuszczone być mogły. Mamy o tym iawne świadectwa w Piśmie S. Bo u Mateusza S. Pan do Piotra tak mówi: *Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego: á cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie związano y w niebie, á cokolwiek rozwiążesz na ziemi będzie rozwiązano y w niebie.* (i) I znowu: *Cokolwiek związecie na ziemi to będzie związano y w niebie: á cokolwiek rozwiążecie na ziemi to będzie rozwiązano y w niebie:* Swiadczy też Jan S. że Pan tchnąwszy na Apostołów tak mówił: *Weście Ducha S. którym odpuścicie grzechy, odpuszczone im będą, á którym zatrzymacie zatrzymane będą.*

Matth: 16. *Matth: 18.* *Joan: 20.*

Żaden zaś rozumieć nie ma aby ta władza, dla pewnych tylko y osobliwych grzechow dana była, ponieważ żaden się tak sprosnego grzechu nie dopuścił, ani o nim pomyśleć może, ktoregoby Kościoł nie miał odpuścić: iako też nie może

Grzechy wszystkie (k) zawsze pokutuiącym odpuszczone bywaią.

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *zawzdy.*

być żaden tak złośliwym y swawolnym, któryby prawdziwie żałuiąc, nie miał pewney nadziei odpuszczenia.

Nadto ta moc nie iest opisana, abyśmy iey tylko w pewnyck okolicznościach mieli używać: bo któreykolwiek godziny grzesznik będzie się chciał do pokuty nawrócić nauczył Zbawiciel nas, że odrzucony być nie ma, ponieważ Apostolskiemu Xiążęciu pytaiącemu się: *Matth: 18.* *Jleby razy grzesznym miał odpuszczać? Jeżeli siedmkroć?* Odpowiedział: *Nie do siodmego, ale aż do siedmdziesiątego y siodmego.* Wszakże ieżeli na słngi tey władzy patrzeć będziemy, możemy widzieć, iż się nie tak szeroko rościąga: bo Pan nie wszystkim mocy tego świętego urzędu, ale tylko Biskupom y Kapłanom użyczył.

Kościoł przez Sakramenta grzechy odpuszcza.

Toż samo rozumieć mamy, co się sposobu używania tey władzy tycze, albowiem przez Sakramenta tylko, gdy ich kształt w swey mierze zachowany bywa, grzechy mogą być

gą być odpuszczone, inaczey bowiem żadney mocy Kościoł odpuszczenia grzechow nie ma. Zaczym to następuie, iż y Kapłani, y Sakramenta, są niby naczynia do odpuszczenia grzechow, przez ktòre sam Chrystus P. dawca zbawienia, grzechòw odpuszczenie y usprawiedliwienie w nas sprawuie.

W odpuszczeniu grzechow iak wielka moc y łaska Boska.

Żeby zaś Chrześcianie ten niebieski dar, ktòry z osobliwey ku nam łaski Bożey iest Kościołowi darowany w tym większey uczciwości mieli, y do używania Jego y przyimowania chciwiey y nabożniey przystępowali, więc będzie pilności dokładał Pleban aby dostoyność y zacność tey łaski pokazał: ktòrą ztąd osobliwie widzieć możemy, gdy się pilnie wyłoży, do iakiey to mocy należy grzechy odpuszczać, y z ludzi niesprawiedliwych, sprawiedliwych czynić. Pewna bowiem rzecz iest, iż to niezmierna y nieograniczona moc Boża czyni, o ktò-

rey

(l) *Artykuł* (m) *Kreda.*

rey wierzemy że do wzbudzenia umarłych, y do ſtworzenia świata była potrzebna. A ieżeli ieſzcze (iak świadczy Auguſtyn S.) mamy za większe dzieło poczytać z człowieka złego uczynić dobrego, niżeli ſtworzyć z niczego niebo y ziemię, ponieważ ſtworzenie być nie może, tylko z nieograniczoney mocy Boſkiey, zatym to wnieść trzeba, że daleko większey y niezmierney mocy grzechów odpuſzczenie potrzebuie. Przeto zeznaiemy to, że są (n) bardzo prawdziwe (o) zdania dawnych Oyców, któremi wyznaią, że sam P. Bóg ludziom grzechy odpuſzcza, y że tak dziwna ſprawa nie komu innemu (p) tylko wielkiey mocy y dobroci Jego ma być przywłaſzczona. *Ja ieſtem* (mówi sam Bóg przez Proroka) *który nieprawości twoie gładzę.* Bo nie inny zdaie ſię być (q) ſposób odpuſzczenia grzechów, (r) tylko iaki ſię około długu płacenia zachowuie. Jako bowiem żaden długu odpuścić nie może, oprócz tego który pie-

Aug: Tract: 72. in Joan:

Jsaiæ 43.

niędzy

(n) *barzo* (o) *iedno* (p) *obyczay* (q) *iedno* (r)

niędzy pożyczył, tak też gdy my samemu Bogu, dla grzechów zoſtaiemy winni (albowiem uſtawicznie proſzemy. *Odpuść nam nasze winy*) więc rzecz iasna ieſt, że oprócz niego żaden win naſzych odpuścić nię może. *Matth: 6.*

P. Chryſtus grzechy odpuszcza.

Ten zaś dziwny y Boſki dar, póki ſię Bóg nie ſtał Człowiekiem, żadney ſtworzoney naturze dany nie był. Naypierwſzy P. Chryſtus Zdawiciel naſz iako Człowiek będąc też y Bogiem prawdziwym, tę moc wziął od Oyca niebieſkiego podaną: *Abyście wiedzieli* (mówi) *że Syn człowieczy ma moc na źiemi odpuszczać grzechy:* rzekł *powietrzem zarażonemu: Wſtań y weźmiy łoże twoie á idź do domu twego.* Stawszy ſię więc Człowiekiem, aby ludziom tę moc odpuſzczenia darował wprzód niż do nieba wſtąpił, aby tam ſiedział wiekuiście na prawicy Bożey dał tę moc Biſkupom y Kapłanom w Kościele, aczkolwiek (iak my iuż powiedzieli) Chryſtus Pan swą własną *Matth: 9. Marci 2.*

Tey mocy odpuszczenia grzechów Kapłanom użyczył.

(s) *Artykuł* (u) *Kreda.*

sną mocą, inni zaś iako słudzy grzechy odpuſzczaią. Przeto ieżeli ſię tym rzeczom naywięcey dziwić y we czći ie mieć mamy, ktòre ſię niezmierną mocą ſtały, więc iuż widziemy, iż to ieſt naykoſztownieyſzy dar, ktòry Chryſtus P. z dobroci swey Kościołowi darował.

Sposòb odpuszczenia grzechòw do rozmyślania y wdzięczności nas przywodzi.

Nadto (u) ſposòb ktòrym Bòg naymiłoſiernieyſzy Oyciec grzechy świata tego zgładzić przeyźrał (w) bardzo Chrześciańſkie umysły do rozmyślania wielkości tego dobrodzieyſtwa pobudzić może, albowiem krwią iedynego Syna swego chciał zgładzić grzechy naſze, aby onę winę ktòrąśmy byli grzechami naſzemi zasłużyli, dobrowolnie zapłacił, á ſprawiedliwy za nieſprawiedliwe był ſkazany, y niewinny dla winnych (x) bardzo gorzką śmierć ucierpiał. Przeto gdy rozmyślać będziemy żeśmy odkupieni nie srebrem y złotem ktòre ſię ſkazić może, ale krwią drogą iakoby niezmazanego y niepokalanego Baranka

(u) *obyczay* (w) *barzo* (x) *barzo.*

ranka Chryſtusa Pana, więc łatwo wnieść możemy, iż ſię nam nic pożytecznieyſzego ſtać nie mogło, oprócz tey grzechów odpuſzczenia władzy, która niewymowną Opatrzność Bożą, y naywiękſzą miłość ku nam pokazuie. Z takowego rozmyślania wielki pożytek nam wſzyſtkim przychodzi: albowiem kto grzechem iakim śmiertelnym Pana Boga obraża, ten cokolwiek był zasługi z krzyża y śmierci Chryſtusa Pana doſtał, wſzyſtko to zaraz utraca, y do Raiu onego przyiść nie może, który gdy był zawarty, naſz go Zbawiciel męką swoią wſzyſtkim otworzył. Co gdy sobie na pamięć przywiedziemy, zatym być nie może abyśmy widząc en ludzki niedoſtatek (a) bardzo ſię zasmucić nie mieli: znowu zaś obrociwſzy myśl naſzą do tey dziwney władzy, która z nieba ieſt Kościołowi podana, á utwierdziwſzy ſię Wiarą rozdziału tego, wierzyć będziemy, że każdemu ieſt moc dana, aby mogł za łaſką Bożą do pierwſzego doſto-

ieńſtwa

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *barzo.*

ieństwa być przywrócony, więc ná ten czas z wielkim kochaniem, y z wielką radością uweselić się y Panu Bogu wielce dziękować mamy. W samey rzeczy, ieżeli wdzięczne y przyiemne lekarstwa bywaią, które nam uczeni y dowcipni Lekarze gotuią, gdy ciężką chorobę cierpiemy: czemuż daleko więcey one lekarstwa przyiemnieysze nam być nie maią, które do dusznego uzdrowienia, y do naprawy żywota mądrość Boska sprawiła? á zwłaszcza iż iuż niewątpliwą nadzieię zdrowia, iak (b) one lekarstwa cielesne lecz naypewnieysze zdrowie tym ludziom przynoszą, ktorzy chcą być uzdrowieni.

Z iakim (c) pragnieniem to dobrodzieystwo odpuszczenia grzechów mamy przyimować.

Potrzeba więc Chrześciany upominać aby poznawszy zacność tak wielkiego y sławnego daru starali się iakby go do pożytku swego z nabożeństwem użyć mogli: bo kto rzeczy potrzebney y użyteczney nie używa zapewne nią gardzi: zwłaszcza gdy P. Bóg dla tego Kościołowi

łowi

(q) *ony* (c) *chncią.*

łowi tey władzy odpuſzczenia grzechów użyczył, aby wſzyscy tego zbawiennego lekarſtwa używali. Bo iako bez Chrztu żaden grzechów zgładzić nie może, tak (f) znowu ktokolwiek łaſkę na Chrzcie wźiętą, á przez grzechy śmiertelne utraconą chce nazad otrzymać, do drugiego oczyſzczenia, to ieſt do Sakramentu Pokuty uciekać ſię muśi. Upominać iednak potrzeba wiernych: aby widząc tak łatwy ſpoſob odpuſzczenia grzechów, któremu czasu ſkończenia naznaczyć nie można, nie ſtawali ſię albo ſkłonnieyſzemi do grzechu, albo leniwszemi do naprawy. Skłonnieyſzemi bowiem będac do grzechu, ponieważ mocy takowey Boſkiey, krzywdę y sromotę iawnie czynią, niegodni są którymby Pan Bóg swoiego miłoſierdzia użyczył. Do naprawy zaś leniwſzemi zoſtaiąc, bardzo im ſię bać potrzeba, gdy śmierć przyidzie, aby próżno odpuſzczenia grzechów nie wyznali, które leniſtwem y upornym grzeſzeniem słuſznie opuścili. CIA-

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *za ſię.*

CIAŁA ZMARTWYCHWSTANIE.

Na Wierze rozdziału tego nadzieia zbawienia naszego ugruntowana iest.

Ze ten (g) rozdział moc wielką ma do umocnienia prawdy naszey, ztąd się naybardziey pokazuie, iż Pismo S. nie tylko do wierzenia (h) ten rozdział podaie Chrześcianom, ale go też rozmaitemi dowodami potwierdza. Co gdy w innych (i) rozdziałach (k) Składu nie widziemy, ztąd zatym rozumieć możemy, iż na tym rozdziale, niby na gruncie naymocnieyszym nadzieia zbawienia naszego ugruntowana iest: mówi bowiem Apostoł: *Jeżeli nie masz powstania umarłych, więc ani Chrystus Zmartwychwstał: á ieżeli Chrystus nie zmartwychwstał, więc próżne iest Kazanie nasze, próżna iest y Wiara wasza.* W wykładzie więc iego Pleban niemnieyszą pracę y staranie podeymować ma, niżeli wielu innych w bezbożnych wzburzeniu go podeymowało, wielkie bowiem y zacne pożytki z poznania iego do użycia wiernym spływaią.

1. Corinth: 15.

(g) *Artykuł* (h) *artykułach* (i) *kreda* (k)

To zaś nayprzód wiedzieć potrzeba iż zmartwychwſtanie ludzi, ćiał zmartwychwſtaniem w tym rozdziale zowiemy, co ſię bez przyczyny nie ſtało, chcieli bowiem nauczyć Apoſtołowie (co każdemu wiedzieć potrzeba) iż dusza ieſt nieśmiertelna, przeto aby kto nierozumiał że dusza z ćiałem razem umiera, y znowu obie razem do żywota wracaią ſię, (ponieważ z wielu mieyſc Pisma S. iawnie ſię nieśmiertelność duszy pokazuie,) dla tego w tym (n) rozdziale o zmartwychwſtaniu tylko ćiała wzmianka ſię czyni. Choćiaż zaś częſto w Piśmie S. to słowo *Ćiało* znaczy zupełnego człowieka iak ieſt u (o) Izaiaſza: *Każde ćiało śiano.* I u Jana S. *A słowo ſtało ſię Ćiałem,* iednak na tym mieyſcu, to imię Ćiało, człowiecze tylko ćiało znaczy, abyśmy rozumieć mogli iż ze dwoch części, to ieſt z duszy y ćiała z których człowiek złożony ieſt, iedna ſię tylko część to ieſt ćiało pſuie, y w proch źiemi, z którego było ſprawione, znowu ſię obra-

To zaś zmartwychwſtanie człowieka czemu ciał zmartwychwſtaniem zowią

Dusza nieśmiertelna.

Isaiæ 40. Joan: 1.

(l) *Artykuł* (m) *Kreda* (n) *artykule* (o) *Ezaiasza.*

obraca, á dusza bez wszelakiego ſkażenia ćiała zoſtawa. Ponieważ zaś żaden nie powſtawa do życia (p) tylko ten który był umarł, przeto nie możemy właśnie mówić aby duſza zmartwychwſtać miała. Dla tego też ćiała ſtała ſię wzmianka, aby ono kacerſtwo ſkażone y pohańbione było, które ieſzcze za życia Pawła S. *Hymeneusz* y *Fitetus* prowadzili, powiadaiąc, gdy o zmartwychwſtaniu Pismo mówi, że to nie o ćielesnym, lecz o duchownym zmartwychwſtaniu rozumieć potrzeba, gdy od śmierci grzechowey do niewinności życia powſtaniemy. Przeto z tych słów iawnie ſię okazuie, iż ſię ten błąd niſzczy, á utwierdza ſię prawdziwe ćiała zmartwychwſtanie.

2.Timoth:2

Do urzędu więc Paſterſkiego należeć będzie, aby tę prawdę przykładami ſtarego y nowego Zakonu, y ze wſzyſtkich Dzieiów Kościelnych wziętemi obiaśniał. Inni bowiem od Eliaſza y Elizeusza w ſtarym

Zmartwychwſtanie dowodzi ſię świadectwem Pisma S. y przykładami.

(p) *iedno.*

rym Zakonie, inni oprócz tych których Chryſtus P. do życia przywrócił od SS. Apoſtołów i innych wielu od śmierci wzbudzeni byli, które to zmartwychwſtanie wielu ludzi, tego (s) rozdziału nauką potwierdza, że bowiem wielu od śmierci wzbudżonych wierzemy, więc że wſzyſcy zmartwychwſtaniemy, wierzyć potrzeba. I owſzem ten ieſt osobliwy pożytek, który z cudów takowych brać mamy, abyśmy naywiękſzą rozdziałowi temu wiarę dawali.

Swiadectwa Pisma S. o zmartwychtwychwſtaniu.

Wiele ieſt świadectw Piśmie S. które Plebani aczkolwiek w Piśmie S. nie bardzo ćwiczeni łatwo znayda. Osobliwsze zaś mieysca w ſtarym Zakonie mamy u Joba, który mówi: że *w ciele swoim oglądać będzie Boga Zbawiciela swego:* także u Daniela o tych którzy w prochu źiemi spią, z których iedni do żywota wiecznego, á drudzy do hańby wieczney obudzić ſię maią. W nowym zaś Zakonie iasne są świadectwa, *Job. 19.* *Daniel: 12.*

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *artykułu*.

Matth: 22. dectwa, które Mateusz S. powiada w onych pytaniach, które Pan Chryſtus z Saduceuszami miał, także y one które o dniu sądnym Ewangeliſtowie powiadaią. Przyłączyć *1. Corinth:* *15.* *1. Theſs: 4.* ieſzcze można y to, co Apoſtoł do Koryntów y Teſsalończyków piſząc pilnie rozbierał.

Zmartwychtwychwſtania podobieńſtwa. A chociaż to Wiarą naypewnieyſza rzecz ieſt, iednak wiele pomoże albo przykładami, albo dowodami pokazać, że to co Wiara do wierzenia przekłada, nie ieſt (t) różne ani od natury, ani od rozumu ludzkiego. Dla tego Apoſtoł temu *1. Corinth:* *15.* który pytał: *Jak umarli powſtaną?* tak odpowiedział: *Wieszże o szalony, że co śieiesz, nie będzie wprzód ożywione, póki nie będzie umarłe, y co śieiesz, nie ieſt ćiało, ale gołe ziarno, naprzykład pszenicy, lub innego rodzaiu, Bóg zaś daie mu ćiało iak chce.* I mało niżey: *Sieie ſię ziarno w ſkażeniu, powſtanie w nieſkażeniu.* Do tego podobieńſtwa wiele innych przyłączyć można pokazuie Grze-

gorz

(t) *odſtrzela ſię.*

gorz S. światłość bowiem (mówi) (x) zawsze nam przed oczyma iakoby umieraiąc ginie, y znowu niby powstaiąc przywracana bywa: y drzewa tracą zieloność, y znowu niby powstaiąc nabywaią iey, y nasienie gniiąc umiera, á wychodząc z ziemi powstawa.

Gregor: lib: 13. Moral: cap: 30.

Nadto one dowody których Nauczyciele Kościoła używaią, zdadzą się być dosyć przyzwoite do wykładu tey rzeczy. A nayprzód gdy dusze nieśmiertelne są, y maią przyrodzoną skłonność do ludzkich ciał, iako części człowiecze, więc rozumieć mamy, że to iest przeciwko przyrodzeniu, aby wiekuiście od ciał rozdzielone były. Ponieważ zaś to co się przyrodzeniu sprzeciwia iest gwałtowne, y trwałym być nie może, przyzwoita więc rzecz iest, aby się znowu z ciałem złączyły, ztąd następuie zmartwychwstanie ciał. Tego dowodu Chrystus P. używał przeciwko Saduceuszom, aby pokazał z nieśmiertelności dusz ciał zmartwychwstanie.

Dowody zmartwychwstania.

Pierwszy dowód.

P Potym

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *zawżdy.*

Dowód wtóry. Potym: gdy y złym męki, y dobrym zapłaty od ſprawiedliwego Boga są zgotowane, á wiele złych niżeli zasłużone męki ucierpią, wiele téż dobrych nie wźiąwſzy żadney za cnoty swe zapłaty, z tego żywota schodzą, więc porrzeba tego, aby ſię znowu dusze z ćiałem złączyły, żeby za złośći, albo za dobre uczynki, (y) one ćiała, których ludzie, iak towarzyſzów do do grzechu używali, (z) wſpólnie z duszą albo mękę, albo zapłatę dobrą odniosły. Tęn dowód bardzo pilnie rozbierał Chryzoſtom S. w swoim do ludu Antyocheńſkiego Kazaniu. Dla tego Apoſtoł gdy o zmartwychwſtaniu mówił powiedział: *Jeżeli w tym życiu* *1. Corinth. 15.* *tylko, nadzieię w Chryſtuſie mamy mizernieyszemi ieſteśmy nad wszyſtkich ludzi.* *Nędza śćiąga ſię na zupełnego człowieka.* Które to słowa, żaden do nędzy duszy śćiągać nie powinien, która nieśmiertelną będąc, choćby téż ćiała nie zmartwychwſtały, iednakby w życiu przyſzłym błogosławieńſtwa użyć mogło: lecz rozumiećie mamy o całym człowieku.

Bo

(y) *ony* (z) *weſpołek.*

Bo ieżeli ciału nie była za prace dana słuszna zapłata, więc musiałoby to być iż ci (iako Apostołowie) którzy tak wiele trosk, y tak wiele w życiu nędzy ucierpieli byliby naynędznieyszemi nad wszystkich ludzi. Tenże Apostoł iaśniey do Tessalonczyków pisząc, uczy: *Chwalemy się w Kościołach Bożych z cierpliwości waszey, y wiary, we wszelkich prześladowaniach waszych, y uciskach które cierpicie, naprzykład, y okazanie sprawiedliwego Sądu Bożego, abyście godnemi byli Królestwa Bożego, dla którego cierpicie: ieżeli bowiem sprawiedliwa rzecz iest u Boga, dać zapłatę tym, którzy was uciskaią, y wam którzy utrapienie cierpicie, odpocznienie dać z nami na on czas gdy się okaże Pan Jezus z nieba, z Aniołami mocy swoiey w płomieniu ognia oddaiąc zemstę tym którzy nie znaią Boga, y którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego (c) Jezusa (d) Chrystusa.* 2. Thess: 1.

Nadto, nie mogą ludzie póki dusza iest od ciała odłączona, zupełney, Trzeci dowod.

P 2

(a) *Artykuł* (b) *Kreda* (c) *Jezu* (d) *Christa.*

pełney, y wszyſtkim dobrem obfituiącey szczęśliwości doſtąpić, albowiem iako każda część gdy ſię od swoiey całości dzieli, zupełną nie zoſtawa, tak też y dusza, która z ciałem złączona nie bywa. Zatym naſtępuie iż ieżeli w wielkiey ſzczęśliwości doſkonałą być ma, potrzeba ieſt aby ciał zmartwychwſtanie było.

Temi więc y tym podobnemi dowodami, może Pleban wiernych tey nauki nauczyć: lecz trzeba pilnie według nauki Pawła S. wykładać, którzy ludzie do żywota wzbudzeni będą, bo tak do Koryntów piſząc, mówi: *Jako w Adamie wszyscy umieraią: tak w Chryſtuſie Panu wszyscy ożywieni będą.* Wszyscy więc bez żadney różnicy złych y dobrych zmartwychpowſtaną, ale nieiednaki ſtan wſzyſtkich będzie, bo *którzy dobrze czynili, na zmartwychpowſtanie żywota, ci* (e) *zaś którzy źle czynili na zmartwychwſtanie Sądu.*

1. Corinth: 15.

Joan: 5.

Gdy

(e) *lepak.*

Gdy zaś mówiemy że wszyscy powstać maią. przez to rozumiemy, nie tylko tych, którzy przed Sądem umarli, ale też y tych którzy na ten czas umrą. Kościoł bowiem przestaie na tym zdaniu które twierdzi, że wszyscy żadnego nie wyimuiąc, umrzeć maią, które to zdanie że się z prawdą zgadza, twierdzą SS. Hieronym y Augustyn. Ani temu zdaniu są przeciwne słowa Apostoła, które do Tessalończyków napisał: *Umarli którzy są w Chrystusie, naypierwey powstaną, potym my którzy żyiemy, y którzyśmy pozostali, wspólem z nim będziemy zachwyceni w obłokach, abyśmy zabiegli drógę Chrystusowi na powietrzu,* albowiem Ambroży S. wykładaiąc te słowa, mówi: W onym zachwyceniu śmierć nas uprzedzi, iakoby przez sen, że dusza wyszedłszy z ciała, na tychmiast do ciała przywrocona będzie, w onym bowiem zachwyceniu umrą, aby do P·na przyszedłszy, wzięli (h) znoz bytności Pańskiey dusze swoie, bo z Panem umarli być nie mogą. Toż zda-

Przed sądnym dniem wszyscy umrą.

Hier: in Epist: ad Minerium Alexand.

1. Thess: 4.

Ambros. in 1. Epist: ad Thess.

(f) *Artykuł* (g) *Kreda* (h) *za się.*

Auguſt: lib: 20. de Civit: Dei cap: 20. zdanie potwierdza S. Auguſtyn w Księgach które o mieście Bożym napisał.

To nasze ciało zmartwychwſta- Gdy zaś na tym wiele zależy, abyśmy pewni byli tego, iż ciało które własne każdego z nas było, choć ſię ſkaźi, y w proch obróci, iednak do żywota wzbudzone będzie, zatym niechay Pleban to pilno ludziom wykłada; To bowiem ieſt zdanie Apoſtoła mówiącego: *Muśi* *1. Corinth: 15.* *to ciało ſkażone, nieſkażytelność przyoblec*, gdzie przez słowo *To* każdego *Job: 19.* człowieka własne ciało rozumie. Job téż o tym iawnie prorokował: *I w ciele moim uyzrę Boga, którego ia sam oglądam, y oczy moie uyzrą, á nie in-* *Co ieſt zmartwychwſtanie.* *szy*. Toż samo widzieć możemy z wykładu tego słowa, *Powſtania*, albowiem powſtanie (iak S. Damaſcen piſze) ieſt przywrócenie do tego ſtanu, z któregoś był wypadł. *Damasc: lib: 4. de Fide Orthod: cap: 28.*

Zmartwychwſtanie dla czego być ma Naoſtatek ieżeli zważemy to, cośmy iuż powiedzieli, dla czego zmartwychwſtanie być ma, więc iuż nie będzie żadney rzeczy takiey,

którab

którąby wątpliwość iaką miała komu czynić o tym. Dla tego tedy (powiedzieliśmy) ciała wzbudzone być maią, *aby każdy odniosł własne sprawy ciała iak czynił, lub dobrze, lub żle:* człowiek więc z tymże ciałem, w którym, albo Panu Bogu, albo szatanowi służyl, powstać musi aby w tymże ciele, zwycięzkiego uwieńczenia y zapłaty dostał, albo męki y utrapienia mizerne ponosił. *2. Corinth: 5*

Zupełność zmartwychwstania.

A nie tylko ciało powstanie, ale też wszystko to przywrócone będzie, cokolwiek do prawdziwey natury człowieka, lub do uczciwości y ochędoctwa należy. O czym mamy świadectwo Augustyna S. na ten czas (mówi) żadnego niedostatku w ciałach nie będzie: ieżeli którzy ludzie tłuści (l) byli nie cały ciężar ciała na siebie wezmą, ale co nad przyrodzony stan ciała zbywało, to za zbytek będzie poczytano. I znowu cokolwiek lub choroba, lub starość w ciele skaziła, iako to ieżeliby kto przez chorobę wycieńczał,

Aug: lib: 22 de Civitt Dei cap: 19. Et Enchir: cap: 90.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *brzuchaci.*

czał, mocą Bożą przez Chryſtusa odnowione będzie, nawet y to, co
August: Enchirid: cap: 89. przez nędzę tego życia było odięto. I na drugim mieyscu mówi: Nie weźmie człowiek owych włosów które miał, ale które mu będzie przyſtało mieć, według Pisma owego:
Matth: 10. *Wszyſtkie włosy głowy waszey policzone są.* które według mądrości Bożey przywrócone być maią. A że wſzyſtkie członki do prawdy przyrodzenia ludzkiego należą, więc y te będą przywrócone, y dla tego ci którzy ſię albo ślepo urodzili, albo dla iakiey choroby wzrok utracili, lub chromi, ułomni, albo iakichkolwiek członków nie maiący, w zupełnym y doſkonałym ciele powſtaną, bo gdyby inaczey być miało, więc nie ſtałoby ſię zadosyć pożądaniu duszy człowieka, która pragnie tego, aby z ciałem złączona była: że zaś takowa iey żądza w zmartwychwſtaniu wypełni ſię, bez wszelkiey wątpliwości wierzyć mamy.

Z tego wſzyſtkiego wypływa, że zmartwychwſtanie równie iak y

ſtwo-

ſtworzenie między przednieyszemi dziełami Boſkiemi ma być policzone, á iako wſzyſtkie rzeczy na początku ſtworzenia przez P. Boga doſkonale ſię ſtały, tak tymże (o) ſposobem, że takiemi przy zmartwychwſtaniu będą, zapewne trzymać y twierdzić to mamy. A nie tylko to o Męczennikach wyznawać mamy, o których tak Auguſtyn S. świadczy: Nie będą bez owych członków, ani bowiem bez ſzpetności może być ten niedoſtatek, boby bez głów powſtać muſieli, którzy w on czas pościnani byli, lecz zoſtaną w owych członkach ciała, blizny y rany, błyſzczące ſię nad wſzyſtko złoto y kamień drogi, nakſztałt blizn ran Chryſtusa. Toż samo o bezbożnych y złych ludziach powiedzieć ſię może choćby za ich przewinieniem członki im ucięte były: bo im więcey członków mieć będą, tym cięższą boleść y mękę cierpieć muszą, dla tego owo przywrócenie członkow nie będzie im do ſzczęśliwości, lecz do nędzy y utrapienia, ponie-

Lib: 22. de Civit: Dei cap: 20.

ponieważ zasługi nie członkom przypisane bywaią, ale osobie człowieczey, którey ciału (p) one członki przyłączone były: bo tym którzy pokutę czynili do zapłaty, onym zaś którzy nią wzgardzili, do męki przywrocone będą. To gdy Plebani będą pilnie rozbierać, nigdy im słów y zdań nie braknie, któremiby pobudzić y zapalić pobożnością serca Chrześciańſkie mogli, aby tego życia smutki y troſki rozmyślaiąc, oney błogosławioney chwały zmartwychwſtania, ktora ſprawiedliwym y pobożnym zgotowana ieſt (q) chciwie czekali.

Dobrzy i źli na wieczny żywot zmartwychwſtaną.

Teraz naſtępuie aby wierni zrozumieli, ieżeli na te rzeczy patrzeć będziemy z których ſię ſkłada ciało człowiecze: chociaż to ciało które przedtym było umarłe, muśi zmartwychwſtać, iednak inny y różny ſposob iego będzie. W tym bowiem naywięcey (opuściwſzy inne rzeczy) wſzyſtkie ciała zmartwychwſtałych ludzi, od ſiebie samych albo

(p) ony (q) chutliwie.

albo od ſtanu swego pierwſzego różne będą, że chociaż przedtym śmiertelnemi były, iednak gdy do żywota wzbudzone będą, ciała tak złych iako y dobrych nieśmiertelnemi ſię ſtaną. A tę dziwną przyrodzenia naprawę, ono sławne Chryſtusa P. zwycięztwo nam ziednało, które nad śmiercią otrzymał, iako nas upominaią świadectwa Pisma S. bo tak napisano. *Strąci na dół śmierć na wieki.* I potym: *Będę śmiercią twoią o śmierci.* Co wykładaiąc Apoſtoł mówi: *Oſtatnia nieprzyiazna śmierć będzie ſkażona.* I u Jana S. czytamy *że śmierć daley nic będzie.* Przyſtało zaś bardzo, aby zasługa Chryſtusa Pana, przez którą panowanie śmierci ieſt zniſzczone, daleko więcey grzech Adama przewyżſzyła. I znowu przyſtoyna rzecz była ſprawiedliwości Bożey, aby dobrzy błogosławionego żywota wiekuiście zażywali, á źli nieſkończone męki cierpiąc, ſzukali śmierci, y znaleść iey nie mogli, aby śmierci żądali, á śmierćby uciekała od nich. I ta nie-

Jsaiæ: 25. *Oseæ: 13.* *1. Corinth:* *Apocal: 21.* *Apocal: 9.*

(r) *Artykuł* (s) *Kreda.*

nieśmiertelność złym y dobrym pospolita będzie.

Dary ciał zmartwychwstałych.

Oprócz tego będą mieli ciała ożywione świętych, niektóre poważne, zacne, y osobliwe ozdoby, przez które daleko się zacnieyszemi staną, niżeli kiedy przedtym były. Tę zaś ozdoby, które darami zowią, y które Oycowie z nauki Apostolskiey poznali są cztery. Pierwszy *niecierpiętliwość*, który to czyni, że iuż żadney przykrości, żadney boleści y szkody cierpieć nie mogą ani bowiem gwałt zimna, ani palenie ognia, ani nawałność wody szkodzić im nie potrafi *Sieie się* (mowi Apostoł) *w skażeniu powstanie w nieskażeniu.* Że zaś niektórzy (t) Nauczyciele, ten dar niecierpiętliwością raczey niż nieskażeniem nazwali, ta była przyczyna, aby własność uwielbionego ciała pokazali: niecierpiętliwość bowiem ciał pobożnych nie może być potępionym ludziom przypisana, których ciała chociaż się skazić nie mogą, iednak y ziębnąć y rozmaite męki cierpieć mogą.

1. Corinth: 15.

(t) *Doktorowie.*

Drugi dar ieſt *Jasność*, którą ćiała świętych iak słońce (x) iaśnieć będą, tak bowiem u Mateusza S. świadczy Zbawiciel nasz: *Sprawiedliwi (y) iaśnieć będą iako słońce w Króleſtwie Oyca ich.* Żeby zas kto o tym nie wątpił, przykładem przemienienia swego to pokazał. Ten dar Apoſtoł czasem chwałą nazywa mówiąc: *Odnowi ćiało pokory naszey w podobieńſtwo ćiała iasności swoiey.* I (z) znowu *Będzie śiane w sromocie, a powſtanie w chwale* Tey też chwały nieiakie podobieńſtwo widział lud żydowſki na puſzczy; gdy twarz Moyżeſza z rozmowy y obecności Bożey tak iaśniała, iż na nię Synowie Izraelscy patrzeć nie mogli. Ta zaś iasność, ieſt nieiakie błyſkanie z wielkiey ſzczęśliwości duſzney pochodzącey na ćiało tak iż ona ieſt nieiakie udzielenie błogosławieńſtwa owego, którego duſza używa, á tym też ſpoſobem y dusza błogosławioną ſię ſtaie, ponieważ na nię część Boſkiey ſzczęśliwości ſpada. Lecz nie mamy wierzyć

Dar drugi Jasności.
Matth: 13.
Matth: 17.
Philip: 3.
1. Corinth: 15.
Exodi 24.
2. Corinth: 3

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *ſnąć* (y) *ſnąć*

rzyć aby tym darem, tak iak pierwszym, równo wszyscy ozdobieni być mieli, będą wszystkie ciała świętych niecierpiętliwe, ale iednakiey iasności mieć nie będą, świadczy bowiem Apostoł że: *insza iest iasność Słońca, insza iasność Xiężyca, inna gwiazd, iako bowiem gwiazda od gwiazdy różni się iasnością, tak też y umarłych zmartwychwstanie.*

Ludzi SS. ciała będą różne w iasności

1. Corinth: 15:

Dar trzeci Chybkość.

Do tego daru przyłączony iest y on trzeci dar, który *Chybkością* zowią, za którą od tego ciężaru w którym teraz zostaie, ciało wyzwolone będzie, y bardzo łatwo á prędko, gdziekolwiek dusza będzie chciała zostawać, ruszać się może iako SS. Augustyn w księgach o Mieście Bożym, y Hieronym w wykładzie Proroctwa Izaiasza iawnie pokazali. Dla tego Apostoł powiedział. *Bywa siane ciało w mdłości lecz powstanie w mocy.*

August: lib: de Civit: Dei 20. cap: 18. Hieron: in cap: 40. Isa: 1. Corinth: 15.

Dar czwarty Subtelność.

Tym darom przydany iest y czwarty, który *Subtelnością* zowią za ktorey mocą, ciało duszy roskazania słu-

słuchać, iey służyć y na wszelkie iey ſkinienie gotowe zawśze być muśi. Co ſię z owych słów Apoſtoła pokazuie. *Bywa śiane ćiało ćielesne, á powſtanie ćiało duchowne.* Te są osobliwe nauki, które przy wykładzie (c) rozdziału tego przepowiedane być maią. *1. Corinth.*

Żeby zaś wiedzieli Chrześcianie, iaki pożytek z poznania tak wielu y tak zacnych taiemnic brać maią, więc nayprzod będzie potrzeba okazać żeśmy P. Bogu dzięki wielkie czynić powinni, który ie *przed mądremi zakrył, á malutkim obiawił.* Ktoby bowiem wyliczył, ludzi zacnych w rozumie, y osobliwych w nauce, którzy tak iasney prawdy widzieć nie mogli. Przeto że nam to obiawił, czego oni doyść nie mogli, słuſzna rzecz ieſt, abyśmy wielką iego łaſkę y dobrotliwość wiekuiſtemi chwałami wysławiali. *Pożytki z rozdziału tego. Pierwszy. Matth: 11.*

Wielki także drugi pożytek z rozmyślania rozdziału tego nam przy- *Wtóry pożytek.*

(a) *Artykuł* (b) *Kreda* (c) *artykułu.*

przychodzi, że przy śmierci tych, którzy z nami powinowactwem, lub przyiacielstwem złączeni byli, łatwo iuż nas samych, iuż innych cieszyć możemy którego pocieszenia wiemy że używał Apostoł, gdy do
1. Thess: 4. Tessalończykow pisał o tych ktorzy umarli.

Trzeci. W smutkach także y wszystkich uciskach naszych wielkie nam ulżenie boleści rozmyślanie przyszłego zmartwychwstania przyniesie, ia-
Job 19. kośmy się nauczyli z przykładu Joba ktory smutną y żałosną myśl swoię, tą samą nadzieią wspierał, że miał czas przyiść, gdy w zmartwychwstaniu miał Pana Boga swego oglądać.

Czwarty pożytek. Będzie nadto ieszcze bardzo pomocno do namowienia ludzi wiernych, aby się o żywot dobry pobożny, y bez wszelkiey zmazy grzechowey iak naypilniey starali, bo ieżeli rozmyślać będą że one wielkie bogactwa, ktore z zmartwychwstania przychodzą, są im zgotowane,

więc

więc łatwo do cnoty y pobożności przywiedzeni bydź mogą. Żadna znowu rzecz takiey mocy mieć nie może do powściągnienia namiętności y do odwiedzenia ludzi od złości, iak gdyby im to częſto przypominano, iakie boleści y męki źli ludzie cierpieć muszą, którzy dnia onego oſtatniego powſtaną na zmartwychwſtanie Sądu. *Matth: 5*

ŻYWOT WIECZNY.

Czemu ten Rozdział ieſt oſtatni w Składzie.

WOdzowie naſi Apoſtołowie Swięci ten (f) Skład w którym ſię wszyſtka Wiara naſza zamyka, wiecznego żywota rozdziałem, dokonać y zakończyć chcieli: częścią dla tego, że po zmartwychwſtaniu ciała, iuż nie innego (g) tylko wiecznego żywota zapłaty Chrześcianie czekać maią, częścią aby ona doſkonała, y wſzelkim dobrem obfituiąca ſzczęśliwość, (h) zawſze nam przed oczyma była, abyśmy ſię tego uczyli, że w nię serca y

 wszy-

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *kredo* (g) *iedno* (h) *zawżdy.*

wszyſtkie nasze myślenia wlepiać mamy. Przeto Plebani ucząc wiernych niechay nigdy nie przeſtaią umysłów ich pobudzać, przekładaiąc zapłaty żywota wiecznego, aby to wſzyſtko cokolwiekby za iego nauką nayciężſzego dla imienia Chryſtusa podeymować mieli, za łatwe y owszem miłe poczytowali, y ſtawali ſię ochotnieyszemi do posłuszeńſtwa Bożego.

Żywot wieczny co ieſt. Że zaś w tych słowach, których tu do obiaśnienia naſzego błogosławieńſtwa używamy, są niemałe taiemnice zakryte, więc potrzeba ie tak wywodzić, aby ile każdego rozum znieść może, wſzyſtkim wiadome były. Przeto Chrześcianie napominani być maią iż temi słowy *Żywot wieczny*, nie tylko ſię znaczy żywota wiekuiſtość którą też diabli y ludzie złośliwi mieć będą, ale y ono wieczne błogosławieńſtwo, które ludzi świętych pragnienie napełni. Tym (i) ſposobem rozumiał to on (k) Nauczyciel Zakonny,

(i) *obyczaiem* (k) *Doktor.*

konny, który w Ewangelii pytał się Chrystusa: *Coby czynić miał, aby żywot wieczny otrzymać mógł?* Jakoby rzekł: Co ia czynić mam, abym na to mieysce przyszedł, w którymbym doskonałey szczęśliwości użyć mógł? Tymże (n) sposobem Pismo S. te słowa rozumie, iako to z wielu mieysc widzieć możemy. Ono zaś błogosławieństwo naywiększe tym imieniem właśnie iest nazwane, aby kto nie mniemał, iż w rzeczach cielesnych y przemiennych ono zależy, które wiecznie trwać nie mogą. Ani bowiem to słowo *błogosławieństwo* mogło dostatecznie wyrazić, to o czym było pytanie, ponieważ znaydowali się ludzie nieiakiey próżney mądrości pychą nadęci, którzy naywiększą szczęśliwość w tych rzeczach pokładali, które zmysły człowiecze ogarnąć mogą, te bowiem rzeczy starzeią się y giną, ale błogosławieństwo, żadnym czasem zmierzone być nie może, y owszem że rzeczy ziemskie (o) bardzo dale-

Łuc: 18.

Błogosławieństwa doskonałego nie masz na ziemi.

Chwała Boska opisaną być nie może.

(l) *Artykuł* (m) *Kreda* (n) *obyczaiem* (o) *barzo.*

kiemi są od szczęśliwości prawdziwey od którey ten naydaley odstępuie który się żądzą y miłością tego świata bawi. Bo tak napisano: *Nie miłuyćie świata ani tych rzeczy które są na świecie. Jeżeli kto świat miłuie więc miłości Oyca w nim nie masz.* I znowu *Swiat przemiia y pożądliwość iego.* Niechże tedy Plebani pilnie to w serca Chrześciańskie wrażaią, aby się wzgardzać doczesne y ludzkie rzeczy nauczyli, á pewnemi tego byli, iż na tym świecie, w którym nie mieszczanie, ale przychodnie iesteśmy, żadney szczęśliwości osiągnąć nie mogą. Chociaż zaś słusznie y tu dla nadziei błogosławionemi zwani być możemy, ieżeli wyrzekłszy się *bezbożności y świeckich żądz, trzeźwie sprawiedliwie, y pobożnie na tym świecie żyć będziemy oczekiwaiąc błogosławioney nadziei y przyiścia chwały wielkiego Boga y Zbawiciela naszego* Pana (p) *Jezusa* (q) *Chrystusa.* Tego gdy zrozumieć oni nie mogli, którzy sami sobie mądremi się być zdali, mnie-

1. Joan: 2.

Swiat obłudny.

Błogosławieństwa na świecie dostać możemy.

Titum 2.

maiąc

(p) *Jezu* (q) *Chrysta.*

maiąc że ſzczęśliwość w tym życiu szukana być miała, więc ſię ſtali głupiemi, y w wielkie nędze wpadli.

Jeſzcze y to z własności tego słowa *Żywot wieczny* widzieć możemy że szczęśliwość raz nabyta, nigdy utracona być nie może, iako niektórzy omylnie mniemali, ſzczęśliwość bowiem, wſzyſtkie dobra bez przymieſzania złego w sobie zawiera, która gdy ludzkie pragnienie napełnia, na życiu wiecznym zależeć muſi· bo człowiek błogosławiony uſtawicznie tego żąda aby onego dobra którego doſtał wiekuiście mogł użyć. Przeto ieżeliby to szczęśliwości oſiągnienie, ſtateczne y pewne nie było, więcby muſiał być w wielkim ſtrachu albo boiaźni.

Szczęśliwość raz nabyta utracona utracona być nie może.

Lecz iak wielka ieſt błogosławionych ludzi, którzy w niebieſkiey Oyczyznie żyią ſzczęśliwość, którą oni sami tylko poymuią, á nie inny, te słowa doſtatecznie pokazuią gdy żywot błogosławiony wſpomina

Szczęśliwość na czym zależy.

Szczęśliwość ludzi zbawionych

mina

(r) *Artykuł* (s) *Kreda.*

Błogosławieństwo wieczney chwały doskonale opisane być nie może.

minamy, gdy bowiem do oznaczenia iakiey rzeczy, tego imienia które iest wielu innym rzeczom pospolite używamy, więc to: łatwo poznawamy, iż własnego słowa nie dostawa, którymby ona rzecz zupełnie wyrażona być mogła. Gdy tedy szczęśliwość temi słowy opisana bywa, które nie tylko błogosławionym, ale też y tym wszystkim, którzy wiekuiście żyią, dobrze służą, więc ztąd rozumieć możemy, iż wyższa y zacnieysza iakaś rzecz iest, niżbyśmy ią własnym imieniem doskonale opisać mogli: chociaż bowiem temu niebieskiemu błogosławieństwu wiele innych nazwisk w Piśmie S. bywa przypisano iakie są Królestwo Boże, Królestwo Chrystusa, Królestwo niebieskie, Ray, Miasto Swięte. Jeruzalem nowe, Oycowski dom &c. iednak iest to rzecz iasna iż żadne z nich iey wielkości wyłożyć nie może. Przeto niechay tu Plebani nie opuszczaią (t) przyczyny, lud tak wielką zapłatą, która się znaczy imieniem

(t) pogody.

niem wiecznego żywota, do pobożności, ſprawiedliwości y wſzyſtkich dobrych ſpraw Wierze Chrześciańſkiey należących przywodzić: wiemy bowiem, iż życie między naylepſzemi rzeczami, których człowiek pożąda, poczytane bywa, y to dobro, które żywotem wiecznym nazywamy błogosławieńſtwo znaczy. A ieżeli nic więcey nie miłuiemy, ani milſzego ani wdzięcznieyszego, nic być nie może nad krotki ten y nędzny żywot, który wielkim y rozmaitym nędzom, niedoſtatkom ieſt poddany, tak, że go prawdziwiey śmiercią możemy nazwać: z iakąż więc pilnością, y z iakim uſiłowaniem onego żywota wiecznego ſzukać mamy, który po wykonaniu wſzyſtkiego złego doſtateczną y doſkonałą wſzyſtkich rzeczy obfitość w sobie zawiera? Bo iako SS. Oycowie nam podali ſzczęśliwość wiecznego życia, od wſzyſtkiego złego wyzwoleniem, albo próżnością, á wſzyſtkiego dobrego otrzymaniem y obfitością nazwana być ma. Że błogo-

Błogosławieńſtwo albo szczęśliwość co ieſt.

(u) *Artykuł* (w) *Kreda.*

błogosławieni w wiecznym żywocie od wszystkiego złego wolni będą, iawne są świadectwa Pisma S. napisano bowiem w Księgach Obiawienia: *Już więcey nie będą łaknąć ani pragnąć, ani ich słońce palić będzie, ani żadna gorącość.* I (x) znowu: *Otrze Pan wszelką łzę z oczów ich, y śmierć nie będzie więcey, ani żalu, ani wołania ani iuż boleść będzie, bo iuż pierwsze rzeczy odeszły.* Nadto będą mieć błogosławieni chwałę wielką, y niezliczone prawego wesela y roskoszy sposoby, którey chwały wielkości, ponieważ umysł nasz ogarnąć nie może, ani też ona myśl naszą może przeniknąć, więc my w nię, to iest radość Pańską wniyść muszemy, abyśmy tą radością ogarnieni obficie żądze naszego rozumu napełnili. Chociaż zaś (iak S. Augustyn pisze) łatwiey nędze, od których wolni będziemy, niż one dobra y roskoszy, które tam osiągniemy wyliczone być mogą: iednak musi pilności dołożyc, aby się te rzeczy krotko y iaśnie powiedziały, które

Apocal: 7. & 21.

August: Serm: 64. de Verb: Dni Et de Symb: ad Cathe: lib: 3 cap: ult:

(x) *Zasię.*

które lud zapalić mogą do pożądania oney wielkiey szczęśliwości.

To zaś nayprzód rozdzielenie zachować mamy, które nam zacni Pisarze Swiętych rzeczy czyli (a) Nauczyciele podali, oni bowiem dwoiakie dobra być powiadaią z których iedne należą do własności błogosławieństwa, drugie za błogosławieństwem idą. Dla tego pierwsze *Istotnemi* drugie zaś *Przypadłemi* dobrami nazwali. Błogosławieństwo więc dostateczne, które pospolicie mówiąc Istostnym nazwać możemy na tym zależy, abyśmy Boga widzieli, y pięknosci używali, ktory wszelkiey dobroci y doskonałości (b) źrzodłem y początkiem iest. *Ten iest żywot wieczny* (*mówi* Chrystus) *aby poznali Ciebie samego prawdziwego Boga, y któregoś Ty posłał* (c) *Jezusa* (d) *Chrystusa*. Co Jan S. wykładaiąc mówi: *Naymileysi teraz Synami Bożemi iesteśmy, ale się ieszcze nieokazało czym będziemy. Wiemy*

Dwoiakie dobra w błogosławieństwie.

Istotne. Przypadłe.

Błogosławieństwo istotne na czym zależy

1. Joan: 3.

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *Doktorowie* (b) *studnicą* (c) *Jezu* (d) *Chrysta.*

my to gdy ſię ziawi iż mu podobni będziemy: bo uyżremy Go iakim ieſt. Przez co znać dawa iż z tych dwoch rzeczy ſkłada ſię błogosławieńſtwo. Jedna iż Pana Boga oglądamy iaki ieſt w przyrodzeniu y iſtności swoiey. Druga iż ſię ſtaniemy iakoby Bogi: bo ktorzy Boga używaią chociaż swą własną iſtność maią, iednak nieiaki dziwny, y mało nie Boſki kształt na ſiebie biorą, y tak Bogami raczey, niżeli ludźmi widzieć ſię daią. To zaś dla czegoby tak było, ztąd łatwo poiąc możemy, że każda rzecz, albo z własności swoiey, albo z iakiego podobieńſtwa y (e) ſposobu bywa poznana: A ponieważ żadney rzeczy Bogu podobney nie maſz, z ktorey podobieńſtwa, moglibyśmy do doſkonałego Jego poznania przyſtąpić, więc muśi być, że Jego natury y iſtności żaden oglądać nie może, ieżeli ſię ta Boſka iſtność do nas nie przyłączy: y to znaczą słowa Apoſtoła

1. Corinth: 13. mowiącego: *Widziemy teraz przez zwierciadło w (f) wyobrażeniach, w ten*

czas

(e) *obyczaiu* (f) *figurach.*

czas zaś twarzą w twarz. Co powiada w (i) *wyobrażeniach*, wykłada Augustyn S. w podobieństwie do wyrozumienia Pana Boga przyzwoitym. Co też iawnie okazuie S. Dyonizy, gdy twierdzi: Że rzeczy zwierzchnie, przez żadne podobieństwo rzeczy niższych poznane być nie mogą. Bo nie może to być aby z podobieństwa którey rzeczy cielesney, istność oney rzeczy, którą iest (k) bez ciała poznana być mogła: ponieważ to być musi aby podobieństwa rzeczy mniey cielesności miały, y więcey duchownemi były, niż są one rzeczy, które podobieństwo wyraża: iako tego w poznaniu wszystkich rzeczy doświadczamy. Że zaś nie może być, aby którey stworzoney rzeczy podobieństwo, tak się czystym y duchownym znalazło iak iest sam Bóg: dla tego z żadnego podobieństwa istności Boskiey dostatecznie wyrozumieć nie możemy. Nadto wszystkie rzeczy stworzone pewnemi swoiey doskonałości granicami zmierzone

Aug: lib: 15 de Trinit: cap: 19.

Dyonys: cap: 1. dio: nomin:

Istność Boska iawnie poznana być nie może.

rzone

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *figurach* (k) *przez.*

rzone bywaią, lecz P. Bóg ieſt nieſkończony, y niezmierności Jego żadney rzeczy ſtworzoney podobieńſtwo ogarnąć nie może: á przeto ten nam tylko sam (l) ſposób zoſtawa do poznania iſtności Boſkiey, aby ſię ona z nami złączyła, á niepodobnym (m) ſposobem nasz rozum w górę podniosła: Za czymbyśmy ſię godnemi ſtali, abyśmy iasność natury Jego poznać mogli. A tego przez światłość chwały doſtaniemy, gdy takową iasnością oświeceni Pana Boga prawdziwą światłość, w iego światłości oglądamy. Swięci bowiem uſtawicznie na Paną Boga patrzą, y ſtawſzy ſię uczęſtnikami Boſkiey iſtności tego wſzech naywiękſzego y nayzacnieyſzego daru iako prawdziwego y zupełnego Błogosławieńſtwa używaią, które Błogosławieńſtwo tak wierzyć mamy, iż go też za łaſką Bożą pewną nadzieią oczekiwać mamy: iako to ieſt w Składzie Oyców SS. w którym tak ieſt napisano: Czekam zmartwychwſtania umarłych, y żywota wieku przyszłego.

(l) *obyczay* (m) *obyczaiem.*

Rzeczy Boſkie to są w prawdzie, ani słowy iakiemi wysławione, ani myślą naszą ogarnione być mogą: iednak możemy nieiakie tego błogosławieństwa podobieństwa y w tych rzeczach poznać, które zmysłami poymuiemy. Bo iako się żelazo do ognia przyłożone roſpala, á chociaż iſtności swoiey nie odmienia, iednak zda ſię być czym innym to ieſt ogniem: tymże (p) ſpoſobem, którzy do niebieſkiey oney chwały są przypuſzczeni, miłością Bożą zapaleni tak ſię maią, iż aczkolwiek tego czym są nie tracą, iednak słusznie mówić możemy że więcey od tych są różni, którzy na tym świecie mieſzkaią, niżeli roſpalone żelazo, od tego żelaza które w sobie nic gorącości nie ma. Aże krótko rzecz zamkniemy naywyżſze ono y doſkonałe Błogosławieństwo które iſtotnym zowiemy, w oſiągnieniu Pana Boga mamy pokładać. Albowiem czegóż doſtawać nie będzie ku doſkonałey ſzczęśliwości temu, który Pana Boga nayleprzego y naydoſkonalſzego iuż oſiągnie? Do

Podobieńſtwo błogosławionego żywota.

(n) *Artykuł* (o) *Kreda* (p) *obyczaiem.*

Błogosławieństwa wiecznego ozdoby które są. Do tey ieszcze szczęśliwości przystępuią niektóre ozdoby wszystkim błogosławionym pospolite, które iż nie tak są od ludzkiego rozumu dalekie, tedy tym więcey myśli nasze poruszać y pobudzać zwykły. Tego rodzaiu są owe, które Paweł S. w Liście do Rzymian (*Rom: 2.*) wyraźił: *Chwała, Część y Pokoy każdemu czyniącemu dobrze*, bo chwały (*Chwała.*) używaią błogosławieni, nie tylko oney którąśmy istotnym błogosławieństwem, albo którąśmy z naturą iego naybardziey złączoną być pokazali: ale też y oney, która z pewney y iawney wiadomości rośnie, którą każdy od drugiego z wielkiey y osobliwey zacności mieć będzie. Coż dopiero mamy mniemać iaka to Część (*Część.*) będzie, która się błogosławionym od Pana Boga stanie, gdy iuż więcey nie będą zwani sługami, lecz przyiaciołmi, bracią, y Synami Bożemi? Przeto Zbawiciel nasz tak miłościwemi y nayuczciwszemi słowy do wybranych swoich rzecze: *Poydźcie Błogosławieni Oyca mego, osiągniycie zgotowane wam Królestwo.* (*Matth: 25.*)

iż

iż słusznie zawołać możemy: (s) *Bardzo są uczczeni przyiaciele twoi Panie.* I od Chrystusa Pana przed Oycem niebieskim, y przed Aniołami iego wychwalani będą. Nadto ieżeli przyrodzenie wszystkim ludziom pospolite wrodziło tey czći pożądanie, która od ludzi uprzeymie mądrych bywa wyrządzana, przeto że ich dostatecznemi cnoty swoiey świadkami być rozumieią, cóż mniemamy iak wiele czći Błogosławionym ludziom przybędzie, gdy ieden drugiego w wielkim uszanowaniu, mieć będzie? *Psalm: 138*

Nieskończone byłoby wyliczanie roskoszy, któremi chwała Błogosławionych będzie obfitowała, ani myślą naszą ogarnąć ie możemy. Jednak to niechay Chrześcianie zapewne maią, cokolwiek się nam pocieszznego może w tym życiu przytrafić albo czego my pożądać mamy, lůboby to do iakiego poznania rozumnego należało, albo do zupełnego ciała stanu: że tych wszy-

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *barzo.*

wſzyſtkich rzeczy obfitością on błogosławiony żywot niebieſki opływa: chociaż powiada y twierdzi Apoſtoł, że ſię to zacnieyſzym (t) ſpoſobem dzieie, a niżeli tym ktoryby oko widzieć albo ucho słyſzeć, albo ludzkie serce poiąć mogło. Bo ciało które przedtym grube y zrosłe było, żadnych pokarmów więcey nie będzie potrzebowało, gdy ſię w niebie porzuciwſzy śmiertelność, ſubtelnym y duchownym ſtanie, duſza zaś wiecznym chwały pokarmem, którego Pan Bóg onych gód wielkich ſprawca, przechodząc ſię wſzyſtkim udzielać będzie, z wielką roſkoſzą będzie nasycona. Któż zaś kosztownego odzienia, albo Królewſkich ozdób ciała będzie mógł pożądać, gdzie tego nie będzie potrzeba, y gdzie wſzyscy nieśmiertelnością y iasnością przyobleczeni, y koroną wiekuiſtey chwały ozdobieni będą? A ieżeli mieszkanie w pałacu wielkim y wſpaniałym do ludzkiey ſzczęśliwości należy cóż więkſzego y zacnieyſzego nad niebo które

1.Corinth: 2. Luc: 22.

(t) obyczaiem.

które ſię zewsząd iasnością Bożą oświeca pomyślono być może? Przeto Prorok, gdy tego domu uczciwość przed oczyma ſobie przekładał, á pragnieniem pałał aby przyiść mógł do mieſzkania onego tak mówił: *O iak miłe są przybytki twoie Panie zaſtępów, pożąda y uſtawa* (od pragnienia) *dusza moia chcąc wniyść w przybytki Pańſkie. Serce moie y ciało moie uradowały ſię w Boga żywego.* Psalm: 83.

Ażeby ten był wſzyſtkich wiernych umysł, y ten wſzyſtkich głos poſpolity, iak tego Plebani (x) bardzo żądać, tak też o to z wielką pilnością ſtarać ſię maią: bo powiada Pan: *W domu Oyca mego wiele ieſt mieszkania:* w których więkſze y mnieyſze zapłaty, według każdego zasługi dane będą. *Albowiem kto szczupło sieie: ten też szczupło będzie zbierał, á kto sieie w błogosławienſtwach, z błogosławienſtw zbierać będzie.* Przeto Plebani nie tylko do tego błogosławieńſtwa lud pobudzać, ale

Joan: 14.

Różność zapłat w niebie

2.Corinth: 9

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *barzo.*

też często upominać będą, iż to iest pewny (y) sposób do tego błogosławieństwa osiągnienia, aby w Wierze y miłości ćwiczeni, á w modlitwie, y zbawiennym Swiątości używaniu trwaiąc, we wszelkiey dobrotliwości ku bliźnim pilnie się ćwiczył: albowiem za miłosierdziem Boskim, który onę chwałę błogosławioną miłośnikóm swoim zgotował, stanie się to, iż ono wypełni co iest przez Proroka powiedziano. *Będzie lud móy siedział w piękności pokoiu, y w przybytkach ufania, y w odpocznieniu hoynym.*

Sposób do osiągnienia tego błogosławieństwa

Isaiæ 32.

(y) *obyczay.*



O SA-

OMYŁKI do PIERWSZEGO TOMU.

Karta	Wierſz		
26	v 16	niebieſkieſkiey czytay	niebieſkiey.
31	v 3	I ieżeli	Jeżeli.
34	v 13	pawdy	prawdy.
35	v 15	rządzicieleem	rządzicielem.
37	v 19	sobliwości	osobliwości.
39	v 2	w tey	tey.
45	v 16	naprowadzi	naprowadza.
47	v 22	czémużbyśmy	czemubyśmy.
57	v 23	odkupieniu	odkupienia.
58	v 1	mtędzy	między.
62	v 1	Nowego	Nawego.
81	v 18	przysobienia	przyſpoſobienia.
84	v 1	przyrodzedzenia	przyrodzenia.
121	v 2	m - - -	ma.
156	v 4	będzie - -	nie będzie.
202	v 3	naślawali -	naśladowali.
213	v 6	pewnyck -	pewnych.
226	v 26	mogło - -	mogła.
249	v 14	Iſtoſtnym -	iſtotnym.



wysokim ſtopniu odzyskał.

t
n
rz
p
s
r
i

leżą aże co raz bardziey ſpodem
uſzkuły gnietła, przeſzkadzała
i cyr-

...p i Hoffmdu, ten więc ſubtelny
ieſt to, co z żelazem w żela-
wodzie vitriol wydaie. Lecz gdy
asek bardzo ſubtelny, á żelazne
bardzo miałkie, to z tego dwoy-
eruiący vitriol nie może nigdy
nasz odkryć, ponieważ ſpiritus
moc gdy woda ewaporuie albo
ieyſzemu zepſuciu podlega za-
odzi, á żelazo nakształt Ochry
zoſtawia.

Skutki

wy... stopniu odzyskał.

leżą aże co raz bardziey spodem
uszkuły gnietła, przeszkadzała
i cyr-

...p i Hoffman, ten więc subtelny
ieſt to, co z żelazem w żela-
wodzie vitriol wydaie. Lecz gdy
asek bardzo subtelny, á żelazne
bardzo miałkie, to z tego dwoy-
eruiący vitriol nie może nigdy
nasz odkryć, ponieważ ſpiritus
moc gdy woda ewaporuie albo
ieyſzemu zepsuciu podlega za-
odzi, á żelazo nakształt *Ochry*
zoſtawia.

Skutki

